

Eugeniusz Śliwiński



Południowo-zachodnia Wielkopolska w powstaniu 1918/1919 roku



Eugeniusz Śliwiński

**Południowo-zachodnia Wielkopolska
w powstaniu 1918/1919 roku**

Eugeniusz Śliwiński

Południowo-zachodnia Wielkopolska
w powstaniu 1918/1919 roku



LESZNO 2019

Publikacja ukazała się dzięki finansowemu wsparciu Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych, Urzędu Miasta Leszno, Muzeum w Gostyniu, Muzeum Regionalnego im. H. Florkowskiego w Kościanie

Recenzent:

prof. dr hab. Bogusław Polak

Tekst:

Eugeniusz Śliwiński

Kwerenda archiwalna:

Elżbieta Olender,

Eugeniusz Śliwiński

Redakcja językowa:

Janina Chodera

Opracowanie map:

Ludwik Fijał,

Bogusław Polak,

Eugeniusz Śliwiński

Wykreślenie map:

Grzegorz Pawlak

Projekt okładki:

Jacek Wilk

Skład:

Paweł Szewczyk

© Copyright by Archiwum Państwowe w Lesznie

© Copyright by Eugeniusz Śliwiński

ISBN: 978-83-947025-5-7

Archiwum Państwowe w Lesznie, 2019

ul. Solskiego 71

64-100 Leszno

www.archiwum.leszno.pl

65 526-97-19

Realizacja wydawnicza:

KSIEŻY MŁYN Dom Wydawniczy Michał Koliński, Łódź

Na okładce wykorzystano fot. 7, 9, 17, 14, zamieszczone w *Materiałach źródłowych*

Spis treści

Wprowadzenie (<i>Elżbieta Olender</i>)	7
Przedmowa (<i>Bogusław Polak</i>)	9
ROZDZIAŁ I. Narastanie dążeń narodowowyzwoleńczych	11
1. Tradycje niepodległościowe	11
2. Społeczeństwo polskie w początkowym okresie wojny	13
3. Wzrost aktywności ludności polskiej	17
ROZDZIAŁ II. Sytuacja polityczna w zaborze pruskim po wybuchu rewolucji w Niemczech i zawieszeniu działań wojennych	23
1. Okres działalności rad robotniczo-żołnierskich i rad ludowych	26
2. Sejm Dzielnicy w Poznaniu 3–5 grudnia 1918 r.	27
3. Działalność konspiracyjna	30
4. Wybuch powstania 27 grudnia 1918 r.	32
ROZDZIAŁ III. Rozwój sytuacji w południowo-zachodniej Wielkopolsce do 7 stycznia 1919 r.	35
1. Niemieckie przygotowania do obrony Leszna	39
2. Początki działań powstańczych	41
ROZDZIAŁ IV. Kształtowanie się frontu południowo-zachodniego	43
1. Odcinek „Poniec”	45
2. Odcinek „Pawłowice”	46
3. Odcinek „Osieczna”	47
4. Plany niemieckie na dzień 11 stycznia 1919 r.	49
5. Walka o Kąkolewo 11 stycznia 1919 r.	51
6. Bój o Osieczną 11 stycznia 1919 r.	51
7. Odcinek „Boguszyn”	56
8. Utworzenie Grupy „Leszno”	62
9. Walki w okresie od 15 stycznia do 16 lutego 1919 r.	63

ROZDZIAŁ V. Zawarcie rozejmu	75
ROZDZIAŁ VI. Sytuacja na froncie od 28 lutego do 28 czerwca 1919 r.	77
Bibliografia	85
MATERIAŁY ŹRÓDŁOWE	93
1. Materiały dotyczące frontu południowo-zachodniego w powstaniu 1918/1919 r.	93
2. Materiały związane z upamiętnianiem Powstania Wielkopolskiego	139
Indeks osobowy	174

Wprowadzenie

W grudniu 2018 roku minęła 100. rocznica wybuchu Powstania Wielkopolskiego, które przyniosło Wielkopolanom powrót do odradzającego się państwa polskiego. Na terenie południowo-zachodniej Wielkopolski działania powstańcze rozpoczęły się 29 grudnia w Kościanie przejęciem broni z wojskowego magazynu. Zasadnicze działania przebiegały jednak głównie w styczniu i lutym 1919 r. Samo Leszno w wyniku traktatu wersalskiego powróciło do Polski 17 stycznia 1920 r. Tak więc rok 2019 jest doskonałą okazją do wydania publikacji przygotowanej przez Archiwum Państwowe w Lesznie. Jesteśmy już bowiem po głównych obchodach związanych z wybuchem powstania, ale w przededniu obchodów związanych z 100. rocznicą powrotu Leszna do Polski. Oddana właśnie Państwu publikacja dr. Eugeniusza Śliwińskiego, pt. *Południowo-zachodnia Wielkopolska w powstaniu 1918/1919 roku* będzie przygotowywała nas do obchodów rocznicowych w mieście Lesznie.

Wydawnictwo to mogło powstać dzięki dofinansowaniu przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych dr. Pawła Pietrzyka projektu przygotowanego przez Archiwum Państwowe w Lesznie. Projekt zyskał także wsparcie Prezydenta Miasta Leszna Łukasza Borowiaka, Muzeum w Gostyniu oraz Muzeum im. Henryka Florkowskiego w Kościanie. Wszystkim, którzy wsparli nasz projekt, serdecznie dziękuję.

Do współpracy przy realizacji publikacji zostały zaproszone muzea działające w regionie. Składam serdeczne podziękowania ich dyrektorom: dr Kamili Szymańskiej z Muzeum Okręgowego w Lesznie, mgr. Robertowi Czubowi – dyrektorowi Muzeum w Gostyniu, mgr. Dariuszowi Kramowi z Muzeum im. Henryka Florkowskiego w Kościanie za pomoc w przeprowadzeniu kwerendy i przekazaniu skanów wybranych materiałów. Za wykonanie skanów dziękuję pracownikom muzeów oraz Archiwum Państwowego w Lesznie – mgr Alicji Bodylskiej i Mateuszowi Gano. Dziękuję także Jarosławowi Wawrzyniakowi i Januszowi Metzlerowi za udostępnienie swoich zbiorów. Recenzentowi publikacji prof. dr. Hab. Bogusławowi Polakowi dziękuję bardzo za cenne uwagi merytoryczne.

Przygotowane wydawnictwo nie przedstawia nowych faktów, ale przybliży w sposób usystematyzowany sytuację przed powstaniem, wydarzenia związane z jego wybuchem, działania zbrojne w południowo-zachodniej Wielkopolsce. Jej uzupełnieniem są źródła archiwalne zachowane w Archiwum Państwowym w Lesznie oraz w muzeach w Lesznie, Gostyniu i Kościanie, które zostały wykorzystane w publikacji. We wspomnianych muzeach znajduje się materiał ikonograficzny wykorzystany w części źródłowej, natomiast muzealia znajdują się przede wszystkim w Muzeum Okręgowym w Lesznie.

Materiały archiwalne dotyczące Powstania Wielkopolskiego w południowo-zachodniej Wielkopolsce, jak i te, które związane są z jego upamiętnianiem, znajdują się zwłaszcza w Archiwum Państwowym w Lesznie. Materiały uzupełniające wiedzę o tych zagadnieniach znajdują się w Muzeum Okręgowym w Lesznie, Muzeum w Gostyniu, Muzeum im. Henryka Florkowskiego w Kościanie, a także w Archiwum Państwowym w Poznaniu. We wszystkich tych instytucjach została przeprowadzona kwerenda, jednak nie wszystkie materiały mogły znaleźć się w niniejszej publikacji ze względu na ograniczenia objętościowe. W leszczyńskim archiwum kwerendą objęto kilkanaście zespołów, lecz wykorzystano w publikacji materiały z następujących zespołów: Akta miasta Leszno, Akta miasta Krzywiń, Akta miasta Osieczna, Starostwo Powiatowe w Gostyniu, Starostwo Powiatowe w Kościanie, Starostwo Powiatowe w Lesznie. Wybrano też ciekawe materiały

z zespołów Zbiór druków ulotnych i Marek Kędzierski – spuścizna (oficer 69. Leszczyńskiego Pułku Przeciwlotniczego, regionalista, kustosz Izby Tradycji Garnizonu Leszno). Natomiast materiały ikonograficzne wytypowano głównie z zespołów Zbiór fotografii oraz Związek Bojowników o Wolność i Demokrację w Lesznie. Warto nadmienić, że w tym ostatnim zespole, zawierającym 1923 teczki akt osobowych powstańców wielkopolskich, znajduje się najobszerniejszy zbiór materiałów związanych z Powstaniem Wielkopolskim. Został on przez Archiwum Państwowe w Lesznie zdigitalizowany i będzie w najbliższym czasie dostępny online poprzez stronę www.szukajwarchiwach.gov.pl. Materiały zamieszczone w publikacji znajdują się także w zespole Związek Powstańców Wielkopolskich 1918–1919 Roku Koło Brenno oraz Związek Bojowników o Wolność i Demokrację Zarząd Powiatowy w Kościanie. Ciekawy zbiór materiałów pozyskano z biblioteki Archiwum Państwowego w Lesznie z czasopism: „Kostener Kreisblatt”, „Lissaer Kreisblatt”, „Allgemeiner Anzeiger. Amtliches Kreisblatt des Kreises Schmiegel”, „Orędownik Powiatowy. Urzędowy organ powiatu śmigieńskiego”, „Orędownik Powiatu Gostyńskiego”, „Orędownik Powiatowy. Urzędowy organ dla powiatu kościańskiego”, „Orędownik Powiatu Leszczyńskiego”.

Książka nie mogłaby się ukazać bez zaangażowania dr. Eugeniusza Śliwińskiego, pracownika Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Jana Amosa Komeńskiego w Lesznie, który od lat zajmuje się badaniem Powstania Wielkopolskiego na terenie południowo-zachodniej Wielkopolski i współpracuje z Archiwum Państwowym w Lesznie. Autor oparł się na literaturze przedmiotu, wspomnieniach, źródłach drukowanych i informacjach prasowych.

Publikacja składa się z dwóch głównych części. Część pierwsza zawiera sześć rozdziałów; w trzech pierwszych rozdziałach autor opisuje narastanie dążeń narodowowyzwoleńczych, sytuację polityczną w zaborze pruskim po wybuchu rewolucji w Niemczech i zawieszeniu działań wojennych oraz przebieg wydarzeń w południowo-zachodniej Wielkopolsce do 7 stycznia 1919 r. Kolejne trzy rozdziały przedstawiają kształtowanie się frontu południowo-zachodniego, zawarcie rozejmu i sytuację na froncie od 28 lutego do 28 czerwca 1919 r. Część druga zawiera wybór archiwaliów: *Materiały źródłowe: 1. Materiały dotyczące frontu południowo-zachodniego w powstaniu 1918/1919 r.* (34 zdjęcia, 13 dokumentów, pięć druków ulotnych, pięć rycin muzealiów, 37 informacji prasowych) oraz *2. Materiały związane z upamiętnianiem Powstania Wielkopolskiego* (14 zdjęć, 18 dokumentów, sześć druków ulotnych, 16 rycin muzealiów, dwa materiały prasowe).

Mamy nadzieję, że przygotowana książka przyczyni się do lepszego poznania zwycięskiego zrywu Wielkopolan i uświadomi zwłaszcza młodemu pokoleniu, że dzięki temu zbrojnemu czynowi nasze małe lokalne ojczyzny znalazły się w wolnej Polsce.

dr Elżbieta Olender
dyrektor Archiwum Państwowego w Lesznie

Przedmowa

Wiele lat temu, jeszcze w 1971 r., w opracowaniu o Grupie „Leszno”¹ pisałem, że [...] *zauważamy uderzającą wprost dysproporcję w ilości pozycji odnoszących się do działań na poszczególnych frontach, uwzględniając nawet ich nierówne znaczenie strategiczne i operacyjne. Najuboższą literaturę posiadają fronty południowo-zachodni i południowy. O ile jednak działalność tego ostatniego omawia obszerna publikacja o mocnych akcentach biograficznych pióra Zygmunta Wieliczki², to swoistą białą plamę w literaturze przedmiotu stanowi tzw. Grupa „Leszno”, tj. front południowo zachodni, ciągnący się od południowego kanału Obry (na południe od Wolsztyna) aż do Sowin koło Ponieca. Po II wojnie światowej, przez wiele lat opis walk na tym odcinku Frontu Wielkopolskiego ograniczał się zwykle do przytaczania za płk. Bernardem Śliwińskim opisu potyczki pod Osieczną 11 stycznia 1919 r.*³

Najwcześniejszą próbę omówienia działalności Grupy „Leszno” stanowi praca kpt. dypl. Bogusława Smoleń, wydana w 1930 r. w popularnym cyklu historii pułków polskich z lat 1918–1921, a omawiająca dzieje 60. pp (6. Pułku Strzelców Wielkopolskich)⁴. Przypadkowo dobrany materiał i rażące błędy rzeczowe czynią pracę mało przydatną. Natomiast dużą wartość miał opublikowany na łamach „Kroniki Gostyńskiej” referat Włodzimierza Lewandowskiego, wygłoszony przez niego w dniu 6 stycznia 1929 r., omawiający warunki polityczne i wojskowe genezy frontu⁵. Pisałem wówczas: *Mimo, że dzisiaj z niektórymi ustaleniami autora trudno się zgodzić, to wyciągnięte przez niego wnioski nie budzą i dziś zastrzeżeń merytorycznych. Po ogłoszeniu tego artykułu w literaturze polskiej zapanowała ponad trzydziestoletnia cisza. Dopiero w 1965 r. Ignacy Andrzejewski opublikował artykuł syntetycznie nakreślający przebieg wydarzeń pod Leszmem w 1919 r.*⁶ *W tym samym czasie Andrzej Hanyż opracował w maszynopisie pracę o udziale powiatu gostyńskiego w Powstaniu Wielkopolskim na tle działań pod Leszmem*⁷. *Niestety, pozbawienie obszernej i nowatorskiej tej pracy aparatu naukowego, czy nawet wykazu źródeł, uniemożliwia pełną weryfikację ustaleń autora. W 1966 r. ukazał się monograficzny zarys historii Ziemi Leszczyńskiej, w którym nieco miejsca poświęcono działaniom powstańczym na terenie powiatu leszczyńskiego*⁸. *W końcu 1970 r. w Jednodniówce wydanej w Kościanie ukazał się artykuł Bogusława Polaka traktujący m.in. o walkach oddziałów powstańczych z powiatów kościańskiego i śmigielskiego na odcinkach „Pawłowice”, „Osieczna” i „Boguszyn” frontu leszczyńskiego*⁹.

¹ B. Polak, *Front Południowo-Zachodni (Grupa „Leszno”) Powstania Wielkopolskiego 1919 r.*, Kościan 1971 (76 s.).

² Z. Wieliczka, *Od Prosnego po Rawicze. Wspomnienia z Powstania Wielkopolskiego 1918–1919*, Poznań 1931 (424 s.).

³ B. Śliwiński, *Potyczka pod Osieczną 11 stycznia*, [w:] *Szkice i fragmenty z powstania wielkopolskiego 1918/1919*, pod red. Z. Wieliczki, Poznań 1933, s. 103–110.

⁴ B. Smoleń, *60 pułk piechoty*, Warszawa 1930.

⁵ W. Lewandowski, *Warunki polityczne i wojskowe genezy Grupy Leszno*, „Kronika Gostyńska”, t. 6, z. 1.

⁶ I. Andrzejewski, *Walki w rejonie Leszna*, „Za Wolność i Lud”, nr 24 z 16–31 XII 1965.

⁷ A. Hanyż, *Udział Ziemi Gostyńskiej w Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919*, mps.

⁸ *Ziemia Leszczyńska*, praca zbiorowa pod red. J. Deresiewicza, Poznań 1966.

⁹ Polak B., *Wysiółek zbrojny powiatów kościańskiego i śmigielskiego w Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919*, [w:] *Udział Ziemi Kościańskiej w Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919*, Kościan 1970, s. 3–50.

Kolejną próbę przedstawienia przede wszystkim aspektów wojskowych Grupy „Leszno” podjął w latach 70. Zdzisław Poch, oficer garnizonu leszczyńskiego. Skróconą wersję pracy ogłosił w 2011 r.¹⁰ Wreszcie w 2018 r. B. Polak w biografii ppłk. dr. B. Śliwińskiego w rozdziale I przedstawił jego rolę w działaniach powstańczych¹¹.

Dr Eugeniusz Śliwiński w swoim opracowaniu z niezwykłą skrupulatnością przeanalizował dorobek regionalistów z południowo-zachodniej Wielkopolski, od monografii miejscowości po drobne przyczynki z prasy lokalnej. Podsumował te dociekania, zwracając uwagę zarówno na zalety, jak i braki tych opracowań. Otrzymaliśmy w ten sposób kolejną syntezę, w sposób oczywisty zachęcającą do dalszych badań, dalszego „drążenia” tematu. To oczywiście wyzwanie dla samego autora, może także dla młodych historyków, dla których geneza, przebieg i rezultaty Powstania Wielkopolskiego 1918–1919 stały się owym wyzwaniem. Przykładem mogą być rezultaty badań dr. Jakuba Staszaka, autora świetnej pracy o powstańcach jarocińskich 1918–1919.

prof. dr hab. Bogusław Polak

¹⁰ Z. Poch, *Powstanie Wielkopolskie 1918/1919 na ziemi leszczyńskiej. Działania bojowe południowo-zachodniej Grupy „Leszno” do 28 lutego 1919 roku*, [w:] *Mocą Bóg, celem Ojczyzna. Powstanie Wielkopolskie 1918-1919*, pod red. Eugeniusza Śliwińskiego, Leszno 2011, s. 17–43.

¹¹ B. Polak, *Dowódca Grupy „Leszno”*. Ppłk dr Bernard Śliwiński 1883-1941, Leszno 2018, (104 s.)

ROZDZIAŁ I

Narastanie dążeń narodowowyzwoleńczych

1. Tradycje niepodległościowe

Genezy powstania 1918/1919 r. należy szukać w tradycjach niepodległościowych narodu polskiego, kulturowanych przez różne grupy społeczne. Większość społeczeństwa, po tragicznych doświadczeniach powstania z 1863 r., skłaniała się raczej do utrzymania zagrożonych pozycji ekonomicznych i oświatowych w ramach państw zaborczych. Idea walki jednak nie zginęła i była pielęgnowana głównie przez przedstawicieli różnych grup inteligencji. Społeczeństwo polskie zaboru pruskiego było dobrze zorganizowane i w miarę jednolite w stosunku do zaborcy. Opór wobec germanizacji powodował rozwinięcie wysiłku zarówno w kierunku organizacji legalnej, jak i konspiracyjnej. Na plan pierwszy wysuwano kształcenie młodzieży w zakresie języka polskiego i historii Polski. Efektem tej działalności była m.in. fala strajków szkolnych, która ogarnęła Wielkopolskę w latach 1902 i 1906–1907. Drukowane słowo polskie krzewiło Towarzystwo Czytelni Ludowych, wspomagane przez liczne organizacje oświatowe, stowarzyszenia muzyczne, chóry i kluby sportowe. Odgrywały one ogromną rolę w pielęgnowaniu języka i tradycji narodowej. Nieoficjalną stolicą ziem zaboru pruskiego był Poznań. Tu, w największym skupisku ludności polskiej, znajdowały się siedziby polskich instytucji kulturalnych i organizacji politycznych. Nieudane zrywy powstańcze w XIX w. uświadomiły Polakom, że trzeba wzmacniać się organizacyjnie i gospodarczo, szkolić wojskowo w ramach armii zaborczych i cierpliwie czekać na sprzyjającą okazję, najlepiej na konflikt między zaborcami. Już Adam Mickiewicz modlił się o „wojnę powszechną za wolność ludów”. Sprawa polska przestała bowiem interesować europejską opinię publiczną i stała się wewnętrznym problemem państw zaborczych. Ideę dalszej wal-

ki o niepodległość pielęgnowali głównie przedstawiciele inteligencji. Trwał spór, który z zaborców, Niemcy czy Rosja, jest główną przeszkodą w odbudowie państwa. Ścierały się ze sobą dwie orientacje: antyrosyjska – w zaborze austriackim, i antyniemiecka – w zaborach pruskim i rosyjskim. W 1887 r. działacze polscy założyli w Szwajcarii Ligę Polską, którą w sześć lat później przekształcono w Ligę Narodową. W 1897 r. powstało Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe, które dążyło do stworzenia silnego polskiego ruchu narodowego. Pod opieką tych dwóch organizacji powstała tajna organizacja młodzieżowa: Związek Młodzieży Polskiej („Zet”). Na terenie szkół średnich działało m.in. tajne Towarzystwo Tomasza Zana (TTZ) – w Lesznie od 1890 r., a we Wschowie od 1894 r., które na plan pierwszy wysuwało dokształcanie młodzieży polskiej w zakresie języka polskiego i historii Polski. W 1884 r. w zaborze pruskim powstało w Inowrocławiu pierwsze gniazdo Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, które za główny cel stawiało sobie rozwijanie świadomości narodowej oraz podnoszenie sprawności fizycznej młodzieży. W 1886 r. gniazdo sokole powstało w Poznaniu, w 1894 r. w Kościanie, a w roku następnym w Gostyniu. W 1902 r. gniazdo „Sokoła” powstało także w Lesznie i w Śmiglu. W 1912 r. w Wielkopolsce, z inicjatywy „Sokoła”, przystąpiono do tworzenia skautingu. Drużyny skautowe powstały m.in. w Lesznie, Wschowie i Kościanie. Skauting prowadził działalność typowo paramilitarną, ucząc młodzież musztry, terenoznawstwa, a nawet władania bronią. W 1913 r. starsi członkowie zaczęli tworzyć Polskie Drużyny Strzeleckie – w Wielkopolsce miały one około 150 członków. Drużyna we Wschowie powstała z inicjatywy tamtejszego prezesa TTZ Bronisława Pinieckiego, liczyła 11 członków. Komendantem prowadzącym ćwiczenia wojskowe był

Antoni Szymański. Również z inicjatywy Pinieckiego powstała 10-osobowa drużyna w Lesznie, której członkowie rekrutowali się spośród skautów i członków TTZ. Pierwszym jej komendantem był Stanisław Jórگا, zastępcą Teofil Szadziński, a po niedługim czasie ćwiczenia organizował i prowadził Jan Alkiewicz. Drużyna strzelecka powstała także w Gostyniu; założył ją wśród młodzieży rzemieślniczej ślusarz Franciszek Sosiński. Drużyny wschowska i leszczyńska współpracowały ze sobą, organizując między innymi nocne zajęcia w lasach kąkolewskich¹².

Do doskonalenia umiejętności wojskowych wykorzystywano też armię niemiecką, w której od 1856 r. wprowadzono trzyletni obowiązek służby wojskowej, ale istniała też możliwość zgłoszenia się do tzw. jednorocznej ochotniczej służby. Wniośki o taką służbę mogli składać tylko absolwenci co najmniej pierwszej klasy najwyższego stopnia gimnazjum i szkoły realnej. Wiązało się to również z pokryciem we własnym zakresie kosztów zakwaterowania, zakupu broni i umundurowania (około 3 tys. marek). Po jednorocznym szkoleniu ochotnicy otrzymywali stopień podporucznika (niem. *Leutnant*) rezerwy¹³. Wspomina o tym Bohdan Hulewicz, który uczęszczał do gimnazjum w Lesznie: *Wybrałem batalion morski, stacjonujący w Kilonii, gdzie otrzymałem wojskowe wyszkolenie w piechocie i w marynarce wojennej, a także w zasadniczych elementach*

artylerii polowej i okrętowej. [...] Uczęszczałszy na ciekawe wykłady, zwłaszcza jakiegoś kapitana sztabu generalnego, który nas, jednorocznych ochotników, aspirantów na oficerów rezerwy, wtajemniczał w arkana taktyki na najniższych szczeblach dowodzenia plutonu i kompanii. Słuchałem pilnie, by doświadczenia wykorzystać jako instruktor w Drużynach Strzeleckich i kiedyś skutecznie bić Niemców. Przydała mi się ta szkoła już niebawem, w 1918 r. w Poznaniu i Poznańskiem¹⁴.

Podczas trzyletniej obowiązkowej służby wojskowej dużo czasu w pierwszych dniach szkolenia zajmowała gimnastyka, która miała przygotować do dużego wysiłku. Po miesiącu maszerowano już na około 30 km z pełnym obciążeniem wynoszącym ponad 30 kg, w tempie 4–5 km na godzinę. Podstawową bronią był karabin „Mauser” wz. 98. Uczono się na pamięć wszystkich jego części, rozkładania i składania, usuwania prostych usterek. Sporo czasu poświęcano na ćwiczenia walki na bagnety. Nacisk kładziono na atak jako jedyny rodzaj manewru. Najbardziej wyróżniających się kierowano do specjalnych trzyklasowych szkół działających w pułku, po ukończeniu których mogli oni uzyskać stopnie podoficerskie. Uzyskanie w niemieckiej armii stopni oficerskich, poza najniższymi (podporucznika i porucznika), było dla Polaków niemożliwe. Kilku, którym się to udało, można zaliczyć do szczególnych przypadków. Niemcy bowiem nie chcieli, aby Polacy nabywali umiejętności dowodzenia większymi oddziałami wojskowymi. Warto nadmienić, że w armii austriackiej i rosyjskiej nie zabraniano Polakom awansów na wyższe stopnie oficerskie¹⁵.

Na początku XX w. niemiecki system rekrutacyjny opierał się na terytorialnym przyporządkowaniu rekrutów do stacjonujących w pobliżu pułków. Chodziło o jak najszybszą mobilizację na początku wojny w oparciu o dobrze rozwiniętą sieć kolejową. Armia niemiecka w przededniu wybuchu wojny liczyła 761 tys. żołnierzy, z czego na terenie Wielkopolski stacjonowało około 40 tys. W liczącym 17 tys. mieszkańców Lesznie, gdzie Polacy stanowili około 12% ludności, było ponad 1250 żołnierzy. Był tu III batalion 3. Dolnośląskiego Pułku Piechoty nr 50 oraz 2. Poznański Pułk Artylerii Polowej nr 56. Sztab

¹² Z. Grot, *Tradycje walk narodowowyzwoleńczych*, [w:] A. Czubiński, Z. Grot, B. Miśkiewicz, *Powstanie Wielkopolskie 1918–1919. Zarys dziejów*, Warszawa – Poznań 1978, s. 38–69; J. Karwat, *Od idei do czynu. Myśl i organizacje niepodległościowe w Poznańskiem w latach 1887–1919*, Poznań 2002, s. 181–194, 217–287. Bohdan Hulewicz założył w Lesznie w 1908 r. koło „Eleusis” – była to organizacja powstała w 1902 r., z centralą w Krakowie, której celem było odrodzenie moralne narodu; *Historia Leszna*, pod red. J. Topolskiego, Leszno 1997, passim; D. Matelski, *Mniejszość niemiecka w Wielkopolsce w latach 1919–1939*, Poznań 1997, s. 25 i 30. W 1910 r. ludność niemiecka w Wielkopolsce stanowiła 36,9% ogółu, a w powiatach: wschowskim 66,8%, leszczyńskim 56,9%, rawickim 42,7%, śmigiełskim 18,2%, w gostyńskim 13,5%, w kościańskim 10,9%; B. Ratajewska, *Polscy mieszkańcy powiatu wschowskiego w walce o zachowanie narodowej tożsamości w pierwszej połowie XX w.*, Leszno 2018, s. 45–52; E. Śliwiński, *Zarys dziejów powiatu leszczyńskiego w okresie zaboru pruskiego*, [w:] *Wielkopolskie drogi ku Niepodległości XIX i XX wieku z perspektywy „małych ojczyzn”*, red. nauk. i dobór artykułów O. Bergmann, Poznań 2018, s. 5–13; B. Tietz, *Ludność polska w powiecie wschowskim w początku XX wieku*, [w:] *Wielkopolskie drogi ku Niepodległości...*, s. 169–179; W. Omieczynski, H. Zbierski, *Powstanie Wielkopolskie 1918–1919 na Ziemi Śmigiełskiej*, Śmigiel 2018, s. 15–32.

¹³ R. Kaczmarek, *Polacy w armii kajzera. Na frontach pierwszej wojny światowej*, Kraków 2014, s. 29–31.

¹⁴ B. Hulewicz, *Wielkie wczoraj w małym kręgu*, Warszawa 1973, s. 13–14, 17.

¹⁵ R. Kaczmarek, *Polacy w armii kajzera...*, s. 70–76.

i dwa bataliony pułku piechoty nr 50 znajdowały się w 12-tysięcznym Rawiczu. Natomiast we Wschowie stacjonował batalion 3. Poznańskiego Pułku Piechoty nr 58. Nie było jednak jednolitych polskich oddziałów, chociaż w pułkach poznańskich liczebnie przeważali Polacy. Dlatego szkolono podoficerów pochodzących z danego terenu, ponieważ oni łatwiej nawiązywali kontakt z podkomendnymi. Oficerowie byli jednak Niemcami, którzy pochodzili przeważnie z głębi Prus lub z Niemiec. Szczególny nacisk kładziono na dobre wyszkolenie wojska, którego warunkiem było m.in.: wzajemne zrozumienie, zaufanie do przełożonych i samodzielność na polu walki. W opinii samych oficerów przewijał się jednak ciągle motyw ich przewagi cywilizacyjnej nad polskojęzyczną ludnością. Duże znaczenie propagandowe nadano hucznie obchodzonej w 1913 r. setnej rocznicy walk z wojskami napoleońskimi, które traktowano jako niemiecką wojnę narodowowyzwoleńczą¹⁶.

2. Społeczeństwo polskie w początkowym okresie wojny

Na początku 1914 r. nikt poważnie nie myślał jeszcze o wybuchu wojny, chociaż sytuacja międzynarodowa stawała się coraz bardziej napięta. Niemcy zaczęli jednak powiększać i dozbrajać korpusy landwery, przeznaczone do obrony terytorialnej, i kierować je w pobliże granicy rosyjskiej. Dokonany 28 czerwca w Sarajewie zamach serbskich nacjonalistów na następcę tronu austriackiego Franciszka Ferdynanda i jego żonę Zofię, gwałtownie zaognił sytuację w Europie¹⁷. Wspomina o tym Wawrzyniec Skorupka, mieszkaniec Kosowa w pow. gostyńskim: *Od tego dnia (28 czerwca) czytało się już w gazetach pogłoski o możliwości wybuchu wojny, ale na wsi nie przejmowano się tym zbyt. Raz, że był to najgorętszy okres w pracach żniwnych, po drugie, że pogłoski takie wybuchały co pewien czas, co tłumaczono sobie wymysłem gazet ludowych, chcących zwiększyć nakład, jakby magnesem przyciągającym czytelników wiejskich*¹⁸.

Sytuacja zmieniała się jednak bardzo szybko. Już 28 lipca Austro-Węgry, mające poparcie Niemiec, wypowiedziały wojnę Serbii i ją zaatakowały. Serbia podjęła obronę, liczyła bowiem na pomoc Rosji, a ta z kolei na pomoc Anglii i Francji. W rezultacie kolejne kraje, związane sojuszniczymi umowami, przystąpiły do wojny. Wieczorem 1 sierpnia Niemcy wypowiedziały wojnę Rosji i ogłoszono pełną mobilizację. Oznaczało to natychmiastową mobilizację jednostek pierwszorzutowych. Zgodnie z planem, w ciągu sześciu godzin I batalion każdego pułku i kompania karabinów maszynowych musiały być gotowe do wymarszu nad granicę¹⁹.

Królewska komendantura obwodowa w Rawiczu w dniu 1 sierpnia rozwiesiła na swoim terenie (także w pow. gostyńskim i leszczyńskim) „Publiczne wezwanie” wydrukowane łamaną polszczyzną, w którym przypominano o obowiązku obrony zagrożonej Ojczyzny i informowano o tworzeniu oddziałów landszturmu i landwery. Oddział landszturmu tworzony był przy III batalionie 50. pułku piechoty w Lesznie. Każdy rezerwista, który jeszcze nie miał ukończonych 45 lat, był zobowiązany, pod karą 6-miesięcznego więzienia, zgłosić się do oddziału w przeciągu trzech dni. 1 sierpnia zmobilizowany został m.in. także pracownik sądownictwa podporucznik rezerwy dr Stanisław Bernard Śliwiński z Ponieca (późniejszy dowódca powstańczej Grupy „Leszno”)²⁰.

W. Skorupka wspomina: *Zapamiętałem dobrze, że tego dnia skończył się obieg monet w drogich kruszczach. Co gorsza listonosz, który wówczas przyszedł do naszego domu, wręczył bratu (Antoniemu) za pokwitowaniem rozkaz mobilizacyjny. [...] Ustala wszelka robota, wszystko wszystkim leciało z rąk, już tylko noc zostawała przed odjazdem na rzecz tak niepewną jak wojna. Wszyscy jak żyli nie pamiętali rozlewu krwi. Więcej niż 40 lat nie brano ludzi do boju: ostatni raz w roku 1870, gdy wybuchła wojna między Niemcami a Francją. [...] Spośród rezerwistów*

¹⁹ J. Pajewski, *Pierwsza wojna światowa 1914–1918*, wyd. 2 poprawione, Warszawa 1998, s. 42–90. Autor omawia sytuację w Europie w lipcu 1914 r. Zob. też: R. Kaczmarek, *Polacy w armii kajzera...*, s. 87–92.

²⁰ E. Śliwiński, *Południowo-zachodnia Wielkopolska podczas I wojny światowej 1914–1918*, [w:] *Południowo-zachodnia Wielkopolska podczas I wojny światowej 1914–1918. Wybór źródeł*, wybór źródeł B. Ratajewska, E. Śliwiński, [Leszno 2014], s. 14; B. Polak, *Dowódca Grupy „Leszno” ppłk dr Bernard Śliwiński (1883–1941)*, Leszno 2018, s. 12; E. Śliwiński, *Śliwiński Bernard Stanisław*, [w:] *Encyklopedia Powstania Wielkopolskiego 1918–1919*, po red. J. Karwata i M. Rezlera, Poznań 2018, s. 363.

¹⁶ R. Kaczmarek, *Polacy w armii kajzera...*, s. 37–41; M. Urbaniak, *Leszczyńskie koszary z lat 1901–1905 na planach budowlanych Archiwum Państwowego w Lesznie*, Leszno 2012, s. 20–21 i 57–61.

¹⁷ R. Kaczmarek, *Polacy w armii kajzera...*, s. 87–97.

¹⁸ W. Skorupka, *Moje morgi i katorgi 1914–1967*, Warszawa 1975, s. 23.

z wioski brat jeden jedyny otrzymał rozkaz natychmiastowego stawienia się w jednostce. [...] Wieczorem rozpytywano brata o różne sprawy wojskowe, a także – jak sądzi, ile może trwać ta wojna? – Wydaje mi się, iż od 6 tygodni do 3 miesięcy najwyżej. [...] Wszyscy chodzili jak błędni, bo nie było prawie domu, by kogoś z najbliższych nie żegnano. Tak dzień po dniu, jak kto miał wyznaczone, odchodzili rezerwiści, landszturmiści, wermachtowcy i jak się tam oni wszyscy nazywali. Maszyna mobilizacyjna działała precyzyjnie jak sprężyna w zegarku²¹.

2 sierpnia po południu dwa pułki niemieckie przekroczyły granicę w rejonie Częstochowy, a żołnierze II batalionu 155. pp (stacjonował w Ostrowie Wielkopolskim) zajęli opuszczony przez wojska rosyjskie Kalisz. W nocy z 3 na 4 sierpnia doszło do przypadkowego ostrzelania się patroli niemieckich. Byli zabici i ranni. Dowódca, major Hans Hermann Preusker uznał jednak, że to mieszkańcy Kalisza strzelali do żołnierzy. Rozpoczęły się represje, przechodniów rewidowano, a przy najmniejszej próbie oporu rozstrzeliwano. Wzięto zakładników i niebawem zaczęto miasto ostrzeliwać z broni maszynowej i artylerii. Trwało to kilkanaście dni. Czego nie dokonały pociski, dokonali żołnierze (155. pp został 7 sierpnia wycofany i odesłany na front zachodni, a jego miejsce zajął 7. pp landwery pod dowództwem płk. Paula Hoffmanna). Płonęły całe ulice, 16 sierpnia spalono budynek teatru. Podpalanie zakończono 22 sierpnia. Z prawie 70-tysięcznego Kalisza pozostało około 5 tys. mieszkańców, reszta uciekła. Śmierć poniosło ponad 250 osób²².

Tragedia Kalisza wstrząsnęła Polakami. Prasa zarówno w Wielkopolsce, jak i na Górnym Śląsku z dużym zainteresowaniem śledziła te wydarzenia, które zaprzeczały propagandzie niemieckiej i wrogo nastawiały ludność polską przeciw państwu centralnym. O reakcji ludności polskiej znany leszczyński lekarz Bronisław Świdorski napisał: *Już w 1914 r. stracił znieawidzony Prusak wszelki u nas kredyt moralny, szczególnie po barbarzyńskich dokonaniach w Kaliszu. Od zbrodni Kaliskiej każdy Wielkopolanin-Polak z upragnieniem oczekiwał odwetu na skórze teraz już na wskroś z brutalności poznanego Prusaka, który przecież we własnym interesie silić się był winien na*

zdobycie sobie choćby sympatii, z jarzma rosyjskiego wyzwolonych, Polaków²³.

W początkowym okresie wojny entuzjazm wśród ludności niemieckiej był duży. Wśród ludności polskiej, mimo że wojnę witano bez większego entuzjazmu, zwyciężała lojalność i przysięga wierności niemieckiej ojczyźnie i cesarzowi. Sprzyjało temu także stanowisko polskich przywódców narodowych, w tym narodowych demokratów (endecji) w Wielkopolsce, którzy w 1914 r. podkreślali konieczność lojalności wobec władz niemieckich. Nikt nie przeczuwał długiej i niosącej wiele nieszczęść wojny. Spodziewano się szybkiego zajęcia Paryża i zakończenia wojny na Boże Narodzenie 1914 r. Do walki zachęcał również arcybiskup gnieźnieńsko-poznański ks. dr Edward Likowski, który w orędziu wydanym 9 sierpnia 1914 r. napisał:

Kochani Dyecezejanie!

Odzywamy się do Was w ciężkiej chwili, nie mającej sobie równej w dziejach ludzkości, w której rozstrzygać się będą losy narodów, a więc i naszego narodu. Cała środkowa Europa stoi w ogniu [...].

Nieszczęściem jest każda wojna, bo bywa okupiona strumieniami łez i krwi, ofiarami z życia i mienia [...]. I wy moi mili, jako poddani Cesarza Niemieckiego i Króla Pruskiego, powołani jesteście częścią tych ofiar ponieść [...].

Spełniajcie przeto, jak przystało potomkom rycerskiego narodu, mężnie powinność waszą w boju, a ci, którzy przy ogniskach domowych pozostaliście, zachowajcie spokój i ufność w Bogu [...]. Ufajcie także, że przyczyniając się do zwycięstwa cesarskiej armii dopomożemy uciśnionym za kordonem braciom do zdobycia sobie pomyślniejszej przyszłości²⁴.

Naczelne dowództwa niemieckie i austro-węgierskie zwróciły się do Polaków zaboru rosyjskiego z odezwą: *Wolność Wam niesiemy i niepodległość. Połączcie się z wojskami sprzymierzonymi. Wspólnymi siłami wypędzimy z granic Polski azjatyckie hordy. Nie precyzowano jednak, jak ma wyglądać owa „wolność” i „niepodległość”²⁵.*

²¹ W. Skorupka, *Moje morgi...*, s. 24–26.

²² J. A. Splitt, *Burzenie Kalisza w 1914 r.*, www.kaliszinfo/burzenie-kalisza.html (dostęp: 21.04.2014).

²³ B. Świdorski, *Ilustrowany opis Leszna i ziemi leszczyńskiej*, Leszno 1928, s. 59.

²⁴ *Zmartwychwstanie Polski*, [Poznań] 1914, s. 9–12. Druk wydany anonimowo – autor: Matthias Erzberger (1875–1921).

²⁵ A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku*, wyd. 2, Poznań 2003, s. 53.

Również głównodowodzący armii rosyjskiej książę Mikołaj Mikołajewicz Romanow 14 sierpnia ogłosił odezwę do Polaków, w której czytamy: *Polacy! Wybiła godzina, w której marzenie święte ojców waszych i dziadów może się urzeczywistnić. Półtora wieku temu żywe ciało Polski poszarpane zostało na kawałki, lecz dusza Jej nie umarła. Żyła Ona nadzieją, iż nadejdzie godzina zmartwychwstania narodu polskiego i jego pogodzenia się braterskiego z Wielką Rosją. Wojska rosyjskie niosą wam błogą wieść tego pogodzenia. Niech znikną granice, które rozdzieliły na kawałki naród Polski. Niech złączy się On w jedną całość pod berłem Cesarza Rosyjskiego! [...]. Z sercem otwartym i bratersko podaną dłonią idzie do was na spotkanie Wielka Rosja. Wierzy Ona, iż nie zardzewiał miecz, który rozgromił wroga pod Grunwaldem*²⁶. A. Czubiński podaje, że odezwa rosyjska zrobiła pewne wrażenie na ludności polskiej zaboru pruskiego. Stanowisko Rosji znalazło też pełne uznanie i poparcie Anglii i Francji²⁷.

Wielu Polaków przeżywało moralne rozterki, m.in. wspomniany już Bohdan Hulewicz napisał: *W pamiętnym sierpniu 1914 r. narzucało się pytanie: jak się zachować? Bić się po stronie naszych wrogów, Niemców? O co? Przychodziły do głowy różne pomysły: podczas bitwy lub po bitwie przejść na tamtą stronę, czyli zdezerterować. Przecież wierzyłem, a mogę powiedzieć – miałem pewność, że intuicja mnie nie zawiedzie: Niemcy zostaną pokonane. Ale równocześnie wyczuwałem, że nie mogę sam odciąć się od pnia z którego wyrosłem, do którego przynależę – w krytycznej, decydującej chwili nie chcę, nie mogę być poza krajem! [...]. W Poznańskim nienawidziliśmy Niemców, a zwłaszcza Prusaków. Dla nas wybór nie był trudny. Toteż, kiedy jeszcze w Kolonii przed wyruszeniem na front wpadło mi do ręki jakieś propagandowe pismo ilustrowane, a w nim zobaczyłem fotografie Legionów ciągnących z Krakowa do Kielc, do boju po stronie austriackiej – załamane ręce. [...]. Wraz z armią niemiecką napadałem więc na nieprzygotowanych Belgów; byłem najeźdźcą Nie tłumaczyło mnie to i nie rozgrzeszało, że zostałem do znienawidzonej armii wcielony przymusowo. Czulem się do pewnego stopnia współwinny. [...].*

²⁶ Archiwum Państwowe w Kaliszu, Spuścizna Tadeusza Martyna z Kalisza, sygn. 1441, Odezwa Naczelnego Głównodowodzącego [...] Mikołaja Mikołajewicza, St. Petersburg, 14.08.1914 r.

²⁷ A. Czubiński, *Historia Polski...*, s. 54.

*Ale byłem młody. Pociągala mnie chęć wyzycia się. Świat się pali, a ja miałbym siedzieć gdzieś bezpiecznie za piecem?*²⁸.

Mieszkający wówczas w Poznaniu ksiądz Kamil Kantak²⁹ po latach wspominał: *Pod względem moralnym w roku 1914 Niemcy i Austria byli wyrażnymi napastnikami. Nie godziło się więc stanąć po ich stronie. Na tym też podłożu narastały sympatie rosyjskie. Przeniesiono siły Rosji i spodziewano się, że wojska rosyjskie lada dzień wkroczą do Poznania. Charakterystycznym dla tych czasów było m. in. to, że w wielu środowiskach zaczęto się co prędzej uczyć po rosyjsku. W ciągu kilku dni wykupiono z księgarń wszystkie podręczniki do nauki języka rosyjskiego*³⁰.

Niemcy zaangażowali główne siły na froncie zachodnim, zamierzając jak najszybciej wyeliminować Francję z wojny, zanim Rosjanie zakończą pełną mobilizację. W ciągu kilkunastu dni działań zagrozili Paryżowi. Francuzi naciskali na Rosjan, aby jak najszybciej zaczęli działania wojenne. Dowództwo rosyjskie podjęło więc decyzję o rozpoczęciu ofensywy, mimo nieukończenia mobilizacji. W połowie sierpnia dwie armie rosyjskie uderzyły na Prusy Wschodnie, a dwie inne działały już w Galicji Wschodniej, 3 sierpnia zajęły Lwów docierając do Przemyśla i Rzeszowa, przedarły się także przez Karpaty i skierowały na Węgry³¹.

Zmusiło to sztab niemiecki do przeciwdziałania, kosztem osłabienia frontu zachodniego. 8. Armia niemiecka, dowodzona przez gen. Paula von Hindenburga³², dopiero po zwycięskich bitwach pod

²⁸ B. Hulewicz, *Wielkie wczoraj...*, s. 23–24.

²⁹ Ks. Kamil Kantak, ur. 15 grudnia 1881 r. w Luboni koło Leszna. Świecenia kapłańskie otrzymał w 1904 r. Następnie studiował we Fryburgu. W latach 1926–1939 był wykładowcą w Seminarium Duchownym w Pińsku. Po aresztowaniu trafił do obozu jenieckiego w Griazowcu. W 1941 został kapelanem w Armii Polskiej w ZSRR. W 1943 r. wraz z wojskiem znalazł się na Bliższym Wschodzie w Bejrucie. Zm. tam 1 grudnia 1976 r., pl.wikipedia.org/wiki/Kamil_Kantak (dostęp: 8.08.2019).

³⁰ Cytowany fragment podają za: B. Polak, M. Polak, *Obchody rocznic Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 w Wielkiej Brytanii*, [w:] *100 lat pamięci i obchodów rocznicowych Powstania Wielkopolskiego 1918/1919*, pod red. S. Barłoga, Poznań 2019, s. 312.

³¹ A. Czubiński, *Historia Polski...*, s. 54; R. Kaczmarek, *Polacy w armii...*, s. 112.

³² Paul von Hindenburg, niemiecki feldmarszałek i polityk. Ur. się w 1947 r. w Poznaniu. Dowodził 8. Armią w zwycięskiej bitwie, 30 sierpnia, pod Tannenbergiem (Grunwaldem) i nad jeziorami mazurskimi – biorąc do niewoli 150 tys. jeńców oraz 500 dział. Od 1 listopada 1914 r. mianowany feldmarszałkiem i dowódcą frontu wschodniego. W latach 1925–1934 był prezydentem Republiki Weimarskiej i III Rzeszy. Zm. w 1934 r. w Neudeck, pl.wikipedia.org/wiki/Paul_von_Hindenburg (dostęp: 8.08.2019).

Tannenbergiem (26–30 sierpnia) i nad jeziorami mazurskimi (8–10 września) powstrzymała rosyjską ofensywę. Zwycięstwo to wykorzystano propagandowo głosząc, że wzięto rewanż za przegraną w 1410 r. pod Grunwaldem. Natomiast Francja była bardzo wdzięczna Rosjanom i dziękowała im za uratowanie Paryża³³.

Niemcy, wspólnie z wojskami austriackimi, w październiku rozpoczęli ofensywę w kierunku Warszawy. Rosjanie jednak, ukończywszy już pełną mobilizację, przeszli do natarcia zmuszając przeciwnika do wycofania się. Rosyjski sztab, na prośbę francuskich sojuszników, przygotowywał wielką operację nazwaną „walec parowy”. Planowano uderzyć w kierunkach na Śląsk i dalej na Wiedeń oraz na Poznań i dalej na Berlin. W rejonie Łodzi skoncentrowano trzy armie w sile ponad 360 tys. żołnierzy i około 1300 dział. Natarcie wyznaczono na 14 listopada. Dowództwo niemieckie znało te plany dzięki rozszyfrowaniu większości rosyjskich radiogramów. 9. Armia niemiecka gen. Augusta von Mackensena³⁴ została wzmocniona dwoma korpusami fortecznymi – „Breslau” i „Posen”. Liczyła łącznie ponad 250 tys. żołnierzy i ponad 1000 armat. Niemcy uderzyli pierwsi. 11 listopada rozpoczęła się ofensywa niemiecka na linii Toruń – Gniezno – Jarocin. Od 18 listopada trwała krwawa bitwa o Łódź. Walki zakończyły się 6 grudnia, kiedy to Rosjanie wycofali się na linię rzeki Rawki. Działania ustały na kilka miesięcy. W „operacji łódzkiej” poległo 110 tys. żołnierzy rosyjskich oraz 90 tys. niemieckich i austriackich, a wśród nich kilkadziesiąt tysięcy Polaków walczących po obu stronach frontu. Pochowano ich na prawie 200 cmentarzach wojennych³⁵.

W trakcie walk pod Łodzią wydawało się, że Rosjanie wkroczą do Wielkopolski. Część ludności polskiej Leszna przygotowywała się na tę chwilę. B. Świdorski wspomina: [...] *na przyjęcie Moskali po domach polskich wszystko przygotowane – nawet*

*obrazy św. Mikołaja, patrona Rosji, zawieszono na ścianach, by tylko godnie przyjąć u siebie – pobratymca Słowianina, którego widoki wkroczenia do Wielkopolski przez czas pewien po odparciu Niemców spod Warszawy były nienajgorsze*³⁶.

Również Niemcy liczyli się z wkroczeniem Rosjan. Bojąc się o swoje rezerwy, wydali rozkaz, żeby młodzież męską od lat 17, z przygranicznych powiatów ewakuować w głąb Niemiec. Wydarzenia te wspomina W. Skorupka: *Dopieroż powstał wrzask i lament, bardziej domowników i łobuzerii, której pochlebiali, iż są tak ważnymi osobami, że aż państwo o nich specjalnie się stara. Gdyśmy, kosowanie, znaleźli się na dworcu, ujrzelśmy z daleka (z kierunku Jarocina) pociąg napakowany młodzieżą, od której szedł wrzask, jakby ich ze skóry obdzierano. Przeważał element polski, gdzieniegdzie tylko trafił się „kasztan”, czyli Niemiec. Przy ruszaniu pociągu zrobiło się nam niewyraźnie w dołku i gdyby nie obecność rozwrzeszczonej zgrai, pofolgowałibyśmy łzom cisnącym się do oczu. Do następnych stacji, Hersztupowa, Kąkolewa i Garzyna, uporaliliśmy się ze wzruszeniem, a przy wsiadaniu następnych partii darliśmy się jak wszyscy oni.*

Ładowano sprawnie pociąg za pociągiem i kierowano w stronę Głogowa, stąd przez Legnicę i Jawor na środkowy Śląsk, w góry: *Poszczególne pociągi kierowano do powiatowych miast: Ścinawy, Świerzawy, Bolesławca. W miastach czekały platformy strażackie i rozwoziły chłopaków po gminach i wsiach.*

[...] *Po pewnym czasie nadeszła z rodzicielskich domów poczta, z której wynikało, że Rosjanie zostali wyparci. [...] w drugiej połowie grudnia 1914 r. [...] wszyscy młodzi chłopcy zostali oficjalnie odstawieni w swoje strony rodzinne*³⁷.

Wojna, która miała trwać tylko kilka tygodni, zaczynała się przedłużać. Od jesieni 1914 r. główna kwatera niemieckiej armii wschodniej mieściła się w zamku cesarskim w Poznaniu (od połowy 1916 r. w Kownie). Dowodził nią feldmarszałek Paul von Hindenburg, a szefem sztabu armii był gen. Erich von Ludendorff³⁸. W wielu miastach zaczęto rozbudowywać koszary, m.in. w Lesznie i Jarocinie.

³³ J. Pajewski, *Pierwsza wojna...*, s. 217–223; A. Czubiński, *Historia Polski...*, s. 54.

³⁴ August von Mackensen, feldmarszałek niemiecki. Ur. w 1849 r., służył przez pewien czas w 2. pułku huzarów w Lesznie. W 1916 r. został honorowym obywatelem Leszna. Zm. w 1945 r., pl.wikipedia.org/wiki/August_von_Mackensen (dostęp: 8.08.2019).

³⁵ A. Czubiński, *Historia Polski...*, s. 54–55; M. Jagiełło, *Operacja łódzka – wielka bitwa manewrowa I wojny światowej*, [w:] *Operacja łódzka. Zapomniany fakt I wojny światowej*, pod red. J. A. Daszyńskiej, Łódź 2011, s. 13–14.

³⁶ B. Świdorski, *Ilustrowany opis Leszna...*, s. 60.

³⁷ W. Skorupka, *Moje morgi...*, s. 36–40 (trzy powyższe cytaty).

³⁸ Erich von Ludendorff, czołowy dowódca niemiecki w okresie I wojny światowej. Ur. się w 186 r. we wsi Kruszewnia k. Swarzędza, zm. w 1937 r. w Monachium, pl.wikipedia.org/wiki/Erich_Ludendorff (dostęp: 8.08.2019).

Przeciągająca się wojna oraz blokada gospodarcza Niemiec przez państwa ententy spowodowały, że już wiosną 1915 r. w miastach zaczęło brakować żywności. Władze zaczęły zbierać dokładne dane z poszczególnych powiatów, dotyczące obsianych pól, ilości inwentarza i liczby osób w poszczególnych gospodarstwach. Ustanowiono szczerze normy wyżywienia dla ludności oraz dla zwierząt, resztę rozkazano oddawać państwu. Nabiał i mleko odstawiano do sołtysów po z góry ustalonych cenach minimalnych. Oburzyło to mieszkańców wsi. W. Skorupka wspomina: *Racje żywnościowe były rzeczywiście głodowe. Nic więc dziwnego, że wieśniacy zaczęli ukrywać część zapasów dla siebie i dla hodowli. Wykopane w ogrodach skrytki w ziemi, worki ze zbożem po sąsiedkach w stodole, wykazywanie mniejszego zbioru zbóż i mleka stały się powszechnym zjawiskiem. [...] wiele zapasów niszczało: zjadały je myszy i szczury, psuła pleśń i zgnilizna. [...] Każdy jak mógł sipił, czyli oszukiwał władze i ich przedstawiciela sołtysa, żeby ogłodzony szkieber nie wytrzymał długo na froncie, gdzie ginęli ludzie ze wsi*³⁹.

3. Wzrost aktywności ludności polskiej

Walki na froncie wschodnim wznowiono już w maju 1915 r. Wojska austriackie 22 czerwca opanowały Lwów, a 30 lipca zajęły Lublin. Natomiast wojska niemieckie 5 sierpnia opanowały Warszawę, 20 sierpnia twierdzę Modlin, 26 sierpnia Brześć Litewski, a w połowie września zajęły Grodno i Wilno. Po tych sukcesach front się ustabilizował i rozpoczął się okres wojny pozycyjnej. Ziemie polskie odebrane Rosji znalazły się pod okupacją niemiecką i austriacką. Austriacy planowali przyłączenie tych ziem do Galicji, Niemcy jednak stanowczo się sprzeciwili. Wprowadzono wspólną okupację zagarniętego obszaru. Niemcy utworzyli Generalne Gubernatorstwo w Warszawie, a Austriacy w Lublinie⁴⁰.

Również w społeczeństwie polskim toczyła się ożywiona dyskusja co do dalszych losów kraju podzielonego między trzech zaborców od końca XVIII w. Brano pod uwagę pięć możliwości:

- połączenie wszystkich ziem polskich, „w których ludność polska zwartą masą mieszka”, w całość autonomiczną wchodzącą w skład imperium rosyjskiego,
- połączenie Królestwa Polskiego z Galicją w jedną całość pod berłem Habsburgów,
- przyłączenie Królestwa w pewnej formie autonomicznej do Rzeszy,
- utworzenie z Królestwa niepodległego państwa,
- podział Królestwa między Prusy i Austrię⁴¹.

Do rodzinnych domów, pomimo cenzury wojсковej, docierały z frontu makabryczne wiadomości. Wielu młodych ludzi starało się więc uniknąć tragicznego losu. Tak opisuje to walczący na froncie zachodnim Arkady Fidler: *W tragicznej masakrze wojennej nam, Polakom pod zaborem pruskim, przede wszystkim chodziło o to, żeby przetrwać i nie zginąć za obcą, wrogą sprawę. Kto z nas nie wypowiedział niemieckiej Heeresleitung [dowództwu armii – przyp. E. Ś.] swej własnej, osobistej, zawziętej wojny, przeważnie ginął w nienawistnych szeregach gdzieś na polach zagłady we Flandrii czy pod Verdun.*

*Więc tysiące Polaków bronilo się, osłabiając własne ciało całym arsenałem paskudztw: zastrzykami, trucizną, głodówką, łamaniem sobie kości u rąk czy nóg, atropią i pozornym oblędem. Był to prawdziwy front wewnętrzny, na którego czele stało wielu poznańskich lekarzy i aptekarzy. [...] Szpitale pełne były Kaczmarków, cierpiących na zagadkowe choroby, a pewna liczba polskich dezertów ukrywała się wśród ludności*⁴².

Straszne to były chwile, gdy listonosz przejeżdżający przez wieś był trwożliwie obserwowany, czy aby nie będzie zwiastunem złych wieści. Przebywający na froncie zachodnim Błażej Dudkowiak z Bronikowa, służący w *Armierungs-Batalion* nr 32, wysłał pocztówki do swojej siostry Marianny i w jednej z nich, datowanej „Francja 22.11.1915”, pisał: *Pozdrawiam was wszystkich razem. Niech będzie Pochwalony Jezus Chrystus. Kochana Siostrzyczko. Kartkę od Ciebie i od Helenki odebrałem dzisiaj, za którą wam dziękuję. Ja już jestem zdrow, ale w Pole jeszcze nie idę, bo jeszcze mnie Noga trochę boli, ale*

³⁹ J. Kozłowski, *Wielkopolska pod zaborem pruskim w latach 1815–1918*, Poznań 2006, s. 275; W. Skorupka, *Moje morgi...*, s. 44–45.

⁴⁰ A. Czubiński, *Historia Polski...*, s. 55–56.

⁴¹ *O naszą przyszłość. Rozmowa między trzema Polakami z Warszawy, Poznania i Krakowa*, Kraków 1916, s. 6–7 i 11–12.

⁴² A. Fidler, *Mój ojciec i dęby*, Poznań 1978, s. 147.



1. Ćwiczenia polowe
skautów, Białcz,
sierpień 1915 r.
Zbiory autora

*pomału już idzie [...]. Zostańcie z Bogiem. Pozdra-
wiam Błażej Brat*⁴³.

Przez Leszno, które było ważnym węzłem kolejowym, przelewały się duże ilości wojska, dokonujące rekwizycji. Gmach seminarium żeńskiego oraz budynek szkoły przemysłowo-handlowej zamieniono na lazarety wojskowe⁴⁴. B. Świdorski wspomina, że mimo nachalnej propagandy gazet niemieckich już w 1915r. [...] *czepał każdy inteligentniejszy Polak w Lesznie swe wiadomości o wydarzeniach wojennych z niezakazanych gazet szwajcarskich, jak „Journal de Genève”, „Neue Züricher Zeitung”*⁴⁵.

Pod koniec lutego 1916 r. rozpoczęły się na froncie zachodnim krwawe walki pod Verdun (21 lutego – 18 grudnia 1916 r.). Informacje o tym, poprzez prasę oraz listy z frontu, docierały także do szkolonych rekrutów w kraju. Niemcy przeżywały głęboki kryzys wewnętrzny. Brakowało wszystkiego: żołnierzy, surowców i żywności. Wzywano do zbiórki złomu oraz ogłoszono specjalną pożyczkę na potrzeby wojny⁴⁶.

Kryzys ten starano się opanować przez wprowadzenie dyktatury wojskowej. Postanowiono też utworzyć Królestwo Polskie. Odpowiednie akty generalni gubernatorzy, w Warszawie – gen. Hans Hartwig von Beseler, a w Lublinie – gen. Karl Kuk, przedstawili

społeczeństwu 5 listopada 1916 r. Zapowiadano w nich utworzenie „samodzielnego państwa” z ziem polskich „panowaniu rosyjskiemu wydartych”. Miała to być monarchia dziedziczna z konstytucyjnym ustrojem. Osoba monarchy, jak i obszar państwa miały zostać ustalone później. Na razie chodziło o utworzenie armii polskiej, która w sojuszu z państwami centralnymi miała wziąć udział w wojnie. Wyrażono zgodę na rozlokowanie na terenie Królestwa sześciu pułków Legionów Polskich walczących dotąd w składzie armii austriackiej. Zaczęto też tworzyć *Polnische Wehrmacht* (Polską Siłę Zbrojną), na czele której stał gen. Beseler. 14 stycznia 1917 r. zaczęła działać namiastka rządu polskiego – Tymczasowa Rada Stanu. Liczyła 25 członków, a przewodniczącym Rady (tytułowanym marszałkiem koronnym) był ziemianin spod Kalisza – hr. Wacław Niemojowski. W składzie jej Wydziału Wykonawczego był także Józef Piłsudski, któremu powierzono kierownictwo Komisji Wojskowej⁴⁷.

Mglista zapowiedź utworzenia państwa polskiego wywołała wśród Polaków rozczarowanie, ponieważ nie było mowy o połączeniu wszystkich ziem polskich, w tym Wielkopolski, Pomorza i Górnego Śląska. Znaczna część opinii publicznej odmawiała udziału w realizacji tego aktu. Oskarżano się wzajemnie o wystugiwanie się okupantom. *Podobno w Warszawie* – pisała Maria Dąbrowska 4 grudnia 1916 r. – [...] *nikt o nikim inaczej nie mówi, tylko*

⁴³ E. Śliwiński, *Południowo-zachodnia Wielkopolska...*, s. 28.

⁴⁴ M. Komolka, S. Sierpowski, *U progu niepodległości*, [w:] *Historia Leszna*, pod red. J. Topolskiego, Leszno 1997, s. 216.

⁴⁵ B. Świdorski, *Ilustrowany opis Leszna...*, s. 59.

⁴⁶ Zob. W. Skorupka, *Moje morgi...*, s. 73.

⁴⁷ A. Czubiński, *Historia Polski...*, s. 72–76.

że jest „przekupiony”. Ten przez Niemców, ów przez Austriaków, inny przez Żydów, masonów itp. Cała Polska przekupiona w swoim własnym mniemaniu. I tak tą fikcją przekupienia wszyscy się z sobą żrą⁴⁸. Akt 5 listopada spowodował jednak, że car Mikołaj II w rozkazie noworocznym do armii i floty z 25 grudnia 1916 r., stwierdził, iż jednym z celów wojennych Rosji jest [...] stworzenie Polski wolnej, złożonej z wszystkich trzech części dotąd rozdzielonych⁴⁹. Zapowiadał utworzenie własnej polskiej armii. Sojusznicy Rosji (Francja i Wielka Brytania) 10 stycznia 1917 r. wydali deklarację, w której solidaryzowali się z carem w sprawie Polski. W tej sytuacji również prezydent neutralnych jeszcze Stanów Zjednoczonych, Thomas Woodrow Wilson, w orędziu noworocznym z 22 stycznia 1917 r. mówił o warunkach przyszłego pokoju, że ma zostać odbudowana Polska zjednoczona, niepodległa, rządząca się sama⁵⁰. Sprawa polska została więc mocno umiędzynarodowiona wbrew woli Niemiec i Austro-Węgier⁵¹.

Duchowy przywódca Polaków pod zaborem pruskim, ksiądz Stanisław Adamski w 1917 r. pisał: *Przy kształtowaniu bytu naszego narodowego my przede wszystkim liczyć możemy na własne moralne siły, z zasad ewangelicznych wykwitające. Nasze wyrobienie duchowe to grunt jedynie pewny pod nogami, poza tem wszystko inne jest przypuszczeniem, hipotezą, kombinacją [...]. Gdy wojna się skończy, gdy losy Polski jeszcze ważyć się będą, dojrzałość nasza przede wszystkim będzie wzięta w rachubę i od postawy naszej godnej a zgodnej, poważnej a dostojnej, wiele, jeśli nie wszystko zależeć będzie⁵².*

Tymczasem gospodarki walczących państw przeżywały coraz większy kryzys. Walczące armie wchłaniały kolejne tysiące mężczyzn i koni. Szczególnie duże kłopoty przeżywała gospodarka niemiecka, także na terenie południowo-zachodniej Wielkopolski. Na skutek niedoboru siły roboczej, dostatecznej liczby zwierząt pociągowych, części zamiennych do maszyn, a także nawozów, systematycznie obniżały się plony. Wiele warsztatów rzemieślniczych zawiesiło produkcję. Zaczęło brakować artykułów

pierwszej potrzeby. Od 1917 r. wprowadzono reglamentację żywności poprzez system kartkowy. Trudności pogłębiał jeszcze nadmierny wywóz żywności z terenu Wielkopolski do głodujących ośrodków przemysłowych⁵³.

Zupełnie nowa sytuacja powstała w Rosji, gdzie 8 marca (23 lutego wg kalendarza juliańskiego) 1917 r. wybuchła rewolucja: 16 marca 1917 obalono carat, a władzę przejął Rząd Tymczasowy. Utworzona równoległe Piotrogrodzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich wydała 27 marca orędzie do narodu polskiego, w którym oznajmiła, że *Polska ma prawo do całkowitej niepodległości pod względem państwowo-międzynarodowym*. Dwa dni później również Rząd Tymczasowy w wydanej proklamacji stwierdzał: *Bracia Polacy! [...] Rząd Tymczasowy uważa utworzenie niepodległego państwa polskiego, utworzonego ze wszystkich ziem zaludnionych w większości przez naród polski, za niezawodną rękojmię trwałego pokoju w przyszłej, odnowionej Europie*. W 1917 r. ziemie polskie znajdowały się jednak w całości pod kontrolą wojsk niemieckich i austriackich, a to przesądzało o odbudowie państwa tylko z części ziem zaboru rosyjskiego. Wśród polityków polskich coraz większego znaczenia nabierała więc koncepcja odbudowy państwa w oparciu o państwa ententy. Przystąpienie 6 kwietnia 1917 r. Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej do wojny przesądzało o jej wyniku⁵⁴.

4 czerwca 1917 r. prezydent Francji Raymond Poincaré podjął decyzję o utworzeniu Armii Polskiej, zwanej „Błękitną Armią” od koloru noszonych mundurów francuskich. Do października zwerbowano około 800 ochotników. Brak było jednak oficerów polskich, szkolenie prowadzili więc Francuzi. Jesienią opiekę nad tworzącą się armią przejął Komitet Narodowy Polski z Romanem Dmowskim na czele, który powstał 15 sierpnia w Lozannie, a 26 września został uznany przez Francję za oficjalną reprezentację Polski. Kilka tygodni później uczyniła to także Wielka Brytania (15 października), Włochy (30 października) oraz Stany Zjednoczone (10 listopada). Zorganizowano komisje werbunkowe we Francji, Włoszech, Kanadzie i Stanach Zjednoczonych.

⁴⁸ Cyt. za: za A. Czubiński, *Historia Polski...*, s. 75.

⁴⁹ A. Czubiński, *Historia Polski...*, s. 76.

⁵⁰ A. Czubiński, *Historia Polski...*, s. 77.

⁵¹ J. Pajewski, *Pierwsza wojna światowa...*, s. 417 oraz s. 767–768; A. Czubiński, *Historia Polski...*, s. 77; J. Karwat, *Od idei do czynu...*, s. 304–305.

⁵² S. Adamski, *Patriotyzm. Nasze względem ojczyzny powinności*, Poznań 1917, s. 44–45.

⁵³ E. Śliwiński, *Południowo-zachodnia Wielkopolska...*, s. 31–35. Proklamacja Rządu Tymczasowego zamieszczona na s. 33–34.

⁵⁴ A. Czubiński, *Historia Polski...*, s. 77–78 (obydwie cytaty na s. 77). Szerzej omawia te zagadnienia J. Pajewski, *Pierwsza wojna światowa...*, s. 598–608.

Przedstawicielem KNP wobec rządu amerykańskiego został Ignacy Jan Paderewski⁵⁵.

W lipcu 1917 r. rosyjski Rząd Tymczasowy, licząc na sukces, podjął ofensywę na froncie, jednak skończyła się ona klęską, a armia pod wpływem agitacji bolszewickiej uległa rozkładowi. Zachwiało to pozycję rządu, który w tej sytuacji wyraził zgodę na tworzenie jednostek polskich w Rosji. Początkowo powstał I Korpus Polski, jego sztab znajdował się w Mińsku, a szefem był Rosjanin gen. Władimir Agapiejew. Korpus miał stanowić część armii rosyjskiej, otrzymał mundurowanie i uzbrojenie rosyjskie. Dowódcą I Korpusu został gen. por. Józef Dowbor-Muśnicki. U jego boku znaleźli się m.in.: generałowie – Filip Dubiski, Wacław Iwaszkiewicz, Wincenty Odyniec, Gustaw Ostapowicz i pułkownicy – Władysław Anders, Daniel Konarzewski i Lucjan Żeligowski. Poszczególne dywizje organizowano w rejonie Mińska i Smoleńska. Do jesieni zwerbowano około 22 tys. żołnierzy. Natomiast w grudniu, w Besarabii, z żołnierzy polskich frontu rumuńskiego utworzono II Korpus Polski pod dowództwem gen. Jana Stankiewicza, liczący 3,5 tys. żołnierzy. Natomiast na Ukrainie tworzone III Korpus Polski (sztab w Kijowie), którego dowódcą został gen. Eugeniusz de Henning-Michaelis. Zdołał on jednak zebrać tylko 2 tys. żołnierzy⁵⁶.

Zmiany nastąpiły także w polskich oddziałach legionowych, działających od początku wojny u boku armii austriackiej. Józef Piłsudski postanowił demonstracyjnie zerwać współpracę z państwami centralnymi. Legiony miały bowiem przejść w lipcu 1917 r. pod komendę niemiecką i złożyć stosowną przysięgę. Piłsudski wezwał swoich zwolenników do nieskładania jej. Prawie cała I Brygada i część III Brygady odmówiły złożenia przysięgi. Przysięgę złożyła tylko II Brygada, którą przekazano z powrotem Austro-Węgrom i wysłano na front rosyjski jako Polski Korpus Posiłkowy. Liczył on około 7,5 tys. żołnierzy. Dowódcą był gen. Zygmunt Zieliński, a współpracowali z nim pułkownicy: Józef Haller, Władysław Sikorski, Włodzimierz Zagórski i Bolesław Roja⁵⁷.

Legionistów, którzy nie złożyli przysięgi, pochodzących z Królestwa internowano – oficerów w Beniaminowie k. Zegrza, szeregowców w Szczypiornie k. Kalisza, a legionistów pochodzących z Galicji (około 3,5 tys.) wcielono do armii austro-węgierskiej i skierowano na front wschodni. Do *Polnische Wehrmacht* wcielono około 1100 legionistów (wstąpił tu w lutym 1918 r. ppor. Stefan Rowecki). 22 lipca aresztowano Józefa Piłsudskiego i płk. Kazimierza Sosnkowskiego, osadzając ich w twierdzy wojskowej w Magdeburgu⁵⁸.

Niepowodzenia z próbą tworzenia armii polskiej u boku państw centralnych spowodowały, że postanowiono podjąć bardziej konkretne kroki w sprawie polskiej. W miejsce Tymczasowej Rady Stanu postanowiono powołać „władzę państwową” i rząd polski. 15 października 1917 r. przeprowadzono uroczystą intronizację tzw. Rady Regencyjnej. W jej skład powołano: arcybiskupa warszawskiego Aleksandra Kakowskiego, prezydenta Warszawy – księcia Zdzisława Lubomirskiego i ziemianina Józefa Ostrowskiego. Rada Regencyjna urzędowała na Zamku Królewskim w Warszawie. Powołano rząd, którego szefem został historyk Jan Kucharzewski. 3 stycznia 1918 r. Rada Regencyjna wydała dekret o organizacji władz naczelnych w Królestwie. Podjęto plan szybkiego utworzenia 150-tysięcznej armii. Budowano zręby kontrolowanej przez okupanta administracji polskiej⁵⁹. Tymczasem w Rosji doszło do przewrotu politycznego. W listopadzie bolszewicy obalili Rząd Tymczasowy i przejęli władzę. Proklamowali pokój bez aneksji i bez kontrybucji oraz podjęli przygotowania do konferencji pokojowej z Niemcami, która rozpoczęła się w grudniu w Brześciu Litewskim. Rada Regencyjna zabiegała o udział w tych rokowaniach, jednak Niemcy do tego nie dopuścili. Zaprośili natomiast delegację Centralnej Rady Ukraińskiej i 9 lutego 1918 r. podpisano z nią układy, na mocy których Ukrainie przyznano ziemię chełmską i Podlasie, a w przyszłości obiecano także Galicję Wschodnią. Planowano także odciąć od Królestwa łódzki okręg przemysłowy i włączyć go do Prus. Popierano tworzenie samodzielnego państwa litewskiego ze stolicą w Wilnie, które miało sięgać aż do Lublina⁶⁰.

⁵⁵ Szerzej zob.: A. Czubiński, *Historia Polski...*, s. 84–87. Autor podaje m.in., że jesienią 1917 r. ugrupowania proendeckie wyzwołyły się spod bezpośredniej zależności od Rosji i nastawiły na współpracę z państwami zachodnimi; J. Karwat, *Od idei do czynu...*, s. 333–335.

⁵⁶ A. Czubiński, *Historia Polski...*, s. 80–81.

⁵⁷ Tamże, s. 82–83.

⁵⁸ Tamże, s. 82–83.

⁵⁹ Tamże, 87–88.

⁶⁰ A. Czubiński, *Historia Polski...*, s. 81–83 i 87–89. Szczegółowo o rokowaniach w Brześciu zob. J. Pajewski, *Pierwsza wojna światowa...*, s. 627–652.

Decyzje te wywołały oburzenie w społeczeństwie polskim. Uznano je za nowy rozbiór. Organizowano strajki i marsze protestacyjne. Również w Poznaniu, a także w Kościanie, pokazały się protestacyjne plakaty z czarną obwódką i napisem „Czwarty rozbiór Polski”. Polski Korpus Posiłkowy (dawna II Brygada Legionów) przebił się w nocy z 15 na 16 lutego przez linię frontu pod Rarańczą, by połączyć się z polskimi korpuserami tworzonymi w Rosji. W polskim społeczeństwie upadł ostatecznie autorytet państw centralnych. Odtąd nadzieję wiązano wyłącznie z państwami zachodnimi. Znane już było w kraju orędzie prezydenta USA z 8 stycznia 1918 r., w którym sformułował 14-punktowy program pokoju. Trzynasty punkt poświęcony był sprawie polskiej, w którym za jeden z celów wojennych uznał odbudowę niepodległego państwa polskiego w granicach etnicznych, z dostępem do morza⁶¹.

Polityka niemiecka spowodowała przejściowe zerwanie rokowań pokojowych w Brześciu. Przewodniczący delegacji rosyjskiej Lew Trocki oświadczył, że takiego układu nie podpisze. W tej sytuacji wojska Niemiec i Austro-Węgier ruszyły na wschód. Bolszewicy nie byli w stanie ich zatrzymać i 3 marca podpisali podyktowane im warunki pokoju. Godzili się na tworzenie kontrolowanych przez Niemcy nowych państw – Finlandii, Litwy, Polski i Ukrainy⁶².

Państwa centralne po zawarciu separatystycznego pokoju z Rosją przerzuciły znaczne ilości wojsk na zachód, zmierzając do przełamania frontu i ostatecznego zwycięstwa. Do wojska ponownie brano oswobodzonych z niewoli rosyjskiej. Taki los spotkał m.in. Wawrzyńca Skorupkę, który został zwolniony z niewoli rosyjskiej w lutym, a w czerwcu znalazł się w koszarach w Głogowie. Tak wspomina ten okres: *Zanosilo się, że wnet ruszę na front zachodni i stracę tam życie lub dostanę się drugi raz do niewoli. Ocalił mnie przezorny i w tym wypadku przebiegły mój ojciec, symulując chorobę. [...] Po dziesięciu dniach mego pobytu w garnizonie w Głogowie nadszedł telegram, poświędzony przez powiatowego lekarza: ojciec obłożnie chory.*

Po pewnym wahaniu dowództwo batalionu udzieliło mi tygodniowego urlopu. [...] Mając do dyspozycji własny rower w czasie wolnym od prac polowych

odwiedzałem krewnych. [...] W powiecie kościańskim, znanym ze swej postawy patriotycznej, wielu młodych Polaków od miesięcy w ten czy w inny sposób stara się uniknąć pójścia na front. Chorują⁶³.

Tymczasem na Zachodzie sprawa polska rozwijała się pomyślnie. W dniu 3 czerwca 1918 r. w Wersalu, w czasie konferencji międzysojuszniczej szefów rządów Francji, Wielkiej Brytanii i Włoch uznano, że jednym z warunków trwałego i sprawiedliwego pokoju w Europie jest utworzenie niepodległego państwa polskiego, jednoczącego całe ziemie polskie, z wolnym dostępem do morza⁶⁴.

Armia Polska we Francji wiosną 1918 r. liczyła już 15 tys. żołnierzy. 4 czerwca na front pod Reims skierowano 1. Pułk Strzelców Polskich, dowodzony przez płk. Albina Jasińskiego. 22 czerwca uroczystie wręczono sztandary pułkom polskim. W uroczystości wziął udział prezydent Francji Raymond Poincaré. Sztandary ufundowały miasta: Paryż, Belfort, Nancy i Verdun. 13 lipca do Paryża przybył (przez Moskwę i Murmańsk) gen. Józef Haller. Dokooptowano go do Komitetu Narodowego Polskiego i powierzono kierownictwo Wydziału Wojskowego. 28 września 1918 r. Armia Polska we Francji została uznana przez państwa ententy za samodzielną, sojuszniczą i jedyną współwalczącą armię polską, a KNP przejął nad nią pełne kierownictwo. 4 października mianowano gen. J. Hallera jej dowódcą. We Francji tworzono trzy dywizje, oddziały polskie formowane na Kubaniu (pod dowództwem gen. Lucjana Żeligowskiego) uznano za czwartą, a oddziały polskie na Syberii (pod dowództwem płk. Waleriana Czumy) za piątą dywizję. Gen. J. Hallera awansowano do stopnia generała armii i mianowano wodzem naczelnym polskich sił zbrojnych⁶⁵.

Od października 1. Dywizja Strzelców Polskich walczyła z Niemcami na froncie zachodnim w Wozgach i w Szampanii. Rozpoczęta w sierpniu przez wojska alianckie kontrofensywa doprowadziła do przerwania frontu niemieckiego. Klęski ponosiła też armia austro-węgierska na frontach bułgarskim, tureckim i włoskim. Państwa centralne w tej sytuacji poprosiły o rozejm. Jako podstawę rokowań

⁶³ W. Skorupka, *Moje morgi...*, s. 95–98.

⁶⁴ A. Czubiński, *Historia Polski...*, s. 95.

⁶⁵ E. Śliwiński, *Geneza i znaczenie Armii Polskiej we Francji, „Przyjacieli Ludu”*, Leszno, z. V–VI, s. 7; szerzej zob. J. Sierociński, *Armia Polska we Francji. Dzieje wojsk gen. Hallera na obczyźnie*, Warszawa 1929, s. 106–125.

⁶¹ A. Czubiński, *Historia Polski...*, s. 89–90; P. Bauer, *Konspiracja niepodległościowa na Ziemi Kościańskiej*, [w:] *Ziemia Kościańska w Powstaniu Wielkopolskim 1918–1919*, praca zbiorowa pod red. nauk. B. Polaka, Kościan 1999, s. 22.

⁶² A. Czubiński, *Historia Polski...*, s. 90.

przyjęto 14-punktową deklarację prezydenta Wilsona z 8 stycznia 1918 r.⁶⁶

Cesarz Karol I próbował przekształcić Austro-Węgry w państwo federacyjne i ogłosił 16 października manifest wyrażający zgodę na tworzenie lokalnych komitetów (rządów) narodowych. Posłowie polscy w parlamencie wiedeńskim utworzyli 27 października Komisję Likwidacyjną, a w następnych dniach rozpoczęto rozbrajanie garnizonów austriackich w Galicji⁶⁷.

Nieco wcześniej, 7 października Rada Regencyjna w Warszawie ogłosiła orędzie do narodu, w którym zapowiadała powołanie rządu o charakterze ponadzaborowym i ponadpartyjnym, wybory do sejmu i odbudowę niepodległego państwa. 12 października proklamowała wyłączenie wojsk polskich (*Polnische Wehrmacht*) spod nadzoru gen. Beselera. Na dowódcę powołano gen. Stanisława Szeptyckiego, a szefem Sztabu Generalnego mianowano gen. Tadeusza Rozwadowskiego-Jordana. Żądano uwolnienia Józefa Piłsudskiego⁶⁸.

Wobec zmieniającej się sytuacji na froncie, również na terenie Wielkopolski zaczęły dokonywać się istotne zmiany. W lipcu 1918 r. działający dotychczas tajnie Międzypartyjny Komitet Obywatelski przemienił się w Centralny Komitet Obywatelski (CKO), na którego czele stanął ks. Stanisław Adamski. Organizacja współpracowała z Centralną Agencją Polską w Lozannie i KNP w Paryżu. Działalność CKO miała już półjawny charakter i tworzone jej lokalne (miejskie i powiatowe) struktury, które miały przejąć władzę z chwilą upadku władzy niemieckiej. Z frontu zachodniego dochodziły bowiem wiadomości o niepowodzeniach i o załamaniu morale żołnierzy, którzy coraz częściej odmawiali posłuszeństwa. Zdawano sobie sprawę, że wobec coraz bardziej rewolucyjnie nastawionej armii, może dojść do poważnych zaburzeń, zwłaszcza w miastach garnizonowych. Należało myśleć o samoobronie⁶⁹.

Podczas debaty w Parlamencie Rzeszy (*Reichstagu*), w październiku 1918 r., posłowie z Koła Polskiego: Władysław Seyda, ks. Antoni Stychel i Wojciech Korfanty w swych wystąpieniach żądali oderwania ziem polskich od Prus i włączenia ich w granice

odbudowującego się państwa polskiego. W. Korfanty mówił: *Żądamy polskich powiatów Górnego i Średniego Śląska, Poznańskiego, Prus Zachodnich i polskich powiatów Prus Wschodnich*⁷⁰. Stanowisko to znalazło szerokie poparcie społeczeństwa polskiego. 12 października organizacje polskie w Rzeszy Niemieckiej opublikowały wspólne oświadczenie, w którym domagano się odbudowy państwa obejmującego wszystkie trzy zabory. W oświadczeniu pisano m.in.: *Tylko zjednoczenie wszystkich części narodu osiadłych na ziemiach polskich w jedną całość, wyposażoną w pełnię praw państwowych stanowić może rękomię trwałego przymierza narodów. W tej chwili rozstrzygającej o naszej przyszłości naród cały na całym obszarze ziem polskich we wszystkich swych warstwach, wspólną opromieniony myślą, tworzy jeden wielki, zwarty a solidarny obóz narodowy. My, Polacy w dzielnicy pruskiej, stwierdzamy tę zgodę i zawartość podpisami wszystkich bez wyjątku istniejących stronnictw polskich oraz całej prasy, jako wyrazicielki opinii publicznej*⁷¹.

W październiku powstał w Lesznie tajny Komitet Narodowy w składzie: Józef Górecki, ks. Tadeusz Kopczyński, dr Jan Stawicki, dr Bronisław Świderski, Stefan Thomas oraz adwokat Adam Ruszczyński. Organizowali oni potajemnie spotkania w swoich domach, omawiali aktualną sytuację i próbowali nawiązać ściślejszy kontakt z Poznaniem. W jednym ze spotkań uczestniczył dr Bolesław Krysiwicz, działacz niepodległościowy z Poznania⁷².

Należy także wspomnieć o powstałej w Poznaniu, w końcu 1917 r., tajnej Polskiej Organizacji Wojskowej zaboru pruskiego (POWZP). Była ona początkowo nieliczna, oparta głównie na starszych skautach oraz żołnierzach dezerterskich. POWZP jako organizacja bojowa przygotowywała się do walki z zaborcą. Chodziło przede wszystkim o przygotowanie kadry wyszkolonych dowódców i organizatorów przyszłej walki. Oddziaływanie tej organizacji na społeczeństwo polskie do wybuchu rewolucji było słabe. Na początku listopada 1918 r. liczyła około 160 członków, głównie w Poznaniu⁷³.

⁷⁰ A. Czubiński, *Historia Polski...*, s. 99.

⁷¹ A. Czubiński, *Powstanie wielkopolskie 1918–1919. Geneza, charakter, znaczenie*, Poznań 2002, s. 69.

⁷² B. Świderski, *Ilustrowany opis Leszna...*, s. 64.

⁷³ J. Karwat, *Od idei do czynu...*, s. 310–329. Na czele tej organizacji stał Wincenty Wierzejewski. Potajemnie gromadzono broń, amunicję i sprzęt wojskowy. Przygotowywano także plan uwolnienia J. Piłsudskiego z twierdzy w Magdeburgu, ale wybuch rewolucji uniemożliwił jego realizację.

⁶⁶ A. Czubiński, *Historia Polski...*, s. 95; szerzej o rozejmie zob. J. Pajewski, *Pierwsza wojna światowa...*, s. 758–762.

⁶⁷ J. Pajewski, *Pierwsza wojna światowa...*, s. 732–736.

⁶⁸ A. Czubiński, *Historia Polski...*, s. 96.

⁶⁹ J. Karwat, *Od idei do czynu...*, s. 335.

ROZDZIAŁ II

Sytuacja polityczna w zaborze pruskim po wybuchu rewolucji w Niemczech i zawieszeniu działań wojennych

W dniu 3 listopada 1918 r. w Niemczech wybuchła rewolucja. Władzę przejęły rady robotników i żołnierzy. Dowództwo utraciło kontrolę nad znaczną częścią wojska. Żołnierze rozbrajali oficerów i zrywali im dystynkcje z mundurów, mszcząc się w ten sposób za przeżyte cierpienia wieloletniej wojny. Tak to wspomina pochodzący z Radomicka Mieczysław Domagała, żołnierz z 22. baonu saperów w Riesa nad Łabą: *Przechwyconych na terenie koszar oficerów rozbrajano i zrywano im dystynkcje z mundurów. Dowódcę batalionu w randze majora, po zerwaniu mu epoletów i złamaniu na kolanie szpady, zamknięto w chlewie dla świń. Ludzi ogarnął szal – w parze kroczyły burzliwa radość i nieopisana chęć zemsty za przeżyte cierpienia wieloletniej wojny.*

To wszystko co się w tak krótkim czasie stało, wydawało się fantazją. Pod wpływem tych nastrojów, kolega Domachowski i ja daliśmy upust naszej radości i potłukiliśmy wiszące w hallu lazaretu portrety Wilhelma i Bismarcka. Odruch nasz tak przekonywująco podziałał na przed chwilą wybraną radę żołnierską, że z miejsca otrzymaliśmy czerwone opaski z napisem „Soldatenrat”⁷⁴.

7 listopada w Lublinie działacze socjalistyczni utworzyli Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej z Ignacym Daszyńskim na czele⁷⁵.

8 listopada zwolniono J. Piłsudskiego z twierdzy magdeburskiej. Nazajutrz przeprowadzono z nim rozmowy w Urzędzie Spraw Zagranicznych w Berlinie

i odesłano specjalnym pociągiem do Warszawy. 9 listopada rewolucja ogarnęła Berlin i cesarz Wilhelm II abdykował. Nazajutrz skapitulował garnizon niemiecki w Warszawie⁷⁶.

We Francji w dniach od 7 do 11 listopada, w kwaterze marszałka Ferdynanda Focha, toczyły się rokowania z delegacją niemiecką o warunkach zawieszenia broni. Polacy liczyli, że alianci podyktują Niemcom twarde warunki rozejmowe i zmuszą ich do wycofania wojsk z Wielkopolski, Pomorza i Śląska. Wysunięte przez Francję projekty, aby Niemcy ewakuowali militarnie wszystkie obszary polskie aż do granic przedrozbiorowych z 1772 r., napotkały zdecydowany sprzeciw Wielkiej Brytanii, która obawiała się zbytniego wzrostu znaczenia Francji w Europie, a stanowisko Stanów Zjednoczonych było coraz bardziej chwiejne. Delegacja niemiecka broniła granicy sprzed wybuchu wojny w 1914 r.⁷⁷

11 listopada w Compiègne podpisano rozejm. Zwycięska koalicja domagała się wycofania wojsk niemieckich z Alzacji i Lotaryngii (zajętych w 1870 r.), ale artykuł XII układu rozejmowego nakazywał wycofanie wojska na granicę z 1 sierpnia 1914 r.⁷⁸

Anulowano decyzje narzuconych Rosji przez państwa centralne układów w Brześciu, ale z powodu narastających obaw wobec bolszewików zdecydowano, że armia niemiecka nie musiała się natychmiast wycofywać z podbitych terenów wschodnich, niemniej jednak jej odejście było zaplanowane. W tej sytuacji rozbrajanie Niemców przez Polaków na ziemiach Królestwa nie napotkało specjalnego oporu. W dniu 11 listopada Rada Regencyjna przekazała J. Piłsudskiemu dowództwo nad podległymi jej formacjami wojskowymi, a trzy dni później

⁷⁴ M. Domagała, „Na dalekiej drodze do wolności. Wspomnienia powstańca wielkopolskiego”, mps, s. 50, zbiory prywatne. Mieczysław Domagała (1895–1981) ur. się w Radomicku, w ówczesnym pow. śmigielskim. W 1912 r. podjął studia w Lipsku. Powołany został do wojska w 1915 r., zob. M. Rezler, *Domagała Mieczysław*, [w:] *Słownik biograficzny powstańców wielkopolskich 1918–1919*, red. nauk. A. Czubiński, B. Polak, Poznań 2002, s. 69–70. Wspomniany kolega to dr Bolesław Dmochowski, przyjaciel z czasów studiów w Lipsku, który pełnił funkcję lekarza garnizonowego.

⁷⁵ A. Czubiński, *Historia Polski...*, s. 105–106.

⁷⁶ A. Czubiński, *Powstanie wielkopolskie...*, s. 71–74.

⁷⁷ A. Czubiński, *Powstanie wielkopolskie...*, s. 77–78.

⁷⁸ Tamże, s. 78.

swe uprawnienia w całości. Piłsudski nie dopuścił jednak do pełnego rozbrojenia oddziałów niemieckich i podjął rozmowy z przedstawicielami armii w Królestwie, jak i z dowództwem sił niemieckich na wschodzie⁷⁹.

Wszystkie te informacje dość szybko docierały na teren Wielkopolski wywołując niepokój i rewolucyjne zamieszki również w garnizonach. Powstawały *Soldatenraty* (rady żołnierskie) i *Arbeiterraty* (rady robotnicze), będące instytucjami władz niemieckiej rewolucji. Żołnierze degradowali oficerów i wyprzedawali sprzęt koszarowy oraz konie. Zarządzenia władz były lekceważone. Do Gostynia wiadomość o rewolucji przywieźli 10 listopada żołnierze powracający z frontu koleją do macierzystego garnizonu w Jarocinie. Rozdawali na dworcu ulotki i afisze rewolucyjne⁸⁰.

Obok nich powstawały, początkowo zakonspirowane, organy władz polskich. W początkach listopada istniejący w Poznaniu CKO wyłonił Wydział Wykonawczy z ks. Stanisławem Adamskim i redaktorem Adamem Poszwińskim na czele. W dniu 10 listopada organizacja ujawniła się, a następnie przekształciła w Naczelną Radę Ludową, w której wyłoniono trzyosobowy Tymczasowy Komisariat w składzie: ks. Stanisław Adamski, Adam Poszwiński i Wojciech Korfanty. Rady ludowe powstały wkrótce we wszystkich ośrodkach polskich zaboru pruskiego. Ludność niemiecka powoływała własne rady ludowe⁸¹.

16 listopada Piłsudski wysłał notę dyplomatyczną do państw zwycięskiej koalicji i wielu innych, notyfikując odrodzenie niepodległego państwa polskiego. Mówił w niej o istnieniu niepodległego państwa

polskiego *obejmującego wszystkie ziemie zjednoczonej Polski*. W Warszawie toczyły się także w tych dniach rozmowy z przedstawicielami kół poselskich i stronnictw politycznych z zaboru pruskiego w celu utworzenia rządu ponadpartyjnego i ponaddzielnicowego. Przedstawiciele zaboru pruskiego chcieli, aby szefem rządu został Wojciech Korfanty lub Wincenty Witos. Piłsudski proponował im trzy teki ministerialne, a na premiera desygnował Jędrzeja Moraczewskiego pochodzącego z Trzemeszna (legionista, członek PPS i minister rządu lubelskiego I. Daszyńskiego). Do porozumienia nie doszło. U podstaw rozbieżności leżały bowiem sprawy programowe. Przywódcy wielkopolscy obawiali się zbyt dużego radykalizmu cechującego rządy ludowe w Warszawie⁸².

Poczynania Piłsudskiego jednak odpowiadały politykom zachodnim. KNP zaczął stopniowo tracić na znaczeniu. Alianci postawili na Piłsudskiego, ponieważ liczyli na jego antyrosyjskość i na jego dążenie do porozumienia z Niemcami. W Rosji trwała bowiem wojna domowa i rozszerzała się rewolucja bolszewicka. Niemcy i ich armia stawały się Zachodowi potrzebne⁸³.

Niemcy nie podpisały więc układu o bezwarunkowej kapitulacji, jak tego oczekiwano we Francji oraz w Polsce. Część spośród młodszego pokolenia prowincji poznańskiej była przekonana, że należy natychmiast podjąć walkę zbrojną wykorzystując chwilowe osłabienie państwa niemieckiego i proklamować połączenie się z odradzającą się Polską. Walka taka nie była jednak w tym momencie przygotowana ani wojskowo, ani politycznie i zakończyłaby się niewątpliwie klęską. W Ostrowie np. żołnierze Polacy opuścili tamtejsze jednostki niemieckie i w dniach 10–11 listopada utworzyli 1. Polski Pułk

⁷⁹ A. Czubiński, *Historia Polski...*, s. 106–107; tenże, *Powstanie wielkopolskie...*, s. 72–75. W Wielkopolsce ster władzy znajdował się w ręku prawicy społecznej i dominowała tu tendencja do natychmiastowego zerwania z Niemcami. Piłsudski natomiast był spoztrzegany jako reprezentant sił lewicy burżuazyjnej i wracał z więzienia w atmosferze podejrzeń o współpracę z Niemcami. Do polityków poznańskich dotarła też treść poufnych rozmów Piłsudskiego z przedstawicielami rewolucyjnych Niemiec.

⁸⁰ A. Czubiński, *Powstanie wielkopolskie...*, s. 83–84; S. Jankowiak, P. Bauer, *Ziemia Gostyńska w Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919*, Gostyń 1989, s. 29; szerzej zob. S. Kubiak, F. Łozowski, *Rady robotniczo-żołnierskie w Wielkopolsce 1918–1919*, Poznań 1959, s. 30–51.

⁸¹ A. Czubiński, *Powstanie...*, s. 92–93; S. Kubiak, F. Łozowski, *Rady robotniczo-żołnierskie...*, s. 30–51; M. Komolka, S. Sierpowski, *U progu niepodległości...*, s. 216–218; S. Jankowiak, P. Bauer, *Ziemia Gostyńska w Powstaniu...*, s. 37–46.

⁸² A. Czubiński, *Powstanie wielkopolskie...*, s. 75 oraz 98–99.

⁸³ A. Czubiński, *Powstanie wielkopolskie...*, s. 79–80. Autor uważa, że armia niemiecka na wschodzie była w tym czasie jedyną siłą, która mogła skutecznie powstrzymać rozszerzającą się rewolucję bolszewicką. Niemcy stawały się potrzebne, więc zaczęły stawiać warunki. Zarówno R. Dmowski, jak i J. Piłsudski akceptowali taką sytuację, chcąc zyskać na czasie, aby rozbudować i uzbroić armię polską. Należy dodać, że w swoich wywiadach w sprawie ziem zachodnich Piłsudski wypowiedział się wielokrotnie, m.in. stwierdził: *Polska jest właściwie bez granic i wszystko, co możemy w tej mierze zdobyć na zachodzie, zależy od Ententy i o ile zechce ona mniej lub więcej ścisnąć Niemcy. Na wschodzie to inna sprawa – tu są drzewa, które się otwierają i zamykają i zależy kto i jak szeroko je otworzy*, zob. W. Baranowski, *Rozmowy z Piłsudskim 1916–1931*, Warszawa 1938, s. 124.

Piechoty. Zajęli koszary i obsadzili gmachy urzędowe. W podobnym kierunku szły działania polskie w Jarocinie, Kórniku i niektórych innych ośrodkach we wschodniej części Wielkopolski⁸⁴.

Fakty te wykorzystywali nacjonałiści niemieccy głosząc, że Polacy przygotowują pucz, że nie chcą czekać na decyzję konferencji pokojowej, że są nosicielami rozkładu, anarchii i bolszewizmu. Alarmowali władze w Berlinie, że w Poznaniu dojrzewa „polski bunt” oraz że „legioniści polscy” z Królestwa maszerują na Poznań. Już 15 listopada powołano do życia Komendę Naczelną Armii „Heimatschutz-Ost”. Komenda działająca w Berlinie werbowała ochotników w celu obrony „niemieckiego wschodu” przed „bolszewizmem” i przed „buntem polskim”⁸⁵.

W tej sytuacji Tymczasowy Komisariat NRL odrzucał metody przemocy i wzywał społeczeństwo do wykorzystania legalnych możliwości usamodzielnienia, a 14 listopada wydał następujące wezwanie:

Polacy!

Pękły okowy, krępujące wolność naszą. Z całą ufnością odczekamy wyroku kongresu pokojowego, który z naszym współudziałem ustali zachodnie granice ojczyzny naszej: Polski.

Dosyć polało się krwi polskiej w tej wojnie morderczej. Toteż pokojową drogą pragniemy dojść do upragnionego celu – do utworzenia zjednoczonej Polski.

[...]

Lud Polski ma prawo domagać się, aby usunięto tych, którzy starali się wydzierać mu gwałtem miennie, język, ideały narodowe i religijne.

Lud Polski ma prawo już teraz do udziału w rządach, których mu niesłusznie dotąd odmawiano.

Lud Polski ma prawo domagać się poszanowania dla swych świętości jako sam szanuje ideały cudze.

Lud Polski ma prawo domagania się zwrotu tego, co narodu jest własnością. – Zbrodnia rozbioru woła bowiem o naprawę krzywdy dziejowej.

Interesy nasze domagają się koniecznie jednolitego ośrodka kierowniczego w ruchu polskim dzielnic naszych.

Uznając tę potrzebę, zleciły Koła Poselskie i Wydział Wykonawczy dotąd nie ujawnionego Centralnego Komitetu Obywatelskiego podpisanym komisarzom utworzenie Naczelnej Rady Ludowej jako przedstawicielstwa wszystkich Polaków, zamieszkałych na ziemiach, objętych dotąd granicami państwa niemieckiego. Równocześnie przekazano nam tymczasowo wykonywanie jej czynności.

Utworzenie Naczelnej Rady Ludowej dokona się na podstawie szczerze demokratycznej przez delegatów Narodu Polskiego wybranych głosami wszystkich mężczyzn i niewiast polskich, które skończyły 20. Rok życia. Wybranych delegatów i delegowane zwołujemy na

Polski Sejm Dzielnicowy

*który odbędzie się we wtorek, 3. grudnia w Poznaniu [...]*⁸⁶.

Licząc się z możliwością powstania, NRL starała się odwlec jego wybuch do czasu wewnętrznego umocnienia społeczeństwa polskiego oraz uzyskania gwarancji pomocy z zewnątrz. W świadomości miało bowiem tragiczne doświadczenia przegranych powstań narodowych w XIX w. Zalecano przeprowadzenie wyborów lokalnych rad ludowych i delegatów na Sejm Dzielnicowy w proporcji jeden delegat na 2500 uprawnionych do głosowania⁸⁷.

NRL zaangażowała się więc w zorganizowanie sieci polskich rad ludowych, które czuwać miały nad utrzymaniem porządku i bezpieczeństwa publicznego. Ich zadaniem było porozumienie się z dotychczasowymi władzami oraz z radami robotników i żołnierzy i wprowadzenie do nich jak najwięcej Polaków. W liście do rządu niemieckiego, z 18 listopada, Komisariat NRL napisał: *My, Komisarze NRL, wezwaliśmy pierwszą naszą odezwą z dnia 14 bm. ludność polską do wstrzymania się od środków przemocy. Oświadczyliśmy, iż nie rezygnując z naszych historycznych i narodowych praw, pełni ufności pozostawiamy wykreślenie granic zachodnich naszego państwa Kongresowi Pokojowemu*⁸⁸.

⁸⁴ A. Czubiński, *Powstanie wielkopolskie...*, s. 79 oraz s. 87–88; Z. Wieliczka, *Od Prosnę po Rawicę. Wspomnienia z powstania wielkopolskiego 1918–1919*, Poznań 1931, s. 14–19.

⁸⁵ A. Czubiński, *Powstanie wielkopolskie...*, s. 88.

⁸⁶ *Dziennik Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu, w grudniu 1918*, Poznań 1918, s. 5–6.

⁸⁷ A. Czubiński, *Powstanie wielkopolskie...*, s. 81 oraz 93.

⁸⁸ Cyt. za: A. Czubiński, *Powstanie wielkopolskie...*, s. 94.

1. Okres działalności rad robotniczo-żołnierskich i rad ludowych

Tymczasem także na terenie południowo-zachodniej Wielkopolski powstawały rewolucyjne rady żołnierskie i robotnicze. Już 10 listopada żołnierze garnizonu leszczyńskiego utworzyli *Soldatenrat* (Radę Żołnierską), która przeniosła się do ratusza. Pozwolono oficerom nosić odznaki stopni, ale przepasane czerwoną wstęgą. Następnego dnia powstała w Lesznie *Arbeiterrat* (Rada Robotnicza). W jej skład wchodziło 24 członków, w tym kilku Polaków. Obie rady ściśle ze sobą współpracowały. Ogłoszenia podawano w języku niemieckim i polskim. 13 listopada powstała filia Rady Żołnierskiej (RŻ) w szpitalu wojskowym w Osiecznie, która została bardzo szybko zmajoryzowana przez Polaków. Nazajutrz powstała tu również Rada Robotnicza (RR), a na jej czele stanął miejscowy proboszcz ks. Paweł Steinmetz. Obie osieckie rady zaczęły odbywać wspólne zebrania⁸⁹.

W Kościanie RŻ utworzono 10 listopada, w jej skład weszło pięciu Polaków. W połowie listopada RŻ połączyła się z miejscową RR, tworząc Radę Robotniczo-Żołnierską (RR-Ż). W Śmiglu RŻ powstała 14 listopada. W jej skład wchodziłi urlopowani żołnierze, zarówno Polacy, jak i Niemcy. Nie odegrała jednak żadnej istotnej roli, pozostając w cieniu miejscowej Rady Ludowej. W Gostyniu RR i RŻ utworzono 11 listopada z inicjatywy Tomasza Urlicha. Obydwie rady składały się wyłącznie z Polaków. Dwa dni później powstały RR-Ż w Piaskach i Krobi, a 15 listopada w Poniecu. Powstały również RŻ w Rawiczu (10 listopada) i Wschowie (11 listopada), złożone prawie w całości z Niemców⁹⁰.

Dnia 15 listopada Dowództwo Naczelne Rzeszy wydało zarządzenie o utworzeniu w poszczególnych garnizonach oddziałów Służby Straży i Bezpieczeństwa (SSiB). Miały one pełnić służbę garnizonową, głównie wartowniczą. W Lesznie dowódca garnizonu mjr Glück zakazał tworzenia kompanii SSiB oraz rozkazał zdemobilizować wszystkich żołnierzy Polaków. Natomiast w Osiecznej udało się utworzyć pluton SSiB, a w Kościanie utworzono kompanię SSiB pod dowództwem Władysława Serdeckiego⁹¹.

W końcu listopada powstałe na terenie pow. gostyńskiego rady robotniczo-żołnierskie usiłowały sobie podporządkować RR-Ż z Leszna, która była przeciwna poczynaniom rady poznańskiej i uznawała nadrzędność wrocławskiej RR-Ż. 17 listopada wysłała pociągiem do Gostynia pluton 30 żołnierzy z zadaniem rozwiązania całkowicie polskiej rady i przeprowadzenia korzystniejszych dla Niemców wyborów. Żołnierze zostali jednak na gostyńskim dworcu rozbrojeni i odesłani do Leszna⁹².

W połowie listopada we wszystkich ośrodkach zaboru pruskiego powstały polskie rady ludowe, m.in.: 14 listopada w Kościanie, 15 listopada w Śmiglu, 17 listopada w Gostyniu, 20 listopada w Lesznie, a kilka dni później we Wschowie. W miastach powiatu gostyńskiego powstały również niewielkie drużyny Straży Obywatelskiej (od 15 do 40 osób)⁹³.

Rady stanowiły ważny element w procesie kształtowania się polskich dążeń wyzwolniczych. Przeważały w nich tendencje niepodległościowe nad dążeniami do dokonania rewolucji społecznej. Położyły też duże zasługi w zakresie ochrony mienia i środków wojskowych, zwłaszcza magazynów żywności, umundurowania i broni, które Niemcy usiłowali wywozić w głąb Rzeszy. W nocy z 12 na 13 listopada członkowie POWZP uniemożliwili wywóz złota o wartości około miliarda ówczesnych marek z poznańskiej filii Banku Rzeszy. Wszystko to miało olbrzymie znaczenie dla pomyślnego rozwoju

⁸⁹ J. Karwat, *Od idei do czynu...*, s. 346; A. Czubiński, *Powstanie wielkopolskie...*, s. 353; E. Śliwiński, *W 90-tą rocznicę Powstania Wielkopolskiego 1918–1919. Grupa „Leszno”*, Leszno 2008, s. 11; A. Czubiński, *Powstanie wielkopolskie...*, s. 14; S. Jędraś, *Działalność ks. prałata Pawła Steinmetza – patrioty i powstańca*, [w:] *Mocą Bóg, celem Ojczyzna. Powstanie Wielkopolskie 1918–1919*, pod red. E. Śliwińskiego, Leszno 2011, s. 58.

⁹⁰ P. Bauer, *Konspiracja niepodległościowa...*, s. 31–35; S. Jankowiak, P. Bauer, *Ziemia Gostyńska w Powstaniu...*, s. 26–37; J. Staszak, *Rawicz 1919*, Warszawa 2019, s. 12–14. Zob. też: J. Grzesiecki, *Opis Bukówca Górnego i jego działalność w powstaniu Wlkp. w 1918/19 roku*, [w:] *Powstanie Wielkopolskie w Bukówcu i okolicy. Opisy, wspomnienia, opracowania*, [red. i korekta Z. Dragan, M. Kubiak, R. Wirecki], Bukówiec Górny 2009, s. 18. Autor relacji podaje, że w Bukówcu 24 listopada wybrano trzy osoby do RR-Ż we Wschowie: Walentego Śliwę, Karola Zalisza i Tomasza Sobckiego. Pozostał w niej jednak tylko W. Śliwa, by czuwać nad mieniem miejscowej ludności.

⁹¹ A. Czubiński, *Powstanie wielkopolskie...*, s. 116; B. Polak, *Front południowo-zachodni. Grupa „Leszno” Powstania Wielkopolskiego 1919 r.*, Kościan 1971, s. 10–11; J. Karwat, *Od idei do czynu...*, s. 366–374.

⁹² S. Jankowiak, P. Bauer, *Ziemia Gostyńska w Powstaniu...*, s. 35; J. Karwat, *Od idei do czynu...*, s. 480–481.

⁹³ B. Świdorski, *Ilustrowany opis Leszna...*, s. 65–67; P. Bauer, *Konspiracja niepodległościowa...*, s. 35–37; H. Zbiński, *Udział mieszkańców Śmigla i okolicy w Powstaniu Wielkopolskim 1918–1919*, Śmigiel – Kościan 1994, s. 25–26; W. Omieczynski, H. Zbiński, *Powstanie Wielkopolskie...*, s. 46–51; B. Ratajewska, *Materiały archiwalne do dziejów Wschowy*, Leszno 2013, s. 35–36.



2. Pochód delegatów na Sejm Dzielnicowy, Poznań, 3 grudnia 1918 r.
APL, Zbiór fotografii, sygn. 91

późniejszych działań powstańczych. W wielu przypadkach RR-Ż powstawały z inicjatywy lokalnych polskich komitetów obywatelskich lub rad ludowych. Dzięki takiemu współdziałaniu Polacy kontrolowali działalność dotychczasowych władz niemieckich⁹⁴.

2. Sejm Dzielnicowy w Poznaniu 3–5 grudnia 1918 r.

Osiągnięciem polskiego kierownictwa politycznego zaboru pruskiego było wówczas zorganizowanie wyborów do pierwszego polskiego Sejmu Dzielnicowego. Wybrano 1399 delegatów, w tym 526 z Wielkopolski, 262 z Pomorza (Prus Królewskich), 431 ze Śląska, 47 z Warmii i Mazur oraz 133 spośród polskich skupisk w Niemczech. Wielką rolę w przygotowaniu i przeprowadzeniu zebrań wyborczych odegrali ziemianie i księża. Oni też stanowili znaczny procent delegatów. Po początkowych trudnościach ze strony prezesa prowincji uzyskano zgodę rządu w Berlinie na przeprowadzenie obrad. Sejm obradował od 3 do 5 grudnia 1918 r. w odświętnie udekorowanym Poznaniu. Na ulicach dominował język polski. Polacy w dniu otwarcia nie pracowali, uczestnicząc w patriotycznych manifestacjach. Nad porządkiem czuwało około 2 tys. członków Straży Ludowej⁹⁵.

Obrady otworzył prezes Koła Polskiego w parlamencie Rzeszy Władysław Seyda, który m.in. powiedział: *Radosny dzień nastał dla nas, dzień który w historii dzielnicy naszej i całego narodu naszego złotymi się zapisze głoskami. Podczas gdy ok. nas walą się stare trony i obracają w proch odwieczne państwa, Polska na nowo powstaje do samodzielnego życia państwowego. Ta nowa Polska nie będzie tak błyszcząca srebrnymi szyszakami rycerstwa ni złotem bramowanymi deljami senatorów jak dawna, – ale będzie to Polska ludowa, w której wszyscy jako wolni obywatele będą pracowali ku wspólnemu dobru narodu (brawa). Nowa Polska nie będzie wykluczała nikogo ani od praw, ani od pracy publicznej. Równe będą w niej prawa, ale i równe obowiązki publiczne (brawa!). [...] Łączymy w sobie reprezentantów wszystkich stanów i zawodów. Otóż witam was, szanowni delegaci, witam was, którzy idziecie od pługa i od kilofa, od warsztatu i kantoru, od pióra i ołtarza. Witam was wszystkich, będąc przekonany, że w jednomyślnej i zbożnej pracy będziemy radzili nad tem, jak najlepiej urządzić stosunki nasze, aż nadejdzie chwila, w której z wszystkich ziem polskich zbierzemy się na ogólny sejm polski w Warszawie (Huczne brawa)*⁹⁶.

W trakcie obrad utworzono 80-osobową Naczelną Radę Ludową spośród przedstawicieli wszystkich prowincji. NRL z kolei wybrała Komisariat,

⁹⁴ J. Karwat, *Od idei do czynu...*, s. 362–365 oraz s. 380–385 i 488–490; *Dziennik Polskiego Sejmu...*, s. 4–10; S. Sierpowski, *O Powstaniu Wielkopolskim w jego setną rocznicę. Aspekty między-narodowe, regionalne i lokalne*, Poznań 2019, s. 35.

⁹⁵ A. Czubiński, *Powstanie wielkopolskie...*, s. 100–101.

⁹⁶ *Dziennik Polskiego Sejmu...*, s. 29–30. Imienny wykaz delegatów zob. s. 108–111: z pow. gostyńskiego (15), kościańskiego (17), wschowskiego (5), śmigieńskiego (10), rawickiego (14) i leszczyńskiego (6).

sześcioosobowy organ wykonawczy, w którego skład weszli: ks. Stanisław Adamski i Władysław Seyda (Wielkopolska), Wojciech Korfanty i Józef Rymer (Górny Śląsk), dr Stefan Łaszewski (Pomorze), Adam Poszwiński (Kujawy). Obok Komisariatu, który miał stale działać w Poznaniu, powołano dwa podkomisariaty: w Bytomiu dla Śląska i w Gdańsku dla Pomorza⁹⁷.

Sejm Dzielnicowy uznał działający w Paryżu Komitet Narodowy Polski za swoje oficjalne przedstawicielstwo u boku państw zwycięskiej koalicji. Podjęto m.in. uchwałę, w której czytamy:

W chwili obecnej kiedy nastąpić ma likwidacja straszliwej wojny, a państwa koalicyjne stanęły u celu swych zamierzeń, wnosimy:

a) *żeby naprawiona została wielowiekowa krzywda rozbiórów Polski przez zwrócenie Państwu Polskiemu tych ziem, które do niego należały przed rozbiorami, dokonany gwałtem zaborczych autokratów ościennych, a które obejmują także własne wybrzeże morskie,*

b) *żeby w myśl zasad prezydenta Wilsona oraz uchwał koalicyjantów w Wersalu z państwem polskim złączyły się dzielnice byłego Królestwa Pruskiego w których mieszka od wieków ludność polska*⁹⁸.

Podjęto też wiele uchwał dotyczących rozwoju polskiego szkolnictwa, działalności organizacyjnej, stosunku do Niemiec i państw zwycięskiej koalicji. Polecono też, aby w każdej miejscowości zorganizować Straż Ludową, do której każdy obywatel nieposzlakowanej opinii od 18. do 50. roku życia ma obowiązek wstąpić⁹⁹.

Przedstawiony program polityczny i społeczny zyskał poparcie większości społeczeństwa polskiego. Niemcy natomiast poczuli się zagrożeni i postanowili przeciwdziałać, organizując wiele zgromadzeń i wieców, mobilizując się do odparcia polskich poczynań. Rząd pruski 10 grudnia wydał rozporządzenie, w którym wzywał do zwalczania wszelkich prób oderwania części Prus lub samodzielnego wykonywania uprawnień rządu. Niemcy mobilizowali się do walki o utrzymanie prowincji wschodniej. Ukształtowały się trzy główne, konkurujące ze sobą, ośrodki ruchu niemieckiego: Bydgoszcz, Poznań i Leszno. W celu propagandowej przeciwwagi wobec

polskiego Sejmu Dzielnicowego, zorganizowano w Poznaniu, w dniach od 12 do 13 grudnia, zjazd 1500 delegatów niemieckich rad ludowych. Powołano do życia niemiecką Centralną Radę Ludową oraz domagano się pomocy wojskowej ze strony władz berlińskich. Z okazji zjazdu zorganizowano demonstracyjny przemarsz około 6 tys. żołnierzy ulicami Poznania¹⁰⁰.

Tymczasem w Niemczech od końca listopada 1918 r. do głosu zaczęły dochodzić ugrupowania przeciwne siłom rewolucyjnym. Dążono też do opamiętania sytuacji w Wielkopolsce. Postanowiono, pod pretekstem obrony granic wschodnich, stworzyć armię ochotniczą (*Grenzschutz* i *Heimatschutz*)¹⁰¹.

W całej Wielkopolsce sytuacja była bardzo skomplikowana. W zależności od składu narodowego, w poszczególnych ośrodkach przewagę uzyskiwały bądź organizacje polskie podporządkowane Komisariatowi NRL, bądź niemieckie. Stopniowo ukształtowała się dwuwładza. Po obu stronach nie było jednak pełnej zgodności poglądów. Po stronie polskiej były trzy ośrodki dyspozycyjne:

- Komisariat NRL stawiający oficjalnie na pokojową ewolucję stosunków, dysponujący jednak oficjalną siłą zbrojną w postaci Wydziału Bezpieczeństwa z ppor. Janem Maciaszkim na czele i Strażą Ludową;
- Komenda POWZP z Mieczysławem Andrzejewskim na czele, która zdecydowanie parła do walki zbrojnej (Andrzejewski, mający 34 lata, był najstarszy w tym gronie);
- Ośrodek Wojskowy z Mieczysławem Paluchem na czele, który zajmował stanowisko pośrednie, uważając, że strona polska nie jest dostatecznie przygotowana do podjęcia akcji zbrojnej. Planowano wybuch powstania na połowę stycznia 1919 r. Utrzymywano kontakty z Komisariatem NRL, jak również ze Sztabem Generalnym WP w Warszawie¹⁰².

Przebywający w tym czasie w Poznaniu oficer II Oddziału Sztabu Generalnego WP mjr Ignacy Matuszewski, w raporcie przesłanym Piłsudskiemu

⁹⁷ A. Czubiński, *Powstanie wielkopolskie...*, s. 107.

⁹⁸ *Dziennik Polskiego Sejmu...*, s. 62–63.

⁹⁹ Uchwała Komisji Politycznej Sejmu Dzielnicowego i inne uchwały, zob. tamże, s. 66–81; skład NRL – s. 91–96.

¹⁰⁰ S. Kubiak, *Niemcy a Wielkopolska 1918–1919*, Poznań 1969, s. 74–87. Zob. też: B. Hulewicz, *Wielkie wczoraj...*, s. 132–136. Autor opisuje przykłady usuwania Polaków z urzędów, m.in. w Witkowie i Mogilnie.

¹⁰¹ A. Czubiński, *Powstanie wielkopolskie...*, s. 88; S. Sierpowski, *O Powstaniu Wielkopolskim...*, s. 75–76.

¹⁰² A. Czubiński, *Powstanie wielkopolskie...*, s. 120; *Dziennik Polskiego Sejmu...*, s. 122.

14 grudnia, pisał m.in.: *Obecna sytuacja w samym Poznaniu, a jakoby na całej prowincji jest bardzo zaostrożona. Oddziały Heimatschutzu napływają coraz liczniej, a z nimi powraca reakcja szczególnie niezadowolona [...]. Nagonka podobna odbywa się wszędzie tam, gdzie przybywają oddziały obcego pochodzenia dobrowolnie zgłaszającego się do wojska ochotnika reakcyjno-hakatyistycznego.* W dalszej części raportu podkreślał, że w związku z tym u ogromnej większości społeczeństwa Wielkopolski daje się odczuć [...] *rozgoryczenie z powodu braku opieki ze strony rządu warszawskiego przed niebezpieczeństwem pruskim, które nagle i butnie podniosło głowę*¹⁰³.

Od 4 grudnia toczyły się w Warszawie rozmowy pomiędzy delegacjami polską a niemiecką na temat wycofania wojsk niemieckich ze wschodu i zachodniej granicy państwa polskiego. Poseł hr. Harry Kessler kategorycznie odmówił rozmowy na temat prowincji wschodnich Prus. W tym okresie bowiem rząd niemiecki bardzo energicznie protestował przeciw planowanemu przez rząd polski (dekret z 28 listopada) przeprowadzeniu wyborów do Sejmu Ustawodawczego także na ziemiach polskich wchodzących jeszcze w skład Prus. Sytuacja polityczna pogorszyła się na tyle, że 15 grudnia wręczono Kesslerowi notę zrywającą wzajemne stosunki między Polską a Niemcami¹⁰⁴.

Komisariat NRL, zdając sobie sprawę z trudnej sytuacji, zabiegał poprzez KNP w Paryżu o pomoc państw zachodnich. Dnia 14 grudnia wystosowano pismo z prośbą, by do układu o rozejmie z 11 listopada dodano punkt nakazujący Niemcom wycofanie wojsk z prowincji polskich i zwolnienie Polaków z armii. Ponieważ w zaborze pruskim brak było oficerów wyższych stopniem, podjęto starania, aby ich pozyskać z Warszawy. Już w końcu listopada rozmowy w tej sprawie prowadził W. Korfanty z ppłk. Wacławem Przeździeckim z Naczelnego Dowództwa WP. W wyniku zabiegów M. Palucha, Sztab Generalny WP skierował 25 grudnia do Poznania kpt. Stanisława Łapińskiego (legionista, członek POW)¹⁰⁵.

Polacy przygotowywali się do konfrontacji, starając się jak najliczniej obsadzić zbrojne oddziały SSiB. Rozbudowywano także oddziały Straży Ludowej, które tworzone były przeważnie na bazie gniazd Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Bardzo szybko polski ruch narodowyzwoleńczy rozwinął się w pow. kościańskim. W powiecie śmigiełskim pozycja Niemców znacznie osłabła po ewakuacji w drugiej połowie grudnia, stacjonującego w Śmiglu, batalionu rezerwowego 37. pułku piechoty. Ożywioną działalność prowadzili członkowie „Sokoła” w Gostyniu, Krobi, Borku, Poniecu i Piaszkach. 13 grudnia reaktywowano gniazdo „Sokoła” w Lesznie, a zorganizowanie Straży Ludowej powierzono Józefowi Góreckiemu. W Lesznie, w konspiracji, działała także Drużyna Strzelecka prowadzona przez Jana Alkiewicza, który nawiązał trwałe kontakty z Drużyną Strzelecką we Wschowie¹⁰⁶.

Trochę wolniej szło tworzenie Straży Ludowej w pow. rawickim, której komisarzem tutejsza Rada Ludowa mianowała właściciela Łaszczyna kapitana Władysława Szczanieckiego. Nie miał on jednak dostatecznego zaufania wśród miejscowej ludności, toteż wkrótce dalszą organizację Straży Ludowej powierzono jego zastępcy, którym był sierżant Ignacy Busza, nauczyciel z Rogożewa. W kilku miejscowościach tworzyły się samodzielnie oddziały ochotników, które szkolili miejscowi rezerwiści¹⁰⁷.

Działalność NRL i powiatowych rad ludowych na rzecz formowania oddziałów Straży Ludowej przyczyniła się znacząco do przygotowania powstania pod względem militarnym¹⁰⁸.

¹⁰³ Cyt. za: A. Czubiński, *Powstanie wielkopolskie...*, s. 125.

¹⁰⁴ B. Miśkiewicz, *Wojskowe przygotowania powstania (listopad – grudzień 1918 roku)*, [w:] A. Czubiński, Z. Grot, B. Miśkiewicz, *Powstanie Wielkopolskie...*, s. 144–158; A. Czubiński, *Powstanie wielkopolskie...*, s. 126.

¹⁰⁵ A. Czubiński, *Powstanie wielkopolskie...*, s. 128.

¹⁰⁶ A. Czubiński, *Powstanie wielkopolskie...*, s. 116–118; P. Bauer, *Konspiracja niepodległościowa...*, s. 37–43; S. Jankowiak, P. Bauer, *Ziemia Gostyńska w Powstaniu...*, s. 46–49; P. Bauer, W. Omieczynski, *Śmigiel w powstaniu wielkopolskim 1918/1919. (Szkice)*, *Śmigiel* 1988/1989, s. 2–3; H. Zbiński, *Udział mieszkańców Śmigla...*, s. 20–21. Autor pisze o kursach sanitarnych prowadzonych przez tajną Drużynę Pogotowia im. Jana Kilińskiego – powstała 17 listopada 1918 r.; T. Kopczyński, *W pierwszą rocznicę oswobodzenia ziemi leszczyńskiej (17. Stycznia 1921 r.)*, *Leszno* 1921, s. 12–13; B. Ratajewska, *Materiały archiwalne...*, s. 36. Autorka podaje, że we Wschowie Anna Lassocińska prowadziła spis Polaków zgłaszających gotowość do walki. Gromadziła także amunicję. Zob. też: D. Czwojdrak, *Droga do Niepodległości. Powstanie wielkopolskie 1918–1919 na ziemi wschowskiej*, *Wschowa* 2018, s. 14–19.

¹⁰⁷ Z. Zakrzewski, *Walki o Rawicz. Wspomnienia z Powstania ks. Zdzisława Zakrzewskiego proboszcza w Golejewku*, *Leszno* 1922, s. 13–15.

¹⁰⁸ J. Karwat, *Od idei do czynu...*, s. 365.

3. Działalność konspiracyjna

Oprócz legalnych poczynań Polaków, rozwijała się także nielegalna działalność zwolenników walki zbrojnej, którzy wywodzili się głównie spośród młodszej części społeczeństwa. Przodowali członkowie „Sokoła”, którzy przystąpili do szkolenia wojskowego, prowadzili rejestrację powracających z frontu Polaków, werbowali ich do tajnych grup bojowych, gromadzili broń. W Piaskach Stanisław Ciemniak, członek „Sokoła”, zorganizował 80 młodych ochotników. Od żołnierzy rozformowanego dywizjonu artylerii polowej w pobliskim Smogarzewie zdołano zakupić 60 karabinów i trzy karabiny maszynowe z amunicją¹⁰⁹.

W połowie grudnia najdalej posunięte były przygotowania do powstania w rejonie Lubinia, gdzie już pod koniec listopada prawie każda wieś posiadała po kilka karabinów, a Stefan Kaźmierczak i Józef Fryder organizowali oddział ochotników. W rejonie tym szczególnie sprzyjającym miejscem był dwór Bukowieckich w Cichowie. Za otrzymane od Aleksandry Bukowieckiej fundusze Kaźmierczak nabył kilkanaście pistoletów i amunicję, a w piwnicy dworu przechowywano dwa karabiny maszynowe (lekki i ciężki) oraz kilkanaście karabinów. Ćwiczone także ostre strzelanie w pobliskim lasku¹¹⁰.

W połowie grudnia w Poniecu, na spotkaniu przedstawicieli RR-Ż powiatu gostyńskiego, zaproponowano miejscowemu prawnikowi, por. dr. Bernardowi Śliwińskiemu, objęcie komendy nad przygotowaniem zbrojnymi w powiecie. Propozycja została przez niego przyjęta. Śliwiński zorganizował wkrótce uroczyste powitanie żołnierzy, którzy powrócili z frontu. Okazało się, że w Poniecu i okolicznych wsiach było około 800 osób zdolnych do służby wojskowej. O broń troszczyli się sami byli żołnierze, zwolennicy czynnej akcji, i gromadzili ją w ukrytych magazynach¹¹¹.

Do końca grudnia w całym pow. gostyńskim zaprzysiężono, w różnych organizacjach, około 400 ochotników. Zgromadzono 550 karabinów, trzy ckm-y, pięć lkm-ów, 500 granatów ręcznych oraz niewielkie zapasy amunicji, przeciętnie po 10 naboju na karabin i po

około 150 naboju na karabin maszynowy. Gromadzenie broni oraz szkolenie ochotników, choć w mniejszym zakresie, odbywało się też na terenie pow. kościańskiego i śmigieńskiego¹¹².

Poznańscy przywódcy, w listach wysyłanych do KNP w Paryżu, informowali na bieżąco o sytuacji w Wielkopolsce, prosząc jednocześnie o przysłanie do Poznania oddziałów armii gen. Hallera lub wojsk koalicyjnych. Komisja Wojskowa KNP zapewniała Komisarjat NRL, że przy pierwszej sposobności wojska Hallera pomogą w walce o wolność. Rosło więc przeświadczenie o ich szybkim przybyciu. W Gdańsku już 17 grudnia spodziewano się przybycia floty alianckiej z oddziałami polskimi¹¹³.

Na zachodzie Europy rozpoczęła się jednak ostra walka dyplomatyczna o odroczenie jej przybycia. Dyplomacja niemiecka przestrzegала państwa koalicji przed możliwością wybuchu konfliktu zbrojnego w Europie Środkowej w przypadku wylądowania armii Hallera w Gdańsku. Towarzyszyły temu liczne protesty ludności niemieckiej z Pomorza i z innych części Niemiec¹¹⁴.

W początkach grudnia R. Dmowski i gen. J. Haller omawiali z francuską komisją senacką kwestię wysłania „Błękitnej Armii”. Początkowo planowano lądowanie jej oddziałów (około 60 tys. żołnierzy) w Gdańsku na 19 grudnia. Wojska miały się przesuwać po linii Gdańsk – Grudziądz – Rypin – Płońsk – Warszawa, wykonując codziennie około 25 km marszu. Po opanowaniu przez nie linii kolejowej Gdańsk – Toruń, w Wielkopolsce, na Pomorzu i na Śląsku miało wybuchnąć powstanie. W Poznańskim miało się zacząć w trzech miejscowościach: w Inowrocławiu, Ostrowie Wielkopolskim i Poznaniu. Powstańcy poznańscy, po zajęciu miasta, uderzyć mieli w kierunku na Piłę – Chojnice – Starogard Gdański.

¹¹² A. Hanyż, „Udział powiatu gostyńskiego w Powstaniu Wielkopolskim 1918–1919 wraz z omówieniem działań Grupy «Leszno»”, Gostyń 1960, s. 26–30, mps, w zbiorach Muzeum w Gostyniu. Autor podaje, że w Krobi „Sokół” miał około 100 kb, a Straż Bezpieczeństwa i oddział wartowniczy około 30 kb. W Gostyniu „Sokół” miał około 30 kb i dziewięć sztucerów, a Straż Ludowa (SL) i kompania wartownicza około 40 kb. W Piaskach – „Sokół” około 120 kb, trzy ckm-y, 400 granatów, a Straż 20 kb. W Borku – „Sokół” około 80 kb, 100 granatów, a Straż około 20 kb. W Pępowie – Straż około 20 kb. W Żytowiecku – POW około 50 kb. W Poniecu – Straż około 30 kb; S. Jankowiak, P. Bauer, *Ziemia Gostyńska w Powstaniu...*, s. 49; J. Karwat, *Od idei do czynu...*, s. 482–486.

¹¹³ Tamże, s. 402–403.

¹¹⁴ Tamże, s. 404.

¹⁰⁹ J. Karwat, *Od idei do czynu...*, s. 481.

¹¹⁰ P. Bauer, *Konspiracja niepodległościowa...*, s. 23; J. Karwat, *Od idei do czynu...*, s. 484.

¹¹¹ B. Polak, *Front południowo-zachodni...*, s. 15; J. Karwat, *Od idei do czynu...*, s. 482.

Powstańcy inowrocławscy w kierunku na Tucholę. Powstańcy z Ostrowa w kierunku na Lubliniec i Koźle, zabezpieczając rozwój akcji powstańczej na Górnym Śląsku. W przygotowania te zaangażował się także Sztab Generalny WP w Warszawie. Oficerem łącznikowym z gen. J. Hallerem mianowano ppłk. Kazimierza Fabrycego¹¹⁵.

Przygotowany w ten sposób plan oderwania od Niemiec całego zaboru pruskiego nie znalazł zrozumienia strony brytyjskiej. Dyskusja nad sposobem transportu armii Hallera przedłużała się. Piłsudski wysłał swoją delegację do Paryża, która – mimo że nie została przyjęta przez rząd francuski – osłabiła jednak pozycję Dmowskiego i KNP. Zaistniała pilna potrzeba ułożenia stosunków między politykami KNP i rządem warszawskim¹¹⁶.

W tej sytuacji Anglicy zaproponowali przysłanie do Polski nie armii Hallera, ale wybitnego pianisty i członka KNP – Ignacego Paderewskiego. Paderewski cieszył się dużym uznaniem wśród polityków amerykańskich i brytyjskich, chociaż nie w pełni zgadzał się z koncepcjami Dmowskiego. Anglicy nie chcieli dopuścić do przekazania Polakom Gdańska i ziem zaboru pruskiego. Planowali bowiem uczynić z Gdańska własną bazę wypadową w rejonie Bałtyku¹¹⁷.

Do Gdańska, zamiast żołnierzy gen. Hallera, przybył 25 grudnia na pokładzie brytyjskiego okrętu Ignacy Paderewski w towarzystwie nielicznej grupy oficerów alianckich. Zadaniem Paderewskiego było podjęcie rozmów z Piłsudskim dla złagodzenia sporów pomiędzy rządem w Warszawie a KNP w Paryżu. Chodziło o zjednoczenie wysiłków polskich w celu umocnienia pozycji delegacji polskiej na konferencji pokojowej. Powitał go W. Korfanty wraz z kierownictwem gdańskiego Podkomisariatu NRL i w imieniu organizacji polskich zaprosił do złożenia wizyty w Poznaniu. Zaproszenie zostało przyjęte. Kilka godzin później przeprowadzono poufną konferencję z przedstawicielami gdańskiego Podkomisariatu NRL. Szczegóły tej narady przedostały się do miejscowej prasy niemieckiej¹¹⁸.

¹¹⁵ B. Polak, *Wojsko Wielkopolskie 1918–1920*, Koszalin 1990, s. 45–47; J. Karwat, *Od idei do czynu...*, s. 405–407.

¹¹⁶ J. Karwat, *Od idei do czynu...*, s. 407–408; S. Sierpowski, *O Powstaniu Wielkopolskim...*, s. 105–106.

¹¹⁷ M. Leczyk, *Komitet Narodowy Polski a Ententa i Stany Zjednoczone 1917–1919*, Warszawa 1966, s. 242–243; B. Polak, *Wojsko Wielkopolskie...*, s. 47; J. Karwat, *Od idei do czynu...*, s. 408.

¹¹⁸ J. Karwat, *Od idei do czynu...*, s. 408.

Dekonspiracja polskich planów związanych z armią Hallera posłużyła Niemcom jako antypolski argument na forum międzynarodowym, z czego skwapliwie skorzystali Anglicy, odrzucając definitywnie plan ekspedycji gdańskiej. W ten sposób pokrzyżowano plany marszałka Focha, Dmowskiego i Korfantego¹¹⁹.

Wiadomość o przyjeździe Paderewskiego do Poznania rozeszła się błyskawicznie, dzięki dość dobrze rozwiniętej sieci telefonicznej. Podjęto szeroko zakrojone przygotowania do powitania dostojnego gościa, tworząc liczne komitety, dekorując przewidywaną trasę przejazdu flagami polskimi oraz państw koalicyjnych, a także przygotowując przemówienia. Paderewskiemu i jego żonie Helenie w drodze do Poznania towarzyszyli: Sylwin Strakacz jako sekretarz, mjr Zygmunt Iwanowski z armii Hallera w charakterze adiutanta i członkowie misji angielskiej: płk Harry Herschel-Wade jako przewodniczący, komandor Henry Bernard Rawlings i por. Roy G. Langfort oraz przedstawiciele NRL – Wojciech Korfanty i Jan Maciaszek. Tymczasem rząd niemiecki, obawiając się politycznych skutków tej wizyty, postanowił do niej nie dopuścić. W dniu 26 grudnia o godz. 14.00 przesłano do Komendy V Korpusu Armii w Poznaniu telegraficzne zarządzenie zakazujące Paderewskiemu wjazdu do Poznania i dopilnowanie, aby natychmiast odesłać go do Warszawy, dając do dyspozycji specjalny pociąg¹²⁰.

Już w trakcie podróży, na stacji w Rogoźnie, kpt. Andersch z V KA wtargnął do przedziału i usiłował cofnąć delegację z drogi do Poznania. Jednak zarówno Paderewski, jak i towarzyszący mu oficerowie alianccy nie podporządkowali się i kontynuowali podróż, lecz przyjechali z opóźnieniem. Wiadomość o tym incydencie błyskawicznie przedostała się do polskiej opinii publicznej. Pełen oburzenia i nadziei tłum oczekiwał, po południu 26 grudnia, na ich przybycie do godz. 21.00. Niemcy próbowali przeszkodzić w uroczystym powitaniu i wyłączyli światła na dworcu. Powitanie nastąpiło więc w świetle pochodni. Komenda niemiecka usiłowała nie wypuścić gości z dworca. Okazało się to jednak niemożliwe. Na dworcu były tysiące ludzi, a powitanie zabezpieczały uzbrojone oddziały Straży Ludowej z por. Julianem Lange na czele. Po wysłuchaniu przemówień

¹¹⁹ B. Polak, *Wojsko Wielkopolskie...*, s. 47.

¹²⁰ A. Czubiński, *Powstanie wielkopolskie...*, s. 137.

powitalnych goście udali się powozami do hotelu „Bazar”. Powozy jechały przez miasto pośrodku szpaleru ludności, poprzedzane plutonem Straży Ludowej. W hotelu nastąpił dalszy ciąg przemówień powitalnych, składano informacje i raporty. Paderewski przemówił do ludności zebranej przed hotelem. Urządzono mu długotrwałą owację¹²¹.

4. Wybuch powstania 27 grudnia 1918 r.

Nazajutrz, w piątek 27 grudnia, Polacy w południe zorganizowali pochód pod „Bazar”. W demonstracji tej brało udział ponad 10 tys. dzieci. Na chodnikach towarzyszyły im tłumy dorosłych. Wstrzymano komunikację. Po południu zaczęli się zjeżdżać do Poznania liczni goście, bowiem wieczorem miał się odbyć wielki raut w „Bazarze” na cześć Paderewskiego i oficerów alianckich. Na specjalne zaproszenie Korfantego w południe przybyła też delegacja z pow. gostyńskiego w strojach biskupiańskich¹²².

Niemcy byli zaniepokojeni. Drażniły ich szczególnie flagi alianckie. W wielu miejscach je zrywano, ale Polacy wywieszali nowe. Przywódcy Niemieckiej Rady Ludowej oraz część oficerów, oburzeni bezsilnością władz, postanowili na własną rękę przeciwstawić się Polakom. Już w południe przed budynkiem Opery odbył się wiec, który przeniósł się wkrótce do koszar 6. pułku grenadierów przy skrzyżowaniu ulic Matejki i Grunwaldzkiej. Około godz. 15.30 uformował się pochód, składający się z orkiestry, żołnierzy (niektórzy byli z bronią) i ludności cywilnej. Mimo zakazu dowództwa V KA, pochód ruszył. Na ulicy Święty Marcin zdemolowano biura Komisariatu NRL, zrywano flagi alianckie i polskie. Polacy znajdujący się na ulicach sądzili, że niemiecki pochód idzie na hotel „Bazar”¹²³.

¹²¹ A. Czubiński, *Powstanie wielkopolskie...*, s. 140–141.

¹²² A. Hanyż, „Udział powiatu gostyńskiego...”, s. 31–32. Korfanty wysłał 26 grudnia z Malborka telegram do przewodniczącego Powiatowej Rady Ludowej w Gostyniu, następującej treści: *Jutro w piątek, wielka manifestacja włościan – mężczyzn i kobiet w Poznaniu oczekiwana, o ile możności proszę wysłać Biskupian. / Naczelna Rada Ludowa donosi / Korfanty*”. Podczas wizyty w „Bazarze” Paderewski witał się z każdym biskupianinem, podziwiał ich stroje i wypytywał o stosunki w powiecie. W delegacji byli także ks. Stanisław Grzęda (przewodniczący PRL), Edward Potworowski, Józef Okupnik i Franciszek Polaszek.

¹²³ A. Czubiński, *Powstanie wielkopolskie...*, s. 141–143.

Hotel znajdował się pod ochroną oddziałów SL, ale na wieść o niemieckim pochodzie, zostały one wzmocnione odwodami. Pojawiły się także oddziały SSiB oraz POWZP. Akcja miała żywiołowy charakter. Pojawiło się kilka ośrodków dyspozycyjnych. Około godz. 17.00 w okolicach „Bazaru” padły strzały. Nie było wiadomo, kto strzelał. Pod naporem Polaków Niemcy wycofali się w kierunku Prezydium Policji i ostrzelali z karabinu maszynowego kompanię SSiB. Wówczas to śmiertelnie ranni zostali: podoficer Franciszek Ratajczak (ur. w 1887 r. w Śniatach k. Śmigła) i szeregowy Antoni Andrzejewski (ur. w 1900 r. w Stęszewie)¹²⁴.

Tymczasem w „Bazarze” powstało zamieszanie. Setki ludzi chroniło się przed strzelaniną. Zorganizowano punkt opatrunkowy. Radzono nad sposobem wyjścia z sytuacji. O godz. 18.00 zjawił się w hotelu główny inspirator manifestacji niemieckiej – inspektor policji Roder Blankertz, który zaproponował, że Niemcy wrócą do koszar, gdy Polacy złożą broń. Po burzliwej dyskusji stanęło na tym, że komandor Rawlings, Maciaszek (NRL), Paluch i Hulewicz udali się z Blankertzem do Generalnej Komendy, by ułożyć warunki zawieszenia broni. W odpowiedzi na żądanie Rawlingsa, by władze niemieckie zapewniły bezpieczeństwo delegacji aliantów, gen. Friedrich von Bock und Polach (dowódca V KA) oświadczył, że po pierwsze nic mu nie wiadomo o pobycie takiej delegacji w Poznaniu, a po drugie – nie panuje nad sytuacją w mieście i nie może dać żadnej gwarancji. Rozmowy nie doprowadziły do porozumienia i walki zostały wznowione. Polacy opanowali dworzec kolejowy, Poczta Główną i Telegraf¹²⁵.

Polacy w Poznaniu dysponowali łącznie prawie 5 tys. żołnierzy (SL liczyła około 3 tys., SSiB – 1800, POWZP – 100), ale tylko 2 tys. posiadało broń. Załoga niemiecka Poznania liczyła 5 tys. żołnierzy, a największą wartość bojową przedstawiał 6. pułk grenadierów¹²⁶.

Wiadomość o walkach w Poznaniu rozeszła się błyskawicznie po całej Wielkopolsce, bowiem mimo zamieszania i strzelaniny podstawowe instytucje działały sprawnie, także sieć telefoniczna. Zaalarmowano organizacje spiskowców w Gnieźnie, Jarocinie, Kórniku, Śremie, Środzie, Wrześni i innych ośrodkach.

¹²⁴ B. Polak, *Wojsko Wielkopolskie...*, s. 61; A. Czubiński, *Powstanie wielkopolskie...*, s. 153.

¹²⁵ A. Czubiński, *Powstanie wielkopolskie...*, s. 147–149.

¹²⁶ B. Polak, *Wojsko Wielkopolskie...*, s. 59–60.

Część z nich ruszyła z pomocą. Późnym wieczorem przybyła do Poznania na wozach kompania powstańców z Kórnika, a 80 ludzi z Pleszewa przyjechało pociągiem.

Na wiadomość o walkach leszczyńska niemiecka RR-Ż, późnym wieczorem 27 grudnia, wysłała pociągiem z Leszna 500 żołnierzy na pomoc Niemcom w Poznaniu. Powstańcy, powiadomieni telefonicznie przez miejscowych działaczy o ich wyjeździe, obsadzili zbrojnie poznański dworzec i rozbroili wysiadających żołnierzy, a zdobytą broń przekazali osłonie hotelu „Bazar”¹²⁷.

Zablokowano także drogę oddziałom niemieckim wysłanym z Krzyża i Piły. W ten sposób w Poznaniu umocniła się przewaga militarna strony polskiej. Walki w dniu 27 grudnia pochłonęły jednak dwie ofiary śmiertelne i kilkunastu rannych po obu stronach konfliktu¹²⁸.



3. Mjr Stanisław Taczak, naczelny dowódca Powstania Wielkopolskiego (od 28 grudnia 1918 do 15 stycznia 1919 r.), 1928 r.

APL, Marek Kędziński – spuścizna (oficer 69. Leszczyńskiego Pułku Przeciwlotniczego, regionalista, kustosz Izby Tradycji Garnizonu Leszno), sygn. 35

Następnego dnia, 28 grudnia przyjechała do Poznania kompania ze Środy oraz grupa ochotników z Czempinia i Gołębina. Wieczorem, po burzliwych dyskusjach pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami powstania, Komisariat NRL podjął decyzję o utworzeniu Komendy Głównej Wojsk Powstańczych z kpt. Stanisławem Taczakiem na czele¹²⁹.

¹²⁷ Benon Miśkiewicz (*Walki o oswobodzenie Poznania*, [w:] A. Czubiński, Z. Grot, B. Miśkiewicz, *Powstanie Wielkopolskie...*, s. 174–186) pisze o transporcie 500 żołnierzy wysłanych późnym wieczorem 27 grudnia z Leszna do Poznania. Marek Rezler (*Opanowanie Poznania 27–29 grudnia 1918 r.*, [w:] *Walki powstania wielkopolskiego 1918–1919*, red. nauk. B. Polak i M. Rezler, Koszalin 2010, s. 101–123) podaje, że transport z Leszna dotarł krótko po północy. Zdobyto prawie 500 karabinów. O 2.00 w nocy rozbrojono pociąg z Piły i zdobyto 20 karabinów maszynowych.

¹²⁸ B. Polak, *Wojsko Wielkopolskie...*, s. 62–65. Autor podaje, że całkowite straty powstańców podczas zajęcia Poznania, obozu ćwiczebnego w Biedrusku i lotniska Ławica wyniosły ośmiu zabitych i około 30 rannych. „Dziennik Poznański”, nr 297 z 28 grudnia 1918 r. pisze o 30 ofiarach (nie podano liczby zabitych). Wiadomo jednak, że poległ – Antoni Andrzejewski i Franciszek Ratajczak

¹²⁹ B. Polak, *Wojsko Wielkopolskie...*, s. 62; B. Polak, M. Polak, *Generał Stanisław Taczak 1874–1960*, Poznań – Warszawa 2019, s. 26–29. Stanisław Taczak, ur. się w 1874 r. w Mieszkowie koło Jarocina. Od 15 listopada 1918 r. pracował w Sztabie Generalnym WP w Warszawie. Od 28.12.1918 do 16.01.1919 r. był głównodowodzącym powstania. W 1920 r. został dowódcą 69. pp, a od 22.01.1922 r. dowódcą 17. DP. 31.03.1924 r. został mianowany generałem brygady, a 28.12.1930 r. przeniesiony w stan spoczynku. W latach 1939–1945 był w niewoli niemieckiej. Wyzwolony został 29.04.1945 r. z Oflagu VII A w Murnau (Bawaria). Do kraju wrócił w 1947 r. Od 1959 r. mieszkał w Malborku, tam zmarł 2.03.1960 r. Ekshumowany w 1988 r., został pochowany na Cmentarzu Zasłużonych Wielkopolan w Poznaniu, zob. B. Polak, *Taczak Stanisław*, [w:] *Encyklopedia Powstania...*, s. 364–366.

ROZDZIAŁ III

Rozwój sytuacji w południowo-zachodniej Wielkopolsce do 7 stycznia 1919 r.

Wyzwolenie Poznania miało decydujące znaczenie dla dalszego rozwoju polskiego ruchu narodowowyzwoleńczego. Powstanie w Wielkopolsce rozszerzało się szybko, zwłaszcza w kierunku wschodnim i południowo-wschodnim, gdzie przeważała ludność polska.

W Kościanie członkowie „Rezerwy Skautowej” zamierzali pospieszyć 28 grudnia na pomoc Poznaniowi, ale polecono im działać na własnym terenie. Otrzymali też poufną informację, że 30 grudnia broni batalionu 37. pp. stacjonującego w Kościanie, w którym służyli także Polacy, zostanie wysłana kolejną do Legnicy. Postanowili ją wykraść. Opracowali plan działania, który przedstawili miejscowej Powiatowej Radzie Ludowej, ale ta odmówiła pomocy, podobnie jak działacze miejscowego „Sokoła”¹³⁰.

Około 50 skautów zebrało się, 29 grudnia przed północą, w restauracji Teodozji Simińskiej. Nastąpił podział na grupy, których dowództwo objęli: Maksymilian Tomaszewski, Jan Banaszak, Roman Simiński i ppor. Stanisław Sikora. W domu Czapllickich zorganizowano punkt sanitarny, kierowany przez kandydata medycyny Teofila Jórge. Ciemna noc i deszcz ułatwiły akcję. Magazyn z bronią znajdował się na terenie Zakładu Psychiatrycznego. Stróżowi odebrano klucze i otworzono bramę. Przy magazynie wartę w tym dniu mieli wtajemniczeni żołnierze Polacy. Wyniesiono sześć ciężkich karabinów maszynowych (ckm), 12 lekkich karabinów maszynowych (lkm), około 800 zwykłych karabinów (kb – karabin bojowy), 107 pistoletów „Walther”, siedem skrzyń granatów obronnych, dziewięć skrzyń granatów zaczepnych, 27 skrzynek po 250 nabojów do karabinów maszynowych (km), 19 skrzynek po 500 nabojów do km oraz 31 skrzynek amunicji do karabinów ręcznych. Część broni zmagazynowano w stodołach

na przedmieściach, a część odesłano do Krzywinia. Około godz. 14.00 rozbrojono oficerów niemieckich, którzy przyszli na obiad do „Hotelu Warszawskiego”. Dowódca miejscowych sił niemieckich, mjr Reyman, bez oporu poddał cały garnizon. Żołnierze niemieccy z Kościana i Śmigła ewakuowali się do Leszna. Za nimi odeszła także część niemieckich mieszkańców, zwłaszcza młodszych. Wieczorem, 30 grudnia, miejscowa PRL przejęła oficjalnie władzę w mieście¹³¹.

Zdobycie broni w Kościanie odbiło się szerokim echem po okolicy. Dzięki rodzinnym kontaktom część broni i amunicji trafiła do kompanii krzywińskiej. Wieczorem 30 grudnia krzywińscy ochotnicy zebraли się w miejscowej sali restauracyjnej. Dowództwo utworzonej 115-osobowej kompanii objął Antoni Ciesielski – były st. sierżant armii niemieckiej.

¹³⁰ B. Polak, *Na frontach Powstania Wielkopolskiego*, [w:] *Ziemia Kościańska w Powstaniu Wielkopolskim (1918–1919)*, pod red. B. Polaka, Kościan 1999, s. 52.

¹³¹ I. Andrzejewski, *Kościańska Rezerwa Skautowa w Powstaniu Wielkp. 1918/1919. Szkic historyczny*, Kościan 1934, s. 7. Autor, który brał udział w tej akcji podaje, że było: sześć ckm-ów, 12 lkm-ów, około 800 kb, 107 pistoletów „Walther”, siedem skrzyń granatów jajkowatych, dziewięć skrzyń granatów trzonowych, 27 skrzynek po 250 naboji do km i 19 skrzynek po 500 naboji do km oraz 31 skrzyń amunicji do kb. W opracowaniach powojennych dane o ilości zdobytej broni są rozbieżne, np. Bogusław Polak (*Wojsko Wielkopolskie...*, s. 89) podaje następujące liczby: sześć ckm-ów, 12 lkm-ów, około 800 kb, 107 pistoletów, 30 skrzyń granatów i 66 skrzyń amunicji). B. Polak w innym opracowaniu (*Na frontach Powstania Wielkopolskiego*, [w:] *Ziemia Kościańska w Powstaniu Wielkopolskim (1918–1919)*, praca zbiorowa pod red. nauk. B. Polaka, Kościan 1999, s. 52) wymienia: osiem kb, 33 skrzynie granatów i 66 skrzyń amunicji. Ten sam autor – w publikacji *Akcja „Rezerwy Skautowej” w Kościanie 28–29 grudnia 1918 r.*, [w:] *Walki powstania...*, s. 135–136) – podaje inne dane: 12 ckm-ów i 12 lkm-ów, około 800 kb, siedem skrzyń granatów obronnych, dziewięć skrzyń granatów zaczepnych, 27 skrzynek po 250 nabojów do km, 19 skrzynek po 500 nabojów oraz 31 skrzynek amunicji do karabinów. Autor podaje także informację o przejęciu następnego dnia resztek broni (bez podania ilości i rodzaju), którą Niemcy transportowali na dworzec. Z kolei Antoni Czubiński (*Powstanie wielkopolskie...*, s. 169) wymienia: sześć ckm-ów, 12 lkm-ów, 80 kb, 107 pistoletów, 33 skrzynie granatów i 66 skrzyń nabojów; Janusz Karwat (*Od idei do czynu...*, s. 484) wymienia: 18 km, około 800 kb, 107 pistoletów, granaty ręczne oraz 72 skrzynie amunicji.

Rano u wylotu dróg z miasta stanęły powstańcze posterunki. Rozbrojono żandarmów oraz zawieszono w czynnościach niemieckie władze. Pierwszym polskim burmistrzem został Stanisław Wojciechowski. Do 3 stycznia kompania patrolowała najbliższą okolicę, przeprowadzając jednocześnie w lasku w pobliżu strzelnicy brackiej ćwiczenia w opanowywaniu polskich komend¹³².

Na początku stycznia 1919 r. rozgorzały walki o Rakoniewice, Wolsztyn i Zbąszyń. Na pomoc walczącym tam powstańcom ruszyły oddziały z powiatu kościańskiego. Kompania krzywińska wyruszyła 4 stycznia rano. W Kościanie dozbrojono ją, wręczając ponad 20 karabinów, trzy ckm-y ze skrzynką amunicji, skrzynką granatów oraz 3 tys. naboł. Kompania, podobnie jak większość oddziałów z powiatu kościańskiego, wzięła udział w walkach o Wolsztyn¹³³.

W powiecie śmigiełskim, głównym organizatorem i zarazem komendantem Straży Ludowej był, od 18 grudnia, sierż. Bolesław Płócieniak – nauczyciel z Górki Duchownej. Zbierano ochotników. Mimo początkowych niepowodzeń, wkrótce utworzono kilka oddziałów, które ćwiczyły musztrę i posługiwanie się bronią na placu przy wodociągu i na starej drodze w kierunku Nietążkowa. Ćwiczeniami tymi kierowali: Władysław Bromka, Bronisław Steinmetz i Kazimierz Wojciechowski. Od początku stycznia również w części wschodniej powiatu śmigiełskiego, organizacji oddziałów podjęli się Jan Przybylski i sierż. Jan Urbanik z Chelkowa oraz Antoni Hoffman i Stanisław Tomaszewski, obaj z Karmina. Połączone oddziały liczyły łącznie około 70 powstańców. Do Śmigła przybywali także ochotnicy z innych miejscowości, m.in. z Bronikowa, Kluczewa i Sączkowa¹³⁴.

¹³² P. Bauer, *Przyczynek do historii krzywińskiej kompanii powstańczej 1918/1919 r.*, [w:] *Szkice z dziejów Krzywinia*, pod red. J. Zielonki, Kościan 1987, s. 59–60. Autor podaje, że do kompanii krzywińskiej trafiły 22 karabiny; G. Konopczyński, *Przejęcie władzy w Krzywiniu w grudniu 1918 r.*, [w:] *Z przeszłości Ziemi Krzywińskiej*, t. 2, Krzywiń 2005, s. 25–27.

¹³³ P. Bauer, *Przyczynek do historii...*, s. 61; B. Polak (Akcja „Rezerwy Skautowej”..., s. 136) pisze o przekazaniu kompanii krzywińskiej części broni, w tym także trzech ckm-ów; E. Śliwiński, *Kompania krzywińska*, [w:] *Encyklopedia Powstania...*, s. 154. Wśród powstańców krzywińskich były także kobiety, zob. Archiwum Państwowe w Lesznie, Związek Bojowników o Wolność i Demokrację w Lesznie (dalej: APL, ZBoWiD w Lesznie), sygn. 11769, s. 235, Ankieta – Sobkowiak Maria (ur. 1896 r. w Krzywiniu). W powstaniu uczestniczyła od 30.12.1918 do 27.02.1919 r., w oddziale Czerwonego Krzyża.

¹³⁴ W. Omieczynski, H. Zbiński, *Powstanie Wielkopolskie...*, s. 50 i 62–65.

Na plenarnym zebraniu Powiatowej Rady Ludowej w dniu 2 stycznia 1919 r. oznajmiono zebrany, że Rada Żołnierzy na powiat śmigiełski przestała istnieć oraz że opodatkowano niemiecką ludność powiatu na rzecz polskiej Straży Ludowej. Podjęto także decyzję o podporządkowaniu sobie Rady Robotników. Spotkało się to jednak z natychmiastową reakcją niemieckiej *Arbeiter- und Volksrat*. Na wspólnym zebraniu z PRL, w dniu 4 stycznia uzgodniono, że postanowienie to powzięto [...] *bez upoważnienia i wiedzy zarządów Powiatowej Rady Ludowej jako i Arbeiter- u. Volksrat na powiat śmigiełski*.

*Od dziś pracują Powiatowa Rada Ludowa i Arbeiter- u. Volksrat na powiat śmigiełski wspólnie i w ciągłej styczności ze sobą, tak że zespół ten przedstawia – najwyższą władzę w powiecie śmigiełskim*¹³⁵.

W tym samym numerze znalazł się „Rozkaz korpusowy!” odnoszący się do wydarzeń 27 grudnia w Poznaniu, w którym czytamy m.in.: *Po czyjej stronie wina polega, tego dotychczas jeszcze nie było można wybadać; indagacja jest w biegu, wymierzenie kary niezwłocznie się przeprowadzi. Spodziewam się stanowczo, że na przyszłość takich nikczemnych zdarzeń każdy unikać będzie; w tej myśli powtórnie wymagam współdziałania wszystkich [...]. Przypominam, że wszyscy, którzy teraz albo dawniej należeli do armii, czy lądowej, czy morskiej, przez przeszło cztery lata wszelkie niebezpieczeństwa, trudy i znoje wojenne wspólnie ponosili i w swoich szeregach ramię przy ramieniu bez różnicy narodowości, wiernie kamractwo zachowywali. Dlatego i podczas zawieszenia broni pomimo politycznych kontrastów, powinien być zgodliwy stosunek zachowany, a ostateczne rozstrzygnięcie pomiędzy obudwoma narodowościami pozostawić kongresowi pokojowemu. Żołnierze, usiłujcie się gorliwie zachowywać spokój i porządek! Zaniechajcie przede wszystkim wszelkie demonstracje i unikajcie ulic!*

Poznań, dnia 28 grudnia 1918

V. Korpus, Generalna Komenda.

Komisja pojednawcza wydziału wykonawczego rady rob.-żołn.

Schulz

Szulczewski

*General komenderujący – von Bock und Polach*¹³⁶.

¹³⁵ „Allgemeiner Anzeiger. Amtliches Kreisblatt des Kreises Schmiegel”, nr 2 z 7 stycznia 1919, s. 1.

¹³⁶ Tamże, s. 1–2.

Ta dość złożona sytuacja i ukazujące się w miejscowej prasie informacje spowodowały, że śmigiel-ska PRL nie zamierzała początkowo wysyłać swych oddziałów poza obręb powiatu. Był to jednak duży błąd, który doprowadził do utraty jej autorytetu i przejęcia inicjatywy w powiecie śmigiel-skim przez ośrodki w Wielichowie i Parzęczewie. To z kolei sprawiło, że tamtejsze siły powstańcze związały się z frontem zachodnim¹³⁷.

Powstańcy z pow. kościańskiego i śmigiel-skiego nie wykorzystali momentu zaskoczenia i nie zaatakowali w kierunku Leszna, obawiając się tamtejszego silnego garnizonu. Wykorzystali to Niemcy tworząc, w Lesznie, Wschowie i Rawiczu, ochotnicze bataliony składające się m.in. z kolejarzy i urzędników, jak też oddziały Straży Obywatelskiej¹³⁸.

Wyczekiwano też w Gostyniu, chociaż przejęcie władzy z rąk pruskich nastąpiło 2 stycznia i starosta został Wincenty Dabiński. Na polecenie Powiatowej Rady Ludowej, na czele której stał ks. Stanisław Grzęda, utworzono w niektórych większych miejscowościach powiatu gostyńskiego lokalne polskie rady ludowe. Już 2 stycznia taka rada powstała w Pępowie, z przewodniczącym ks. Michałem Tomaszewskim, a także w Skoraszewicach. W tym dniu Jan Troczyński zebrał grupę uzbrojonych mieszkańców Pępowa i wyruszył na ich czele pod Krotoszyn,

gdzie weszli w skład miejscowego oddziału powstańczego¹³⁹.

Dnia 6 stycznia zgłosił się pod komendę Ignacego Buszy w Miejskiej Górcie oddział Straży Ludowej ze Skoraszewic pod dowództwem Franciszka Rygiera oraz podobny oddział z Pępowa pod dowództwem Antoniego Czerwińskiego. Kolejne grupy powstańców, m.in. z Magdalenek, Pasierb i pobliskich Smolic udały się do wyzwolonego już Kobyлина, gdzie weszły w skład organizowanej kompanii powstańczej pod dowództwem Franciszka Paluszkiewicza¹⁴⁰.

Sytuacja w pow. gostyńskim była jednak trudna. Wobec rozproszenia konspiracyjnych grup bojowych pozbawionych jednolitego dowództwa, bliskości silnych garnizonów niemieckich w Lesznie i Rawiczu, a także przeważającej postawy legalizmu, postanowiono czekać na dalszy rozwój wypadków. Powiatowa Rada Ludowa wydała odezwę do wszystkich mieszkańców, która ukazała się także w „Orędowniku Powiatu Gostyńskiego”:

Chcemy dobra wszystkich mieszkańców bez różnicy narodowości i wyznania. Świętym w tej chwili obowiązkiem każdego Polaka jest przyczynić się do utrzymania ładu, porządku i spokoju. Niech czci i honoru naszego nie splami żaden gwałt ani przeciwko osobie ani mieniu bądź własnych braci, bądź ludzi obcej narodowości. Nieśmy wysoko czysty dątkę sztandar naszej ojczyzny i czekajmy cierpliwie, aż ułożą się stosunki. Lecz tymczasem nie zakładajmy rąk, bierzmy się do pracy, do jakiej kto powołany, a chwila ta tem prędzej nadejdzie. W zgodzie i jedności kroczy naprzód, bo potężne państwa koalicji patrzą na nas¹⁴¹.

¹³⁷ P. Bauer, W. Omieczynski, Śmigiel w powstaniu..., s. 4–6; H. Zbierski, *Udział mieszkańców Śmigla...*, s. 28–30; W. Omieczynski, H. Zbierski, *Powstanie Wielkopolskie...*, s. 50–68. Autorzy piszą, że sztandar biało-czerwony na ratuszu wywieszono w Śmiglu 8 stycznia, a okres pełnego przejęcia władzy trwał dość długo, bo jeszcze 22 marca 1919 r. zebraniu przewodniczył niemiecki starosta J. Höpker. Jak wiadomo, urzędował on do 4 maja 1919 r. Od 5 maja urząd starosty objął Józef Kopczyński, mianowany 1 maja, zob. „Orędownik Powiatowy. Urzędowy organ powiatu śmigiel-skiego”, nr 53 z 8 maja 1919, s. 1, a także „Allgemeiner Anzeiger. Amtliches Kreisblatt des Kreises Schmiegel”, nr 2 z 7 stycznia 1919, s. 1. Większy napływ ochotników nastąpił dopiero po 8 stycznia, zob. APL, ZBoWiD w Lesznie, sygn. 11769, s. 243, Ankieta – Szymanowski Jan (ur. 1895 r. w Buczu). Do oddziału powstańczego w Śmiglu wstąpił 10 stycznia.

¹³⁸ APL, ZBoWiD w Lesznie, sygn. 11769, s. 148–149, Życiorys – Kaźmierczak Maria (ur. 1890 r. w Krajewicach). Pisze ona m.in.: *Po wybuchu powstania w grudniu 1918 została utworzona kompania powstańcza „Lubiń”, nad którą dowództwo zostało powierzone memu mężowi Stefanowi. Ja wchodziłam w skład kompanii i pełniłam obowiązki magazyniera broni i amunicji. Magazyn znajdował się w moim mieszkaniu w Lubiniu.* Zob. też: B. Polak, *Front południowo-zachodni...*, s. 25; J. S. Tym, *Pierwsze boje Grupy „Leszno” w Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919*, „Grot. Zeszyty Historyczne. Czasopismo naukowe poświęcone historii woj-ska i walk o niepodległość”, Leszno 2009, nr 30, s. 108–109; B. Ratajewska, *Materiały archiwalne...*, s. 36.

¹³⁹ S. Jankowiak, P. Bauer, *Ziemia Gostyńska w Powstaniu...*, s. 87; M. Czernik, *Powstańcy wielkopolscy ziemi pepowskiej 1918–1919. Losy mieszkańców ziemi pepowskiej podczas Powstania Wielkopolskiego, Pępowa 2013*, s. 29–30; E. Śliwiński, *O zwycięskim Powstaniu 1918/1919* [cz. publikacji trzech autorów: G. Roszak, *Bronić ziemi ojców. Strofy na 100-lecie czynu powstańczego mieszkańców Skoraszewic*; B. Janik, *Powstańcy Wielkopolscy z Pępowa i okolic*; E. Śliwiński, *O zwycięskim Powstaniu 1918/1919*], Gębice 2008, s. 126–127.

¹⁴⁰ S. Jankowiak, P. Bauer, *Ziemia Gostyńska w Powstaniu...*, s. 87–88; J. Dworzaczkowa, J. Kiwerska, J. Waleński, *Kobylin. Zarys dziejów*, Kobylin 1990, s. 140–144; S. Jędraś, *Miejska Górka w Powstaniu Wielkopolskim*, Leszno 2000, s. 14–17; E. Śliwiński, *O zwycięskim Powstaniu...*, s. 126.

¹⁴¹ „Orędownik Powiatu Gostyńskiego”, nr 7 z 10 stycznia 1919 r., s. 1.

Dopiero 6 stycznia tamtejsi działacze Rady Ludowej uznali konieczność przystąpienia do akcji zbrojnej¹⁴².

W powiecie rawickim sytuacja wyglądała podobnie. Prezes miejscowej Powiatowej Rady Ludowej, ks. Zdzisław Zakrzewski z Golejewka, w swoich wspomnieniach napisał: *Wiadomość o walkach ulicznych w Poznaniu dnia 27 grudnia zelektryzowała nas wszystkich i z napięciem czytaliśmy w dniach następnych o coraz więcej szerzącym się ruchu narodowym, wypędzaniu Niemców z różnych miast i opanowaniu władz przez naszych. – Jakżeż to będzie u nas, gdzie niemiecka silna w Rawiczu, Sarnowie, Bojanowie zapewne zechce nowym porządkom polskim stawić stanowczy opór!?*

Wśród takich rozważań przyszedł do mnie w sam Nowy Rok 1919 pod wieczór żołnierz z Rawicza, a był nim p. Węclaś ze Słupi z zapytaniem, czy wziąć Rawicz. „Mamy – powiada – 300 naszych żołnierzy w rawickiej załodze, mamy klucze do składu broni, u maszynowych karabinów ustawionych już na wieży ratusza popsuliśmy sprężyny itd., itd. Będzie nam łatwo wypędzić niemieckich oficerów i szeregowców, obsadzimy urzędy i koniec!”

„Tak niepodobna – mój przyjacielu – odpowiedziałem po krótkim namyśle – choć Rawicz opanujecie, może krwi będzie przelali za wiele, a po kilku dniach was z Rawicza i tak wypędzą, gdyż leży za blisko granicy. Zasięgnijemy rady i pomocy z Poznania”. Stało na tem, że Węclaś podjął się jechać zaraz z listem odemnie do ówczesnego kilkudniowego komendanta miasta Poznania, p. Maciaszaka, byłego adwokata z Rawicza. W liście donosiłem o zamiarze wzięcia Rawicza, prosiłem o broń i amunicję dla ludności w powiecie. W niedzielę, dnia 5 stycznia miał Węclaś przybyć z odpowiedzią¹⁴³.

Jednak dopiero w dniach od 5 do 6 stycznia zaczęto organizować oddziały powstańcze, a 7 stycznia opanowano Jutrosin¹⁴⁴.

Tymczasem, po 27 grudnia, działania powstańcze w Wielkopolsce rozwijały się intensywnie na trzech kierunkach:

- a) północnym – po walkach pod Zdziechową (30–31 grudnia) oddziały dowodzone przez ppor. Pawła Cymśa wyruszyły z Gniezna na Inowrocław. Zaktywizowało to działalność powstańczą w rejonie Szubina, Kcyni, Chodzieży oraz Czarnkowa. Linia frontu północnego ustaliła się w dniach od 6 do 8 stycznia na rzece Noteć;
- b) zachodnim – na tym kierunku głównym celem było oswobodzenie Sierakowa, Trzciela, Międzychodu, Zbąszynia i Wolsztyna. Tutejszymi powstańcami dowodził por. Kazimierz Zenkteler. Po opanowaniu Wolsztyna w dniu 5 stycznia, linia frontu zachodniego ustaliła się około 8 stycznia i przebiegała od Jeziora Białego na północnym skrzydle, dalej wzdłuż rzeki Obry do bagien koło Solca;
- c) południowym – na tym kierunku do 3 stycznia oswobodzono powiat ostrowski (31 grudnia do Ostrowa wkroczył Batalion Pograniczny ze Szczypiorna, który następnego dnia brał udział w wypadzie na Krotoszyn). Z napływających ochotników tworzono kompanie powstańcze¹⁴⁵.

Powstały również kompanie w sąsiednich powiatach – krotoszyńskim, odolanowskim i ostrzeszowskim. 3 stycznia utworzono tu front południowy; jego dowódcą został dotychczasowy dowódca Batalionu Pogranicznego ppor. Władysław Wawrzyniak, a szefem sztabu ppor. Zygmunt Wieliczka. Front ten przebiegał od granicy byłego Królestwa Polskiego, dalej w rejonie Milicza, Kępna, Sycowa, Międzyborza, a wkrótce także Rawicza¹⁴⁶.

Pomiędzy tworzącym się frontem zachodnim a południowym powstała niebezpieczna przerwa, szczególnie że były tu dwa duże niemieckie garnizony: w Lesznie – III batalion 50. Dolnośląskiego Pułku Piechoty (3. *Niderschlesisches Infanterie Regiment Nr. 50*) oraz 56. Poznański Pułk Artylerii Polowej (2. *Posensche Feldartillerie Regiment*

¹⁴² S. Jankowiak, P. Bauer, *Ziemia Gostyńska w Powstaniu...*, s. 61.

¹⁴³ Z. Zakrzewski, *Walki o Rawicz. Wspomnienia z Powstania...*, s. 13–14.

¹⁴⁴ Tamże, s. 15–17. Autor pisze, że nikt wówczas nie przypuszczał, że miesiąc później powstańcy będą w krwawych walkach dwukrotnie próbowali zdobyć Rawicz. Zob. też: S. Jędraś, *Miasto i gmina Jutrosin*, Leszno 1999, s. 95–103.

¹⁴⁵ A. Czubiński, Z. Grot, B. Miśkiewicz, *Powstanie Wielkopolskie...*, s. 192–231; Z. Poch, *Powstanie Wielkopolskie 1918/1919 na ziemi leszczyńskiej. Działania bojowe południowo-zachodniej Grupy „Leszno” do 28 lutego 1919 roku*, [w:] *Mocą Bóg, celem Ojczyzna...*, s. 17–18.

¹⁴⁶ S. Jellenta, *Walki o Rawicz i Leszno w r. 1919 w świetle opracowań niemieckich*, „Niepodległość”, Warszawa 1939, t. 19, z. 2, s. 14–15; E. Śliwiński, *Powstanie Wielkopolskie 1918–1919 – front południowy*, „Forum Kobylińskie”, 2011, nr 3, s. 16–20.

Nr: 56) i Rawiczu – (sztab, I oraz II batalion 50. pp). W pierwszych dniach stycznia, wprost z frontu zachodniego, przybył 47. Dolnośląski Pułk Piechoty (2. *Niederschlesisches Infanterie-Regiment Nr. 47*), którego I i III batalion skierowano do Góry, a najsilniejszy II batalion przybył 3 stycznia do Bojanowa. We Wschowie natomiast stacjonował 2. batalion zapasowy 47 pp. Miały one bezpośrednie połączenie kolejowe z silnym zapleczem w Głogowie i Wrocławiu. Toteż szczególną rolę w początkach stycznia odegrała w tym rejonie Krobia. Miejscowe oddziały Straży Ludowej wypełniały lukę między Sowinami a Miejską Górką, pełniąc faktycznie służbę frontową. Do pierwszej akcji zbrojnej Krobia przystąpiła już 4 stycznia, kiedy to na wezwanie z Miejskiej Górki wysłano z odsieczą oddział sierż. Michała Zygmunta¹⁴⁷.

Znaczącą rolę w tym rejonie pełnił także oddział Straży Ludowej z pobliskiego Ziemia, leżącego 5 km na południowy zachód od Krobi. Dowodzący oddziałem Feliks Piotrowiak i zastępca Michał Dudziak, już 5 stycznia rozpoczęli patrolowanie w kierunkach: na Włostki, Sowiny i Sarbinowo oraz Kawcze, ubezpieczając Krobię od strony garnizonu niemieckiego w Bojanowie¹⁴⁸.

1. Niemieckie przygotowania do obrony Leszna

Już od pierwszych strzałów w Poznaniu, niemiecka RR-Ż w Lesznie zaczęła się gorączkowo zbroić, by nie dopuścić do przeniesienia ruchu powstańczego na swój teren. 30 grudnia zażądano pomocy wojskowej z Głogowa, skąd wkrótce przybyło 56 ochotników. O wiele znaczniejsze wsparcie dał Wrocław, gdyż przysłał 500-osobowy oddział z baterią artylerii polowej. Oprócz ewakuowanych z Kościana i Śmigła dwóch niepełnych zapasowych batalionów 37. puł-

ku fizylierów, przybywały tu powracające z frontu resztki 47. pp, którego bataliony liczyły zaledwie po kilkudziesięciu żołnierzy, więc uzupełniano je ochotnikami¹⁴⁹.

Sytuacja w mieście była bardzo napięta, 31 grudnia pojawiła się plotka, że od strony Śmigła idzie kilkuset powstańców, aby wspólnie z leszczyńskimi Polakami zająć miasto. Wybuchła panika. Na zwołanym nocnym zebraniu przedstawiciele RR-Ż, władz wojskowych i miejskich postanowiono sprawdzić tę wiadomość. Wysłano więc, rano 1 stycznia, w kierunku Śmigła patrol, który zabrał jako zakładnika Józefa Góreckiego. Patrol dotarł do Śmigła, nie spotykając żadnej grupy powstańców. Obawiając się jednak ich ataku, wstrzymano całkowicie ruch pociągów w kierunku Poznania i Ostrowa. Przystąpiono do tworzenia Batalionu Kolejarzy, złożonego z urzędników i robotników kolejowych, który po kilku dniach liczył już ponad 500 osób. Kolejarze przystąpili także do budowy dwóch pociągów pancernych, które wyposażono w stanowiska do karabinów maszynowych i w platformy do armat. 4 stycznia oddział saperów ppor. Hempla dojechał do stacji kolejowej w Poniecu, skąd zabrano dwa wagony ze zbożem i kasą kolejową. Niemcy nie odważyli się jednak wtargnąć do miasta. Wycofując się, wysadzili most kolejowy na Rowie Polskim pod Poniecem. Ponadto niemieccy obywatele miasta złożyli 3 stycznia wnioski do RR-Ż z żądaniem utworzenia całkowicie niemieckiej Straży Obywatelskiej (*Bürgerwehr*). Zdecydowany sprzeciw adwokata Adama Ruszczyńskiego¹⁵⁰ sprawił, że do Straży obiecano przyjmować także Polaków. Niemcy nie dotrzymali jednak tej obietnicy, a wobec polskich mieszkańców Leszna zaczęli wkrótce stosować różnego rodzaju represje: szykanowano ich, przeprowadzano rewizje w domach w poszukiwaniu broni, zabroniono grupować się na ulicach, wulgarnie ich wyzywano, zdarzały się prowokowane incydenty uliczne. Gdy w mieście rozeszła się pogłoska, że Polacy będą internowani, wielu młodych postanowiło opuścić miasto i udać

¹⁴⁷ S. Jellenta, *Walki o Rawicz i Leszno...*, s. 15. Autor podaje, że w dniu 23 stycznia 1919 r. dosłano do Leszna jeszcze batalion 37. pułku fizylierów; tenże, *Materiały dotyczące działań niemieckich w 1919 roku na froncie południowym Powstania Wielkopolskiego*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza”, Poznań 1970, t. 10, z. 1, s. 139–140. Autor pisze, że III batalion 15 stycznia zajął wsie: Lasotki, Pomykowo, Moraczewo, Kłodę, Kaczkowo, a sztab batalionu był w dworze w Rojęczynie. Zob. też: Z. Poch, *Powstanie Wielkopolskie 1918/1919...*, s. 18–19.

¹⁴⁸ Emde [Michał Dudziak], *Ziemia w powstaniu wielkopolskim*, „Kronika Gostyńska”, 1937, t. 8, nr 9, s. 135–137.

¹⁴⁹ B. Świdzki, *Ilustrowany opis Leszna...*, s. 69; M. Komolka, S. Sierpowski, *U progu niepodległości...*, s. 218; Z. Poch, *Powstanie Wielkopolskie 1918/1919...*, s. 21.

¹⁵⁰ Szerzej jego działalność społeczną omawia D. Szymczak, *Adam Ruszczyński, adwokat polskości*, Leszno 2015. Zob. też E. Śliwiński, *Ruszczyński Adam*, „Przegląd Wielkopolski”, Poznań 2018, nr 3, s. 46–47.

się w szeregi tworzących się w okolicy oddziałów powstańczych¹⁵¹.

Rano 6 stycznia około 40 niemieckich żołnierzy przyjechało opancerzonym pociągiem do Kąkolewa. Kilkunastu z nich udało się do miejscowego proboszcza ks. Tadeusza Dykiera – aresztowano go i zawieziono do Leszna, jednak wobec braku konkretnych zarzutów zwolniono tego samego dnia po południu. Ksiądz Dykier, spodziewając się dalszych represji, wyjechał do Poznania, gdzie wkrótce na prośbę gen. Dowbor-Muśnickiego został wyznaczony na duszpastera polskich sił zbrojnych¹⁵².

Po obsadzeniu Kąkolewa Niemcy wysadzili most kolejowy na trasie Leszno – Poznań (pod Górką Duchowną). Na drogach wokół Leszna pojawiły się także silne patrole konne¹⁵³. 6 stycznia wieczorem odbyło się w ratuszu posiedzenie Rady Żołnierskiej i Robotniczej, na którym zarzucano Polakom, że się potajemnie zbroją, a ponadto w mieście przebywają niemieszkający tu Polacy. Zdecydowano wprowadzić stan wyjątkowy, który zaczął obowiązywać od następnego dnia. Po godz. 17.00 nie wolno było

przebywać na ulicy. Rozpoczęły się rewizje w domach Polaków. Na ulicach i przed publicznymi budynkami pojawiły się zbrojne patrole¹⁵⁴.

W dniu 7 stycznia oficjalnie dowództwo garnizonu i odcinka leszczyńskiego objął generał major Hans von Lepper, który natychmiast rozpoczął przygotowania obronne. Utworzono niemiecki Batalion Straży Obywatelskiej, w którym obowiązkowo służyli rezerwiści do 60. roku życia. Oddziały niemieckiej Straży Obywatelskiej utworzono też w Gronowie i Zaborowie. Prowadzono rozpoznanie lasów w kierunku Kąkolewa¹⁵⁵.

Wieczorem rozległo się w Lesznie bicie dzwoń i słychać było strzały armatnie. Okazało się, że to Niemcy upozorowali atak powstańców, chcąc w ten sposób sprowokować miejscowych Polaków do wystąpienia zbrojnego. Prowokacja nie powiodła się, ale stała się pretekstem do aresztowania wszystkich członków Powiatowej Rady Ludowej. Zebrano ich najpierw w ratuszu, część zwolniono, a kilkunastu odtransportowano koleją przez Głogów do obozu jenieckiego w Żaganii. Aresztowano także działaczy polskich na terenie pow. wschowskiego i rawickiego¹⁵⁶.

Dnia 7 stycznia również Rząd Rzeszy Niemieckiej wydał odezwę, nawołując w niej do organizowania oddziałów ochotniczych (*Grenzschutz* i *Heimatschutz*) na obszarze podległym V Korpusowi Armii – w Poznańskim. Jednocześnie zapewnił, że nie zamierza rezygnować z obszarów wyzwolonych przez Polaków i podjęcie o nie zdecydowaną walkę. Dowództwo V KA przeniesiono do Frankfurtu nad Odrą (w lutym przeniesiono je do Głogowa). Jednak na poczynania niemieckie w południowych powiatach Wielkopolski – Rawicz, Leszno i Wschowę – znacznie bardziej oddziaływało dowództwo VI KA we Wrocławiu¹⁵⁷.

¹⁵¹ B. Świdorski, *Ilustrowany opis Leszna...*, s. 69–71; B. Polak, *Front południowo-zachodni...*, s. 25; A. Bitner-Nowak, Z. Wojciechowska, G. Wojciechowski, *Dzieje Ponieca, Poniec 2000*, s. 171; J. Wawrzyniak, *Pawłowice i gmina Krzemieniewo w Powstaniu Wielkopolskim 1918–1919*, Krzemieniewo–Leszno 2007, s. 6. Otto Kayser, który był nauczycielem w Lesznie, pisze (zob. *Erlebnisse beim Grenzschutz in Lissa*, „Grenzmärkische Heimatblätter”, Schneidemühl 1942, t. 18, z. 2, s. 90–91. Tekst w tłumaczeniu A. Borowskiego, pt. „Przeżycia z Grenzschutzem w Lesznie”, w zbiorach Muzeum Regionalnego w Kościanie, s. 2–4): [...] zebranie zgodziło się na utworzenie mieszanej Straży Obywatelskiej. [...] Gdy jednak po kilku dniach znalazłem się wspólnie z innymi w koszarach, aby zgłosić przystąpienie do Straży, żadnych Polaków już tam nie zauważyłem, tak samo nie było nikogo z RR-Ż. Wydaje się, że obrona przeszła w bardziej powołane ręce. Przejął ją major Glück. [...] Nas ludzi Straży Obywatelskiej sformowano w oddziały, uzbrojono, po czym wyruszyliśmy zaraz wieczorem przez miasto do Gronowa, na północ od Leszna, skąd obawiano się ataku Polaków. [...] Pociąg pancerny budowali tutejsi kolejarze pod kierownictwem Kier. Odc. Drog. Krissela. Zob. też: S. Richter, *Mój los powstańca wielkopolskiego*, [w:] *Wspomnienia powstańców wielkopolskich*, oprac. L. Tokarski, J. Ziolek, Poznań 1973, s. 330–331. Autor (ur. w kwietniu 1900 r.) w czerwcu 1918 r. został powołany do wojska i przydzielony do II batalionu 19. Rezerwowego Pułku Piechoty w Bojanowie. Wg jego relacji we wrześniu wysłano ich do Marbeham [właśc.: Marbehan - przyp. E. Ś.] w Belgii. Po rewolucji wszedł w skład Rady Żołnierskiej w swoim batalionie. W grudniu wrócił do Leszna.

¹⁵² B. Świdorski, *Ilustrowany opis Leszna...*, s. 72–73; J. Wawrzyniak, *Pawłowice i gmina Krzemieniewo...*, s. 6–7. Zob. też: *Z rozkazu dziennego nr 18 Dowództwa Głównego w sprawie mianowań i przydziałów służbowych oficerów*, Poznań, 22 stycznia 1919, [w:] *Wojskowe aspekty...*, dok. nr 120, s. 198.

¹⁵³ B. Polak, *Front południowo-zachodni...*, s. 21–22.

¹⁵⁴ B. Świdorski, *Ilustrowany opis Leszna...*, s. 70.

¹⁵⁵ H. J. Schmitz, *Einzelbilder aus den Grenzschutzkämpfen 1918/1919. Der Kampf um Lissa*, „Grenzmärkische Heimatblätter”, Schneidemühl 1937, t. 13, z. 2, s. 98–99; B. Polak, *Front południowo-zachodni...*, s. 25.

¹⁵⁶ Bronisław Świdorski (zob. *Ilustrowany opis Leszna...*, s. 72–81) opisuje m.in. przebieg internowania i transport najpierw do więzienia w Głogowie, gdzie byli już internowani ze Wschowy, a potem do Żaganii. Mirosława Komolka i Stanisław Sierpowski (zob. *Leszno zarys dziejów*, Poznań 1987, s. 137) podają, że łącznie internowano kilkadziesiąt osób. Barbara Ratajewska (zob. *Materiały archiwalne...*, s. 36–38) ustaliła, że na terenie pow. wschowskiego aresztowano około 40 osób, w tym kilka kobiet.

¹⁵⁷ A. Czubiński, *Powstanie wielkopolskie...*, s. 200–203.

2. Początki działań powstańczych

Niebezpieczeństwo zagroziło Kościanowi 6 stycznia. Ponieważ oddziały Rezerwy Skautowej pojechały wcześniej do Rakoniewic, na wieść o zbliżaniu się oddziałów *Grenzschutzu* od strony Leszna, w mieście zapanowała bardzo nerwowa atmosfera. Ludność zaalarmowano dzwonami kościelnymi i zaczęto pospiesznie rozdawać broń ochotnikom. Obsadzono nimi wyloty ulic oraz tory kolejowe od południowej strony miasta. Wysłano patrole, które podeszły aż pod Ponin, ale nie stwierdziły obecności nieprzyjaciela. Informacja o marszu oddziałów niemieckich okazała się plotką. Ochotnicy jednak, poza nielicznymi wyjątkami, porzuchodzili się do domów. Pozostali tylko kielczewianie, którzy usadowiwszy się na terenie cukrowni, wysyłali patrole w kierunku



4. Por. dr Bernard Śliwiński, organizator i dowódca Grupy „Leszno”, a następnie 6. Pułku Strzelców Wielkopolskich (60. pp), 9 sierpnia 1919 r.

APL, Zbiór fotografii, sygn. 88

Starego Bojanowa. Niemcy jednak, po wysadzeniu wiaduktu kolejowego nad drogą Górka Duchowna – Sierpowo, wycofali się w kierunku Leszna¹⁵⁸.

Wydarzenia te uświadomiły kościańskiej PRL konieczność szybkiego zorganizowania oddziałów zbrojnych. Następnego dnia przystąpiono do tworzenia

I Batalionu Polskiego, a jego dowódcą mianowano ppor. Ignacego Raszewskiego, który już od kilku dni bezskutecznie zabiegał o pozwolenie na tworzenie oddziałów powstańczych¹⁵⁹.

Również 6 stycznia grupa 30 powstańców śmigiejskich pod dowództwem Władysława Bromki wraz z oddziałem Jana Przybylskiego z Chełkowa zajęła stację kolejową w Starym Bojanowie, tworząc tutaj placówkę powstańczą. Dwa dni później utworzono w Śmiglu pluton konny, liczący kilkunastu jeźdźców, który rozpoczął patrolowanie najbliższej okolicy. Również tego dnia na budynku ratusza, w obecności urzędujących jeszcze Niemców, wywieszono biało-czerwony sztandar¹⁶⁰.

W dniu 6 stycznia zorganizowano także około 120-osobowy oddział powstańczy w Przemęcie, który należał wówczas do powiatu babimojskiego. Jego dowódcą został ppor. Józef Wróblewski. Powstańcy obsadzili stacje kolejowe w Nowej Wsi i Błotnicy. Wystawili też posterunki w kierunku Moch, Kaszczoru oraz Solecka (ob. Solec Nowy)¹⁶¹.

Także w pobliskim Bukówcu (pow. wschowski), na zebraniu zwołanym 6 stycznia przez ks. Ryszarda Platza, postanowiono rozpocząć działania powstańcze. W trakcie zebrania, około godz. 16.00, usłyszano potężny wybuch. Jak się okazało, oddział *Grenzschutzu* wysadził most kolejowy między Krzyckiem a Włoszakowicami. Zdopingowani tym wydarzeniem mieszkańcy postanowili utworzyć oddział powstańczy, pomimo braku broni. Na jego czele stanął

¹⁵⁹ Tamże.

¹⁶⁰ P. Bauer, W. Omiecznyński, Śmigiel w powstaniu..., s. 6; W. Omiecznyński, H. Zbierski, Powstanie Wielkopolskie..., s. 63–64. Antoni Biberstein podaje: *W dniu 30 grudnia pojechałem do Poznania po kostiumy na przedstawienie. U nas było wszystko w porządku, a tu w Poznaniu były już polskie posterunki z opaskami. Na dworcu każdego legitymowano. Ja wróciłem z Poznania, a w Bronikowie nadal spokój. Więc 6 stycznia przedstawienie się odbyło, a potem rozpoczęła się zabawa. Naraz powstał wielki popłoch. Przyjechał ksiądz z Włoszakowic, który uciekł przed Niemcami. Zabawę natychmiast zakończono, a my młodzi udaliśmy się na probostwo, gdzie ksiądz [Leon Chocieszyński, ur. 1881 r. – przyp. E. Ś.] podzielił nas na sekcje i wyznaczył posterunki [...] 10-go lub 11-go stycznia 1919 r. dostaliśmy wiadomość, aby wstawić się do Śmigla. Tu nas uzbrojono w karabiny, amunicję i ręczne granaty. Według deklaracji nr 2888 do Towarzystwa Powstańców Wielkopolskich z r. 1918–1919, złożonej 17.12.1937 r., przechowywanej w zbiorach rodzinnych, autor wspomnień z kompanią śmigiejską brał udział w bitwie o Lipno. Zwolniony został 20.01.1919 r. (Powyższy cytat pochodzi z tejże deklaracji).*

¹⁶¹ A. Fornalski, *Mieszkańcy Ziemi Przemęckiej w walce o polskość*, Przemęt 2008, s. 47–53.

¹⁵⁸ B. Polak, *Na frontach Powstania...*, s. 55.

Franciszek Fengler II, a biuro oddziału urządzono w miejscowym hotelu Walentego Śliwy¹⁶².

Dnia 6 stycznia również gostyńska Powiatowa Rada Ludowa uznała konieczność tworzenia oddziałów powstańczych. Wezwano z Ponieca por. dr. B. Śliwińskiego i w nocy z 6 na 7 stycznia odbyła się narada. Postanowiono ogłosić w całym powiecie stan wojenny i mobilizację. Ochotnicy mieli się zebrać o godz. 10.00 w strzelnicy. Zaopatrzeniem w broń zająć się miał ppor. Józef Gomerski. Zorganizowanie służby medycznej powierzono dr. med. Dezyderemu Weisowi, natomiast aprowizacji przyszłych oddziałów podjął się właściciel Goli Edward Potworowski. W Poniecu, 6 stycznia po nabożeństwie, byli polscy żołnierze armii niemieckiej zbrali się w lokalu Antoniego Ratajczaka przy targowisku. Przeprowadzono rejestrację ochotników do przyszłego oddziału powstańczego. Zbiórkę zarządzono na godzinę 6.30 następnego dnia. Nad sformowanym plutonem dowództwo objął sierż. Michał Kaźmierczak¹⁶³.

W pobliskich Piaskach 7 stycznia o godz. 8.00 rano na miejscowym rynku zbrali się ochotnicy z okolicznych miejscowości. Sformowano z nich dwuplutonowy oddział pod dowództwem sierż. Wacława Sobbeckiego. Wkrótce oddział, uroczyście żegnany, odmaszerował do Gostynia¹⁶⁴.

O godz. 10.00 przy gostyńskiej strzelnicy zebrało się około 500 ochotników z okolicznych miejscowości. Byli to robotnicy, chłopci i rzemieślnicy, z któ-

rych wybrano około 400, głównie byłych żołnierzy frontowych oraz starszych skautów i sokołów. Por. Śliwiński podzielił ich na trzy kompanie: gostyńską – dowódca sierż. Stefan Eitner; piaskowską – dowódca sierż. Wacław Sobbecki i mieszaną – dowódca sierż. Leon Włodarczak. Nastąpiło dozbrojenie oddziałów z zapasów dowiezionych z Poznania wieczorem poprzedniego dnia; było to około 500 karabinów typu „Mauser” wz. 96 oraz 3 tys. sztuk amunicji¹⁶⁵.

Przełomowe znaczenie dla przejścia od żywiołowego do zorganizowanego działania sił powstańczych miał rozkaz Dowództwa Głównego z dnia 7 stycznia 1919 r. Dokonano w nim podziału Wielkopolski na siedem okręgów wojskowych i wyznaczono ich dowódców. W V okręgu wojskowym (OW) znalazły się powiaty: międzyrzecki, nowotomyski, grodziski, babimojski, śmigielski, kościański, wschowski i leszczyński (dowództwo objął ppor. Kazimierz Zenktele). Powiat gostyński znalazł się w VI OW razem z powiatami: rawickim, krotoszyńskim, koźmińskim, pleszewskim, jarocińskim i śremskim (dowództwo nad nim objął ppor. Zbigniew Ostroróg-Gorzeński). Dowódca OW miał dowodzić wszystkimi oddziałami znajdującymi się w jego okręgu. Miał organizować regularne wojsko z istniejących formacji. Do DG należało się zgłaszać za pośrednictwem dowództwa OW¹⁶⁶.

¹⁶² APL, ZBoWiD w Lesznie, sygn. 11769, s. 152, Życiorys – Józef Lipowy (ur. 1901 r. w Bukówcu). J. Lipowy pisze: *Miałem 18 lat, poszedłem na powstanie 6-go stycznia 1919 r. do Włoszakowic* [...]. Zob. też: S. Malepszak, *Bukówiec Górny. 800 lat dziejów*, Bukówiec Górny 2007, s. 188–189. Franciszek Fengler II był synem Franciszka Fenglera – uczestnika powstania styczniowego 1863 r.; B. Ratajewska, *Polscy mieszkańcy powiatu wschowskiego...*, s. 66–67.

¹⁶³ B. Śliwiński, *Początki powstania r. 1919 w powiecie gostyńskim*, „Kronika Gostyńska”, 1931, t. 2, nr 8, s. 169–171; S. Jankowiak, P. Bauer, *Ziemia Gostyńska w Powstaniu...*, s. 61–62.

¹⁶⁴ W. Arendt, *Udział Piasków w powstaniu wielkopolskim*, „Kronika Gostyńska”, 1932, t. 3, nr 8, s. 145–147.

¹⁶⁵ S. Baranowski, *Wspomnienia z akcji powstańczej w Zalesiu*, „Kronika Gostyńska”, 1935, t. 6, nr 4, s. 62–63; B. Polak, *Front południowo-zachodni...*, s. 22; S. Jankowiak, P. Bauer, *Ziemia Gostyńska w Powstaniu...*, s. 60–64.

¹⁶⁶ Rozkaz dzienny nr 2 Dowództwa Głównego w sprawie organizowania siedmiu okręgów wojskowych, wyznaczenia na stanowiska dowódców, oszczędnego gospodarowania amunicją oraz finansów, Poznań, 7 stycznia 1919, [w:] *Wojskowe aspekty Powstania Wielkopolskiego 1918–1919. Wybór materiałów źródłowych*, red. nauk. B. Woszczyński, Poznań 1985, dok. nr 40, s. 112–113. Zob. też: B. Miśkiewicz, *Tworzenie Dowództwa i jego działalność (do 15 stycznia 1919 roku)*, [w:] A. Czubiński, Z. Grot, B. Miśkiewicz, *Powstanie Wielkopolskie...*, s. 245.

ROZDZIAŁ IV

Kształtowanie się frontu południowo-zachodniego

Jako punkt wyjścia do działań powstańczych por. B. Śliwiński przyjął rejon Ponieca, z silnym ubezpieczeniem w Krobi, dopóki nie uformuje się front pod Rawiczem. Około godz. 15.00 wyruszono na 40 wozach w kierunku Ponieca. Wystawiono posterunki od strony Rydzyny, Bojanowa i Tworzanic. W tym czasie oddział poniecki sierż. Michała Kaźmierczaka zajął bez walki Pawłowice¹⁶⁷.

W nocy z 7 na 8 stycznia por. Śliwiński wraz ze swym sztabem opracował ogólny plan dalszego działania i wydał następujący rozkaz:

1. *Kompania Włodarczaka wyruszy 8.I.1919 r. rychło rano przez Robczysko do Pawłowic. Zluzuje oddział Kaźmierczaka, który wróci z oddziałem do Ponieca. Włodarczak Leon zorganizuje obronę Pawłowic. Równocześnie utworzy nowy oddział z żołnierzy pawłowickich i okolicy Pawłowic. Część oddziałów Włodarczaka rozpocznie dalszą penetrację terenu w kierunku Kąkolewa.*
2. *Oddziały piaskowskie pod dowództwem Sobeckiego Wacława zajmą Robczysko i ubezpieczą się przez zajęcie miejscowości Tworzаницe i Przybiń.*
3. *Kompania gostyńska Eitnera Stefana zajmie Janiszewo i Miechcin i ubezpieczy się w kierunku na Rydzynę.*
4. *Kompania Borowicza Leona zajmie Zawady i Sowiny i ubezpieczy kierunek na Bojanowo.*
5. *Przybyła do Ponieca kompania krobska, zasilona przez oddział poniecki, który wróci do Ponieca, będzie stanowiła odwód¹⁶⁸*

Wyznaczone miejscowości zajęto bez przeszkód tego samego dnia¹⁶⁹.

W celu uzyskania aprobaty dla swych działań, por. B. Śliwiński wraz z ppor. J. Gomerskim przybył 8 stycznia rano do DG w Poznaniu. Zaznajomiono go z ogólną sytuacją bojową oraz poinformowano o braku możliwości udzielenia znaczącej pomocy, bo walki na północy i zachodzie absorbowwały wszystkie siły. Przez szefa Sztabu DG, ppłk. Juliana Stachewicza, został desygnowany na „dowódcę operacji pod Leszmem”, z zadaniem utrzymania opanowanych terenów¹⁷⁰.

W drodze powrotnej do Ponieca zatrzymał się w Gostyniu, gdzie znajdował się oddział borecki sierż. Ignacego Talarczyka, i rozkazał mu zająć 9 stycznia Kąkolewo. Jeszcze tego samego dnia z magazynów uzbrojenia w Poznaniu przesłano do Gostynia 1450 karabinów i 70,5 tys. sztuk amunicji oraz 500 granatów. Niestety brak było tak bardzo potrzebnych karabinów maszynowych¹⁷¹.

W dniach od 7 do 9 stycznia zaczął kształtować się front południowo-zachodni (zwany także Grupą „Leszno”), z dowódcą por. B. Śliwińskim i jego zastępcą ppor. J. Gomerskim. Front ten obejmował miał teren od Sowin koło Ponieca do bagien obrzańskich pod Solcem, o szerokości około 80 km¹⁷².

9 stycznia ukazało się obwieszczenie, w którym Komisariat NRL informował o pełnym przejęciu władzy i obsadzeniu różnych urzędów prowincjonalnych. Kilka dni później, rozkazem DG nr 8 z 13 stycznia, por. B. Śliwiński zatwierdzony został oficjalnie na dowódcę frontu. Uwzględniając jego opinię, zmieniono organizację okręgów wojskowych, tworząc z powiatów: Kościan, Śmigiel, Leszno i Wschowa IX Okręg Wojskowy z ppor. B. Śliwińskim na

¹⁶⁷ B. Polak, *Front południowo-zachodni...*, s. 22.

¹⁶⁸ A. Hanyż, „Udział powiatu gostyńskiego...”, s. 43–44.

¹⁶⁹ B. Polak, *Front południowo-zachodni...*, s. 23.

¹⁷⁰ A. Hanyż, „Udział powiatu gostyńskiego...”, s. 44.

¹⁷¹ S. Jankowiak, P. Bauer, *Ziemia Gostyńska w Powstaniu...*, s. 65.

¹⁷² B. Polak, *Front południowo-zachodni...*, s. 24.

czele. Jego zastępcą mianowano ppor. J. Gomerskiego. OW IX miał siedzibę w Kościanie¹⁷³.

Podkomendzie w Krobi, funkcjonującej w ramach dowództwa Grupy „Leszno”, podporządkowane zostały wszystkie oddziały SL utworzone w miejscowościach na południe od Ponieca. Ponadto w Krobi stałe przebywała dyspozycyjna kompania rezerwowa. Miejskowy oddział pod dowództwem Jana Piko, złożony głównie ze skautów i sokołów, był nie tylko do dyspozycji dowództwa Grupy „Leszno”, ale wspierał też Miejską Górkę. Tak było m.in. 11 stycznia, gdy na rozkaz Podkomendy w Krobi na pomoc powstańcom w Sarnowie wysłano oddziały SL ze Skoraszewic, Niepartu i Gogolewa¹⁷⁴.

W związku z obejmowaniem przez oddziały powstańcze kolejnych miejscowości, postanowiono sztab Grupy „Leszno” przesunąć w dogodniejsze miejsce i 9 stycznia przeniesiono go z Ponieca do pałacu w Pawłowicach. Tutaj opracowano następujące wytyczne taktyczne:

1. *Budować i rozbudować front Grupy „Leszno” wyłącznie w oparciu o zaplecze własne, czyli powiat Gostyń i te części powiatu leszczyńskiego, które powstańcy zajmą. Wobec niemożliwości otrzymania pomocy z Głównego Dowództwa, czerpać rezerwy sił ludzkich, aprowizację i zaopatrzenie wojskowe z wspomnianych terenów.*
2. *Zabezpieczyć lewe skrzydło frontu do czasu powstania zorganizowanego odcinka pod Miejską Górką oddziałami Straży Ludowej i Podkomendy w Krobi, a Sowiny jako lewo skrajny punkt obsadzić w sile co najmniej kompanii. Dowódca kompanii w Sowinach będzie w stałym kontakcie z Podkomendą w Krobi i o wszystkim melduje do dowództwa frontu Grupy „Leszno”.*

¹⁷³ S. Jankowiak, P. Bauer, *Ziemia Gostyńska w Powstaniu...*, s. 63–66; *Z rozkazu dziennego nr 8 Dowództwa Głównego w sprawie dalszego organizowania okręgów wojskowych, Poznań, 13 stycznia 1919*, [w:] *Wojskowe aspekty...*, dok. nr 69, s. 153; A. Czubiński, *Powstanie wielkopolskie...*, s. 195–196 i 222–223.

¹⁷⁴ A. Hanyż, „*Udział powiatu gostyńskiego...*”, s. 109–110. Autor podaje, że Podkomenda w Krobi powstała 6 stycznia na posiedzeniu sztabu w Gostyniu. Jej komendantem został Władysław Jurkowski (działacz „Sokoła”), a zastępcą Ignacy Wałkiewicz. W jej skład ponadto weszli: Ludwik Michalski, Franciszek Sikorski, Sylwester Ziemiński, Julian Wojcieszński i Władysław Szulc. Zob. też: S. Jankowiak, P. Bauer, *Ziemia Gostyńska w Powstaniu...*, s. 88–91. Po 20 stycznia na front rawicki przybyły oddziały z Jarocina, obsadzając linię Zakrzewo – Kawcze. Powstała ciągła linia frontu. Podkomenda w Krobi wypełniła zadanie.

3. *Rozbudować front na północ w kierunku na Osieczną. Po zajęciu Osiecznej nawiązać kontakt z oddziałami operującymi w północno-zachodniej stronie Leszna.*
4. *Najważniejszymi punktami obrony będą: Poniec, Pawłowice, Kąkolewo, Osieczna. Tym punktom poświęcić główną uwagę¹⁷⁵.*

W związku z powyższymi wytycznymi i po analizie posiadanych sił i broni, por. Śliwiński wydał następujący rozkaz:

1. *Kompania borecka (Talarczyka) po zajęciu Kąkolewa i otrzymaniu pomocy z Krobi, uderzy na Osieczną i ją zajmie.*
2. *Kompania Włodarczaka Leona ma nowo utworzonym oddziałem żołnierzy z okolic Pawłowic wspierać i zabezpieczać Kąkolewo w czasie nieobecności Talarczyka.*
3. *Oddziały zajmujące Zawady, Janiszewo, Tworzynice, Przybiń ograniczą się do obrony i nie pozwolą się zepchnąć z zajmowanych pozycji¹⁷⁶.*

Postanowiono więc rozbudowywać front w kierunku na Osieczną, a po jej zajęciu nawiązać współdziałanie z siłami powstańczymi operującymi w rejonie Włoszakowice – Lipno. Liczono na nawiązanie łączności z frontem zachodnim. Ze względu na znaczną przewagę Niemców, nie planowano uderzenia na Leszno¹⁷⁷.

10 stycznia do Starego Bojanowa przybyła 120-osobowa kompania powstańców kościańskich, pod dowództwem ppor. Stanisława Sikory, którą wsparł oddział ppor. Wojciecha Dombka, mający w swym składzie 100-osobową kompanię kielczewską sierż. Antoniego Korbika¹⁷⁸.

¹⁷⁵ Tekst wytycznych B. Śliwińskiego podaje za A. Hanyż, „*Udział powiatu gostyńskiego...*”, s. 45.

¹⁷⁶ Tekst rozkazu B. Śliwińskiego podaje za A. Hanyż, „*Udział powiatu gostyńskiego...*”, s. 45. Włodzimierz Lewandowski (w artykule *Warunki polityczne i wojskowe genezy Grupy Leszno*, „*Kronika Gostyńska*”, 1934, t. 5, nr 1, s. 1–11) podkreśla fakt, że decyzja PRL w Gostyniu o przystąpieniu do powstania podjęta 6 stycznia, wyprzedziła o dwa dni decyzję NRL opowiadającej się oficjalnie za powstaniem. Za przyczynę trudności mobilizacyjnych Grupy „Leszno” autor uważa m.in. zbyt słabe wsparcie ze strony Poznania oraz konflikty ze Strażą Ludową (podległą NRL), która była przeznaczona do działań policyjnych (porządkowych), a nie wojskowych. Uważa też, że daleko idąca samorządność rad różnego szczebla prowadziła [...] *regularnie do konfliktów między dowódcami wojskowymi a radami* (s. 5).

¹⁷⁷ S. Jankowiak, P. Bauer, *Ziemia Gostyńska w Powstaniu...*, s. 66.

¹⁷⁸ B. Polak, *Na frontach Powstania...*, s. 57.

Kompania ppor. Sikory, posiadająca trzy ckm-y i kilka lkm-ów, zajęła pozycje obronne w rejonie Górki Duchownej w kierunkach na: Lipno, Klonówiec, Wyciążkowo. Po krótkiej naradzie postanowiono jednak przesunąć się bliżej Leszna, zając Żakowo i tam się zakwaterować. Pluton ppor. Józefa Furmanka wysunięto do Klonówca. Jeden z plutonów zajął Lipno, które już następnego dnia zaatakował silny oddział *Grenzschutzu* i rozproszył powstańców. Spieszący na pomoc ppor. Sikora natknął się na grupę Niemców wycofujących się spod Osiecznej i zaatakował ich. Niestety wieczorem większość kompanii kościańskiej wycofała się do Kościana. Powstałe braki w ludziach wypełniła następnego dnia kompania kielczewska. Tymczasowy dowódca kompanii, ppor. Wojciech Dombek, wysłał patrole w kierunku Lipna¹⁷⁹.

W ciągu kilku dni utworzono kilka kompanii piechoty, liczących łącznie około 900 powstańców. Zarysowały się wyraźnie cztery odcinki frontu: „Poniec” (od 10 stycznia jego dowódcą był ppor. Józef Ceptowski), „Pawłowice” (od 13 stycznia jego dowódcą był ppor. Henryk Swinarski), „Osieczna” (od 12 stycznia jego dowódcą był ppor. Jan Namysł) i w połowie stycznia odcinek „Boguszyn” (od 13 stycznia dowodził nim ppor. Franciszek Szyszka)¹⁸⁰.

1. Odcinek „Poniec”

Odcinek ten obejmował teren pomiędzy Sowinami (włącznie) a Miechcinem, o szerokości około 10 km. Jego zadaniem było zabezpieczenie styku z frontem południowym i obrona Ponieca jako ważnego węzła komunikacyjnego przed atakami oddziałów niemieckich z kierunku Rawicza, Bojanowa i Rydzyny. Odcinek został utworzony w dniach 8 i 9 stycznia. Podczas zajmowania miejscowości na tym odcinku wyparto patrole niemieckie z Sowin, Zawad i Janiszewa. W Zawadach zaskoczono placówkę niemiecką, zdobyto jeden lkm i pięć kb¹⁸¹.

W Janiszewie i Miechcinie stacjonowała kompania gostyńska (około 150 ludzi) sierż. Stefana Eitnera, która zabezpieczała ten teren od strony Rydzyny. Oddziałem w Janiszewie dowodził Wojciech Eitner (brat Stefana), Zawady i Sowiny obsadziła kompania Leona Borowicza, zabezpieczając je od strony Bojanowa. W rejonie Ponieca rozmieszczono odwód, w sile niepełnych dwóch kompanii (krobskiej i oddziału ponieckiego), będący w gotowości do wykonania kontrataku¹⁸².

Niemcy byli bardzo zaniepokojeni takim rozwojem sytuacji i gen. Hans von Lepper rozkazał dowódcom podległych oddziałów odbicie zajętych miejscowości. Strona niemiecka na tym odcinku miała trzykrotną przewagę liczebną, stanowiły ją:

- batalion Straży Obywatelskiej (*Bürgerwehr*) dowodzony przez kpt. Krüge, w składzie trzech kompanii,
- kompania starszych podoficerów i urzędników przybyła z 7 na 8 stycznia z Leszna,
- pluton (lub bateria) armat 1. dywizjonu 56. Pułku Artylerii Polowej – stanowisko ogniowe armat znajdowało się w Moraczewie¹⁸³.

Niemcy już 9 stycznia usiłowali odebrać powstańcom Sowiny, a dwie kompanie 47. pp z Leszna, wsparte ogniem artylerii, uderzyły z kierunku Pomykowa na Miechcin i Janiszewo. Głównym celem tego ataku było zajęcie Ponieca. Wobec znaczącej przewagi nieprzyjaciela, placówki powstańcze, ostrzeliwując się, wycofały się dość chaotycznie do Ponieca. Kontratak przeprowadziły kompanie znajdujące się w Poniecu: krobska – pod dowództwem Jana Piko, i poniecka – pod dowództwem Michała Kaźmierczaka. Niemcy na widok nacierających świeżych sił wycofali się z Janiszewa i Miehcina, uprowadzili kilku Polaków wraz z wikariuszem z Ponieca, ks. Wojciechem Spychałowiczem, który akurat w Janiszewie był na kolędzie. Janiszewo obsadziła kompania poniecka, a Miechcin krobska¹⁸⁴.

Połowiczny sukces Niemców zachęcił jednak kolonistów z Pomykowa i niemieckich kolejarzy z Ponieca do wstąpienia do *Grenzschutzu* w Lesznie.

¹⁷⁹ A. Podsiadły, *Dombek Wojciech*, [w:] *Słownik biograficzny Leszna*, pod red. B. Głowinkowskiej i A. Koniora, Leszno 2004, s. 77–78. Ppor. W. Dombek został wkrótce adiutantem dowódcy odcinka „Boguszyn”.

¹⁸⁰ B. Polak, *Na frontach Powstania...*, s. 79–82; E. Śliwiński, *W 90-tą rocznicę Powstania...*, s. 25.

¹⁸¹ B. Polak, *Front południowo-zachodni...*, s. 27.

¹⁸² A. Hanyż, „Udział powiatu gostyńskiego...”, s. 63; S. Jankowiak, P. Bauer, *Ziemia Gostyńska w Powstaniu...*, s. 66.

¹⁸³ B. Polak, *Front południowo-zachodni...*, s. 25–28; S. Jankowiak, P. Bauer, *Ziemia Gostyńska w Powstaniu...*, s. 66–67; Z. Poch, *Powstanie Wielkopolskie 1918/1919...*, s. 24.

¹⁸⁴ A. Hanyż, „Udział powiatu gostyńskiego...”, s. 63–64; B. Polak, *Front południowo-zachodni...*, s. 27–28.



5. Ppor. Józef Ceptowski, dowódca odcinka „Poniec”, w marcu 1919 r. przydzielony do 2. Pułku Artylerii Ciężkiej na dowódcę 4. baterii, zdjęcie z maja 1919 r.

Fot. za: S. Jankowiak, P. Bauer, *Ziemia Gostyńska...*, s. 174

Niemcy zaatakowali Janiszewo ponownie następnego dnia, około godz. 11.00, zostali jednak odparci¹⁸⁵.

Pod wieczór, 10 stycznia, zameldował się u dowódcy Grupy „Leszno” w Pawłowicach ppor. Józef Ceptowski, skierowany tu przez DG w Poznaniu. Por. B. Śliwiński wyznaczył go na dowódcę odcinka „Poniec”¹⁸⁶.

2. Odcinek „Pawłowice”

Odcinek ten ukształtował się ostatecznie do połowy stycznia i obejmował teren od Robczyska (włącznie) poprzez Pawłowice, Kąkolewo do Łoniewa, łącznie o długości około 15 km. Dnia 8 stycznia, rano, kompania piaskowska sierż. Wacława Sobeckiego zajęła bez walki Tworzanicę Wielką i Przybiń¹⁸⁷.

Niemcy na tym odcinku przystąpili do działań już w nocy z 8 na 9 stycznia. Rano, po przygotowaniu artyleryjskim, oddziały niemieckiej Straży Obywatelskiej wspierane przez szwadron ppor. Ifflanda z 1. pułku strzelców konnych (*Regiment Königsjäger*

zu Pferd Nr. 1), pod dowództwem kapitana Krüge, uderzyły od strony Tworzanic Małych (ob. Tworzanki), Moraczewa i Marianowa (ob. Maruszewo) na Tworzanicę Wielką i Przybiń. Obsadzająca te wioski część kompanii piaskowskiej miała duże kłopoty, ale z pomocą przyszła jej reszta kompanii i atak odparto¹⁸⁸.

9 stycznia, w godzinach południowych, do Kąkolewa wkroczył, poprzedzony patrolami, około 50-osobowy oddział borecki sierż. Ignacego Talarczyka. Powstańcy obsadzili stację kolejową. Na dworcu wystawiono placówkę oraz wysłano patrole ubezpieczające: na skrzyżowanie drogi z torrem kolejowym od strony Leszna, na południowy skraj wsi od strony Nowej Wsi oraz w kierunku Osiecznej. Główne siły oddziału, do którego dołączyło około 40 miejscowych ochotników, stanęły w pałacu i dwóch budynkach szkolnych. Późnym wieczorem dołączył jeszcze oddział powstańców krobskich¹⁸⁹.

Wieczorem, 9 stycznia, wyruszył z Pawłowic w kierunku Rydzyny około 20-osobowy patrol powstańczy pod dowództwem Tomasza Fortuniaka. Zajęto folwark Tworzanki, skąd wysłano Jana Rozwałkę i Antoniego Dwornika na rozpoznanie. Na skraju lasu pod Rydżyną zostali oni niespodziewanie otoczeni i wzięci do niewoli¹⁹⁰.

10 stycznia rano do Kąkolewa przybyli wysłannicy z Osiecznej z prośbą o pomoc. Jak się okazało, poprzedniego dnia oddział osiecki zatrzymał i rozbroił niemiecki patrol konny ze szwadronu ppor. Ifflanda z Leszna. Obawiano się ataku niemieckiego, a miejscowy oddział powstańczy dopiero się organizował i był słabo uzbrojony. Obawy te potwierdziły się szybko, bowiem około 8.00 jeden z posterunków zatrzymał uzbrojonych dezertersów z garnizonu leszczyńskiego, Marcina Gulińskiego i Bronisława Sobańskiego, którzy poinformowali o zbliżającym się do Osiecznej oddziale niemieckim. W tej sytuacji sierż. I. Talarczyk, mając rozkaz działania w kierunku Osiecznej, postanowił udzielić pomocy miejscowemu oddziałowi¹⁹¹.

¹⁸⁵ A. Hanyż „Udział powiatu gostyńskiego...”, s. 63–65. Autor podaje też, że Niemcy, uciekając spod Janiszewa, [...] ze złości i z zemsty zaczęli strzelać do ludzi pracujących w polu. Zastrzelili wracającą z pola polską dziewczynę Wiktorię Szafraniak (s. 65).

¹⁸⁶ S. Jankowiak, P. Bauer, *Ziemia Gostyńska w Powstaniu...*, s. 67–68.

¹⁸⁷ A. Hanyż „Udział powiatu gostyńskiego...”, s. 66.

¹⁸⁸ S. Jankowiak, P. Bauer, *Ziemia Gostyńska w Powstaniu...*, s. 67; J. Wawrzyniak, *Pawłowice i gmina Krzemieniewo...*, s. 9.

¹⁸⁹ S. Jankowiak, P. Bauer, *Ziemia Gostyńska w Powstaniu...*, s. 67; J. Wawrzyniak, *Pawłowice i gmina Krzemieniewo...*, s. 9–10.

¹⁹⁰ J. Wawrzyniak, *Pawłowice i gmina Krzemieniewo...*, s. 10.

¹⁹¹ Szerzej o przebiegu pomocy na odcinku „Osieczna” zob. S. Jankowiak, P. Bauer, *Ziemia Gostyńska w Powstaniu...*, s. 68.

Po walce w Osiecznej nie dane im było jednak odpocząć, gdyż około godz. 14.00 nadjechał konny goniec z rozkazem odciążenia Pawłowic atakowanych od strony Nowej Wsi. Atak prowadziła kompania por. Fuchsa z batalionu Straży Obywatelskiej z Leszna, wsparta dwoma działami, która zajęła bez walki Nową Wieś. Oddział sierż. I. Talarczyka podążył na południowy skraj Kąkolewa i zauważył nieprzyjaciela. W nierównej walce, od ognia artyleryjskiego, powstańcy zaczęli ponosić straty. Wkrótce zabrakło im też amunicji i około godz. 16.00 zmuszeni byli wycofać się w kierunku Garzyna. Niemcy, po zapadnięciu zmroku, na kilka godzin zajęli Kąkolewo, jednak około 21.00 wycofali się do Nowej Wsi. Natomiast wycofujący się oddział sierż. I. Talarczyka spotkał pod Garzynem idących na pomoc powstańców kościańskich (Rezerwa Skautowa) i lubińskich, zawrócił więc i razem poszli do Pawłowic. Kościaniacy przekazali sierż. Talarczykowi dwa ckm-y i zajęli stanowiska na zachodnim skraju wsi. Wzmocniony dwoma karabinami maszynowymi oddział Talarczyka wraz z oddziałem lubińskim wyruszył jeszcze tego dnia, po godz. 22.00, przez Dobramyśl na Kąkolewo. Wysłany patrol stwierdził, że w Kąkolewie nie ma Niemców. Zachowując ostrożność, powstańcy stopniowo zajmowali wieś, a o świcie zajęli też dworzec kolejowy¹⁹².

W wyniku walk o Kąkolewo, Tworzanice Wielkie i Przybiń, por. B. Śliwiński uznał, że punkt dowodzenia Grupy „Leszno”, usytuowany w pałacu pawłowickim, znajduje się zdecydowanie za blisko linii frontu i jest bezpośrednio zagrożony. Postanowił przenieść go o kilka kilometrów na wschód, do Drobnina koło Krzemieniewa. Przeprowadzka nastąpiła w nocy z 10 na 11 stycznia. Dowódcą odcinka

„Pawłowice” od 13 stycznia został ppor. Henryk Swinarski¹⁹³.

3. Odcinek „Osieczna”

Odcinek ten ukształtował się w dniach 9–17 stycznia, obejmował Osieczną, Jeziorki, Wyciążkowo, Goniembice, Koronowo oraz Żakowo do skrzyżowania szosy z torem kolejowym w Klonówcu. Front odcinka wynosił około 10 km i nie przebiegał w linii ciągłej. Dowódcami byli: ppor. Jan Namysł – od 12 do 14 stycznia 1919 r.¹⁹⁴; ppor. Józef Łukomski – od 15 do 28 stycznia 1919 r.¹⁹⁵; ppor. Stanisław Sikora – od 1 lutego 1919 r.¹⁹⁶

Zaniepokojony rozwojem sytuacji niemiecki burmistrz Osiecznej Hans Brandt, już 8 stycznia domagał się telefonicznie pomocy od komendy garnizonu w Lesznie żądając, aby obsadzić miasto załogą wojskową. Informacja ta, podsłuchana przez pracownicę poczty, przedostała się szybko do organizujących się dopiero osieckich powstańców. Podjęto decyzję o wycofaniu się w rejon Wojnowic i Krzywina. Oddział osiecki był bowiem jeszcze zbyt słaby, aby skutecznie bronić miasta. Pozostawiono jednak kilka patroli, które miały informować o sytuacji. Nazajutrz, 9 stycznia, jeden z nich zauważył w pobliskim lesie dość liczną grupę żołnierzy niemieckich, a około 17.00 do Osiecznej wjechał konny patrol trzech uzbrojonych kawalerzystów. Nie zauważywszy niczego niepokojącego, Niemcy złożyli telefoniczny meldunek i udali się w kierunku Wojnowic. Patrolowi przecięło drogę sześciu powstańców, którzy

¹⁹² A. Hanyż, „Oddział powiatu gostyńskiego...”, s. 45–46; W. Arendt, *Udział Piasków w powstaniu...*, s. 146–147; B. Polak (*Front południowo-zachodni...*, s. 29) pisze o kilku zabitych i kilkunastu rannych, wspomina także o udziale w tej walce kompanii lubińskiej, jednak przybyła ona do Pawłowic dopiero wieczorem do Pawłowic; S. Jellenta (*Walki o Rawicz i Leszno...*, s. 16) podaje, że Niemcy zameldowali o dziewięciu zabitych powstańcach, zdobyciu karabinu maszynowego i wzięciu dwóch jeńców. Straty własne wyniosły jednego zabitego i trzech rannych. Zob. też: J. Wawrzyniak, *Osieczna w Powstaniu Wielkopolskim 1918–1919*, Osieczna 2008, s. 15–17. Autor m.in. podaje, że zabity został mieszkaniec wsi Jan Ławniczak, a ciężko ranny powstaniec Jan Machowiak z Kąkolewa wkrótce zmarł.

¹⁹³ B. Śliwiński, w raporcie do DG z dnia 22 stycznia, decyzję o przenosinach motywował następująco: [...] *musiałem opuścić Pawłowice, bo telefon był zerwany i nie miałem żadnych wiadomości, co się dzieje na całym odcinku, który już wtedy sięgał od Sowin do Kąkolewa. Stanąłem w Drobninie w centrali telefonicznej Krzemieniewo*, cyt. za: S. Jankowiak, P. Bauer, *Ziemia Gostyńska w Powstaniu...*, s. 69, przypis 36.

¹⁹⁴ P. Bauer, *Namysł Jan*, [w:] *Słownik biograficzny powstańców wielkopolskich...*, s. 245–246. 14 stycznia Namysł przekazał dowództwo odcinka „Osieczna” ppor. Łukomskiemu. Od 7 lutego dowodził 1. baonem garnizonowym w Kościanie.

¹⁹⁵ W. Omieczynski, *Łukomski Józef*, [w:] *tamże*, s. 207–209. 28 stycznia zdał dowództwo odcinka „Osieczna”, a w dniach 1–9 lutego był oficerem sztabu DG, od 12 do 16 marca dowódcą szkoły telegraficznej na Winiarach w Poznaniu.

¹⁹⁶ P. Bauer, *Sikora Stanisław*, [w:] *tamże*, s. 323. Od 1 lutego do początku marca 1919 r. był dowódcą odcinka „Osieczna”.

zorganizowali zasadzkę. Po chwili wracający Niemcy zostali rozbrojeni i wysłani do Krzywinia¹⁹⁷.

Dowództwo niemieckie, zaskoczone zaginięciem patrolu, nie podjęło tego dnia dalszych działań. Gdyby Niemcy zdecydowali się tego wieczora zająć miasto, zrobiliby to bez większych problemów. Byli jednak niepewni sytuacji, tym bardziej, że nie wrócił także większy pieszy patrol wysłany do Goniembić oraz konny patrol wysłany w rejon Wyciążkowa. Przypuszczając, że w okolicy znajdują się silne oddziały powstańcze, Niemcy cofnęli się do Leszna, jednak oddział saperów i pluton piechoty zajął tego dnia pobliskie Wilkowice, skąd wysyłano patrole w kierunku Krzycka Małego i Lipna¹⁹⁸.

Niemcy, chcąc sprawdzić, jakie siły powstańcze znajdują się w Osiecznej, wysłali rano 10 stycznia 60-osobowy oddział, który około godz. 10.00 zatrzymał się przy wiatrakach, rozproszył w tyralierę i wysłał patrol w celu rozpoznania sytuacji w mieście¹⁹⁹.

Osieccy powstańcy, około 70 ludzi, byli tego dnia jeszcze w stadium organizacji. Sierżant I. Talarczyk, stacjonujący ze swoim oddziałem w Kąkolewie, postanowił zorganizować pomoc. Wysłał dwóch gońców do Krzywinia, a sam z 35-osobowym oddziałem około godz. 10.00 wyruszył w kierunku Osiecznej. Po drodze dołączyli do nich ochotnicy z Łoniewa. Zatrzymano się w lesie pod Osieczną, a sierż. Talarczyk udał się do miasta, aby rozeznać sytuację. Spotkał w miejscowym lokalu jednego ze swoich gońców, Łukasza Urbaniaka i razem wracali do ukrytego w lesie oddziału. Przy cmentarzu ewangelickim zauważyli Niemców idących od strony Trzebani. Talarczyk pozostał na miejscu, aby obserwować ich ruchy, a Urbaniak pobiegł do oddziału. Zaalarmowano również dowódcę powstańców osieckich sierż. Franciszka Muszyńskiego, który szybko zebrał swój oddział.

Podzielił go na dwie grupy, z których jedna ruszyła wprost na cmentarz ewangelicki, a druga w kierunku Jeziorek z zadaniem obejścia Niemców z boku²⁰⁰.

Walkę w pobliżu cmentarza rozpoczęła pierwsza grupa osiecka. Otrzymała jednak silny ogień z pagórków przy wiatrakach. Sytuację poprawiło nieco działanie drugiej grupy osieckiej, która ruszyła od strony Jeziorek. Osieccy powstańcy nie posiadali jednak wystarczającej siły ognia i Niemcy przeszli do ataku. Szalę zwycięstwa na stronę powstańców przechylił dopiero oddział sierż. Talarczyka. Niemcy, atakowani z trzech stron, rozpoczęli bezładny odwrót w obawie przed okrążeniem. Na poboju pozostawili jednego zabitego i czterech rannych. Zdobyto 30 karabinów, 100 granatów ręcznych, osiem hełmów i znaczną ilość amunicji. Poległ jednak Stanisław Gogulski z oddziału boreckiego. Wzięto 25 jeńców, których odesłano do Gostynia²⁰¹.

Po walce sierż. Talarczyk zajął magistrat i usunął niemieckiego burmistrza Hansa Brandta, który początkowo myślał, że ma do czynienia z żołnierzem niemieckim (Talarczyk był w niemieckim mundurze), więc poinformował go o „polskich bandach” i oczekiwanej pomocy. W tym czasie na ratuszu zawisła polska flaga, którą wywiesiła Maria Kopańska. Do wywieszenia polskiej flagi na wieży zamku zmuszono ówczesnego właściciela majątków osieckich Heinricha von Heydebrandta. Zajęto pocztę, rozbrojono niemieckich policjantów. Wystawiono patrole w Jeziorach i w kierunku Leszna. Przeprowadzono rewizje w domach Niemców, poszukując broni. Po zakończeniu rewizji oddział Talarczyka powrócił do Kąkolewa. Wystawiono ubezpieczenia na obrzeżach miasta. Spodziewając się kolejnych ataków, osiecka Rada Ludowa zwróciła się o pomoc do Krzywinia i Śmigła. Wieczorem, około godz. 20, do Osiecznej przybył około 150-osobowy oddział z Krzywinia²⁰²,

¹⁹⁷ J. Wawrzyniak, *Osieczna w Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919*, Osieczna 2008, s. 12-13. Informacje o uczestnikach wydarzeń zawierają m.in. materiały archiwalne, zob. APL, ZBoWiD w Lesznie, sygn. 11769, s. 269, Ankieta – Franciszek Wawrzyniak (ur. 1897 r. w Osiecznej). Uczestniczył w powstaniu od 27.12.1918 do 8.08.1919 r. w Poznaniu, a potem w Jeziorach, Poniecu, Miechowie; APL, ZBoWiD w Lesznie, sygn. 11769, s. 144-145, Życiorys – Klara Kraśner (ur. 1892 r. w Wolkowie). Powołana została 8.08.1919 r. przez ks. Steinmetza i sierż. Muszyńskiego jako sanitariuszka. Po kilku dniach została kucharką i była nią aż do czerwca 1919 r. Następnie była sanitariuszką w szpitalu w Osiecznej do listopada 1919 r.

¹⁹⁸ J. Wawrzyniak, *Osieczna w Powstaniu...*, s. 13.

¹⁹⁹ Tamże, s. 16; S. Jędraś, *Działania niepodległościowe na ziemi osieckiej na przełomie 1918 i 1919 r.*, „Zeszyty Osieckie”, Osieczna – Leszno 2018, z. 26, s. 8-9.

²⁰⁰ S. Jędraś, *Osieczna i jej dzieje*, Osieczna 2013, s. 80-81.

²⁰¹ B. Śliwiński, *Potyczka pod Osieczną dnia 11 stycznia 1919*, [w:] *Szkice i fragmenty z powstania wielkopolskiego 1918/1919*, pod red. Z. Wieliczki, Poznań 1933, s. 103-104; Rysunek pomnika ku czci Stanisława Gogulskiego, wystawionego w 1937 r., zniszczonego podczas okupacji, zamieszcza E. Śliwiński w artykule *Walki powstańcze o Osieczną i Kąkolewo w 1919 r.*, „Zeszyty Osieckie”, Osieczna – Leszno 2009, z. 17, s. 8.

²⁰² B. Śliwiński, *Potyczka pod Osieczną...*, s. 103-105. Kompania krzywińska przybyła na ośmiu wozach. Autor pisze, że oddział liczył około 150 powstańców, jednak bardziej prawdopodobne jest, że około 130. Stanisław Sikora (zob. „Dziennik” ppor. St. Sikory z czasów walk pod Osieczną (1919 r.), oprac. A. Podsiadły, „Zeszyty Osieckie”, Osieczna – Leszno 2019, z. 27, s. 16) podaje, że kompania krzywińska przybyła około godz. 18.

pod dowództwem ppor. Jana Namysła, posiadający trzy ckm-y i dwa lkm-y. Kompanię zakwaterowano na sali Adama Pieczyńskiego, znajdującej się na skraju miasta przy drodze w kierunku Leszna, a ppor. Namysł zakwaterował się w zamku. Wystawiono wzmocnione posterunki przy drogach do Goniemby, Jeziorek i Leszna. Przybyła także sekcja sanitarna (osiem sanitariuszek), którą ulokowano w Domu św. Józefa²⁰³.

Następnie odbyła się narada, w której udział wzięli: Metody Stelmachowski (komendant powstańczy w obwodzie krzywińskim), ppor. Jan Namysł i Stanisław Żakowski (ze sztabu oddziału) oraz burmistrz Osiecznej Hans Brandt i radni miejscy – Maksymilian Szydłowski, Jan Tomaszewski, Józef Werner, Walenty Kuśnierski, Jan Schwengler i Gustaw Pietsch. W protokole zebrania zanotowano:

Działo się w Osiecznej dnia 10 stycznia 1919 roku.

I pułk (Okręg Krzywiński) zajmuje dnia 10 stycznia 1919 r. pod dowództwem pp. Stelmachowskiego Komendanta i Namysła porucznika miasto Osieczną. Od tej samej chwili panuje nad miastem stan doraźny (wyjątkowy) i obejmuje wszelkie tu istniejące władze komendantura wojskowa pod swoją władzę.

Burmistrz miasta pan Hans Brandt oświadcza, że z swego miejsca dobrowolnie ustępuje. Jego miejsce zajmuje pan Stanisław Żakowski ze sztabu. Tak samo przechodzi władza komisarza obwodowego w ręce p. Żakowskiego. Władze miejscowe pozostawają zatem nadal, lecz pod ścisłą kontrolą komendantury.

Pani radni miasta uznawają to i uważają władzę wojskową jako najwyższą i poświadczają to swoim podpisem. Pensja burmistrza będzie do dalszej uchwały wypłacana²⁰⁴.

Około północy przybyło do Osiecznej także około 130 powstańców ze Śmigła, pod dowództwem ppor. Józefa Łukomskiego, wraz z żeńską drużyną

sanitarną „Promień”. Zakwaterowano ich w klasztorze pofranciszkańskim²⁰⁵.

4. Plany niemieckie na dzień 11 stycznia 1919 r.

Na dzień 11 stycznia w Komendzie Garnizonu w Lesznie opracowano plan akcji mającej wyprzeć siły powstańcze z miejscowości położonych na wschód od miasta. Celem tych działań, prowadzonych przez trzy oddziały wsparte artylerią i pociągami pancernymi, miało być zajęcie miejscowości Tworzanice, Kąkolewo, Osieczna. Generał Lepper 11 stycznia wydał następujący rozkaz:

1. *Nieprzyjacielskie bandy polskie znajdują się w Pawłowicach i Osiecznej. Wyciążkowo i Goniębice obsadzili Polacy dziś w nocy.*
2. *Oddział Fuchs'a zajmował dziś w nocy Nową Wieś i otrzyma dziś przed południem posiłki. Po ich przybyciu ma oddział wziąć Kąkolewo i nawiązać łączność w kierunku Osieczny. Oddział v. Bismarcka, bierze dzisiaj przed południem Osieczną, nawiązuje łączność z oddziałem Fuchs'a i pozostawia ubezpieczenie w Wyciążkowie.*
3. *Oddział Krug'a w Rydzynie otrzymuje dziś przed południem artylerię. Działania należy po zapadnięciu ciemności odesłać z powrotem do Leszna. Oddział Fuchs'a winien wspierać natarcie, zamierzone przez oddział Krug'a w południe na Tworzanice Wielkie.*
4. *Łączność między oddziałami należy podtrzymywać stale. Do Dowództwa Garnizonu kierować liczne meldunki, Nr telefonu: 7, 91, 92. Połączenia telefoniczne w kierunku nieprzyjaciela należy przeciąć u wylotu zajętych wsi. Połączenia zniszczone w obsadzonym przez nas obszarze należy przywrócić²⁰⁶.*

²⁰³ A. Ciesielski, „Historia powstańczej kompanii krzywińskiej”, mps. z 1933 r., zbiory Muzeum Okręgowego w Lesznie, s. 16–17. Autor nie podaje liczebności oddziału. Zob. też: P. E. Frankiewicz, *Osieczna w walce o niepodległość*, Osieczna 1939, s. 45.

²⁰⁴ APL, Akta miasta Osieczna, sygn. 382, s. 163, rkps.

²⁰⁵ Zob. J. S. Richter, *Mój los powstańca...*, s. 333. Autor po ucieczce z Leszna dotarł do Śmigła i został przyjęty do śmigieckiego oddziału powstańczego. Do Osiecznej powstańcy przybyli na kilku wozach dworskich. S. Sikora („Dziennik” ppor. St. Sikory..., s. 17) pisze, że kompania śmigiecka przybyła o pierwszej w nocy. W. Omieczynski, H. Zbierski (*Powstanie wielkopolskie...*, s. 72–73) podają, że oddział śmigiecki liczył 130 ludzi (w tym 10 ludzi z obsługi dwóch ckm-ów), dysponował 120 karabinami ręcznymi, miał też dwie skrzynie granatów. Dołączyli do oddziału ochotnicy z Kluczewa (nie jest znana ich liczba), a także młodzi skauci ze Śmigła wraz z ks. Tadeuszem Gronwaldem.

²⁰⁶ Cyt. za: S. Jellenta, *Walki o Rawicz i Leszno...*, s. 179 (zachowano oryginalną pisownię przytoczonego dokumentu).



6. Mapa: Walki o Tworzanice i Przybin, 11 stycznia 1919 r. Oprac. B. Polak, wykreślił G. Pawlak

Zgodnie z rozkazem, 11 stycznia rano, po artyleryjskim przygotowaniu ataku na Tworzanice Wielkie i Przybin, do natarcia ruszył oddział kpt. Krüga. Powstańcy sierż. Wacława Sobieckiego, mający zbyt mało amunicji, po krótkiej wymianie ognia wycofali się w nieładzie z obydwu miejscowości w kierunku wzgórza między Robczyskiem a Pawłowicami. Uciekła także, wraz z dobytkiem, ludność pobliskiego Robczyska. Było około godz. 9.00.

W tym samym czasie Niemcy zaatakowali i po kilku godzinach zdobyli Kąkolewo, a broniący wsi powstańcy, ponosząc duże straty, wycofywali się w kierunku Garzyna. Wobec tej trudnej sytuacji i braku łączności ze sztabem, Józef Kamiński, dowódca kościańskiej Rezerwy Skautowej liczącej 58 osób, która od 10 stycznia zajmowała pozycję na zachodnim skraju Pawłowic, dał rozkaz do ataku. Skauci dopadli rowu przedzielającego tworzanickie pola i ostrzelali Niemców z broni maszynowej. Na rozkaz Maksymiliana Tomaszewskiego, z okrzykiem „Niech żyje Polska”, ruszyli do brawurowego ataku na bagnety. Natarli na Tworzanice Wielkie, a po ich zdobyciu lewoskrzydłowy pluton zdobył następnie Przybin. Natomiast atakujący dalej prawoskrzydłowy pluton dostał się w zaporowy ogień karabinów maszynowych. Nie zatrzymał się jednak

i wyparł nieprzyjaciela również z Tworzanek. Uciekający Niemcy zostawili cztery ckm-y, kilka skrzyń granatów i amunicję. Ciężko ranny został jednak st. szer. Franciszek Masztalerz z Kościana, który zmarł następnego dnia. Zdobyte miejscowości obsadziła kompania piaskowska, a Rezerwa Skautowa wycofała się do Pawłowic. Niemcy natomiast otworzyli ogień artyleryjski na stanowiska powstańców. J. Kamiński wraz z grupą skautów udał się do sztabu, który znajdował się w Drobninie. Część skautów była bardzo niezadowolona z faktu przeniesienia dowództwa z linii frontu na tyły. Doszło do ostrej wymiany zdań pomiędzy J. Kamińskim i por. B. Śliwińskim. W wyniku sprzeczki większość skautów odeszła do Kościana. Pozostało jedynie 14, którzy pod dowództwem M. Tomaszewskiego wzmocnili załogę Robczyska²⁰⁷.

²⁰⁷ Szerzej zob. S. Machnikowski, *Drużyna Skautowa im. Jana Sobieskiego w Kościanie w latach 1912–1919*, Leszno 1936, s. 48–51; B. Polak, *Front południowo-zachodni...*, s. 29. Autor nie pisze o współudziale w ataku kompanii piaskowskiej. Natomiast Juliusz Tym (*Pierwsze boje...*, s. 111) pisze, że kompania piaskowska dołączyła już w trakcie ataku Rezerwy Skautowej. Zob. też: S. Jankowiak, P. Bauer, *Ziemia Gostyńska w Powstaniu...*, s. 69–70. Autorzy podają, że drużyny dowódcy J. Kamińskiego, nie posiadający wyszkolenia wojskowego, zdobytych terenów nie obsadzili i wycofali się z całym oddziałem.

5. Walka o Kąkolewo 11 stycznia

Dnia 11 stycznia, po zajęciu wczesnym rankiem dworca kolejowego w Kąkolewie, sierż. Ignacy Talarczyk wysłał w kierunku Nowej Wsi pięcioosobowy patrol pod dowództwem Czesława Głapiaka. Szarżowało, po przejściu kilkuset metrów powstańcy natknęli się przy wiatrakach na około 20-osobowy niemiecki patrol. Po krótkiej wymianie ognia powstańcy wycofali się i zorganizowali linię obrony wzdłuż szosy Leszno – Gostyń. Okazało się jednak, że niemiecki patrol również się wycofał. I. Talarczyk, mając dwa ckm-y i wsparcie kompanii lubińskiej, postanowił zaatakować. Oddział podszedł pod Nową Wieś z zamiarem jej zdobycia, ale został przytłoczony ogniem artylerii i karabinów maszynowych. Na domiar złego zaciął się jeden z powstańców ckm-ów, a drugi był na złej pozycji i nie dawał skutecznej osłony. Oddział Talarczyka poniósł znaczne straty i został zmuszony do odwrotu. Na pomoc przyszła kompania lubińska, ale jej kontratak zatrzymał się około 300 m przed Nową Wsią. Na szosie ustawiono lekki karabin maszynowy, z prawej strony walczył pluton Józefa Frydera, z lewej pluton Stefana Kaźmierczaka. Od wybuchu szrapnela zginęli Stanisław Grześkowiak i Stanisław Jędrowiak z Lubinia, kilku było rannych. Powstańcy zaczęli się wycofywać. Wtedy do natarcia przeszła kompania Fuchsa, wsparta dwoma działami, kilkoma karabinami maszynowymi oraz jednym samolotem, który ostrzeliwał powstańców. Ponadto Niemcy mieli wsparcie pociągu pancernego, który podjechał od strony Leszna. Dworca kolejowego bronił przybyły z odsieczą oddział gostyński. Po trzygodzinnej walce powstańcy byli zmuszeni opuścić Kąkolewo. Cofali się w trzech grupach: na Osieczną, Grodzisko i Garzyn. Rozproszony został pluton kąkolewski, którego część przyłączyła się do kompanii gostyńskiej, a część odeszła w kierunku Osiecznej. I. Talarczyk wycofał się z rannymi do folwarku Dobramyśl, a następnie do Garzyna. Straty były duże: trzech poległych, gdyż oprócz dwóch wspomnianych wyżej, trzecim był Leonard Sodolski z Gostynia. Kilku poważniej rannych odwieziono do szpitala w Marysinie. Straty niemieckie wyniosły jednego poległego i trzech rannych. Niemcy zdobyli jednak Kąkolewo, zabezpieczając w ten sposób prawe skrzydło planowanego w południe ataku na Osieczną²⁰⁸.

²⁰⁸ B. Śliwiński, *Potyczka pod Osieczną...*, s. 105; A. Hanyż, „Powiat gostyński w powstaniu...”, s. 68; B. Polak, *Front południowo-zachodni...*, s. 30; J. Wawrzyniak, *Pawłowice i gmina Krzemieniewo...*, s. 13–14.

6. Bój o Osieczną 11 stycznia 1919 r.

Rano, 11 stycznia, od strony Kąkolewa wyraźnie słychać było odgłosy walki. Wysłany czteroosobowy patrol z kompanii krzywińskiej stwierdził, że pociąg pancerny ostrzeliwuje broniących dworca powstańców. Obawiając się ataku na Osieczną, postanowiono jednak nie iść im z pomocą. Zgromadzone w Osiecznej siły powstańcze liczyły łącznie około 350 ludzi, były to:

- oddział osiecki, około 70 powstańców – dowódca sierż. Franciszek Muszyński,
- kompania krzywińska, około 150 powstańców – dowódca ppor. Jan Namysł,
- kompania śmigielska, około 130 powstańców – dowódca ppor. Józef Łukomski.

Uzbrojeni byli w trzy ckm-y i trzy lkm-y oraz zwykle karabiny, karabinki, dubeltówki i pistolety. Naboji było mało, bowiem na karabin maszynowy przypadało po 2000 sztuk, a na zwykle karabiny przeciętnie po 25 sztuk. Większa część powstańców ubrana była w niemieckie mundury wojskowe, a reszta była po cywilnemu. Morale było bardzo dobre. Nie wyznaczono jednak jednolitego dowództwa nad całością zgrupowania, co – jak się okazało niebawem – było poważnym błędem²⁰⁹.

Około godz. 11.30 do proboszcza w Osiecznej ks. Pawła Steinmetza zadzwonił ks. Stanisław Michalski z pobliskich Goniembic i przekazał wiadomość od wracającego z Leszna nauczyciela Władysława Benscha z Drzeczkowa, że w kierunku Osiecznej idzie oddział niemiecki i znajduje się aktualnie w Wyciążkowie. Informacja o zbliżających się Niemcach została natychmiast przekazana powstańcom. Kompania krzywińska akurat jadła obiad, część w sali Adama Pieczyńskiego, pozostali w Domu św. Józefa. W tym samym czasie kompania śmigielska posilała się w klasztorze, zaopatrzona przez miejscową ludność. Natychmiast ogłoszono alarm bojowy²¹⁰.

²⁰⁹ B. Śliwiński, *Potyczka pod Osieczną...*, s. 105–106.

²¹⁰ B. Śliwiński, (*Potyczka pod Osieczną...*, s. 106) podaje, że kompania krzywińska aprowizowana była z własnej kuchni, zarządzanej przez Czesławę Biskupską. P. E. Frankiewicz (*Osieczna w walce...*, s. 46–47) liczbę powstańców zaniża i szacuje na około 230, a siły niemieckie zawiąza na około 400 żołnierzy. Zob. też: S. Jędraś, *Osieczna...*, s. 83–86; P. E. Frankiewicz (*Osieczna w walce...*, s. 46–47) w przypisie nr 2 zamieszcza kilka różnych relacji o zaalarmowaniu powstańców w Osiecznej.

Niestety ppor. J. Namysła nie było w kompanii, gdyż był w tym czasie w zamku w celu aresztowania Heinricha von Heydebranda, którego podejrzewał o łączność z Niemcami w Lesznie. Wobec tego dowodzenie przejął st. sierż. Antoni Ciesielski. Wysłał patrole rowerowe w kierunku Leszna i Jeziorek. Kompania krzywińska podzielona została na trzy grupy:

- dwa plutony z dwoma ckm-ami, dowodzone przez st. sierż. A. Ciesielskiego, zajęły wzgórze przy wiatrakach opierając się lewym skrzydłem o szosę leszczyńską, tu także rozmieszczono ckm-y, których ogniem miał kierować Leon Nędzewicz,
- jeden pluton z jednym ckm-em, dowodzony przez Stanisława Poprawskiego, zajął pobliski folwark Raduchowo,
- jeden pluton pozostawiono w odwodzie do dyspozycji ppor. J. Namysła.

Teren pomiędzy plutonami st. sierż. A. Ciesielskiego i S. Poprawskiego, zajęli powstańcy osieccy, dowodzeni przez sierż. Franciszka Muszyńskiego²¹¹.

Brak ogólnego dowództwa nad całością spowodował, że dowódca kompanii śmigielskiej, ppor. Józef Łukomski, będący na północnym skraju miasta, nie otrzymał żadnych rozkazów ani szczegółowszej informacji o sytuacji. Ruszył więc z własnej inicjatywy, z pewnym opóźnieniem, przez płoty i rowy w kierunku pobliskiej drogi idącej do Drzeczkowa i minąwszy ją rozwinął kompanię szeroko na łąkach wzdłuż drogi do Goniembice²¹².

Oddział por. Armina von Bismarcka wyruszył z Leszna o godz. 10.00 i przez Gronowo, Gronówko doszedł około 13.00 do Wyciążkowa. Złożony

był z dwóch kompanii piechoty z 37. pułku fizylierów i 11. pułku grenadierów, łącznie liczył około 250 żołnierzy. Posiadał dwa działa z 50. pułku artylerii polowej, dwa miotacze min (moździerze), pięć ciężkich i dwa lekkie karabiny maszynowe. Po dotarciu do Wyciążkowa oddział szedł w kierunku Jeziorek, rozwijając się w podwójną tyralierę. Por. A. von Bismarck postanowił przeprowadzić natarcie dwustronne, jednocześnie od zachodniej i od południowej strony Osiecznej. Jedna kompania atakować miała równolegle do szosy Leszno – Osieczna, a druga wzdłuż drogi Goniembice – Osieczna²¹³.

Niemcy nacierali dużym półkolem, mając za punkt wyjścia Jeziorki. Podczas rozwijania natarcia ich prawe skrzydło zostało ostrzelane przez powstańcze ckm-y umieszczone na wzgórzu przy wiatrakach. W zastępstwie chwilowo nieobecnego ppor. Namysła pierwsze rozkazy dotyczące rozpoczęcia walki wydawał st. sierż. A. Ciesielski. Walki rozgorzały na całej linii. Niemcy początkowo oddali kilka strzałów armatnich na miasto oraz klasztor, ale szybko przenieśli ogień z dział i miotaczy min na pozycje powstańców, głównie na centrum ugrupowania i na stanowiska ckm-ów. Krytyczny moment nastąpił, kiedy użyli kilkunastu pocisków gazowych. Powstańcy nie mieli masek, wywołało to zamieszanie, wskutek czego linie powstańcze zaczęły się chwiać. Osłabione centrum wspierał jednak skutecznie ogień z lewego skrzydła. Walkę utrudniało podobieństwo mundurów, powstańcy zawiązali więc na rękawy białe opaski sporządzone z bielizny²¹⁴.

Na prawym skrzydle pluton S. Poprawskiego próbował oskrzydlić nieprzyjaciela, posuwając się zagłębieniem terenu w kierunku Jeziorek. Niemcy, zmyleni mundurami, wzięli początkowo powstańców za wracający własny patrol i zaczęli się nieostrożnie pokazywać, więc zostali ostrzelani. Powstrzymali jednak powstańców ogniem artyleryjskim²¹⁵.

Por. A. von Bismarck, chcąc ostatecznie rozbić powstańców, rzucił do walki całą swoją rezerwę i wyprowadził atak naprzeciw centrum pozycji powstańczych pod wiatrakami. Konieczność

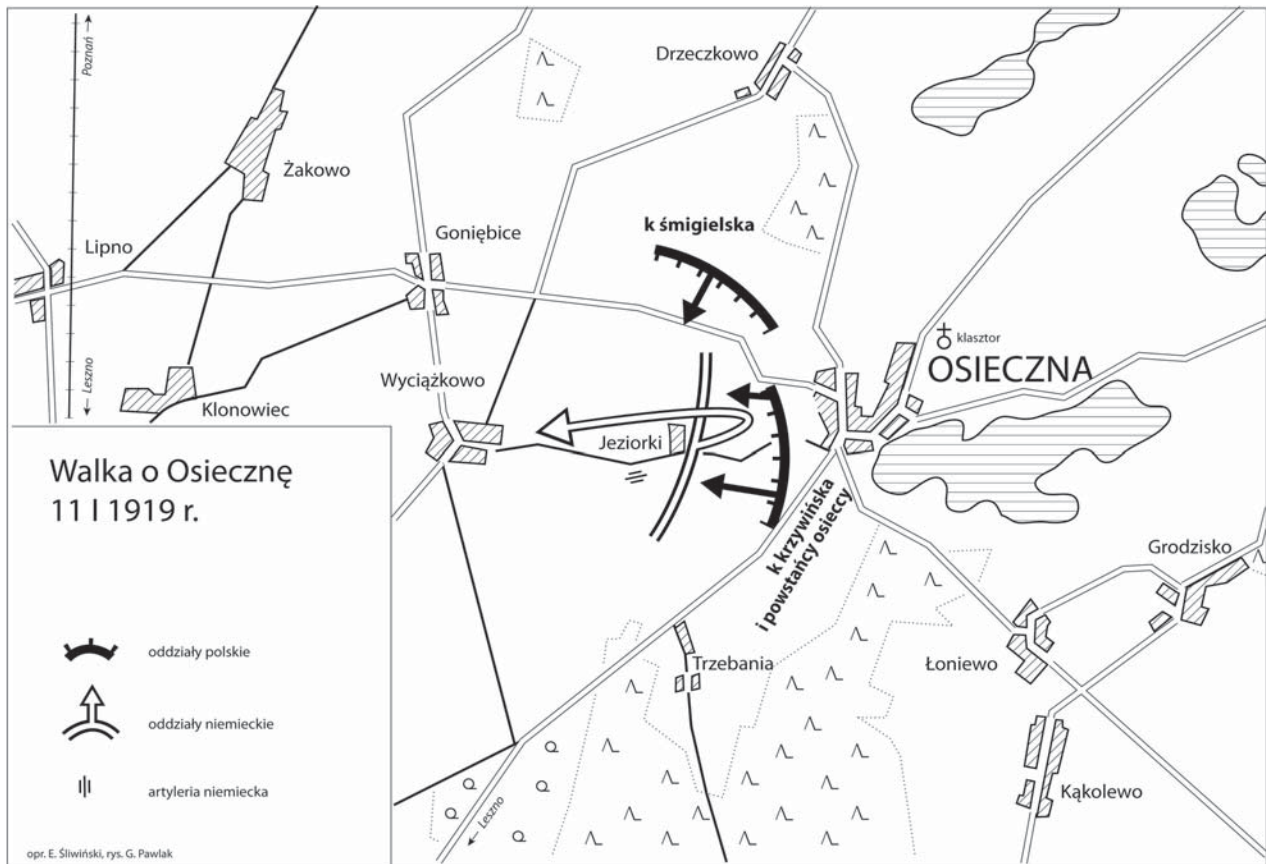
²¹¹ B. Śliwiński, *Potyczka pod Osieczną...*, s. 106–107; A. Hanyż, „Udział powiatu gostyńskiego...”, s. 72–74; A. Ciesielski („Historia powstańczej kompanii...”, s. 22) pisze, że z polecenia ppor. Namysła Heydebrand został wywieziony do Krzywinia przez Franciszka Michałowicza i Antoniego Pachurę; J. Wawrzyniak, *Osieczna w Powstaniu...*, s. 26.

²¹² B. Śliwiński, *Potyczka pod Osieczną...*, s. 107. Autor pisze: *Mimo braku rozkazów, d-ca kompanii śmigielskiej ruszył z własnej inicjatywy z pewnym opóźnieniem przez płoty i rowy [...]*; P. E. Frankiewicz, *Osieczna w walce...*, s. 48. Podana przez Frankiewicza informacja, że kompania śmigielska zajęła pozycję wzdłuż drogi do Goniembic, a nie – jak twierdzą inni – wzdłuż drogi do Drzeczkowa, jest bardziej sensowna niż zajęcie pozycji wzdłuż drogi do Drzeczkowa, jak twierdzą inni; H. Zbierski, *Udział mieszkańców Śmigla...*, s. 31–32; J. S. Richter, *Mój los powstańca...*, s. 333. Autor pisze: *Rozkaz dla nas nakazywał przebiec przez miasto i utworzyć linię obronną wzdłuż szosy do Leszna i na prawo od miasta – w kierunku na majątek ziemski Jeziorki, bo tam już Grenzschutz dotarł. [...] za nami z jednej strony było jezioro.*

²¹³ B. Śliwiński, *Potyczka pod Osieczną...*, s. 106; P. E. Frankiewicz, *Osieczna w walce...*, s. 47–48.

²¹⁴ B. Śliwiński, *Potyczka pod Osieczną...*, s. 107; A. Ciesielski, „Historia powstańczej kompanii...”, s. 18–20. Na s. 20 autor pisze, że [...] *Grenzschutz zastosował atak gazowy z minomiotu [chodź o miotacz min, ob. moździerz – przyp. E. Ś.]*.

²¹⁵ A. Ciesielski, „Historia powstańczej kompanii...”, s. 20; J. Wawrzyniak, *Osieczna w Powstaniu...*, s. 26–27.



7. Mapa: Walka o Osiecznę, 11 stycznia 1919 r. Oprac. E. Śliwiński, wykreślił G. Pawlak

pokonania strumienia przez żołnierzy niemieckich działających na lewym skrzydle spowolniła nieco tempo ataku. Nie mogli oni obejść prawego skrzydła powstańców, gdyż uniemożliwiała im to kompania śmigielska. Napór nieprzyjaciela był jednak na tyle silny, że lewe skrzydło powstańców śmigielskich zostało na moment zepchnięte aż nad jezioro, ale skuteczny kontratak poprowadził Franciszek Łepkowicz²¹⁶.

W trakcie rozwijającego się natarcia niemieckiego, przybył na linię walki ppor. J. Namysł z odwodowym plutonem i zajął pozycje na skraju lewego skrzydła. W chwili, gdy Niemcy podchodzili, około godz. 15.30, do ostatniego pagórka położonego naprzeciw centrum pozycji powstańczych, ppor. Namysł dał rozkaz do kontrataku. St. sierż. Ciesielski poderwał swój oddział do ataku na bagnety, a w ślad za nim, z wielkim impetem, poszła cała linia powstańcza, gdyż amunicja była już na wyczerpaniu.

²¹⁶ W. Omieczynski, H. Zbiński, *Powstanie Wielkopolskie...*, s. 73–76. Autorzy podają, że Franciszek Łepkowicz był kupcem bławatnym (był kulawy). Jan Serba z Kluczewa wspominał: *Jemu mamy do zawdzięczenia, że żyjemy*, tamże, s. 75.

Nacierano ławą. Wobec braku jednolitego dowództwa, oddziały się pomieszały, potworzyły się drobne grupy bojowe, a st. sierż. Ciesielski, wsparty dwoma ckm-ami, dotarł na prawe skrzydło niemieckie i zajmując dobre pozycje powstrzymał i zachwiał linią niemiecką²¹⁷.

W tym czasie kompania śmigielska ppor. J. Łukomskiego ograniczyła się głównie do roli obronnej, uniemożliwiając Niemcom dostęp do miasta od strony zachodniej i zabezpieczając w ten sposób oddziały walczące pod wiatrakami. Będący w kompanii śmigielskiej J. Richter tak wspomina walkę: *Jako wojak, dotąd nie obyty z prawdziwą walką na śmierć lub życie, bacznie zważałem na wytrawnych wygów z I wojny światowej i z nimi też w utworzonej tyralierze nacierałem na Jeziorki, padając i kryjąc się w zagłębieniach terenu tak jak oni, strzelając z karabinu ręcznego tylko wtedy, gdy widziałem atakującego nieprzyjaciela. Z jakim to robiłem skutkiem, ocenić było trudno, bo*

²¹⁷ B. Śliwiński, *Potyczka pod Osieczną...*, s. 108; A. Ciesielski, „Historia powstańczej kompanii...”, s. 20–21; P. E. Frankiewicz, *Osieczna w walce...*, s. 49.

przestrzeń dzieląca walczące strony była spora. Linia nasza, która znajdowała się w działaniu ofensywnym, spychała nieprzyjaciela i ten cofał się coraz bardziej, tak że dotarliśmy do Jeziorek. Tam przeszukano wszystkie zabudowania za ukrytymi Niemcami i w trakcie tego, gdy biegłem drogą z Jeziorek do Osiecznej, zauważyłem stojący na prawym skraju typowy wózek dwukołowy [...]. Przeszukałem zarośla po drugiej stronie rowu przydrożnego i tam znalazłem skulonego i płaczącego młodego, chyba nie więcej niż 16 lat liczącego, Niemca w mundurze wojskowym. Przywołałem go do siebie i dowiedziałem się odeń, że jest sierotą, pochodzi z Alzacji i jest ochotnikiem wojennym Grenzschutzu. Miał on rozkaz dowiezienia z kuchni polowej jedzenia dla artylerzystów, którzy ze swoimi armatami zajmowali pozycję koło Jeziorek i stamtąd do nas strzelali oraz że przed chwilą w popłochu uciekli do tyłu ze swoimi armatami i amunicją, a jego nie zabrali i zostawili. Wziółem go do niewoli, musiał zabrać ze sobą wózek z menażkami, i zaprowadziłem do Osiecznej, gdzie oddałem go w komendzie²¹⁸.

Z braku odpowiednich rozkazów, kompania śmigiełska nie zdążyła jednak na czas uchwycić lewej flanki nieprzyjaciela i wyjść na jego tyły. Odegrała jednak ważną rolę zapory, uniemożliwiającej Niemcom podejście pod miasto od zachodu i ewentualne okrążenie oddziałów powstańczych na pozycji pod wiatrakami²¹⁹.

Tymczasem w szeregach niemieckich, nie spodziewających się tak silnego kontrataku, zapanował chaos. W końcu nie mogąc wytrzymać natarcia, Niemcy rozpoczęli odwrót, który po zranieniu por. A. von Bismarcka przekształcił się w ucieczkę. Zdołali jednak wycofać artylerię i miotacze min. Niemcy uciekali w dwóch grupach. Większa z nich, z rannym por. Bismarckiem, przez Jezioriki, Wyciążkowo, Gronówko do Leszna. Powstańcy ścigali ich aż do Gronówka, gdzie zostali ostrzelani z pobliskiego lasu. Reszta rozgromionego oddziału uciekała w kilku niewielkich grupach nawet przez Goniembice na Lipno, gdzie natknęli się na oddział powstańców z Koronowa, który zmierzał w kierunku Osiecznej.

W okolicy Goniembic znalazł się w tym czasie także 20-osobowy oddział kpr. Władysława Mocka, z kompanii kościańskiej ppor. Stanisława Sikory, który z rejonu Górki Duchownej podążał na odgłos walk w stronę Osiecznej. Złapali pod Koronowem około 20 zabłąkanych Niemców, ale nie znając sytuacji ani zbyt dobrze terenu, zaniechali dalszego marszu. Było już po godz. 17.00, zrobiło się ciemno i pościg przerwał także oddział F. Muszyńskiego. Powstańcy wrócili do Osiecznej. Zdobyli sporo broni i sprzętu: jeden lkm i dwa ckm-y, ponad 30 karabinów, 45 pocisków armatnich, skrzynie z amunicją, pasy amunicyjne na 150 naboji, hełmy, bagnety, chlebaki, koce, części umundurowania. Wzięli też do niewoli kilkunastu jeńców. Straty powstańców to: trzech poległych z kompanii krzywińskiej – Szczeban Lewandowski z Krzywina, Walenty Sobkowiak ze Zglińca i Jan Majchrzak z Górki. Było kilkunastu rannych i zatrutych gazem²²⁰, których odwieziono do Domu św. Józefa w Osiecznej, gdzie zaopiekowali się nimi sanitariusze i siostry zakonne. Ciężiej rannych odwieziono następnie do szpitala w Śmiglu; byli to:

z kompanii krzywińskiej:

- ranni: Wincenty Porankiewicz (z Krzywina) oraz trzech powstańców z Jurkowa – Jan Poprawski, Jan Kaczmarek i Jan Cizsak,
- zatruci gazem: Maksymilian Kaczmarek, Jan Konieczny, Stanisław Wyrwa, Stanisław Szymkowiak, Stanisław Wieszczezyński, Wojciech Chrabczak – wszyscy z Krzywina;

z kompanii śmigiełskiej:

- ranni: Marcin Płócieniczak z Bucza,
- zatruci gazem: Franciszek Dratwa (z Bucza) oraz Czesław Abt i Czesław Witaszek ze Śmigła.

Po stronie niemieckiej było prawdopodobnie około 20 zabitych i ponad 30 rannych (czterech zabitych i pięciu rannych zostało na placu boju). Trudno jednak znaleźć potwierdzenie tego w źródłach niemieckich, ponieważ na wieść o klęsce pod Osieczną, w Lesznie wybuchła panika i niektórzy mieszkańcy zaczęli uciekać w kierunku Wschowy. Obawiając się

²¹⁸ J. S. Richter, *Mój los powstańca...*, s. 334–335. Autor podaje, że wziętym do niewoli młodym Niemcem zaopiekowały się siostry zakonne ze szpitala.

²¹⁹ B. Śliwiński, *Potyczka pod Osieczną...*, s. 107.

²²⁰ J. S. Tym, *Walki pod Osieczną 11 stycznia 1919 r.*, [w:] *Walki powstania...*, s. 223–225. Autor określa użyte pociski gazowe jako dymne bądź łzawiące, jest to jednak sprzeczne z relacjami powstańców, z których część miała do czynienia z pociskami gazowymi na wojnie.

nocnego ataku, wzmocniono posterunki od strony północnej – w Gronowie i Grzybowie²²¹.

Poległych, których udało się zabrać z pola walki, chowano nocą, aby nie pogłębiać nastroju przygnębienia wśród niemieckiej ludności. Natomiast ci, którzy pozostali na pobojowisku, pochowani zostali na cmentarzu ewangelickim w Osiecznej; byli to: Reinhard Brückner, Georg Härtek, Arno Tondorf, Fritz Lamberg, Alfred Denke, Wilhelm Friemann, Erich Kauffmann, Richard Kraft. Natomiast niemiecki żołnierz, który zmarł z ran 14 stycznia, sierż. Wincenty Tomczyk, został pochowany na cmentarzu katolickim w Osiecznej²²².

Wieczorem internowano kilkunastu miejscowych Niemców, m.in. właściciela majątku w Jeziorkach Hansa Hasche oraz kilku Polaków i umieszczono ich, wraz z pięcioma jeńcami, w budynku klasztornym²²³.

Następnego dnia, 12 stycznia o godz. 9.00, odbyło się nabożeństwo polowe w sali A. Pieczyńskiego. Tego dnia siedmioosobowy patrol osiecki sprawdzał teren w rejonie Goniembic i Klonówca, gdzie został ciężko ranny Franciszek Błażejowski, który zmarł wieczorem. W tym dniu także ppor. Jan Namysł otrzymał nominację na dowódcę **odcinka „Osieczna”**. W związku z tym dowództwo kompanii krzywińskiej przejął st. sierż. Antoni Ciesielski. Komendantem Osiecznej był (od wieczora 10 stycznia)



8. Por. Jan Namysł – w stopniu ppor. dowódca odcinka „Osieczna” od 12 do 14 stycznia 1919 r. (od 1 maja w stopniu por. w 7. Pułku Strzelców Wielkopolskich, od 6 czerwca w stopniu kpt.), maj 1919 r.

Muzeum Regionalne im. Henryka Florkowskiego w Kościanie

Metody Stelmachowski. Kompania ppor. J. Łukomskiego wróciła do Śmigła, jednak nie w komplecie. Wspomniany już młody powstaniec J. Richter, odnalazszy wśród oddziałów powstańczych kolegów z Leszna, został wraz z nimi przyjęty do kompanii osieckiej, gdzie utworzyli nieformalną grupę (nazwali ją „Sekcją Lesznan”), która weszła w skład kompanii osieckiej²²⁴.

14 stycznia, na żądanie Komendatury Straży Ludowej, odbyło się w Osiecznej zebranie radnych miasta i władz powstańczych w celu omówienia bieżących spraw. W protokole zebrania zanotowano m.in.:

²²¹ R. Sturm, *Der Kampf um Lissa bei den Posener Grenzschutzkämpfen*, „Grenzmärkische Heimatblätter”, Schneidemühl 1941, t. 17, z. 1/2, s. 3. Autor podkreśla dużą nerwowość w Lesznie tej nocy, gdyż spodziewano się ataku powstańców na miasto; O. Kayser (*Erlebnisse beim Grenzschutz...*, s. 91, tekst w tłum. A. Borowskiego) wspomina: *Usadowiliśmy się więc w Gronowie. Około północy (11 stycznia), gdyśmy z kuchni polowej nakarmieni zostali, nadszedł rozkaz wysłania ochotniczego oddziału do Grzybowia, miejskiego folwarku położonego na drodze do Osiecznej, skąd może już nieprzyjaciel nadchodził. Oddział z 13 ludzi, do którego i ja się zgłosiłem wyruszył [...].* Zob. też: B. Polak, *Front południowo-zachodni...*, s. 32.

²²² B. Śliwiński, *Potyczka pod Osieczną...*, s. 109–110; S. Jellenta, *Walki o Rawicz i Leszno...*, s. 18–19. (Jellenta powołuje się na H. J. Schmitza, *Der Kampf um Lissa...*, s. 103, który pisze, że Niemcy zawyżali liczbę powstańców do 500. Swoją klęskę por. A. von Bismarck tłumaczył brakiem zgrania się żołnierzy, bowiem kompania przybyła trzy dni wcześniej z Wrocławia i część z nich nigdy nie była w walce, oraz działaniu agitacji komunistycznej. Zob. też: J. Jędraś, *Osieczna...*, s. 88–89; J. Wawrzyniak, *Osieczna w powstaniu...*, s. 29–31. Autor podaje nazwiska pochowanych w Osiecznej żołnierzy niemieckich.

²²³ P. E. Frankiewicz (*Osieczna w walce...*, s. 60 przypis nr 1 oraz s. 69 przypis nr 2) podaje, że dozór nad jeńcami sprawował Jan Łagoda z Leszna. Natomiast aresztowany przez ppor. Namysłą Heydebrandt został zwolniony wieczorem 11 stycznia.

²²⁴ P. E. Frankiewicz, *Osieczna w walce...*, s. 59–60; J. S. Richter (*Mój los powstańca...*, s. 335–336) wspomina: *Po bitwie w dniu 11 stycznia 1919 r. zostałem członkiem sekcji zwanej „Sekcją Lesznan”, bo w Osiecznej odnalazłem wielu dalszych kolegów, uchodźców z Leszna, i od tej chwili na czas trwania powstania trzymaliśmy się razem.*



9. Ppłk. Józef Łukomski – w stopniu ppor. dowódca odcinka „Osieczna” od 14 do 28 stycznia 1919 r., 1933 r.

Fot. za: W. Omieczynski, H. Zbierski, *Powstanie Wielkopolskie...*, s. 121



10. Ppor. Stanisław Sikora, dowódca odcinka „Osieczna” od 1 lutego 1919 r. (pierwszy z lewej) i Leon Tomaszewski, marzec 1919 r.

Muzeum Regionalne im. Henryka Florkowskiego w Kościanie

Po przedstawieniu ogólnej sytuacji uregulowano kwestię wyżywienia załogi Straży Ludowej przez uznanie Komisji Żywnościowej ustalonej przez komendę. Pan Stanisław Żakowski ustępuje dobrowolnie z stanowiska jako prowizoryczny burmistrz, a zebrana rada miejska uchwała jednogłośnie pana Pawła Marcinkowskiego jako decernenta [naczelnika wydziału – przyp. E. Ś.] burmistrza pana Brandta i obejmuje urząd od zaraz. Równocześnie uchwalono tak w magistracie, poczcie jak i w urzędzie obwodowym zaangażować od zaraz siły polskie do wpracowania się w odpowiednich urzędach²²⁵.

Od 15 stycznia dowódcą odcinka „Osieczna” był ppor. Józef Łukomski. Przez kolejne tygodnie powstania pod Osieczną ścierały się patrole obu stron, ale próby jej zdobycia Niemcy już nie podjęli. Odcinek „Osieczna” zaczynał się od Łoniewa, gdzie kończył się odcinek „Pawłowice”, a dalej biegł przez: Jeziorki, Wyciążkowo, Goniembice, Klonowiec do toru kolejowego pod Lipnem, gdzie stykał się z powstającym odcinkiem „Boguszyn”²²⁶.

7. Odcinek „Boguszyn”

Odcinek ten, obejmujący teren od linii kolejowej w Lipnie aż do południowego kanału Obry, tworzył się wolniej. Działania w początkowym okresie miały tutaj typowo partyzancki charakter. Sytuacja w tym bardzo zalesionym i silnie zniemczonym terenie była trudna. Wprawdzie już w końcu listopada ppor. Stanisław Siuda zorganizował tajny 40-osobowy oddział (POWPZ) w swojej rodzinnej Błotnicy, ale 3 stycznia wyruszył z nim w kierunku Rakoniewic, a po ich zdobyciu brał udział w walkach o Rozstarzewo i Wolsztyn²²⁷.

4 stycznia do działaczy polskich w Przemęcie przybyła delegacja powstańców z Czempinia z poleceniami od mjr. Stanisława Taczaka, aby ustalić plan działań zbrojnych na tym terenie. Zebranie prowadzili miejscowy wikary ks. Stanisław Kuliszak²²⁸

²²⁵ APL, Akta miasta Osieczna, sygn. 382, s. 165.

²²⁶ B. Polak, *Front południowo-zachodni...*, s. 32–33; Z. Poch, *Powstanie Wielkopolskie 1918/1919...*, s. 27.

²²⁷ B. Polak, *Front południowo-zachodni...*, s. 33; A. Fornalski, *Mieszkańcy Ziemi Przemęckiej...*, s. 32 i 41.

²²⁸ Ks. Stanisław Kuliszak, ur. w 1882 r. w Przylepkach koło Śremu, był wikarym w Przemęcie w latach 1915–1923. Następnie administrował parafią w Zbarzewie, od 1924 r. był proboszczem w Nowym Tomysłu, a d 1934 r. w Buku. Zmarł 20 czerwca 1939 r., pl.wikipedia.org/wiki/Stanisław_Kuliszak (dostęp: 6.09.2019).

i ppor. Józef Wróblewski – nauczyciel z Radomierza. Nazajutrz, w niedzielę 5 stycznia, ks. Kuliszak na mszach wygłaszał apel wzywający wszystkich mężczyzn do obrony zagrożonych miejscowości. 6 stycznia stawiło się na rynku ponad 500 ochotników, w tym wielu byłych wojskowych. Utworzono z nich oddział powstańczy (kompanię przemecką) liczący około 120 ludzi, którego dowódcą został ppor. J. Wróblewski. Wysłano natychmiast delegatów do Włoszakowic i Bukówca Górnego. Obsadzono stację kolejową w Nowej Wsi i Błotnicy. Wystawiono posterunki w kierunku Solecka (ob. Solec Nowy), Moch i Kaszczoru oraz w Siekówku, Perkowie, Radomierzu, Olejnicy i Górsku²²⁹.

6 stycznia około godz. 15.00 pojawiły się w Włoszakowicach dwa samochody z około 40 żołnierzami niemieckimi ze Wschowy. Dokonali rewizji w kościele i na probostwie oraz w kilku domach. Nie zastali jednak ks. Józefa Górnego, którego mieli zamiar aresztować, ani nie znaleźli żadnej broni. Niezadowoleni odjechali²³⁰.

Oddziały powstańcze w tym rejonie były bardzo słabo uzbrojone. Ppor. Stanisław Siuda, który przebywał w wyzwolonym Wolsztynie, czując się odpowiedzialnym za swój rodzinny rejon, przysłał w nocy z 6 na 7 stycznia niedużą partię broni z Rakoniewic, a także wysłał pluton powstańczy czempiniaków pod dowództwem st. sierżanta Czesława Lewandowskiego do Włoszakowic, aby wspólnie z miejscowymi powstańcami obsadził tę miejscowość. W nocy do Włoszakowic przybyło kilku uzbrojonych powstańców i przy pomocy mieszkańca wsi Krzysztofiaka zaczęli organizować oddział. Zbiórka była przy kościele. Stawili się wszyscy młodzi mężczyźni, nad którymi dowództwo objął weteran wojenny Jan Otto. Obsadzono pocztę, nadleśnictwo, komisariat obwodowy i rozbrojono posterunek żandarmerii. Przecięto połączenie telefoniczne ze Wschową. Akcją rozbrajania kierował Jan Grycz. W ciągu dnia kilku miejscowych Niemców zaczęło podburzać rodaków przeciwko powstańcom. Ograniczono więc

im swobodę poruszania się i wprowadzono przepustki²³¹.

Jak już wspomniano wyżej, również 6 stycznia w Bukówcu Górnym proboszcz ks. Ryszard Platz²³² zwołał zebranie 30 zaufanych osób. Postanowiono utworzyć Straż Obywatelską, a na komendanta wybrano Franciszka Fenglera II. W trakcie zebrania posłaniec z Przemętu przywiózł wiadomość o utworzeniu oddziału powstańczego oraz polecenie ppor. J. Wróblewskiego, aby rozpocząć działania powstańcze. W trakcie zebrania, około godz. 16.00, rozległ się potężny wybuch, który wstrząsnął domami w Bukówcu. Okazało się, że Niemcy wysadzili most kolejowy między Krzyckiem a Włoszakowicami. Na czele sformowanego jeszcze tego popołudnia oddziału powstańczego stanął Franciszek Fengler II²³³.

Nazajutrz około godz. 6.00 nad ranem, zażądano z Włoszakowic pomocy. Pół godziny później wyruszył z Bukówca około 100-osobowy oddział powstańczy. Mieli tylko jeden karabin, parę dubeltówek, bagnety, noże i drewniane pałki. Po przybyciu do Włoszakowic wzmocnili obsadę dworca i wart na obrzeżach wsi. Pozostała część oddziału wróciła do Bukówca. Zajęto tam pocztę, zbudowano linię telefoniczną do Machcina, uzyskując w ten sposób połączenie z Poznaniem. Na wszystkich drogach od

²²⁹ A. Fornalski, *Mieszkańcy Ziemi Przemęckiej...*, s. 47–50.

²³⁰ Zob. *Powstanie Wielkopolskie w Bukówcu i okolicy...*, s. 32. Ks. Józef Górny, ur. 1882 r. w Czempiniu, był proboszczem we Włoszakowicach od 28 września 1916 r. do lutego 1940. Aresztowany został w lutym 1940 r. i uwięziony w obozie koncentracyjnym Buchenwald, a 8 grudnia przewieziony do obozu w Dachau, gdzie zmarł 11 kwietnia 1941 r., www.wtg-gniazdo.org>księża (dostęp: 6.09.2019).

²³¹ APL, ZBoWiD w Lesznie, sygn. 11817, Przebieg powstania Wlkp. w roku 1919 we Włoszakowicach – relacja kombatanów, s. 1. Wg relacji zarekwirowano 19 fuzji i 310 naboju, pięć pistoletów, sześć karabinów, jeden karabinek kawaleryjski i po pięć naboju, jedną szablę i jeden karabin rosyjski z ośmioma nabojami. Jan Grycz i Szczepan Nowak zostali zastępcami komendanta Jana Otto. Niektórzy urlopowani z wojska niemieckiego wstępowali po kilku dniach do oddziału powstańczego, zob. APL, ZBoWiD w Lesznie, sygn. 11770, s. 191–192, Życiorys – Rzycki Leon, ur. 1898 r. w Dłużynie. W armii niemieckiej służył od 9 marca 1917 r. – urlopowany, przybył 3 stycznia 1919 r. do domu. Od 6 stycznia w oddziale powstańczym we Włoszakowicach; APL, ZBoWiD w Lesznie, sygn. 11770, s. 60–63, Życiorys – Grygiel Stanisław (ur. w 1897 r. w Charbielinie). Od 7 stycznia 1919 r. był w grupie powstańczej Tajcherta z Charbielina – w oddziale włoszakowickim. Zob. też: A. Fornalski, *Mieszkańcy Ziemi Przemęckiej...*, s. 52–53.

²³² Ks. Ryszard Platz, ur. w 1872 r. w Bawarii. Święcenia kapłańskie otrzymał 13 marca 1897 r. w Gnieźnie. W latach 1901–1908 był kapłanem wojskowym w Pile, następnie proboszczem w Wieleniu. Od 1915 r. do okupacji niemieckiej i od 1947 do 1954 był proboszczem w Bukówcu Górnym, gdzie zmarł 21 kwietnia 1954 r., www.wtg-gniazdo.org>księża (dostęp: 6.09.2019).

²³³ S. Malepszak, *Bukowiec Górny...*, s. 189.

strony niemieckiej postawiono posterunki. Obawiano się ataku. Brakowało broni²³⁴.

Noc z 7 na 8 stycznia była bardzo niespokojna. Niemcy, obawiając się ataku powstańców, oświetlali i ostrzeliwali ten rejon. 8 stycznia, około godz. 8.30, artyleria niemiecka rozpoczęła ostrzeliwanie Włoszakowic. Uszkodzono kilka domów i kościołów. Około godz. 11.00 posterunki powstańcze zameldowały, że od strony Wschowy słychać jadące samochody. Ogłoszono alarm i zajęto stanowiska przy wiatrakach oraz w poprzek szosy do Wschowy. Po chwili około 60 żołnierzy *Grenzschutzu*, uzbrojonych w osiem ckm-ów ustawionych na skraju lasu, zaczęło ostrzelać. Słabo uzbrojeni powstańcy, mający tylko dwa lkm-y, które znakomicie obsługiwali Antoni Hałupka i Roman Grygiel, zdołali jednak powstrzymać atak. Wymiana ognia trwała do około godz. 15.00. Niemcy, zniechęceni brakiem rezultatów, cofnęli się w głąb lasu. Po chwili przysłali parlamentariusza z propozycją zaprzestania walki, którą przyjęto. Zabrali rannych i zabitych i wycofali się. Po stronie powstańców strat nie było. Przybyły po walce ze Śmigła ppor. J. Wróblewski wysłał za Niemcami pościg, ale okazało się, że odjechali do Wschowy²³⁵.

Rano 9 stycznia do ppor. J. Wróblewskiego w Błotnicy przybył goniec z informacją, że Niemcy ponownie zamierzają zająć Włoszakowice. Ppor. Wróblewski wyruszył na pomoc z 50-osobowym oddziałem. Dotarli furmankami do Boszkowa, a dalej ruszyli pieszo, wzdłuż torów, do Włoszakowic. Następnego dnia wysłano patrol przez las w kierunku Zbarzewa. Od spotkanego chłopca, mieszkańca Zbarzewa, dowiedziano się, że codziennie do tej miejscowości dojeżdża samochodem niemiecki patrol ze Wschowy. Urządzono na niego zasadzkę i wzięto do niewoli oficera i dwóch żołnierzy. Nie wszyscy jednak z zasadzki powrócili jednocześnie. Dwóch powstańców demontowało telefon w majątku w Zbarzewie i zostali zaskoczeni przez kolejny patrol niemiecki. Pojmanych, S. Bykowskiego i Franciszka Nowaka, dotkliwie pobito, po czym kazano im kopać grób i czekać na rozstrzelanie, jednak egzekucji nie dokonano. Jeszcze tego samego dnia komendant Wschowy kpt. Sprungeberg zażądał wydania jeńców, grożąc ostrzelaniem z artylerii Bukówca

i Włoszakowic, ale powstańcy odmówili. Jeńców ppor. Wróblewski przekazał do Śmigła²³⁶.

W tym czasie, 8 stycznia, oddział bukowiecki zwrócił się z prośbą o broń do Śmigła. Tu jednak im odmówiono, bowiem oddziałom śmigielskim także brakowało broni, ale poinformowano, że nazajutrz ma dotrzeć duży transport z Poznania. Skontaktowano się telefonicznie z NRL, która jednak zażądała osobistego przybycia przedstawicieli Bukówca. Wysłano więc nazajutrz delegację do NRL w Poznaniu²³⁷. Po rozmowach NRL wyraziła zgodę.

Broń dostarczono, około północy 9 stycznia, kolejną do Starego Bojanowa. Łącznie było to 400 karabinów, cztery ckm-y i 40 tys. sztuk amunicji. Transportem tym podzielono się z powstańcami śmigielskimi, a swoją część furmankami dostarczono do Bukówca. Złożono ją w hotelu Walentego Śliwy. Były to 244 karabiny, dwa ckm-y i 25 tys. sztuk amunicji²³⁸.

Rano, 10 stycznia, wydano powstańcom broń. Oddziałowi włoszakowickiemu przekazano 100 karabinów, 4750 naboji i 30 granatów. Następnie wysłano patrol konny w kierunku Krzycka, składający się z trzech byłych ułanów oraz dwóch na rowerach, a w kierunku Jezierzyc Kościelnych 30-osobowy oddział pieszy, który prowadził chorąży rez. Piotr Dekiert. Okazało się, że w Krzycku znajduje się patrol niemiecki mający do dyspozycji samochód pancerny i dwa karabiny maszynowe, a w Jezierzycach około 50 żołnierzy *Grenzschutzu* przeszukuje mieszkania Polaków, szukając broni. Stwierdzono też obecność patrolu niemieckiego w Gołanicach. Pod wieczór Niemcy jednak wycofali się w kierunku Leszna. W tej sytuacji wysłano silny patrol, pod dowództwem Maksymiliana Magdziarskiego (były

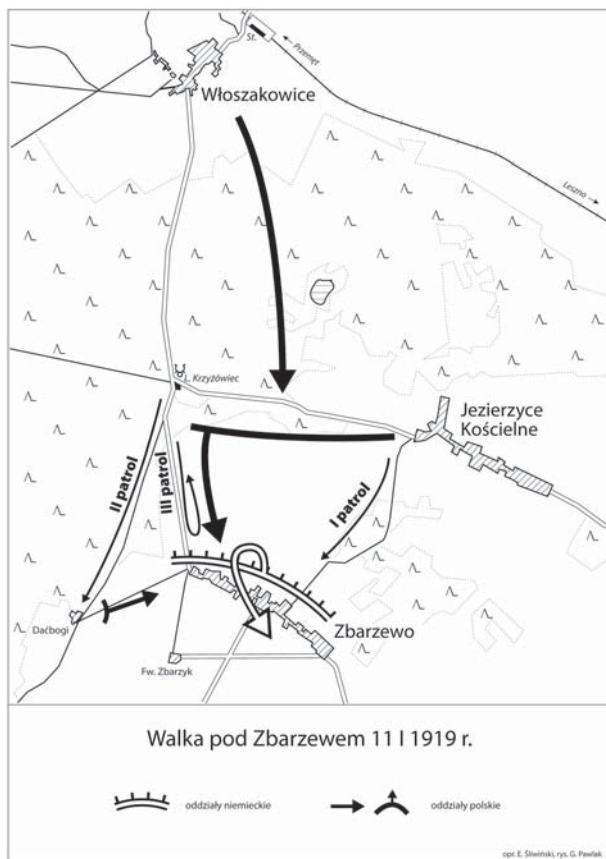
²³⁴ Powstanie Wielkopolskie w Bukówcu i okolicy..., s. 19.

²³⁵ S. Malepszak, *Bukówiec Górny...*, s. 191.

²³⁶ APL, ZBoWiD w Lesznie, sygn. 11817, Przebieg powstania Wlkp. w roku 1919 we Włoszakowicach – relacja kombatantów, s. 13–14. Niemcy jeszcze tego dnia, 9 stycznia, o północy przysłali parlamentariusza z żądaniem wydania jeńców i samochodu, proponując zwolnienie 10 Polaków. W razie braku zgody grozili rozstrzelaniem jeńców i ostrzelaniem Włoszakowic. Powstańcy po naradzie propozycję odrzucili, zaznaczając, że w odwecie też rozstrzelają jeńców niemieckich.

²³⁷ W delegacji do NRL byli: Szymon Mocek, Jan Grzesiecki II, Jan Rydlichowski i Ludwik Lórych, zob. S. Malepszak, *Bukówiec Górny...*, s. 191.

²³⁸ Szerzej na ten temat zob. A. Fornalski, *Mieszkańcy Ziemi Przemęskiej...*, s. 52–54; S. Malepszak (*Bukówiec Górny...*, s. 191) zaznacza, że dostawa ta dostarczona była na osobistą prośbę delegacji bukowieckiej w NRL, nic nie wspominając o podziale broni; H. Zbierski (*Udział mieszkańców Śmigła...*, s. 29) pisze, że dostawa ta była w nocy z 8 na 9 stycznia i była pierwotnie przeznaczona w całości dla Śmigła.



11. Mapa: Walka pod Zbarzewem, 11 stycznia 1919 r.
Oprac. E. Śliwiński, wykreślił G. Pawlak

legionista), który wieczorem zajął bez przeszkód Krzycko Małe. Na południowym skraju wsi urządzono wartownię, której 10-osobowa załoga posiadała dwa ckm-y. 10 stycznia rozbrojono także niemieckie posterunki w Brennie²³⁹.

Nazajutrz, 11 stycznia, Niemcy zaczęli ostrzeliwać Włoszakowice i Bukówiec. Na wieś padło kilkadziesiąt pocisków, ale nie wyrządziły większych szkód. Ppor. J. Wróblewski zarządził gotowość bojową oddziału i postanowił przecesać las w kierunku Zbarzewa. Dzień był bardzo mglisty. Po wyjściu, około godz. 10.00, na skraj lasu biegnącego wzdłuż drogi Jezierzycy Kościelne – leśniczówka Krzyżówiec, oddział zatrzymał się i wysłano patrole celem lokalizacji pozycji niemieckich – jeden od strony Jezierzyc, drugi od strony Daćbogów, a najsilniejszy, 10-osobowy, wzdłuż szosy do Zbarzewa. Ten ostatni, idąc w gęstej

mgłę, został nagle ostrzelany przez karabin maszynowy. Polegli wówczas: Walenty Jęsień z Przedmieścia i Stanisław Kuczmerowicz z Czempinia, a Jan Otto z Włoszakowic, Leon Wański ze Wschowy oraz bracia Michał i Walenty Zającowie z Ujazdu zostali ranni i wzięci do niewoli. Pozostałych czterech zdołało się wycofać i powiadomić ppor. Wróblewskiego, który miał punkt dowodzenia w leśniczówce Krzyżówiec. Do niewoli dostało się również trzech powstańców z patrolu jezierzycyckiego: Piotr Apolinarski, Czesław Kamieniarz i Ludwik Świątek²⁴⁰.

Po krótkiej naradzie postanowiono zaatakować Zbarzewo i odbić kolegów. Równoczesny atak od strony Daćbogów i wzdłuż szosy do Zbarzewa zmusił Niemców do opuszczenia pozycji. Uwolniono trzech powstańców z patrolu jezierzycyckiego, zdobyto dwóch jeńców, jeden ckm i sporą ilość amunicji. W bitwie tej dzielnie spisała się sanitariuszka Apolonia Prałat, która szła w pierwszej linii, niosąc także amunicję. Poległo jednak dwóch kolejnych powstańców: Marcin Noskowiak i Piotr Vogt. Po bitwie wystawiono posterunki ubezpieczające. Ppor. Wróblewski z resztą oddziału (w tym z pięcioma rannymi), wracał przez las do Włoszakowic. W lesie znaleźli zwłoki czterech wziętych do niewoli powstańców. Widok był okropny. Ciały były zmasakrowane łopatami i trudne do rozpoznania²⁴¹.

Następnego dnia przybyli ze Wschowy parlamentariusze z propozycją zawieszenia broni i wymiany jeńców. Zwrócono Niemcom uprzednio zdobyty samochód oraz zwolniono dwóch jeńców w zamian za S. Bykowskiego, F. Nowaka i proboszcza ze Zbarzewa ks. Jana Pozorskiego²⁴². Duże straty poniesione w bitwie o Zbarzewo wywołały jednak przygnębienie, a ppor. Wróblewski doszedł do wniosku, że Włoszakowice nie da się utrzymać. Wycofał się ze swoim

²³⁹ S. Malepszak, *Bukówiec Górny...*, s. 191–192. Zob. też: J. Grzesiecki, *Opis Bukówca Górnego...*, [w:] *Powstanie Wielkopolskie w Bukówcu i okolicy...*, s. 20. Autor relacji ur. się w 1892 r. w Bukówcu. W 1913 r. ukończył Technikum Budowlane w Strelitz (Meklemburgia). Walczył na froncie zachodnim pod Arass. Organizował oddziały powstańcze.

²⁴⁰ APL, ZBoWiD w Lesznie, sygn. 11817, Przebieg powstania Wlkp. w roku 1919 we Włoszakowicach – relacja kombatan-tów, s. 14–15. Poniżej fragment relacji podpisanej przez trzech powstańców: Stanisława Pytlika, Józefa Koniecznego i Józefa Fenglera: *Trzech jeńców z patrolu jezierzycyckiego Niemcy zmusili do kopania grobu dla siebie i poległych powstańców. [...] Pięciu rannych powstańców opatrzył w leśniczówce Krzyżówiec lekarz Scheinrek (s. 15); S. Malepszak, Bukówiec Górny...*, s. 192–193; *Powstanie Wielkopolskie w Bukówcu i okolicy...*, s. 33–34.

²⁴¹ B. Polak, *Front południowo-zachodni...*, s. 34–35; A. Fornalski, *Mieszkańcy Ziemi Przemękiej...*, s. 54–55.

²⁴² Ks. Jan Pozorski, ur. w 1876 r. w Krajence (pow. złotowski). Świecenią kapłańskie otrzymał w 1903 r. Od kwietnia 1914 r. był administratorem parafii Zbarzewo, a proboszczem od 27 lipca 1915 r. do 1930 r. Zmarł 28 lutego 1937 r. w Marysinie, www.wtg-gniazdo.org>księza (dostęp: 20.09.2019).

12. „Ostrzelanie przez powstańców samolotu pod Lipnem, styczeń 1919 r.”

Rys. tuszem (29,6 × 42 cm),
autorstwa Karola
Stobieckiego, 1947 r.
Zbiory Biblioteki
Kórnickiej PAN



oddziałem do Błotnicy i Przemętu, a w ślad za nim odeszło, w dniach 11 i 12 stycznia, wielu z okolicznych wsi. Do dalszej walki zmobilizował jednak włoszakowickich powstańców Jan Otto, mimo tragicznej śmierci syna²⁴³.

Również 11 stycznia, powstańcy bukowieccy trzymający posterunek w Krzycku Małym, zostali przed godz. 9.00 ostrzelani z armat ustawionych przy

cmentarzu gołaniczkim. Zmuszeni byli cofnąć się do Krzycka Wielkiego. Tutaj, dobrze ukryci za nasypem kolejowym, nie pozwolili Niemcom zająć wsi. Sytuacja była jednak na tyle poważna, że poproszono o pomoc powstańców ze Śmigła²⁴⁴. Po południu, na rynku w Śmiglu, zebrało się około 500 ochotników, z których sformowano batalion złożony z czterech kompanii (1. – dowódca Stanisław Kuźdowicz, 2. – dowódca sierż. Kazimierz Wojciechowski, 3. – dowódca Marian Kruczkowski, 4. – dowódca Bronisław Steinmetz). Batalion, uzbrojony w dwa ckm-y i 6 lkm-ów, pod dowództwem komendanta SL sierż. Bolesława Płócieniaka, korzystając z podwód dostarczonych przez okoliczne majątki polskie, przybył przez Morownicę, Bronikowo i Machcin około 22.00 do Bukówca. Ustalono plan ataku na Krzycko Małe, który miał się rozpocząć nazajutrz, 12 stycznia, o godz. 5.00. Główne natarcie miała przeprowadzić 2. kompania – szosą od strony Krzycka Wielkiego, oraz 4. kompania – atakując Krzycko Małe od wschodu, a 3. kompania miała odciąć Niemcom ewentualny odwrót w kierunku Wschowy. Natomiast 1. kompania wraz z kompanią z Bukówca miała stanowić odwód. Zajęcie Krzycka Małego odbyło się jednak bez walki, gdyż Niemcy, w porę ostrzeżenia, wycofali się. Niestety 3. kompania nie zdołała

²⁴³ S. Malepszak, *Bukowiec Górny...*, s. 191–193. Autor przytacza epizod o samodzielnej umowie podjętej z inicjatywy niemieckich mieszkańców Włoszakowic obawiających się ostrzału artyleryjskiego. Rada Chłopska z Włoszakowic, w skład której weszło dwóch Niemców: Klein i Prietzel oraz Polak Roman Lis, we Wschowie spisała umowę z komendantem Sprungebergiem i Radą Robotniczo-Żołnierską (Hintze, Jaruchewitz), w której polska strona zobowiązać się miała do wycofania swoich wojsk na linię Błotnica – Bronikowo – Stare Bojanowo i do zawieszenia wszelkiej działalności. Niemcy mieli zająć linię Jezierzycze – Krzyżówiec – Daćbogi (koło Zbarzewa) – Lgiń – Sława, z prawem do działań wojennych w przypadku zagrożenia Leszna lub Zbąszynia. Mieliby też prawo swobodnego poruszania się w obszarze neutralnym. (S. Malepszak nie podaje daty dziennej, jednak wg mnie mogło to być 11 stycznia). Szerzej o tej umowie wspomina F. Lórych, *Powstanie na ziemi wschowskiej w roku 1918–19. Włoszakowice – Bukowiec Górny*, [w:] *Powstanie Wielkopolskie w Bukówcu i okolicy...*, s. 38. Oczywiście umowy tej strona powstańcza nie przyjęła. Daje ona jednak pogląd, na jakim terenie stronie niemieckiej szczególnie zależało; B. Polak, *Na frontach Powstania...*, s. 68–69; B. Ratajewska, *Polscy mieszkańcy powiatu wschowskiego...*, s. 68–69; E. Śliwiński, *Pomnik powstańców w Zbarzewie*, „Kronika Wielkopolska”, Poznań 2018, nr 4, s. 17–21. W obu miejscowościach – Włoszakowicach i Zbarzewie – zabitych 15 stycznia pochował ks. S. Kuliszak – kapelan kompanii przemęckiej. W miejscu ich śmierci w 1923 r. odsłonięto pomnik, zburzony przez Niemców w 1939 r. – nowy postawiono w 1959 r.

²⁴⁴ Karol Stobiecki ur. się w Tarnopolu w 1908 r., w latach 1945–1948 mieszkał w Lesznie, zm. w 1970 r. we Wrocławiu.

w określonym czasie zająć wyznaczonych pozycji i im w tym przeszkodzić²⁴⁵.

Widząc zapal powstańców do walki, sierż. Płócieniak postanowił uderzyć na dworzec kolejowy w Lipnie, który był opanowany przez oddział *Grenzschutzu*. Oddziały powstańcze ruszyły 12 stycznia około godz. 8.00, drogą przez las na jego skraj pod Mórkowem. Tu sierż. Płócieniak omówił plan ataku. Główne uderzenie przeprowadzić miała 2. kompania – drogą przez Mórkowo, Mórkowice (osada obecnie nie istnieje), Lipno – na dworzec. Wspierać ją miała 3. kompania, której dodatkowym zadaniem było obejście dworca i zaatakowanie go od tyłu, a 4. kompania miała obejść Lipno od południa i zająć tor kolejowy i szosę, odcinając drogę odwrotu w stronę Leszna. Natomiast 1. kompania miała zająć szosę na północ od Lipna i pozorować wcześniejsze natarcie. Kompania bukowiecka pozostała jako rezerwa. Po wyjściu z lasu 2. i 3. kompania zostały nagle ostrzelane z ckm-u z osady Mórkowice. Po kilku minutach ubezpieczenie niemieckie wycofało się, ale zdołało uprzedzić o ataku powstańców. Niemcy, widząc dwustronny atak, zaczęli się wycofywać wzdłuż torów, w kierunku Leszna. W pobliżu skrzyżowania torów z szosą, przy drodze na Klonówiec, dalszy odwrót odcięła im 4. kompania. Niemcy zajęli więc pozycję za nasypem kolejowym i ostrzelali zbliżającą się 2. i 3. kompanię. Te jednak, nie zatrzymując się, uderzyły z okrzykiem „Hurra!”. Natychmiastowy brawurowy atak spowodował, że Niemcy się poddali. Straty niemieckie wyniosły jednego zabitego, czterech rannych, a ciężko ranny dowódca por. Eulitz zmarł w szpitalu w Śmiglu. Po stronie powstańczej ciężko ranny został Leon Budzyński. Po chwili od strony Leszna nadjechało pociągiem wsparcie w sile 40 żołnierzy, jednak poddali się oni, widząc rozbrojonych kolegów. Łącznie straty niemieckie wyniosły trzech zabitych i 87 jeńców. Straty powstańcze to dwóch zabitych (Stanisław Kędziński ze Śmigła i Józef Kazmierczak z Morownicy, którzy zginęli, gdy wychodzące z Lipna kompanie śmigiełskie zostały o godz. 16.00 ostrzelane z samolotu) oraz dwóch wziętych do niewoli (Franciszek Kaczmarek II z Bukówca i Franciszek Lipka z Morownicy). Z oddziału bukowieckiego pozostawiono w Lipnie ośmiu ludzi celem utrzymania zajętej pozycji. Zdobytym pociągiem podjechało do



13. Mjr Franciszek Szyszka – w stopniu ppor. dowódca odcinka „Boguszyn” (do stopnia mjr. awansowany 15 kwietnia 1920 r.), 1921 r.

Fot. za: B. Polak, *Front południowo-zachodni...*, s. 35

wysadzonego wiaduktu pod Górką Duchowną i spuszczonego wodę z lokomotywy²⁴⁶.

Dnia 13 stycznia dowódcą odcinka „Boguszyn” mianowano ppor. Franciszka Szyszkę, który 16 stycznia siedzibę dowództwa umieścił w Boguszynie. Od Dowództwa Głównego w Poznaniu otrzymał także polecenie nawiązania kontaktu z ppor. J. Wróblewskim i podporządkowanie sobie oddziałów działających od Solca po Boguszyn. W dniach 16–18 stycznia uzgodniono także sprawę kompetencji miejscowych Rad Ludowych i dowództwa wojsk powstańczych. Do 19 stycznia na tym odcinku frontu panował względny spokój²⁴⁷.

²⁴⁶ G. Łukomski i B. Polak, *Powstanie Wielkopolskie 1918–1919. Działania bojowe – aspekty polityczne, kalendarium*, Koszalin – Warszawa 1995, s. 240. Autorzy piszą o 50 jeńcach wziętych pod Lipnem. Natomiast P. Bauer i W. Omieczyński, *Śmigiel w powstaniu wielkopolskim 1918/1919. (Szkice)*, Śmigiel 1988/1989 (s. 6–12), opierając się na relacji dowódcy batalionu B. Płócieniak, podają informację o wzięciu 87 jeńców, w tym jednego oficera; W. Omieczyński, H. Zbierski, *Powstanie Wielkopolskie...*, s. 77–78; W. Lewandowski, *Warunki polityczne i wojskowe...*, s. 5–6. Autor podaje, że zdobyto 89 jeńców, w tym trzech oficerów. Zarzuca także powstańcom śmigiełskim, że zdobyli się w tak znacznej liczbie tylko na jedną wyprawę i nie obsadzili zdobytego Lipna. W dalszych walkach bierze udział tylko 46 powstańców ze Śmigła.

²⁴⁷ A. Hanyż, „Udział powiatu gostyńskiego...”, s. 49–50. O sytuacji na terenie między Włoszakowicami a rzeką Obrą autor pisze (s. 49): *Rejon ten był pod silnym wpływem Rad Ludowych. [...] 9 gromad przygranicznych zawarło z sąsiednimi niemieckimi umowę, o neutralności tych terenów*; S. Malepszak, *Bukówiec Górny...*, s. 194; A. Fornalski, *Mieszkańcy Ziemi Przemęskiej...*, s. 61–62; Szyszka Franciszek, [w:] *Encyklopedia Powstania...*, s. 362–363.

²⁴⁵ S. Malepszak, *Bukówiec Górny...*, s. 193–194; W. Omieczyński, H. Zbierski, *Powstanie Wielkopolskie...*, s. 76–77.

Wykorzystując tę sytuację, komendant Straży Ludowej w Bukówcu Franciszek Fengler przeformował miejscowy oddział SL dzieląc go na trzy plutony, po 21 osób. Każdy pluton co trzeci dzień wystawiał trzy warty (sześć osób plus dowódca): I warta od strony Krzycka, II warta w cegielni Sądzia, III warta od strony Włoszakowic. Każdy członek oddziału miał otrzymywać żołd w wysokości trzech marek dziennie i wyżywienie. Kuchnię dla powstańców urządzono w gościńcu Marcina Polocha, a jedzenie przygotowywano z darów miejscowych gospodarzy. Żołd, co 10 dni, wypłacał skarbnik Franciszek Kaczmarek I, prowadząc dokładną ewidencję. Na pierwszą wypłatę wzięto pieniądze z kwoty zebranego wcześniej podatku narodowego (zebrano 11.620,30 marki). Na następne wypłaty NRL w Poznaniu wyasygnowała 15 tys. marek z przeznaczeniem na Bukowiec, Grotniki i Włoszakowice. Pieniądze te z Poznania przywiózł proboszcz włoszakowicki ks. Józef Górny²⁴⁸.

8. Utworzenie Grupy „Leszno”

Na terenach opanowanych już przez powstańców, 9 stycznia ukazało się obwieszczenie Komisariatu NRL, w którym tenże informował o pełnym przejęciu władzy i obsadzeniu różnych urzędów prowincjonalnych. Urzędników wzywano, by nie opuszczali swych stanowisk, a ludność do zachowania spokoju. Zapewniano bezpieczeństwo życia i mienia nie tylko Polakom, ale również ludności niemieckiej i żydowskiej. Obwieszczenie to opublikowała nazajutrz prasa poznańska, a 16 stycznia „Tygodnik Urzędowy Naczelnej Rady Ludowej”²⁴⁹.

Główny wysiłek Komisariatu NRL skupiał się na rozbudowie armii powstańczej. Czynniono również starania w Warszawie, aby pozyskać na stanowisko głównodowodzącego wyższego rangą oficera, który zastąpiłby mjr. Stanisława Taczaka. W rezultacie stanowisko to otrzymał 11 stycznia gen. Józef Dowbor-Muśnicki. Wykorzystując fakt chwilowego ustabilizowania się frontu powstańczego, generał postanowił



14. Gen. Józef Dowbor-Muśnicki, naczelny dowódca Powstania Wielkopolskiego od 16 stycznia 1919 r., i ks. biskup Stanisław Gall, biskup połowy Wojska Polskiego, maj 1919 r.

APL, Zbiór fotografii, sygn. 23

skupić się na tworzeniu regularnych jednostek wojskowych w oparciu o pobór rekruta i zawodową kadre oficerską. Oddziały powstańcze, łącznie około 15 tys. ludzi, były bowiem mało zdyscyplinowane, słabo uzbrojone i brakowało im doświadczonych dowódców. Brak było także zorganizowanego zaplecza. Władze powstania zdawały sobie sprawę, że Niemcy, zasilani przez ludność sąsiednich prowincji (Śląsk, Pomorze), mają nie tylko przewagę liczebną, ale także znaczną przewagę w uzbrojeniu i posiadają doświadczonych podczas wojny oficerów. Wydział Polityczny NRL zaczął ograniczać rolę powiatowych rad ludowych, zwłaszcza w sferze wojskowej²⁵⁰.

²⁴⁸ Powstanie Wielkopolskie w Bukówcu i okolicy..., s. 18–19 oraz 22 i 39. Z zebranych 11.620,30 marki na pożyczkę narodową, aż 6.186 marek pochodziło z Bukówca. 15 tys. marek z Poznania odebrano 18 stycznia.

²⁴⁹ „Tygodnik Urzędowy Naczelnej Rady Ludowej”, Poznań 1919, nr 1 z 16 stycznia.

²⁵⁰ A. Czubiński, Powstanie wielkopolskie..., s. 222–224. W „Tygodniku Urzędowym Naczelnej Rady Ludowej” (nr 2 z 23 stycznia 1919 r.) napisano: *Mamy przecież władzę polską w Poznaniu, mamy z poręki NRL naczelnego prezesa prowincji, mamy polską władzę wojskową. Te władze polskie zwyczajnym biegiem okoliczności odbiorą, bo odebrać muszą, znaczną część pracy naszym radom ludowym.*



15. Ppor. Henryk Swinarski, dowódca odcinka „Pawłowice”. Rys. Ilona Basińska na podstawie bardzo zniszczonej fotografii, 1971 r

Fot. za: B. Polak, *Front południowo-zachodni...*, s. 63

Dowództwo Główne, widząc duże zagrożenie ze strony garnizonu w Lesznie, przysłało 12 stycznia, na **odcinek „Pawłowice”** do Robczyska, oddział zapasowy Rezerwy Skautowej z Kościana pod dowództwem Franciszka Domagalskiego. Był wśród nich najmłodszy powstaniec Grupy „Leszno”, 15-letni Antoni Borowski. Następnego dnia do Pawłowic przybył ppor. Henryk Swinarski na czele dwóch kompanii z batalionu śremskiego i z rozkazu DG objął dowództwo odcinka „Pawłowice”. Kompania 2. śremska pod dowództwem chor. Adama Trawińskiego pozostała w Kąkolewie, natomiast kompania kórnicka dowodzona przez Sylwestra Gawrycha skierowana została na sąsiedni **odcinek „Osieczna”** i rozlokowana w rejonie Koronowo – Goniembice – Wyciążkowo²⁵¹.

13 stycznia do Górki Duchownej przybyła około 180-osobowa kompania z okolic Kościana pod dowództwem ppor. Wojciecha Dombka, mająca w składzie oddział sierż. Józefa Korbika z Kielczewa. Wyślano patrole w kierunku Lipna. Po południu posterunki powstańcze w rejonie Górki Duchownej

zostały ostrzelane przez pociąg pancerny. Powstańcy kielczewscy chcieli mu odciąć odwrót, ale Niemcy zauważyli ten manewr i się wycofali. Następnego dnia, 14 stycznia, kielczewianie zostali skierowani w rejon Lipna, a nazajutrz w rejon Targowisko – Radomicko i weszli w skład odcinka „Boguszyn”²⁵².

15 stycznia w Klonówcu rozmieszczono kompanię jarocińską sierż. sztabowego Jana Karolczaka. Zluzowała ona oddział kpr. W. Mocka, który przesunięto na **odcinek „Boguszyn”**²⁵³.

Natomiast **odcinek „Pawłowice”** 14 stycznia wzmocniła 6. półbateria polowa z Poznania dowodzona przez sierż. Stefana Goldmanna, która tegoż dnia, z pozycji pod Granicznikiem, ostrzelała Nową Wieś z dwóch armat polowych kal. 77 mm. Działa niestety nie były zbyt sprawne, podobnie jak załoga, a i amunicji było mało (68 pocisków, i to różnych typów), więc powstańcy końmi przeciągali armaty na różne stanowiska, aby wywołać u Niemców wrażenie, że dział jest więcej. Niemcy jednak najwidoczniej nie dali się zwieść, bowiem 15 stycznia zaatakowali i zdobyli pobliski Przybiń. Nie oddali go już do końca powstania, mimo prób odbicia²⁵⁴.

9. Walki w okresie od 15 stycznia do 16 lutego 1919 r.

W połowie stycznia na frontach powstańczych panował względny spokój, gdyż obie strony zajęte były sprawami organizacyjnymi. W Niemczech, po opowaniu wewnętrznych kłopotów związanych z rewolucją, nastąpił napływ ochotników do formacji *Grenzschutzu*. Do walki z powstańcami planowano też skierować wojska wycofywane z frontu wschodniego (na Ukrainie było jeszcze w połowie stycznia około 110 tys. żołnierzy niemieckich)²⁵⁵.

17 stycznia Komisariat NRL wydał dekret o powołaniu pod broń Polaków urodzonych w latach 1897, 1898 i 1899. Było to wprowadzenie obowiązkowej

²⁵² B. Polak, *Na frontach Powstania...*, s. 79; J. Wawrzyniak, *Osieczna w Powstaniu...*, s. 34–35.

²⁵³ J. Wawrzyniak, *Osieczna w powstaniu...*, s. 35–36.

²⁵⁴ S. Goldmann, *Pierwsza artyleria na linii bojowej „Grupy Leszno”, „Kronika Gostyńska”, 1939, t. 10, nr 1, s. 8–16; E. Śliwiński, Artyleria powstańcza pod Kąkolewem, „Zeszyty Osieckie”, Osieczna – Leszno 2005, z. 13, s. 19–20.*

²⁵⁵ B. Polak, *Wojsko Wielkopolskie...*, s. 115–118; G. Łukomski, B. Polak, *Powstanie Wielkopolskie 1918–1919. Działania bojowe, aspekty polityczne, kalendarium*, s. 105–106.

²⁵¹ J. Wawrzyniak, *Pawłowice i gmina Krzemieniewo...*, s. 16.

służby wojskowej i początek tworzenia regularnej armii. Jednocześnie DG wydało 18 stycznia „Rozkaz operacyjny nr 1” o podziale całego frontu powstańczego na cztery główne grupy:

- I. *Grupa północna sięgająca od granicy Królestwa (koło Inowrocławia) do jeziora Białego na południe-zachód od Czarnkowa. Dowódca grupy ppłk [Kazimierz – przyp. E. Ś.] Grudzielski.*
- II. *Grupa zachodnia od jeziora Białego do kanału Obry na południe od Wolsztyna i Kopanicy. Dowódca grupy płk [Michał – przyp. E. Ś.] Milewski.*
- III. *Grupa południowo-zachodnia „Leszno” obejmująca linię idącą od kanału Obry w łuku na północ od Leszna do Ponieca (Punitz) włącznie. Dowódca grupy: ppor. [Bernard – przyp. E. Ś.] Śliwiński.*
- IV. *Grupa południowa – od Ponieca wyłącznie wzdłuż granicy śląskiej do granicy Królestwa. Dowódca grupy ppor. [Władysław – przyp. E. Ś.] Wawrzyniak²⁵⁶.*

Zadaniem dowódców było prowadzenie działań bojowych, a zgodnie z rozkazem, także przeformowanie podległych im oddziałów w pułki strzelckie.

Na froncie **Grupy „Leszno”**, w ramach każdego z odcinków, tworzone jeden batalion. Dowództwo w połowie stycznia przysłało: 1450 karabinów, 70,5 tys. naboju i 500 granatów. Nie zabezpieczało to jednak całości potrzeb. Rozbudowywano sztab frontu, upodabniając go do sztabu pułku. W celu przyspieszenia organizacji batalionów utworzone komendy etapowe (werbunkowe) w Krobi, Gostyniu i Osiecznej. Organizowano także zaplecze frontowe: kuchnie, punkty sanitarne, transport i zaopatrzenie w żywność. Rozbudowano centrale telefoniczne w Krzemieniewie, Kościanie i Włoszakowicach. Łączność telefoniczną utrzymywano jednak z trudem, wobec licznych aktów sabotażu ze strony miejscowej ludności niemieckiej. Brak artylerii zamierzano zastąpić stosowaniem maskowania, działaniem przez zaskoczenie i akcjami o zmroku lub w nocy. Tworzono więc w batalionach oddziały zwiadowców i grupy szturmowe. Przy dowództwie frontu powstał oddział zwiadowców konnych. Celu strategicznego Grupy „Leszno” nie zmieniono – nadal było nim

²⁵⁶ Rozkaz operacyjny nr 1 Dowództwa Głównego w sprawie podziału linii frontu na 4 główne grupy, Poznań, 18 stycznia 1919, [w:] *Wojskowe aspekty...*, dok. nr 95, s. 174–175. Należy dodać, że z jednostek Grupy „Leszno” tworzone 6. Pułk Strzelców Wielkopolskich.

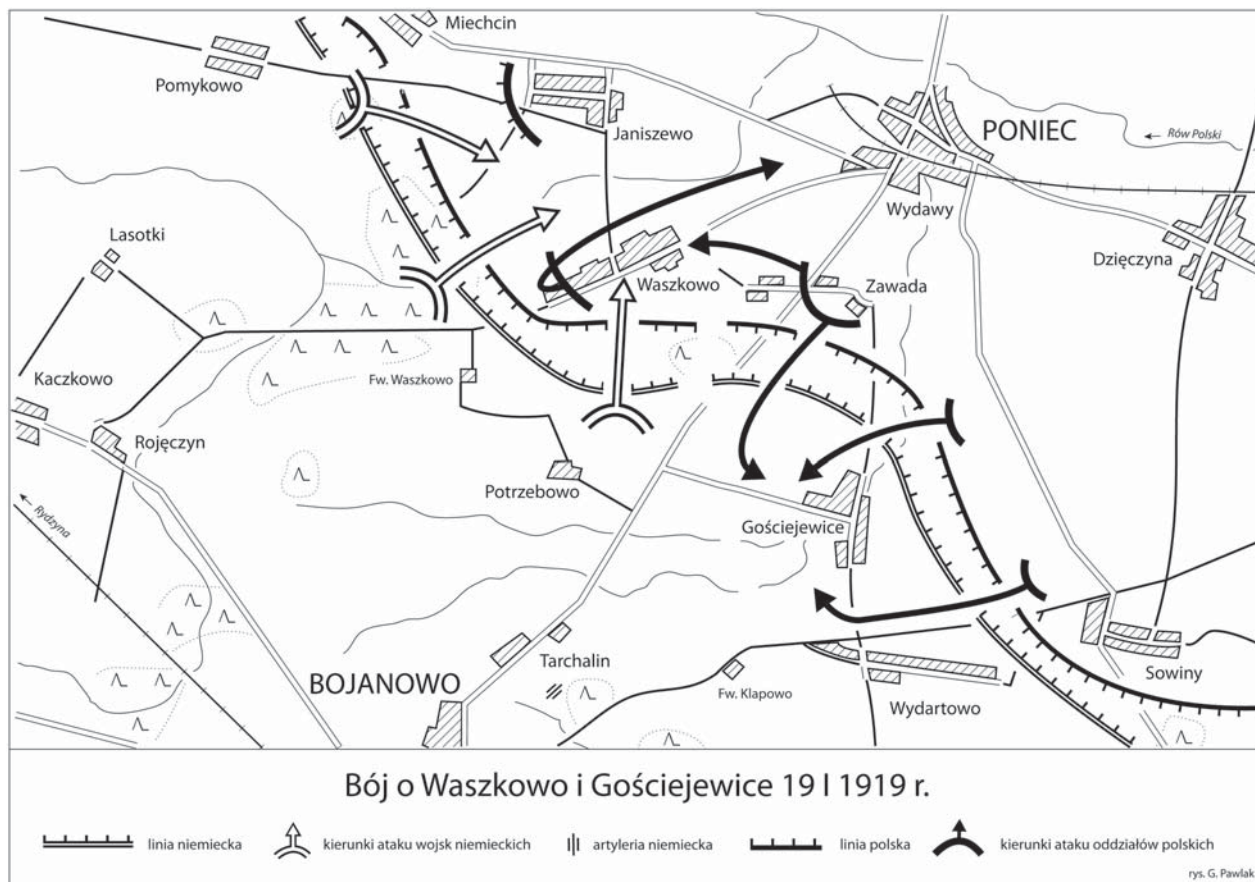
utrzymanie dotychczasowych pozycji zamykających drogę w głąb Wielkopolski od strony garnizonów niemieckich we Wschowie, Lesznie i Rawiczu oraz utrzymanie łączności z oddziałami prawego skrzydła frontu południowego i lewego skrzydła frontu zachodniego. Zgodnie z tym dowódca ppor. B. Śliwiński ustalił dla każdego odcinka cele taktyczne, które podaje w skrócie:

1. **Odcinek „Poniec”** miał utrzymać teren od Sowin do Miechcina, utrzymać łączność z oddziałami walczącymi pod Rawiczem, bronić kierunków: Poniec – Rawicz, Poniec – Bojanowo i Poniec – Rydzyna.
2. **Odcinek „Pawłowice”** miał bronić kierunków: Pawłowice – Rydzyna, Pawłowice – Leszno, Kąkolewo – Leszno, a także utrzymać węzeł kolejowy Kąkolewo i osłaniać Osieczną od południa.
3. **Odcinek „Osieczna”** miał bronić kierunków Osieczna – Leszno i Poznań – Leszno, a także wspierać odcinek „Pawłowice” w czasie walk o Kąkolewo i odcinek „Boguszyn” w walkach o Lipno.
4. **Odcinek „Boguszyn”** miał utrzymać teren od Lipna do rz. Obry, utrzymać dworce kolejowe w Lipnie i Krzycku Wielkim, oraz nawiązać łączność z oddziałami frontu zachodniego²⁵⁷.

W tym czasie, na **odcinku „Poniec”**, niemieckie oddziały II batalionu z 47. pp stacjonujące w Bojanowie, dążyły do poprawy swego położenia, aby uzyskać lepsze podstawy wyjściowe do ataku na Poniec. W tym celu zamierzano zdobyć Waszkowo, Janiszewo i Miechcin. Już 14 stycznia, atakując z Pomykowa i Kaczkowa, przy wsparciu artylerii ze stanowisk w Moraczewie, Niemcy opanowali Waszkowo. Broniąca go kompania Stefana Eitnera z powodu wyczerpania amunicji wycofała się do Ponieca. Uzupełniwszy amunicję, ta sama kompania, ale pod dowództwem Wojciecha Eitnera, dwa dni później o godz. 6.00 rano odbiła Waszkowo, zdobywając cztery ckm-y i wóz z amunicją²⁵⁸.

²⁵⁷ A. Hanyż, „Udział powiatu gostyńskiego...”, s. 58–63 oraz 76–77. Autor pisze m.in.: *Należało luźne małe oddziały powiązać ze sobą i stworzyć organizację wojskową. Zadanie to było tym trudniejsze, że walczące oddziały nie stały w żadnej od siebie zależności służbowej, ani też w stosunku rozkazodawczym. Chodziło tu o oddziały kościańskie, śremskie i śmigielskie.* (s. 58). Podaje też, że zwracano uwagę na odpowiednie odnoszenie się do ludności cywilnej i udzielanie jej pomocy w razie zagrożeń (s. 77). Zob. też: B. Polak, *Front południowo-zachodni...*, s. 38–40.

²⁵⁸ A. Hanyż, *Udział powiatu gostyńskiego...*, s. 79.



16. Mapa: Walki o Waszkowo i Gościejewice, 19 stycznia 1919 r. Oprac. B. Polak, uzupełn. E. Śliwiński, wykreślił G. Pawlak

18 stycznia obie strony prowadziły wzajemne rozpoznanie. W południe do niewoli został wzięty niemiecki patrol wraz z lekkim karabinem maszynowym, a inny powstańczy patrol zepchnął placówkę niemiecką z folwarku Waszkowo do Potrzebowa. Spowodowało to powstanie niebezpiecznej luki pomiędzy II batalionem 47. pp kpt. Schmalza a III batalionem 47. pp kpt. Hoffmana, zajmującym wsie: Lasotki, Pomykovo, Moraczewo, Kłoda. Dowódcy niemieccy, zdając sobie sprawę z ważności Waszkowa jako podstawy wyjściowej do ataku na Poniec, postanowili ponownie zająć tę miejscowość. Planowali opanowanie Waszkowa 19 stycznia, koncentrycznym atakiem 10. kompanii III batalionu 47. pp z Pomykowa i 5. kompanii II batalionu 47. pp z Potrzebowa. Działania tych kompanii wspierać miał pluton artylerii (dwa działa) z lasku pod Tarchalinem²⁵⁹.

²⁵⁹ S. Jellenta, *Materiały dotyczące działań niemieckich w 1919 roku na froncie południowym Powstania Wielkopolskiego*, [w:] „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza”, Poznań 1970, t. 10, z. 1, s. 141; E. Śliwiński, *Walki o Waszkowo i Gościejewice 19 stycznia 1919 r.*, [w:] *Walki powstania...*, s. 236.

Natomiast po stronie powstańczej, na niedzielę 19 stycznia, ppor. J. Ceptowski planował utrzymanie Waszkowa i opanowanie Gościejewic oraz odsunięcie niemieckich pozycji od Ponieca. Od wziętego do niewoli jeńca dowiedział się, że w Gościejewicach jest ponad 70 żołnierzy, mają cztery ckm-y i dowodzi nimi bardzo młody oficer. Natarcie na Gościejewice planował prowadzić z trzech kierunków. Po likwidacji stanowisk karabinów maszynowych zamierzano uderzyć na pałac, w którym kwaterowała większość żołnierzy.

19 stycznia, o godz. 6.00 rano, Ceptowski wyruszył z oddziałem z Zawad w kierunku Gościejewic. Kilkaset metrów przed wsią wysłał parlamentariusza (był nim jeńiec z białą flagą) do pałacu, dając mu 35 minut na załatwienie sprawy. W tym czasie wyznaczył stanowiska i rozwinął oddział w tyralierę. W okolicy utrzymywała się mgła. W tym czasie, około godz. 7.30, działania bojowe w rejonie Waszkowa rozpoczęli Niemcy. Nacierają 10. kompania 47. pp. Placówka powstańcza z oddziału ponieckiego Michała Kaźmierczaka została rozbita. Poległ

Józef Kusz, a Michał Katarzyński i Seweryn Haertle dostali się do niewoli. Dalsze natarcie Niemców powstrzymała kompania W. Eitnera, która znajdowała się na pozycjach wyjściowych do ataku na Gościejewice. Tymczasem pod Gościejewicami, przed godz. 8.00, wrócił do oddziału parlamentariusz. Okazało się, że załoga w pałacu twardo spała po sobotniej wiejskiej zabawie, ale ostrzeżona postanowiła walczyć. Ppor. Ceptowski dał znak do ataku. Odezwał się niemiecki ckm. Powstańcy, kryjąc się za drzewami, podchodzili coraz bliżej. Byli źli na dowódcę, że zaprzepaścił moment zaskoczenia. Po zlikwidowaniu stanowisk karabinów maszynowych zbliżali się do pałacu, w którym zaciekle bronili się Niemcy. Udało im się podejść pod okno i wrzucić do środka granaty. Załoga poddała się i złożyła broń. Było około 13.00. Ppor. Ceptowski przy wziętym do niewoli oficerze znalazł m.in. rozkaz dzienny, z którego wynikało, że kompania piechoty z dwoma działami ma zająć rano tego dnia Waszkowo. Sądził też, że i pobliskie Zawady zostały zajęte. Doszedł do wniosku, że powstańców jest za mało, aby tu pozostać i nakazał opuścić Gościejewice, wycofując się przez Sowiny do Ponieca. Spotkało się to z bardzo ostrą krytyką ze strony powstańców, w oczach których dowódca zupełnie się skompromitował²⁶⁰.

Straty niemieckie wyniosły: kilku zabitych, jeden oficer i 25 żołnierzy wziętych do niewoli, pięć ckm-ów, trzy wozy z amunicją, skrzynie z granatami i kilka koni. Z powstańców polegli: Władysław Cybulski, Jan Heinsch, Czesław Poradzewski, Franciszek Busz, Feliks Gulczyński, Jan Cheja, Andrzej Maślanka i Andrzej Piosik. 17 powstańców było rannych. Przetransportowano ich do szpitala w Poniecu, ale wkrótce dziewięciu z nich zmarło. Z trzyosobowej obsługi karabinu maszynowego, ubezpieczającej od strony Tarchalina akcję na Gościejewice, poległ Walenty Gała, a Stanisław Kaczmarek i Franciszek Pachura dostali się do niewoli. Po południu artyleria niemiecka ostrzeliwała m.in. Wydartowo i południowy skraj Gościejewic. W poniedziałek rano (20 stycznia) powstańcy, uzbrojeni w zdobyczne karabiny maszynowe, ponownie obsadzili Waszkowo,

Janiszewo i Miechcin. Niemcy jednak zajęli Miechcin 22 stycznia²⁶¹.

Na odcinku „**Boguszyn**”, 16 stycznia, żołnierze z garnizonu leszczyńskiego podjechali pociągiem pancernym do wysadzonego mostu pod Włoszakowicami. Ostrzeliwali z armat Bukówiec, a także zaopatrywali miejscowych kolonistów w broń. Nie opuścili jednak pociągu i po kilku godzinach odjechali do Leszna. Poczynili sporo szkód. Powstańcy, chcąc się zabezpieczyć przed takimi najazdami, rozebrali w nocy tory przy cegielni w Sądzi²⁶².

Następnego dnia do działającej na tym odcinku kompanii kieleczewskiej sierż. Józefa Korbika dołączyła kompania kpr. Władysława Mocka ze Srocza Wielkiego. Oba oddziały skierowane zostały do Krzycka Wielkiego i Gołanic i zajęły je po krótkiej wymianie strzałów. Patrolowano teren w rejonie Jezierzyc Kościelnych i na drodze w kierunku Zbarzewa. Należy dodać, że oba oddziały pozostały w tym rejonie do połowy lutego²⁶³.

19 stycznia Niemcy ponownie nadjechali pociągiem pancernym, ale tym razem w rejon cegielni Sądzia. Do niewoli dostał się jeden z posterunków powstańczych²⁶⁴.

20 stycznia przybył do Bukówca oddział powstańców ze Śmigła (około 50 ludzi) pod dowództwem Kazimierza Wojciechowskiego. Po kilku dniach ćwiczeń sformował on w Bukówcu kompanię Straży Ludowej w sile 160 ludzi (uzbrojonych w karabiny ręczne oraz dwa karabiny maszynowe), która jako kompania rezerwowa działała do połowy lutego na odcinku Włoszakowice – Jezierzycy Kościelne. Ponieważ obawiano się kolejnych najazdów pociągu pancernego, na polach od południowej strony Bukówca zaczęto budować stanowiska strzeleckie. W południe 22 stycznia podjechał po raz kolejny pociąg pancerny, ale się wykoleił na rozebranych torach. Niemcy, po krótkiej strzelaninie, zostawili wykolejony jeden wagon i wycofali się²⁶⁵.

Z lokalnych ciekawostek należy wspomnieć o utworzeniu tzw. żywego łańcucha telefonicznego, w którym rozstawieni młodzi chłopcy przenosili

²⁶⁰ E. Śliwiński, *Walki o Waszkowo i Gościejewice 19 stycznia 1919 r.*, [w:] *Walki powstania...*, s. 235–240. Przebieg wydarzeń w Gościejewicach przez długie lata budził wiele kontrowersji wśród kombatantów. Należy dodać, że Ceptowski podczas I wojny światowej służył w taborach.

²⁶¹ E. Śliwiński, *Walki o Waszkowo i Gościejewice...*, s. 239; S. Jankowiak, P. Bauer, *Ziemia Gostyńska w Powstaniu...*, s. 75. Autorzy podają, że jeńców było 37. Zob. też: Z. Poch, *Powstanie Wielkopolskie 1918/1919...*, s. 35–37. Autor pisze, że wzięto 25 jeńców.

²⁶² S. Malepszak, *Bukówiec Górny...*, s. 194.

²⁶³ B. Polak, *Front południowo-zachodni...*, s. 45.

²⁶⁴ S. Malepszak, *Bukówiec Górny...*, s. 195.

²⁶⁵ Tamże.



17. „Walka z pociągiem pancernym pod Lipnem, styczeń 1919 r.” Rys. tuszem (29,6 × 42 cm), autorstwa K. Stobieckiego, 1947 r.
Zbiory Biblioteki Kórnickiej PAN

rozkazy. Na wysunięte stanowiska powstańcze żywność i amunicję dostarczały także bukowieckie kobiety. Organizowano zbiórkę ciepłej odzieży dla powstańców, a kiedy 26 stycznia dotarła wiadomość, że w pobliskiej Wschowie koncentrują się nowe oddziały wojskowe, wszyscy mieszkańcy Bukówca zaczęli kopać rowy strzeleckie, przygotowując się do odparcia ewentualnego ataku²⁶⁶.

23 stycznia około godz. 15.00 pod Lipno nadjechały dwa pociągi pancerne, które wysadziły desant piechoty i ostrzeliwały z karabinów maszynowych i pociskami gazowymi Lipno i Klonówiec. Początkowo Niemcom udało się zdobyć stację kolejową. Na pomoc powstańcom gostyńskim pospieszyła jednak kompania kielczewska i pluton z kompanii śmigielskiej. Natarcie niemieckie załamało się. Po chwili

nieprzyjaciel wycofał się, unosząc czterech zabitych i kilkunastu rannych. Po stronie powstańczej było pięciu zatrutych gazem.

Do końca stycznia w rejonie Mochy – Kaszczor – Wijewo – Brenno – Włoszakowice nie notowano większych walk²⁶⁷.

Na **odcinku „Pawłowice”**, wczesnym rankiem 22 stycznia, Niemcy ostrzelali ogniem z 12 dział i czterech ciężkich moździerzy posterunki powstańcze w Robczysku, obsadzone przez kompanię piaskowską sierż. W. Koteckiego i część kościańskiej Rezerwy Skautowej, razem około 70 ludzi, uzbrojonych w dwa ckm-y i dwa lkm-y. Po pierwszych salwach Kotecki przesunął linię obrony o 400 m do przodu. Przez godzinę ogień niemiecki padał na opuszczone pozycje. Około godz. 9.00 dwa samoloty rozpoznawcze stwierdziły, że powstańcy

²⁶⁶ APL, ZBoWiD w Lesznie, sygn. 11817, Przebieg powstania Wlkp. w roku 1919 we Włoszakowicach – relacja kombatan-tów, s. 4–5; E. Śliwiński, *Udział kobiet w Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919. Na przykładzie frontu południowo-zachodniego*, „Kronika Wielkopolska”, nr 3, Poznań 2018, s. 35–38.

²⁶⁷ *Komunikat dowództwa frontu południowo-zachodniego o sytuacji bojowej, Gostyń, 27 stycznia 1919*, [w:] *Wojskowe aspekty...*, dok. nr 147, s. 224–225; B. Polak, *Na frontach Powstania...*, s. 86; A. Fornalski, *Mieszkańcy Ziemi Przemęckiej...*, s. 60–62.

się wycofali i artyleria przeniosła ostrzał. Wkrótce z kierunku Przybina ruszył do natarcia batalion piechoty. Powstańcy dopuścili ich na odległość 100 m i otworzyli ogień. W ciągu kilkunastu minut pole zajęło około 40 zabitych i rannych. Omyłkowo prawe skrzydło atakujących ostrzelała też własna artyleria. Atak niemiecki załamał się, a powstańcom udało się wziąć kilku jeńców. Zdobyto sporo broni i sprzętu. Po zakończeniu walki Niemcy poprosili przez parlamentarzysty o możliwość zebrania poległych i rannych. Pozwolono im na to. Sukces osiągnięto bez strat własnych, lekko ranni zostali tylko dwaj powstańcy. W kolejnych dniach Niemcy ostrzeliwali z artylerii Pawłowice – uszkodzili kilkanaście budynków i ranili jedną osobę²⁶⁸.

W niedzielę 26 stycznia odbyła się w pawłowickim kościele uroczysta przysięga oddziałów powstańczych z por. B. Śliwińskim na czele. Tekst przysięgi, zgodnie z rozkazem gen. Dowbor-Muśnickiego z 21 stycznia, był następujący:

W obliczu Boga Wszechmogącego, w Trójcy Świętej Jedyne go ślubuję, że Polsce, Ojczyźnie mojej, i sprawie całego Narodu Polskiego zawsze i wszędzie służyć będę, że kraju Ojczystego i dobra narodowego do ostatniej kropli krwi bronić będę, że Komisarjатовi Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu i dowódcom i przełożonym moim, mianowanym przez tenże Komisarjat, zawsze i wszędzie posłusznym będę, że w ogóle tak się zachowywać będę, jak to przystoi na męznego i prawego żołnierza – Polaka, że po zjednoczeniu Polski złożę przysięgę żołnierską ustanowioną przez polską zwierzchność państwową²⁶⁹.

Nazajutrz, w poniedziałek 27 stycznia po południu, w kościele parafialnym w Osiecznej odbyło się uroczyste zaprzysiężenie kompanii osieckiej i krzywińskiej. Przysięgę odebrał od powstańców ks. dziekan Paweł Steinmetz, który przypomniał dzieje powstań narodowych²⁷⁰. Przemawiał także por.

B. Śliwiński. Uroczystość zakończyło odśpiewanie „Roty”. Następnego dnia kompania osiecka wyruszyła na odcinek poniecki. Zachodziła bowiem uzasadniona obawa przerwania w tym miejscu frontu²⁷¹.

27 stycznia na **odcinek „Boguszyn”** przybyła, dowodzona przez sierż. Stefana Maya, I Kościańska Kompania Polowa, z własnym kapelanem ks. Józefem Bykowskim z Bonikowa, składająca się z czterech plutonów, w sile około 150 ludzi. Obsadziła ona Radomicko i Targowisko, a kilka dni później Smyczynę, Mórkowo i Lipno. 30 stycznia przybyła na ten odcinek kolejna kościańska kompania pod dowództwem ppor. Józefa Furmanka, która 5 lutego została wcielona do kompanii sierż. S. Maya. Kompania rozrosła się w ciągu kilku dni do 250 ludzi²⁷².

Oddziały powstańcze Grupy „Leszno” w końcu stycznia składały się z czterech batalionów podzielonych na 19 kompanii, oddziału konnych zwiadowców i pół baterii artylerii, łącznie: ośmiu oficerów, 20 podoficerów pełniących funkcje oficerskie i około 2200 żołnierzy²⁷³.

Oddziały niemieckie łącznie liczyły jednak znacznie więcej, bo około 5,5 tys., wsparte dwiema bateriami haubic 105 mm i 10 bateriami lekkimi 77 mm, ponadto miały do dyspozycji dwa opancerzone pościgi i eskadrę samolotów²⁷⁴.

Tej znaczącej przewadze nieprzyjaciela powstańcy przeciwstawiali odwagę i determinację w obronie ojczystej ziemi. Podejmowali też śmiałe akcje, które często zaskakiwały przeciwnika. Jedną z takich akcji było odbicie Miehcina na **odcinku „Poniec”**. Liczący 50 ochotników oddział pod dowództwem sierż. Michała Kaźmierczaka wyruszył 26 stycznia,

²⁷¹ P. E. Frankiewicz, *Osieczna w walce...*, s. 61–62; J. Wawrzyniak, *Osieczna w Powstaniu...*, s. 37. Autor pisze o sprzeczce tego dnia pomiędzy por. B. Śliwińskim a komendantem M. Stelmachowskim, w wyniku której Stelmachowski opuścił Osieczną, a stanowisko aprowizatora i komisarza obwodowego zajął Jan Wierzbicki.

²⁷² B. Polak, *Na frontach Powstania...*, s. 86. Dowódcami plutonów byli: sierż. Jan Banaszak, Józef Kutzner, Antoni Kasztelan, Kutzner II, szefem kompanii był sierż. Jan Roszak, a kapelanem był ks. Józef Bykowski z Bonikowa.

²⁷³ G. Łukomski, B. Polak, *Powstanie Wielkopolskie...*, s. 105; B. Polak, *Wojsko Wielkopolskie...*, s. 105–106. Autor podaje, że na froncie południowo-zachodnim, 16 stycznia, było 1600 powstańców.

²⁷⁴ A. Hanyż, „Oddział powiatu gostyńskiego...”, s. 51–53 i 78. Autor m.in. podaje skład społeczny dowódców powstańczych: dziewięciu nauczycieli, pięciu rzemieślników, pięciu przedstawicieli młodzieży studiującej, czterech chłopów, czterech zawodu wolnego, trzech kupców i dwóch ziemian (s. 53); B. Polak, *Front południowo-zachodni...*, s. 48–50.

²⁶⁸ A. Hanyż, „Oddział powiatu gostyńskiego...”, s. 84–85. Autor podaje: *Straty polskie były prawie żadne – 1 żołnierz był ranny, a drugi doznał wstrząsu nerwowego*. Zob. też: B. Polak, *Front południowo-zachodni...*, s. 44; J. Wawrzyniak, *Pawłowice i gmina Krzemieniewo...*, s. 17–18.

²⁶⁹ Tekst przysięgi zob. *Rozkaz Dowództwa Głównego w sprawie przysięgi*, [Poznań], 21 stycznia z 1919, [w:] *Wojskowe aspekty...*, dok. nr 112, s. 189.

²⁷⁰ J. S. Richter, *Mój los powstańca...*, s. 336. Przysięgę składano na sztandar Polskiego Katolickiego Towarzystwa Terminatorów w Lesznie. Miał z jednej strony wyhaftowanego srebrną nicią „Orla Białego”. Sztandar ten znalazł się w Osiecznej w końcu grudnia.

o godz. 4.30 nad ranem. Padał gęsty śnieg, który sprzyjał akcji. Kilkaset metrów przed Miechcinem dowódca podzielił oddział na trzy grupy; sierż. J. Rosik z 20 ludźmi miał zaatakować od strony północnej, plutonowy Jurga z 20 ludźmi od strony południowej, a on z 10 ludźmi miał uderzać wzdłuż drogi Janiszewo – Miechcin. Po zajęciu wyznaczonych pozycji sierż. Kaźmierczak wystrzałem dał znak do natarcia. Niemcy, zaskoczeni i zdezorientowani, nie znając sił atakujących, nie stawiali zorganizowanego oporu. Uciekali ze wsi zabierając ze sobą broń. Powstańcy ruszyli za nimi w pościg. Zdobyto dwa miotacze min z amunicją, trzy karabiny maszynowe, 180 karabinów ręcznych, kilkanaście skrzyń amunicji oraz wyposażenie całej kompanii: plecaki, koce, płaszcze, swetry, manierki i opatrunki. Wzięto ośmiu jeńców. Straty własne to jeden poległy i trzech rannych²⁷⁵.

Podobną akcją, na **odcinku „Pawłowice”**, był wypadek na Przybiń w nocy z 26 na 27 stycznia. Sierżant Wawrzyn Wozignój, dowódca plutonu z kompanii pawłowickiej, postanowił przeprowadzić atak w dzień urodzin cesarza Wilhelma II, przewidując, że czujność Niemców może być w tym dniu osłabiona. Około godz. 3.00 w nocy dwa kilkunastuosobowe patrole z załogi robczyńskiej, uzbrojone w lkm, weszły niepostrzeżenie do wsi Przybiń od strony zachodniej, zlikwidowały po cichu niemiecki posterunek i przecięły druty telefoniczne. Wozignój z grupą 14 powstańców podszedł pod pałac, gdzie znajdowali się niemieccy oficerowie grający akurat w karty. Wezwano ich do poddania się, a gdy to nie poskutkowało, wrzucono do środka granaty. Zginęło kilku, 10 wzięto do niewoli, a reszta uciekła. Zdobyto w pałacu trzy ckm-y, a w drodze powrotnej, po rozbrojeniu napotkanego patrolu, jeszcze jeden. Akcja odbyła się bez strat własnych. W odwecie jednak niemiecka artyleria przez cały dzień ostrzeliwała Robczysko, wyrządzając znaczne szkody²⁷⁶.



18. Mapa: Bój o Kąkolewo, 27 stycznia 1919 r. Oprac. Bogusław Polak, wykreślił Grzegorz Pawlak

Kilka godzin po nocnej powstańczej akcji na Przybiń, 27 stycznia około 9.00 dwa niemieckie pociągi pancerne podjechały na skraj lasu pod Kąkolewem, do miejsca, gdzie były rozebrane tory. W Kąkolewie stacjonowała kompania krobsko-borecka pod dowództwem sierż. Ignacego Talarczyka. Z pierwszego pociągu ostrzeliwano z dział i moździerzy dworzec kolejowy i wieś. Pod osłoną tego ognia, z drugiego pociągu, do natarcia ruszyły trzy oddziały piechoty. Jeden uderzył na dworzec i zdobył go, a dwa pozostałe kilkakrotnie atakowały wieś, ale jej nie zdobyły. Na pomoc z sąsiedniego **odcinka „Osieczna”** przybyła kompania śremska chor. Mariana Trawińskiego i Niemców odparto. Po zdobyciu dworca kontynuowano atak. Próba odcięcia drogi powrotnej pociągom jednak nie powiodła się, gdyż nie udało się odpalić założonej na torach miny. Zdołano jednak pod osłoną lasu podejść blisko pociągów i obrzucić je granatami. W wyniku walk uszkodzone pociągi około godz. 14.00 wycofały się do Leszna. Walczące kompanie powstańcze: borecko-krobska i śremska poniosły jednak duże straty wynoszące

²⁷⁵ A. Hanyż, „Udział powiatu gostyńskiego...”, s. 87–88; S. Janowski, P. Bauer, *Ziemia Gostyńska w Powstaniu...*, s. 76. Autorzy podają, że poległ Jan Drożdżyński; A. Bitner-Nowak, Z. Wojciechowska, G. Wojciechowski, *Dzieje Ponieca...*, s. 174. Autorzy, powołując się na relację M. Kaźmierczaka, podają informacje o zdobyczu: dwa ckm-y, dwa lkm-y i 75 tys. sztuk amunicji, dwa miotacze min i 125 pocisków do nich, 180 karabinów i 54 tys. naboju, komplet umundurowania dla kompanii i koń dowódcy.

²⁷⁶ A. Hanyż, „Udział powiatu gostyńskiego...”, s. 88–89; J. Wawrzyniak, *Pawłowice i gmina Krzemieniewo...*, s. 18–19. Dodam, że po kilku latach dowódca plutonu W. Wozignój zmienił nazwisko na Wozimirski.

trzech zabitych i 10 rannych. W wyniku odniesionych ran, w szpitalu w Gostyniu, zmarł Marcin Głapiak z Kąkolewa. Na placu boju Niemcy pozostawili trzech zabitych oraz jednego ciężko rannego, przy którym był sanitariusz²⁷⁷.

Niemcy atakowali nie tylko stanowiska powstańców. W dniu 28 stycznia, o godz. 16.00, nad Poniec pojawił się niemiecki samolot i zrzucił sześć bomb lotniczych. Zginęło dwóch Polaków i czterech Niemców, a 30 osób odniosło rany. Wydział Polityczny NRL w Poznaniu podał następującą informację o tym bombardowaniu: *Bez celu i planu bombardowano miasteczko, w którym dzieci, kobiety i starcy w przeważającej liczbie się znajdowali. Przeszło 1000 granatów padło na Poniec i okolice. W pobliskiej miejscowości Sowiny Niemcy strzelali trującymi pociskami: Jeden granat wpadł przez okno do izby, zatruł 2 dzieci, zaś ich matkę ciężko poranił [...]*²⁷⁸.

W kolejnych dniach – o czym informuje komunikat prasowy dowództwa frontu – ciężka artyleria, stojąca pod Rydzyną i Przybinem, ostrzeliwała Poniec i Pawłowice oraz okoliczne miejscowości²⁷⁹.

Aktywność niemiecka wzrastała na wszystkich odcinkach. Na **odcinku „Boguszyn”**, dnia 1 lutego o godz. 7.00 pozycje I Kościańskiej Kompanii Polowej, we wschodniej części Mórkowa (zwanej Murkowicami), znalazły się pod huraganowym ogniem artylerii niemieckiej. Po czym do natarcia przeszły oddziały *Grenzschutzu* z Wilkowic w sile około dwóch kompanii, wsparte dwoma pociągami pancernymi. Powstańcy jednak, już po pierwszych wystrzałach, wykorzystując poranny mrok zajęli niepostrzeżenie drugą linię obrony. Zaalarmowano jednocześnie załogę Klonówca, która zajęła skrzyżowanie dróg Mórkowo – Klonówiec z linią kolejową. Niemcy, sądząc, że Polacy znajdują się na znanych im pozycjach, śmiało posuwali się naprzód. Dopiero pilot samolotu, który nadleciał, wskazał im właściwe

pozycje. Ostrzeżenie przyszło jednak za późno. Niemcy dostali się z trzech stron pod ogień ckm-ów. Natarcie się załamało, część żołnierzy zaczęła się wycofywać. Nie pomogły nawoływania oficerów i wsparcie pociągów pancernych. O godz. 9.00 Niemcy przez parlamentariusza poprosili o przerwanie ognia w celu zabrania rannych i poległych, następnie wycofali się w kierunku Leszna. Okazało się, że opuścili Wilkowice, które leżały 4 km od Leszna i zamieszkałe były w większości przez ludność niemiecką. Dowódca, sierż. Stefan May, nie zajął jednak tej wsi, zdając sobie sprawę, że nie mógłby jej utrzymać. Następnego dnia Niemcy zaatakowali Klonówiec, ale po początkowym sukcesie, kiedy to udało im się wyprzeć ze wsi oddział śmigielski, zostali zatrzymani przez przybyły pluton sierż. J. Banaszaka z I Kościańskiej Kompanii Polowej. Ponieśli straty i wycofali się²⁸⁰.

Natomiast na prawym skrzydle **odcinka „Boguszyn”** było kilka wsi (Potrzebowo, Śmieszkowo, Kaszczor, Mochy i Świętno), które dość długo zachowywały neutralność. Na początku lutego Niemcy zajęli jednak Potrzebowo i Śmieszkowo, a Świętno ogłosiło się wolnym państwem²⁸¹.

6 lutego do Brenna przybył adiutant dowódcy **odcinka „Boguszyn”**, ppor. Wojciech Dombek, i z dotychczasowych ochotników służących w Straży Ludowej sformował oddział wojskowy. Dodatkowo odcinek ten został wzmocniony oddziałem z Włoszakowic²⁸².

W tym czasie w rejonie Błotnicy i Przemętu przyjmowano kolejnych ochotników, więc szeregi kompanii ppor. J. Wróblewskiego wzrosły do około 200 osób. Dnia 7 lutego odbyła się w przemęckim kościele uroczysta przysięga. Ślubowano na własny sztandar powstańczy, który został wykonany latem 1918 r. na terenie Westfalii i przywieziony w grudniu do Przemętu²⁸³.

²⁷⁷ Szerzej na ten temat zob.: S. Jankowiak, P. Bauer, *Ziemia Gostyńska w Powstaniu...*, s. 78–79; Z. Józwiak, *Obrona Kąkolewa 27 stycznia 1919 r.*, [w:] *Walki powstania...*, s. 247–249. Nadmienię, że w niektórych publikacjach podaje się, iż walki o Kąkolewo zaczęły się 28 stycznia.

²⁷⁸ *Powstanie wielkopolskie 1918–1919. Wybór źródeł*, wybór i oprac. A. Czubiński i B. Polak, Poznań 1983, dok. nr 184, s. 337.

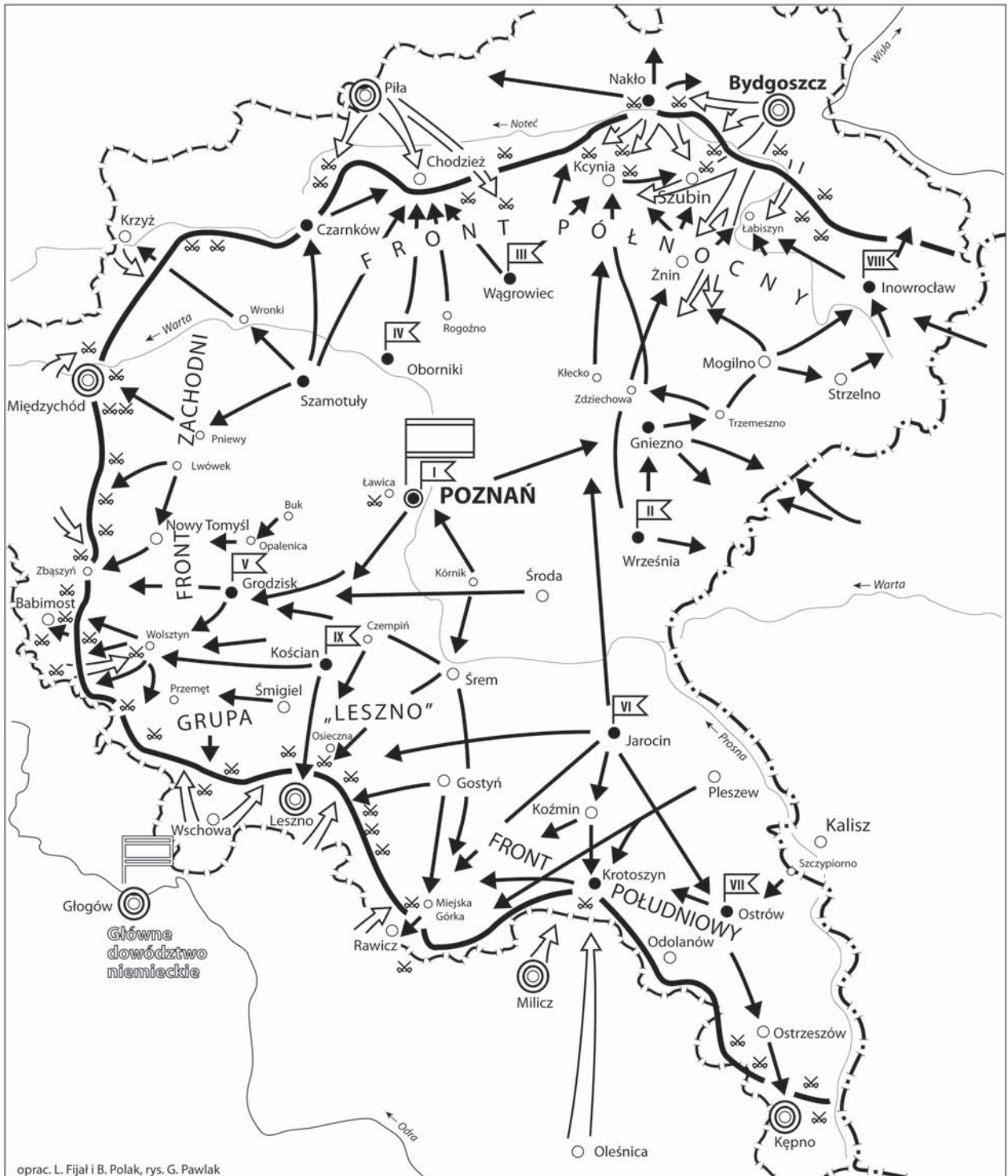
²⁷⁹ *Z komunikatu prasowego dowództwa frontu południowo-zachodniego o sytuacji bojowej, Gostyń, 1 lutego 1919*, [w:] *Wojskowe aspekty...*, dok. nr 171, s. 255: *Pociskami artyleryjskimi spalono stodołę należącą do Pawłowic wraz z całym zapasem zboża. Straty wynoszą około 200 000 marek*; S. Jankowiak, P. Bauer, *Ziemia Gostyńska w Powstaniu...*, s. 77.

²⁸⁰ B. Polak, *Front południowo-zachodni...*, s. 45; P. Bauer, *May Stefan*, [w:] *Wielkopolskie Kawalerowie Orderu Virtuti Militari 1918–1920*, red. nauk. B. Polak i M. Polak, Koszalin 2010, s. 34–36; B. Polak, *Na frontach Powstania...*, s. 87. Autor ten podaje, że pod Klonówcem, 2 lutego, ranny został por. Lepper – syn gen. Hansa von Leppera.











²⁸¹ E. Śliwiński, *Freistaat Schwenten – Republika Świętno*, „Kronika Wielkopolska”, Poznań 2013, nr 3, s. 47–55.

²⁸² B. Ratajewska, *Polscy mieszkańcy powiatu wschowskiego...*, s. 70–71.

²⁸³ A. Fornalski, *Mieszkańcy Ziemi Przemęckiej...*, s. 62–66. Autor podaje, że sztandar ten w latach 1939–1945 ukrywał Ignacy Lewandowski z Przemętu. 8 stycznia 1978 r. miejscowe koło ZBoWiD przekazało go uroczystie do Muzeum Okręgowego w Lesznie (s. 66).



Rozwój Powstania Wielkopolskiego i walki na froncie wielkopolskim do dnia 16 II 1919 r.

-  Dowództwo Główne Powstania
-  Dowództwo Okręgu Wojskowego
-  → ważniejsze kierunki działań powstańczych
-  ● główne ośrodki ruchu powstańczego
-  ● główne punkty oporu niemieckiego
-  ⇨ kierunki ataków niemieckich
-  ✕ ważniejsze bitwy
-  — linia frontu powstania wielkopolskiego w połowie lutego 1919 r.
-  - - - granica prusko-rosyjska
-  - · - granica prowincji

19. Mapa: Rozwój działań powstańczych, grudzień 1918 – luty 1919 r. Oprac. Ludwik Fijał i Bogusław Polak, wykreślił G. Pawlak

Po przysiędze kompania wyruszyła do Błotnicy na uroczysty obiad. Po jego spożyciu została przewieziona saniami i furmankami, przez Przemęt i Perkowo, za las w stronę Kaszczoru. Tu nastąpił podział na dwie grupy. Pierwsza, około 50 ludzi z jednym ckm-em, pod dowództwem plut. Piotra Brychcego wyruszyła na Mochy. Druga, około 150 ludzi z jednym ckm-em, prowadzona przez ppor. Stanisława Michalskiego ruszyła w stronę Kaszczoru. W grupie tej był 13-letni Ludwik Mocek z Przedmieścia. Obie miejscowości zajęto bez walki²⁸⁴.

Dnia 2 lutego przybyła z Poznania do Gostynia bateria artylerii ciężkiej pod dowództwem por. Kazimierza Kowalskiego²⁸⁵. Bateria posiadała dwie haubice 150 mm wz. 96 oraz wozy obserwacyjne i amunicyjne, około 60 koni, a także dwóch aspirantów oficerskich i około 120 podoficerów i szeregowców. Po odbyciu narady z por. Śliwińskim, początkowo wyznaczono baterii pozycję – na **odcinku „Pawłowice”** – między Kąkolewem a Dobramyślą, a pluton obserwacyjny umieszczono w Kąkolewie. Do głównych zadań baterii należało: odpieranie ataków piechoty niemieckiej, walka z artylerią nieprzyjaciela, ostrzeliwanie pozycji niemieckich pod Nową Wsią, Pawłowicami i Lipnem oraz linii kolejowej od strony Leszna²⁸⁶.

Natomiast półbateria armat 77 mm, dowodzona przez sierż. Stefana Goldmanna, która była od 13 stycznia pod Drobninem, a tydzień później pod Poniecem i Lubonią, w końcu stycznia została przesunięta do Radomicka na **odcinek „Boguszyn”**²⁸⁷.

²⁸⁴ A. Fornalski, *Mieszkańcy Ziemi Przemęckiej...*, s. 66–67. Autor podaje, że S. Michalski był zastępcą dowódcy kompanii (s. 67). Wg informacji uzyskanych w lipcu 2009 r. od Janusza Metzlera, po zajęciu Kaszczoru całą grupę przez pewien czas kwaterował i żywił właściciel tartaku Kazimierz Metzler, jego dziadek. Kazimierz Metzler został aresztowany jesienią 1939 r. i ślad po nim zaginął.

²⁸⁵ Kazimierz Kowalski, ur. 2.03.1896 r. w Gnieźnie. Po zdaniu matury w 1915 r. zgłosił się do seminarium duchownego, lecz wkrótce powołano go do wojska do artylerii. Przebywał na froncie do 1918 r. Następnie kontynuował naukę w seminarium. Po wybuchu powstania dostał przydział do artylerii. Walczył na froncie pod Leszmem. Po powstaniu kontynuował naukę w seminarium. Świecenia otrzymał 8 października 1922 r. Był wykładowcą w seminarium w Poznaniu i Gnieźnie. Podczas okupacji ukrywał się na terenie diecezji przemyskiej. 4 marca 1946 r. został mianowany biskupem diecezji chełmińskiej. Zmarł 6 maja 1972 r. w Częstochowie, pl.wikipedia.org/wiki/Kazimierz_Kowalski_(biskup) (dostęp: 6.09.2019).

²⁸⁶ Bateria por. Kowalskiego zmieniała kilkakrotnie stanowiska w zależności od potrzeb, zob. E. Śliwiński, *Artyleria powstańcza...*, s. 19–20

²⁸⁷ E. Śliwiński, *Artyleria powstańcza...*, s. 19–20.

Komisariat NRL wielokrotnie kontaktował się z KNP w Paryżu, a 1 lutego przesłał szczegółową informację o sytuacji w zaborze pruskim²⁸⁸.

2 lutego w Berlinie zapoczątkowano rokowania polsko-niemieckie, które trwały do 5 lutego. Uczestniczyli w nich czołowi reprezentanci NRL, liczna grupa przedstawicieli rządu pruskiego oraz delegaci Niemieckiej Rady Ludowej w Poznaniu. Strona polska żądała wycofania oddziałów *Grenzschutzu*, uznania istniejącej sytuacji i wstrzymania prześladowania ludności polskiej zamieszkałej na ziemiach nie wyzwolonych przez powstańców. Niemcy natomiast żądali rozwiązania polskich oddziałów wojskowych i władz powstańczych²⁸⁹. Marszałek Ferdynand Foch 2 lutego zażądał od Niemców zaprzestania dalszych walk na obszarze Wielkopolski²⁹⁰.

10 lutego rząd niemiecki w odpowiedzi na notę marszałka F. Focha stwierdził, że nie uznaje władz polskich w Wielkopolsce. Dnia 12 lutego Kwatera Główna Hindenburga przeniesiona została z Kassel do Kołobrzegu, a 14 lutego wydał on odezwę „Do synów Niemiec”, w której wzywał do obrony niemieckiego wschodu. Tego dnia również Komenda Generalna II Korpusu Armii w Szczecinie ogłosiła mobilizację na obszarze leżącym na północ od Noteci. Zorganizowano komendy lokalne, wzmocniono kadrowo Bydgoszcz i Leszno. Dowództwo V Korpusu Armii przeniesiono z Frankfurtu nad Odrą do Głogowa. W pobliżu Wielkopolski zaczęto gromadzić dużą liczbę żołnierzy i sprzętu²⁹¹.

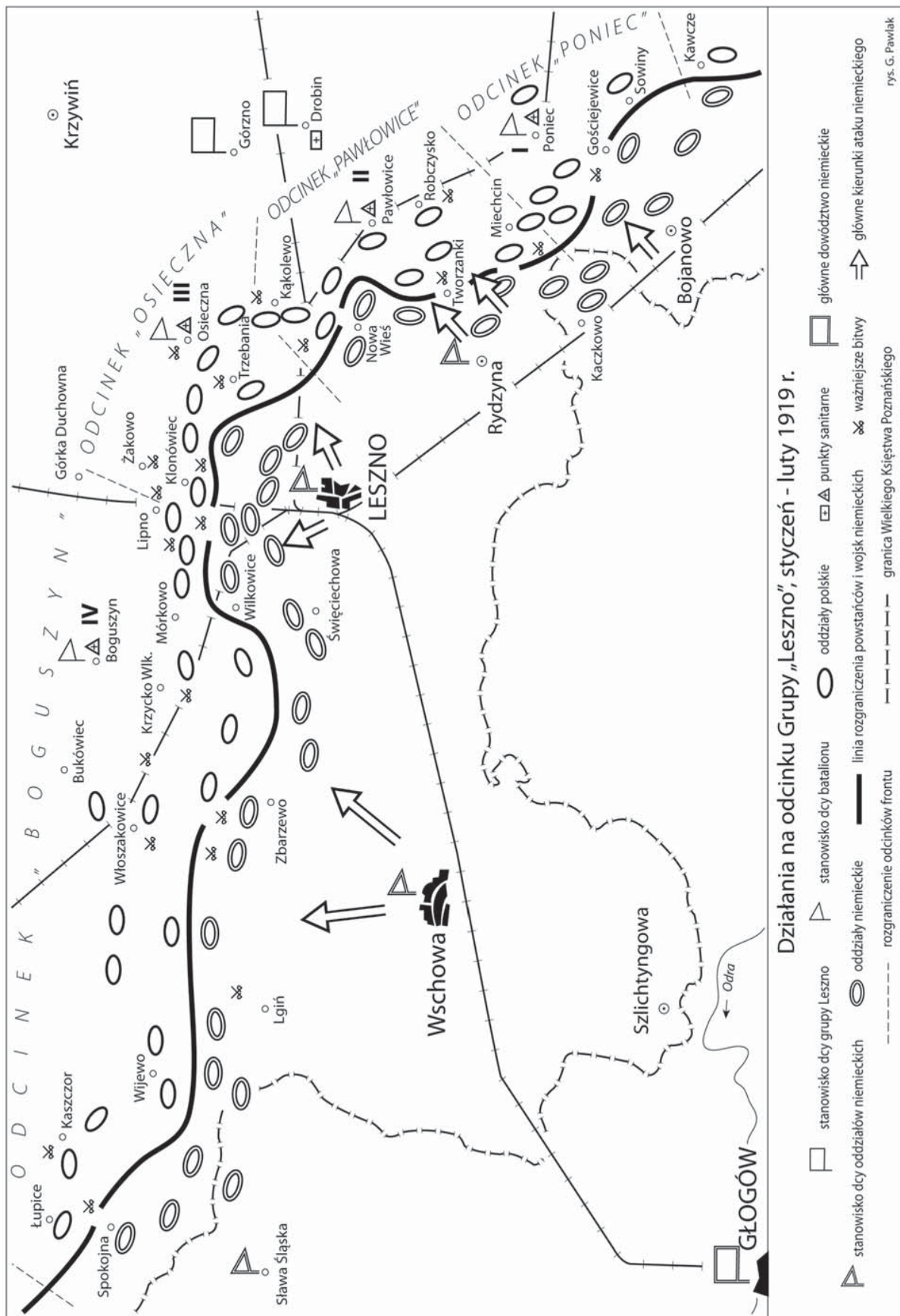
Pomimo że inicjatywę coraz bardziej przejmowali Niemcy, to po stronie powstańczej zdarzały się nadal śmiałe akcje. Jedną z nich był atak, na **odcinku „Poniec”**, na folwark Kłapowo leżący przy drodze Sowiny – Bojanowo. Niemcy po utracie Gościejewic bardzo umocnili to miejsce, zabezpieczając oddziały stacjonujące w Bojanowie. Dowódca kompanii ponieckiej, sierż. Michał Kaźmierczak, postanowił zająć Kłapowo. 12 lutego o godz. 4.00 rano, na czele dwóch plutonów i sekcji miotaczy min sierż. Józefa Rosika, wyruszył z Sowin. Po przejściu Wydartowa podzielił grupę na trzy oddziały – każdy po

²⁸⁸ A. Czubiński, *Powstanie wielkopolskie...*, s. 254–256 oraz przypis nr 70; S. Sierpowski, *O Powstaniu Wielkopolskim...*, s. 105–107.

²⁸⁹ A. Czubiński, *Powstanie wielkopolskie...*, s. 256–258.

²⁹⁰ S. Sierpowski, *O Powstaniu Wielkopolskim...*, s. 108.

²⁹¹ A. Czubiński, *Powstanie wielkopolskie...*, s. 257–260; B. Polak, *Wojsko Wielkopolskie...*, s. 115; G. Łukomski, B. Polak, *Powstanie Wielkopolskie...*, s. 105–106.



20. Mapa: Działania na odcinku Grupy „Leszno”, styczeń – luty 1919 r. Oprac. B. Polak, uzup. E. Śliwiński, wykreślił G. Pawlak

20 ludzi. Oddział lewoskrzydłowy miał zaatakować Klapowo od strony zachodniej (od Bojanowa), oddział prawoskrzydłowy od strony północnej (od Gosciejewic), a dowódca z oddziałem środkowym od strony południowej. O godz. 6.00 zajęto wyznaczone pozycje i otwarto ogień z karabinów maszynowych i miotaczy min. Po kilku minutach ruszono do natarcia. Zaskoczenie Niemców było zupełne. Strzelał tylko jeden karabin maszynowy, część załogi uciekła w stronę Tarchalina, a resztę wzięto do niewoli. Strat po stronie powstańczej nie było. Zdobyto sporo sprzętu, najcenniejsze były środki łączności. Trzeba się było jednak szybko wycofać, gdyż Niemcy zaczęli ostrzeliwać ten rejon z artylerii²⁹².

Niemcy podejmowali działania mające na celu odepchnięcie powstańców dalej od Leszna i zajęcie pobliskich stacji kolejowych: w Lipnie, Kąkolewie i Krzycku Wielkim. Taką akcją, na **odcinku „Boguszyn”**, był atak pociągu pancernego, rano 13 lutego, na stację kolejową w Krzycku Wielkim. Powstańcy kościańscy nie opuścili jednak dworca, lecz ostrzelali pociąg zmasowanym ogniem karabinów maszynowych i obrzucili granatami, uniemożliwiając żołnierzom opuszczenie wagonów. Pociąg cofnął się i piechota próbowała go opuścić, ale bezskutecznie. Niemcy zaczęli więc ostrzeliwać dworzec z kcm-ów i miotaczy min, a artyleria z platform pociągu rozpoczęła ostrzał Boguszyna i rejonu Mórkowa. Odezwanie się półbaterii powstańczej artylerii, stojącej pod Radomickiem, zmusiło pociąg pancerny do wycofania się. Poległo jednak kilku powstańców, a kilkusetu było rannych²⁹³.

O tym samym czasie Niemcy uderzyli dwoma kompaniami ze Zbarzewa na Włoszakowice. Atakowano ze skraju lasu od południowo-zachodniej strony wsi. Niemcy zakładali, że po opanowaniu stacji w Krzycku Wielkim, drugi pociąg pancerny podejdzie pod Włoszakowice i pomoże je zdobyć. Tak się jednak nie stało i po dwugodzinnej walce piechota niemiecka wycofała się do Zbarzewa. Cały **odcinek**

„Boguszyn” ostrzeliwano jednak przez kilka godzin ogniem artyleryjskim, a nawet miotaczami min²⁹⁴.

Na **odcinku „Pawłowice”** kolejną próbę zajęcia Kąkolewa przy użyciu dwóch pociągów pancernych i oddziału *Grenzschutzu* Niemcy podjęli 14 lutego o godz. 9.00 rano. Piechota atakowała od strony Nowej Wsi mając wsparcie artylerii. Dla zabezpieczenia tyłów pociągów wysłano oddział piechoty od strony osady Nowy Świat na Grzybowo i Trzebanię. Pociąg pancerny wjechał na dworzec. Powstańcy, pod dowództwem chor. A. Trawińskiego, wytrzymali natarcie i trzykrotnie przechodząc do przeciwuderzenia, zmusili Niemców do odwrotu do Nowej Wsi. W tej sytuacji Niemcy, z dział ustawionych na platformach pociągów, wystrzelili ponad 200 pocisków w kierunku Kąkolewa i stanowisk powstańczych. W tym czterogodzinnym boju powstańców wsparły dwie haubice kal. 150 mm z baterii por. Kazimierza Kowalskiego, ustawione w Dobramyśli. Akcja niemiecka zakończyła się niepowodzeniem. W tym samym czasie plutony z kompanii krzywińskiej, śmigielskiej i kórnickiej odparły atak na Trzebanię²⁹⁵.

W dniu 16 lutego, na **odcinku „Poniec”**, przeprowadzono ostatnią większą akcję. Sierżant M. Kaźmierczak otrzymał informację, iż w majątku Gierłachowo znajduje się bez opieki około 80 sztuk bydła, które zamierzają zagarnąć Niemcy. Postanowiono ich uprzedzić. Do akcji wyznaczono pluton J. Rosika oraz grupę cywilów zaopatrzoną w wozy. Wyruszone 16 lutego przed świtem, około 6.00 zajęto Gierłachowo i wystawiono ubezpieczenie od strony Bojanowa i Dąbrówki. Grupa cywilna ładowała paszę i wyprowadzała bydło, konie i trzodę chlewną. W pewnym momencie od strony Bojanowa pojawił się oddział *Grenzschutzu*. Powstańcy otworzyli ogień i zmusili Niemców do odwrotu. Po pewnym czasie Niemcy zaczęli ostrzał artyleryjski Gierłachowa, ale powstańców już tam nie było. Wycofali się ze zdobyczą do Sowin bez strat²⁹⁶.

²⁹⁴ A. Hanyż, „Udział powiatu gostyńskiego...”, s. 94; B. Polak, *Front południowo-zachodni...*, s. 45–47.

²⁹⁵ B. Polak, *Front południowo-zachodni...*, s. 44; J. Wawrzyniak, *Pawłowice i gmina Krzemieniewo...*, s. 22; W. Handke, *Walki pod Kąkolewem 10 stycznia – 14 lutego 1919 r.*, [w:] *Walki powstania...*, s. 197.

²⁹⁶ S. Jankowiak, P. Bauer, *Ziemia Gostyńska w Powstaniu...*, s. 79.

²⁹² A. Hanyż, „Udział powiatu gostyńskiego...”, s. 93; S. Jankowiak, P. Bauer, *Ziemia Gostyńska w Powstaniu...*, s. 78.

²⁹³ A. Hanyż, „Udział powiatu gostyńskiego...”, s. 94; B. Polak, *Na frontach Powstania...*, s. 87–88.

ROZDZIAŁ V

Zawarcie rozejmu

Komisariat NRL podejmował intensywne działania na forum międzynarodowym, aby zmusić Niemców do zawieszenia broni. Uzyskano poparcie rządu francuskiego. Zmierzano do wprowadzenia rozejmu na froncie powstańczym, według linii demarkacyjnej określonej zasięgiem walk. W dniu 17 lutego upływał bowiem kolejny termin ważności układu rozejmowego z 11 listopada 1918 r., przedłużanego co kilka tygodni, w tym 16 stycznia. Niemcy zabiegali o jego automatyczne przedłużenie. Alianci zażądali jednak, aby rozszerzyć go o front powstańczy w Wielkopolsce. Protestów niemieckich nie przyjęto do wiadomości. Po ustaleniu linii demarkacyjnej, która miała przebiegać pomiędzy oddziałami niemieckimi i powstańczymi, podpisano w Trewirze 16 lutego 1919 r. układ o rozejmie. Ofensywa niemiecka została wstrzymana. Walki na większą skalę ustały. Formalnie jednak, w myśl prawa międzynarodowego, do czasu konferencji pokojowej Wielkopolska stanowiła nadal część składową Prus²⁹⁷.

Mimo rozejmu, należało się liczyć z możliwością ataku niemieckiego. Rozwijano więc armię powstańczą i utrzymywano ją w stanie pełnej gotowości do działań. Już 19 lutego DG wprowadziło nowy układ organizacyjno-wojskowy. Całą Wielkopolskę podzielono na trzy duże okręgi wojskowe: północny, zachodni i południowy, ściśle związane z frontami. Występująca dotąd samodzielnie Grupa „Leszno”

została włączona w większości (odcinki: „Boguszyn”, „Osieczna” i „Pawłowice”) do okręgu zachodniego, którego dowódcą został płk Michał Milewski. Do okręgu południowego, którego dowódcą był płk Jan Adolf Kuczewski, włączono odcinek „Poniec”²⁹⁸. Otwarto szkoły podoficerskie i oficerskie²⁹⁹.

Mimo rozejmu, nie było spokojnie. Na froncie Grupy „Leszno”, w dniach od 18 do 21 lutego, ostrzeliwany był z dział i karabinów maszynowych Klonówek i las pod Trzebanią. W starciu patroli, niedaleko leśniczówki Nowy Świat, poległ podchor. Eugen Günther Scholz z 37. pułku fizylierów. Następnego dnia patrol niemiecki wpadł niespodziewanie do Gronówka, skąd jednak został wyparty, tracąc jednego zabitego i jednego jeńca³⁰⁰.

Linie demarkacyjną na każdym odcinku uzgadniano i wytyczano osobno. Najwcześniej, bo już 18 lutego, do pertraktacji przystąpiono na odcinku ponieckim i pawłowickim. Rokowania prowadzono we wsi Przybiń; delegacji polskiej przewodniczył sierż. Wacław Kotecki, a stronę niemiecką reprezentował por. Fuchs. Dla odcinków „Poniec” i „Pawłowice” linię demarkacyjną ustalono ostatecznie 24 lutego. Na odcinkach „Osieczna” i „Boguszyn” ustalono linię demarkacyjną 26 lutego, a pertraktacje prowadzili gen. Hans von Lepper i ppor. Stanisław Sikora³⁰¹.

²⁹⁷ S. Sierpowski, *O Powstaniu Wielkopolskim...*, s. 40. Autor wyraźnie podkreśla: *Bez zdecydowania Francji, a personalnie marszałka Ferdinanda Focha, naczelnego dowódcy wojsk sprzymierzonych, Polacy tego celu nie byłiby osiągnęli. [...] Rozejm w Trewirze – podpisany w Pałatynacie Reńskim, a więc na ziemi niemieckiej – to olbrzymi sukces polskiego punktu widzenia. Chociaż Wielkopolska nadal stanowiła część Prus i Rzeszy, to jednak plany włączenia jej do państwa polskiego poważnie wzrosły.* Zob. też: *Fragment układu w sprawie rozejmu na terenie objętym powstaniem, Trewir, 16 lutego 1919*, [w:] *Wojskowe aspekty...*, dok. nr 223, s. 307; A. Czubiński, *Powstanie wielkopolskie...*, s. 263–266.

²⁹⁸ Z rozkazu dziennego nr 46 Dowództwa Głównego w sprawie utworzenia nowych okręgów wojskowych i komend etapu, Poznań, 19 lutego 1919, [w:] *Wojskowe aspekty...*, dok. nr 231, s. 320–322.

²⁹⁹ B. Polak, *Wojsko Wielkopolskie...*, s. 150–153; P. E. Frankiewicz, *Osieczna w walce...*, s. 68–71. W marcu otwarto także Szkołę Podoficerską w Osiecznej. Mieściła się w murach klasztoru franciszkanów. Pierwszy kurs trwał do czerwca 1919 r., uczestniczyło w nim 76 kandydatów.

³⁰⁰ E. Śliwiński, *Niespokojna linia demarkacyjna*, [w:] *Wielkopolskie drogi do niepodległości. Powstanie Wielkopolskie 1918–1919. Historie lokalne*, red. nauk. O. Bergmann i E. Wojcieszek, Warszawa – Poznań 2018, s. 157–159.

³⁰¹ A. Hanyż, „Udział powiatu gostyńskiego...”, s. 106.

26 lutego wydelegowani przedstawiciele Grupy „Leszno” oraz garnizonu leszczyńskiego, za obopólną zgodą, podpisali wstępną umowę o wstrzymaniu działań i wyznaczeniu linii demarkacyjnej. Wzdłuż całej linii frontu wyznaczono pas ziemi neutralnej o szerokości 20 m, oznakowany po każdej stronie tyczkami z wiechciami słomy. Obydwie strony miały zakaz zbliżania się do pasa neutralnego na odległość mniejszą niż 100 m³⁰².

W związku z zawartym porozumieniem, dowódca Grupy „Leszno” por. Bernard Śliwiński wydał 28 lutego rozkaz specjalny, w którym m.in. napisał:

Zakazuje się wszelkich działań wojennych na całym froncie Grupy „Leszno”, przede wszystkim strzelaniny. Nie wolno wysyłać patroli w stronę nieprzyjaciela, dochodzić do linii demarkacyjnej i przekraczać jej. Na froncie i poza frontem nie powinien paść ani jeden strzał. Odpowiedzialni za przestrzeganie powyższego są dowódcy oddziałów. Niemcy przyrzekli dotrzymać zawieszenia broni.

(–) por. Śliwiński
d-ca Grupy „Leszno”³⁰³.

³⁰² S. Jankowiak, P. Bauer, *Ziemia Gostyńska w Powstaniu...*, s. 80.

³⁰³ B. Polak, *Front południowo-zachodni...*, s. 47.

Rzeczywistość okazała się jednak inna. Większość dowódców niemieckich, a szczególnie oddziałów *Grenzschutz*, nie chciała zrezygnować z zajętych przez powstańców terenów. Uważano, że wytyczona linia demarkacyjna jest niesprawiedliwa. Dlatego już 2 marca gen. Lepper wystąpił z propozycją unieważnienia umowy. Dowództwo Grupy „Leszno” nie zgodziło się na to. W tej sytuacji gen. Lepper opuścił 8 marca garnizon leszczyński, a jego miejsce zajął płk. Hans Jakob Schmitz. Od tam, każdego niemal dnia, patrole niemieckie wprost prowokacyjnie zaczęły naruszać warunki rozejmu. Dochodziło do atakowania pozycji powstańczych i wymiany ognia piechoty i artylerii³⁰⁴.

³⁰⁴ H. J. Schmitz, *Einzelbilder aus den Grenzschutzkämpfen...*, s. 111–112; Stanisław Sikora pisze: 3-go [marca]. Gen. Lepper żąda przyjęcia ugody tak korzystnej dla Polaków i prosi o cofnięcie linii dem., podając błahе powody. Na to nie zgadza się ppor. Sikora. Zob. „Dziennik” ppor. St. Sikory..., s. 19; E. Śliwiński, *Niespokojna linia...*, s. 160–161.

ROZDZIAŁ VI

Sytuacja na froncie od 28 lutego do 28 czerwca 1919 r.

1 marca do Poznania przybyła Komisja Międzysojusznicza w celu dokładnego ustalenia linii demarkacyjnej między stroną polską a niemiecką. W celu wyznaczenia linii w terenie oraz wzajemnego przestrzegania ustaleń wyznaczono miejsca siedzib Podkomisji Polskich i Niemieckich. Rokowania trwały do 19 marca³⁰⁵.

Na podstawie rozkazu dziennego nr 61 Dowództwa Głównego z dnia 6 marca, przystąpiono do formowania 2. Dywizji Strzelców Wielkopolskich, złożonej z 4., 5. i 6. pułku. Mianowano też dowódców tych pułków – odpowiednio: mjr. Oskara Brezany, płk. Wacława Przeździeckiego, por. Bernarda Śliwińskiego. Dowódcą dywizji mianowano podpułk. Kazimierza Grudzielskiego³⁰⁶. W skład 6. Pułku Strzelców Wielkopolskich wejść miały dotychczasowe oddziały Grupy „Leszno”, a jego dowódcą został mianowany, jak już wspomniano, por. Bernard Śliwiński. Pułk składał się z czterech batalionów po trzy kompanie strzeleckie, kompanii karabinów maszynowych i dwu kompanii zapasowych. Pułk liczył 3020 żołnierzy. W oddziałach liniowych znajdowało się 2430 żołnierzy, a reszta w baonie zapasowym i kompaniach szkolnych³⁰⁷.

³⁰⁵ Z fragmentu protokołu nr 19 posiedzenia Komisji Międzysojuszniczej w sprawie rozejmu, Poznań, 1 marca 1919, [w:] *Wojskowe aspekty...*, dok. nr 254, s. 349; A. Czubiński, *Powstanie wielkopolskie...*, s. 267–268. Autor podaje, że rząd niemiecki nie zgodził się jednak na przeprowadzenie konferencji w Poznaniu. Ostatecznie uzgodniono, że odbędzie się ona w Krzyżu.

³⁰⁶ Z rozkazu dziennego nr 61 Dowództwa Głównego w sprawie poborów oficerów sądownictwa, przekazania magazynów, formowania 2. Dywizji Strzelców Wielkopolskich, Poznań, 6 marca 1919, [w:] *Wojsko Wielkopolskie 1919 r. Wybór dokumentów wojskowych*, [t.] 1. *Rozwój organizacyjny i zjednoczenie z Wojskiem Polskim, marzec – listopad 1919*, wstęp, wybór i oprac. B. Polak, Koszalin 1985, dok. nr 1, s. 62–63.

³⁰⁷ B. Smoleń, *Zarys historii wojennej 60. Pułku Piechoty Wielkopolskiej*, Warszawa 1930, s. 9–14; B. Polak, *Front południowo-zachodni...*, s. 51–52; S. Jankowiak, P. Bauer, *Ziemia Gostyńska w Powstaniu...*, s. 82–85; J. Wawrzyniak, *Pawłowice i gmina Krzemieniewo...*, s. 23. Autor wspomina o wizytacji odcinka „Pawłowice” przez ppłk. Władysława Andersa (od 9.02.1919 do 22.04.1919 r. był szefem sztabu DG).

Dnia 8 marca przybył do Poznania premier rządu polskiego I. Paderewski, który konferował z politykami poznańskimi i członkami Misji Międzysojuszniczej. Chodziło głównie o zorganizowanie odsieczy dla Lwowa, atakowanego przez oddziały ukraińskie. Wiązało się to z koniecznością zapewnienia pomocy aliantów na wypadek, gdyby Niemcy złamali rozejm i uderzyli na Wielkopolskę³⁰⁸.

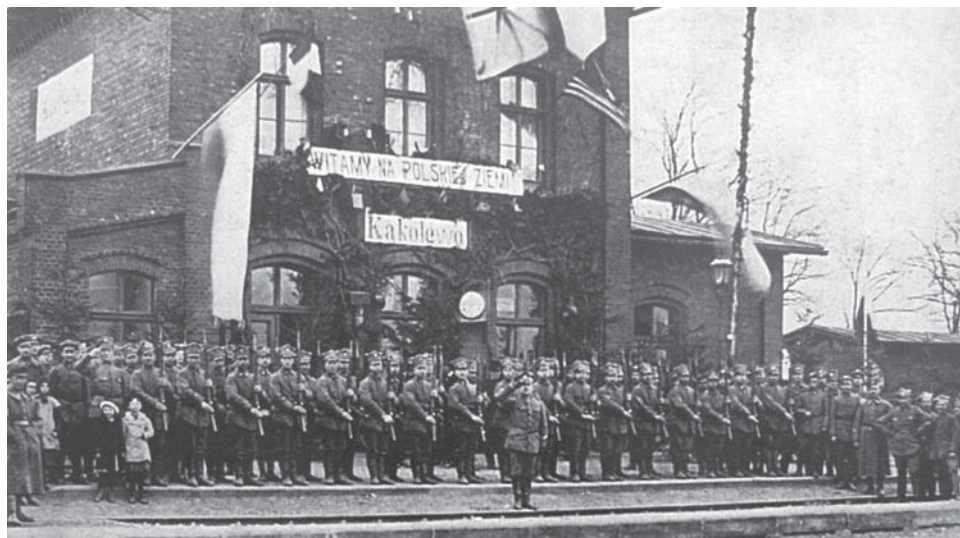
Obawy te nie były bezpodstawne. Niemcy bowiem liczyli, że przy pomocy angielskiej uda się nieco złagodzić ciężkie warunki, jakie ustalono w traktacie pokojowym, liczyli szczególnie na korzystne rozwiązanie problemów spornych z Polską. Gotowi byli złamać te niekorzystne warunki. Planowali ofensywę na Wielkopolskę o kryptonimie „Frühlingssonne” (Wiosenne Słońce). Do uderzenia na dawny front południowo-zachodni przeznaczono tzw. Grupę „Głogów”. Siły niemieckie na tym kierunku liczyły łącznie około dziesięciu pułków piechoty, trzy pułki jazdy i cztery pułki artylerii. Ich zadaniem było uderzenie z rejonu Leszna w kierunku na Poznań i wyjście na tyły frontu zachodniego. Gromadzili przeto na wschodnich terenach coraz więcej wojska i broni – pod koniec kwietnia było to już około 200 tys. żołnierzy i liczba ta wzrastała. Uderzenie było planowane na 24 czerwca³⁰⁹.

W tej sytuacji władze polskie pragnęły jak najszybszego przyjazdu, z Francji do kraju, armii gen. Józefa Hallera, zwanej ze względu na kolor mundurów „Błękitną Armią”. Dopiero jednak 4 kwietnia 1919 r., marszałek Ferdynand Foch i ze strony niemieckiej minister Matthias Erzberger, podpisali w Spa umowę w sprawie przewozu polskiego wojska.

³⁰⁸ P. Łossowski, *Między wojną a pokojem. Niemieckie zamysły wojenne na wschodzie w obliczu traktatu wersalskiego*, Warszawa 1976, s. 52 i 169; A. Czubiński, *Powstanie wielkopolskie...*, s. 279; B. Polak, *Wojsko Wielkopolskie...*, s. 165–166.

³⁰⁹ B. Polak, *Front południowo-zachodni...*, s. 52.

21. Powitanie wojsk gen. Józefa Hallera na dworcu w Kąkolewie, 18 kwietnia 1919 r.
Zbiory autora



Wyjazd 70-tysięcznej armii rozpoczął się w połowie kwietnia. Przejazd odbywał się kolejną przez Moguncję, Erfurt, Lipsk, Głogów, Leszno, Kalisz³¹⁰.

Pierwszy transport znalazł się na dworcu w Lesznie w nocy 18 kwietnia. Po krótkim postoju i załatwieniu niezbędnych formalności, ruszył w kierunku linii demarkacyjnej. Około godz. 1.15 witany był owacyjnie na stacji w Kąkolewie. Żołnierze wyskakiwali z wagonów i na różny sposób okazywali radość z powrotu po latach walk i tułaczki³¹¹.

Dwa dni później, 20 kwietnia, w pierwsze święto wielkanocne o godz. 16.30 zatrzymał się w Kąkolewie kolejny transport, w którym jechał gen. J. Haller wraz ze sztabem. Został powitany owacyjnie przez dowództwo i żołnierzy 6. Pułku Strzelców Wielkopolskich i miejscową ludność. Por. B. Śliwiński zdał raport z sytuacji na tym odcinku frontu, grała orkiestra pułkowa, a kompania honorowa prezentowała broń. Generała poczęstowano jajkiem wielkanocnym podanym w wojskowej menażce³¹².

Przez następnych kilka tygodni przejeżdżały kolejne transporty, kierując się z Kąkolewa przez: Pawłowice, Poniec, Krobień, Kobylin, Krotoszyn i Ostrów Wielkopolski do Kalisza, znajdującego się w granicach odrodzonej Polski³¹³.

Miejscowi Niemcy obserwowali te transporty z dużym niepokojem. Otto Kayser wspomina: *Dla naszych oddziałów Grenzschutz, które z powodu narzuconego zawieszenia broni i tak już wielkiego*

*rozczarowania doznały, widok coraz liczniejszych pociągów pełnych wojska polskiego przejeżdżających przez Leszno był po prostu szokujący. Nie było bowiem pewności, czy wojska te nie zostaną za niemieckim frontem wyladowane i użyte dla wzmocnienia polskich pozycji*³¹⁴.

Strona polska obawiała się uderzenia niemieckiego, szczególnie odcięcia Wielkopolski od państwa polskiego, a nawet uderzenia na Warszawę. Postanowiono utworzyć front przeciwniemiecki. Miał on obejmować linię o długości 1100 km, idącą od Grodna przez Wielkopolskę do Górnej Wisły. Na pierwszy plan wysunął się problem zjednoczenia wszystkich polskich sił zbrojnych. Rozwijana w Polsce armia podlegała J. Piłsudskiemu, Wojsko Wielkopolskie gen. J. Dowbor-Muśnickiemu, a przybywające od kwietnia do kraju oddziały polskie z Francji gen. J. Hallerowi. 25 maja Komisarjat NRL w Poznaniu przekazał Wojsko Wielkopolskie (około 70 tys. żołnierzy) Piłsudskiemu. 27 maja w Kaliszu doszło do spotkania „trzech Józefów” (Piłsudskiego, Dowbor-Muśnickiego i Hallera). Omówiono zasady organizacji frontów i współdziałania. Rozkazem Naczelnego Dowództwa WP z 1 czerwca, dowódcą frontu wielkopolskiego mianowany został gen. J. Dowbor-Muśnicki³¹⁵.

Wzrastające zagrożenie niemieckie spowodowało, że wszystkie polskie wojska, od 14 czerwca, zostały podporządkowane dowódcy wojsk alianckich, którym był marszałek Ferdynand Foch³¹⁶.

³¹⁰ S. Sierpowski, *O Powstaniu Wielkopolskim...*, s. 119 i 199.

³¹¹ E. Śliwiński, *Armia generała J. Hallera i jej powitanie w Kąkolewie*, „Zeszyty Osieckie”, Osieczna – Leszno 2000, z. 8, s. 29–31.

³¹² Tamże, s. 30.

³¹³ J. Wawrzyniak, *Pawłowice i gmina Krzemieniewo...*, s. 23–24.

³¹⁴ O. Kayser, *Erlebnissee beim Grenzschutz...*, s. 92. Tekst w tłum. A. Borowskiego.

³¹⁵ B. Polak, *Wojsko Wielkopolskie...*, s. 174–182.

³¹⁶ A. Czubiński, *Powstanie wielkopolskie...*, s. 284.



22. Internowani z Leszna i okolicy, Żagań, czerwiec 1919 r.
Muzeum Okręgowe w Lesznie, nr inw. Fa 48

Na linii frontu cały czas było niespokojnie. Obie strony szykowały się do decydującej walki. Wzrastał niepokój wśród ludności polskiej pozostającej po niemieckiej stronie. Niemcy szukali sposobu zerwania rozejmu. Komendant odcinka i garnizonu leszczyńskiego, płk Hans Jakob Schmitz, w celu zabezpieczenia operacji na swym terenie, rozkazał internować działaczy polskich, także tych aresztowanych w styczniu i niedawno zwolnionych, a pozostających nadal pod nadzorem³¹⁷. Bronisław Świdorski wspomina: *Rozpacz wywoływały trwale prolongaty koalicji co do oświadczenia się Niemców, czy warunki pokoju podpiszą. Mówiono, że tak w Lesznie jak i wszędzie nad całą linią demarkacyjną Niemcy się zbroją, by wstępnym bojem uderzyć na Polaków i odbić Poznańskie. Dziesiątki samolotów przy lada korzystniejszym powietrzu unosiły się nad Lesznom, a internowani spędzający swój czas całymi godzinami w ogrodzie, obserwowali przeróżne ewolucje [...]. Dnia 28 maja po raz pierwszy zawitał w pełni swego piękna prawdziwy dzień majowy. [...]. Rozmowy na temat upragnionej i zbliżającej się wolności przerwał nagle ukazujący się wachmistrz słowami, że ma rozkaz władzy wojskowej, żeby internowani natychmiast przybyli z ich straż[nikami] do szkoły żydowskiej. Jednym okrzykiem zadowolenia*

powitano tę wieść radosną, w mniemaniu, że nareszcie nastąpi chwila zwolnienia.

Podążamy do miejsca oznaczonego, gdzie niestety wielkie spotkanie nas rozczarowanie na widok gromady aresztowanych Polaków. [...] Niebawem kazano aresztowanym zeszerogować się na opróżnionej ulicy i obstawiwszy ich zewsząd kordonem wojska, policjantów oraz uzbrojonych żandarmów popędzono ich jak zbrodniarzy, uginających się pod ciężarem bagażu na dworzec wśród ironicznych uwag, przyglądających się pochodowi Niemców. [...] Wywieziono Polaków nadzwyczajnym pociągiem wprost do Żagania³¹⁸.

Wszelkie zabiegi o zwolnienie aresztowanych okazały się bezskuteczne. 31 maja na łamach miejscowej gazety „Lissaer Tageblatt” ogłoszono, że przechwycono polski plan ofensywy na Leszno, opracowany 14 maja przez ppor. Henryka Swinarskiego, dowódcę odcinka „Pawłowice”. Plan ten miała rzekomo dostarczyć polskim działaczom w Lesznie mała dziewczynka. Oczywiście list ten był falsyfikatem, mającym usprawiedliwić działania miejscowych władz przeciwko ludności polskiej. Nazajutrz po ukazaniu się tego artykułu, 1 czerwca, rozbito w mieście kilka godeł polskich. W lasach w rejonie Kąkolewa, Trzebani, a także Kłonówca

³¹⁷ M. Komolka, S. Sierpowski, *U progu niepodległości...*, s. 218–219.

³¹⁸ B. Świdorski, *Ilustrowany opis Leszna...*, s. 89–91. Przypomnę, że koło Żagania był duży obóz jeniecki.

23. Zniszczony przez Niemców wiadukt kolejowy pod Leszmem, 6/7 czerwca 1919 r. NAC, Koncern Ilustrowany Kurier Codzienny, sygn. 1-G-3216



Niemcy urządzali zasadzki na patrole polskie. Powstańcy nie pozostawali dłużni. Straty były po obydwu stronach³¹⁹.

W dalszym ciągu znaczny niepokój, a nawet wściekłość Niemców, wywoływały transporty wojsk gen. Hallera, na które organizowano zamachy. W nocy z 6 na 7 czerwca wysadzono wiadukt kolejowy przebiegający nad torami do Poznania. Detonacja nastąpiła tuż po przejeździe kolejnego transportu wojsk gen. Hallera. Incydent ten spowodował, że marszałek F. Foch przekazał dowództwu niemieckiemu rozkaz przypominający warunki transportu wojsk gen. Hallera przez terytorium Niemiec. Niemcy musieli naprawić zniszczony przejazd³²⁰.

Władze polskie doskonale zdawały sobie sprawę z grożącego niebezpieczeństwa. Front Wielkopolski był osłabiony, ponieważ większość pułków wszystkich rodzajów broni od marca przetrucano na front wschodni. W związku z tym Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego nakazało wstrzymanie ofensywy na froncie wschodnim i zaczęło przetrzucać jednostki wojskowe na front zachodni. Dzięki wielkiemu

wysiłkowi transportowców, do końca maja, wróciły do Wielkopolski wszystkie jednostki tu utworzone. W połowie czerwca na całym froncie przeciwnieckim skoncentrowano około 14 dywizji piechoty, większość lotnictwa i wszystkie czołgi. Siły polskie liczyły około 180 tys. żołnierzy³²¹.

Na mocy dekretu Komisarjatu NRL, Straż Ludowa została przemianowana w Wojsko Obrony Krajowej. Do służby w tej formacji zostali zobowiązani wszyscy mężczyźni od 17. do 45. roku życia, pozostający poza poborem. W końcu czerwca Obrona Krajowa liczyła ponad 100 tys. ludzi³²².

W tym czasie na całej linii frontu trwały utarczki, obie strony rozpoznawały siły przeciwnika. W nocy z 22 na 23 czerwca Niemcy rozpoczęli większą akcję atakując Wieruszów, leżący na styku frontu wielkopolskiego i śląskiego. Zostali powstrzymani, jednak walki trwały tu do 28 czerwca³²³.

W dniu 23 czerwca rano, stacjonujący w Lesznie batalion *Grenzschutz-Rawenstein* (z 37. pułku fizylierów), zameldował osiągnięcie pogotowia marszowego. Następnego dnia miała bowiem nastąpić ogólna niemiecka ofensywa pod kryptonimem

³¹⁹ B. Świdorski, *Ilustrowany opis Leszna...*, s. 91–97. Autor przytacza w j. niemieckim treść tego pisma, które Niemcy określili jako „polnischen Angriffsbefehl” (s. 91–93).

³²⁰ H. J. Schmitz, *Einzelbilder aus den Grenzschutzkämpfen...*, s. 109–112; B. Polak, *Front południowo-zachodni...*, s. 52–53; E. Śliwiński, *Niespokojna linia...*, s. 162–163; S. Sierpowski, *O Powstaniu Wielkopolskim...*, s. 199–201. Autor omawia relacje w prasie polskiej i francuskiej „Le Temps” o transportach wojsk gen. Hallera i zamachach na nie.

³²¹ B. Polak, *Wojsko Wielkopolskie...*, s. 176–178 i 182. Autor podaje, że siły niemieckie skierowane przeciwko Polsce gen. Paul Henrys oceniał na 300 tys. (s. 178). Szczegółową analizę sił podaje P. Lossowski, *Między wojną a pokojem...*, s. 200–215.

³²² B. Polak, *Wojsko Wielkopolskie...*, s. 182.

³²³ Tamże, s. 185–186; Z. Józwiak, *Walki na Froncie Wielkopolskim 17 lutego – 28 czerwca 1919 r.*, [w:] *Walki powstania wielkopolskiego...*, s. 362–363.

„Frühlingssonne”. Działania te zostały jednak w ostatniej chwili odwołane. Radiogram odwołujący ofensywę przysłany został do dowództwa 20. brygady piechoty do garnizonu w Lesznie³²⁴.

Większość odpowiedzialnych generałów niemieckich, na czele z Paulem von Hindenburgiem, oświadczyła rządowi niemieckiemu, że na wypadek wznowienia działań zbrojnych, armię stać będzie na ponowne zajęcie Poznańskiego i zabezpieczenie granicy wschodniej, natomiast nie gwarantuje ona powstrzymania naporu wojsk ententy na zachodzie. W tej sytuacji rząd Philippa Scheidemanna podał się do dymisji, a nowy rząd z Gustawem Bauerem na czele zdecydował się podpisać układ pokojowy. Niemcy twierdziły jednak, iż pokój jest niesprawiedliwy i grabieżczy, że podpisują go pod przemocą³²⁵.

Podobne odczucia miała ludność niemiecka Leszna. Otto Kayser wspomina: *Z troską oczekiwała leszczyńska ludność na zawarcie pokoju, który miał zadecydować o losach miasta. Miały by wszystkie trudy, dzielna obrona, oraz wszystkie bolesne ofiary poniesione przez synów tego miasta i innych ochotniczych bojowników – być daremne. Jeżeli wrogie mocarstwa zamierzały ustalić granicę według narodowości, to czyż wola ludu była jeszcze za mało wyraźna.*

*Traktat wersalski był jednak dla pokonanych Niemiec i dla naszego miasta wyrokiem*³²⁶.

Natomiast Bronisław Świdorski wspomina: *Dnia 27 czerwca już od rana krążyły po mieście nowe pogłoski, że o 10-ej nastąpi wysadzenie w powietrze budynków rządowych. Nie dziw, że zdenerwowanie rodzin nie tylko internowanych było wielkie. Przecież żyli już wszyscy, nawet niemieccy mieszkańcy Leszna, pod groźą rozbewstwionych kolejarzy, elementu nie tylko dla samych Polaków wówczas wrogiego. Mijał dzień za dniem w ciągłej niepewności tak o życie jak o mienie wśród Polonii leszczyńskiej, gdy nareszcie 28 czerwca podpisali Niemcy pokój w Wersalu. Lecz myliłby się ten, kto by sądził, że nastąpił koniec naszej krucjaty*³²⁷.

Akt podpisania traktatu pokojowego nastąpił 28 czerwca 1919 r. w Wersalu. Obszary opanowane przez powstańców uznano oficjalnie i formalnie za przynależne do państwa polskiego. Natomiast



24. Ppor. Leon Włodarczak, dowódca 1. kompanii I batalionu 6. Pułku Strzelców Wielkopolskich (został zamordowany przez żołnierzy Grenzschutzu 2 lipca 1919 r. pod Trzebanią), maj 1919 r.

Muzeum w Gostyniu

przyznane Polsce części Pomorza i skrawki Wielkopolski, m.in. Świąciechowę, Leszno, Rydzynę, Bojanowo i Rawicz, miały zostać przejęte dopiero po ratyfikacji traktatu pokojowego przez niemieckie Zgromadzenie Narodowe, które miało na to pół roku³²⁸.

Nie wszyscy Niemcy zaakceptowali postanowienia traktatowe. W nocy z 30 czerwca na 1 lipca, na naradzie dowództwa niemieckich jednostek na zamku w Rydzynie, rozważano pomysł, czy nie zacząć działań zbrojnych na własną rękę. Większość zebranych zaakceptowała ten pomysł, ale stanowczo sprzeciwił się temu dowódca batalionu kpt. Johann von Ravenstein, który oświadczył, że nie może uczestniczyć w akcji, która została zakazana przez Naczelne Dowództwo i rząd³²⁹.

³²⁴ S. Jellenta, *Walki o Rawicz i Leszno...*, s. 23.

³²⁵ A. Czubiński, *Powstanie wielkopolskie...*, s. 299–300.

³²⁶ O. Kayser, *Erlebnisse beim Grenzschutz...*, s. 92. Tekst w tłum. A. Borowskiego.

³²⁷ B. Świdorski, *Ilustrowany opis Leszna...*, s. 97–98.

³²⁸ A. Czubiński, *Historia Polski...*, s. 120–123.

³²⁹ S. Jellenta, *Walki o Rawicz i Leszno...*, s. 23; B. Polak, *Front południowo-zachodni...*, s. 56.

25. Żołnierze
1. Pułku Strzelców
Wielkopolskich
(późniejszy 55. pp) na
linii demarkacyjnej
(w rejonie Brenna),
sierpień – wrzesień
1919 r.
Zbiory Janusza
Metzlera



Patrole *Grenzschutzu* jednak nadal przekraczały linię demarkacyjną i urządzały zasadzki. Do jednej z nich doszło 2 lipca, około godz. 14.30, w starciu patroli w okolicach Nowej Wsi, poległo trzech żołnierzy niemieckich. W tym czasie w pobliskiej Trzebani odbywała się odprawa z por. Adamem Kocurem, dowódcą II batalionu 6. pułku strzelców, na której poinformowano zebranych o treści traktatu pokojowego. Po odprawie, około godz. 16.00, wracali do Pawłowic: por. Kocur oraz dowódcy kompanii – ppor. Leon Włodarczak i ppor. Waław Andrzejewski. Jechali powózką przez las kąkolewski, około 4 km od linii demarkacyjnej. Nie spodziewali się ataku. Nagle rozległy się strzały. Andrzejewski padł zabity, a ciężko ranny Włodarczak został dobity kolbami karabinów. Rannemu por. Kocurovi i woźnicy, szer. Walentemu Ciesielskiemu, udało się zbiec. W odwet za ten zdradziecki mord, wydzielony pluton z 11. kompanii 6. Pułku, dowodzony przez Ignacego Lewandowskiego, w nocy z 3 na 4 lipca zaatakował Zbarzewo. Napotkawszy jednak bardzo silny opór, wycofał się³³⁰.

1 lipca zniesiono granicę i Wielkopolska weszła w skład państwa polskiego. 9 lipca Komisariat NRL zniósł stan wyjątkowy na terenie Wielkopolski, nie dotyczyło to jednak pasa o szerokości 20 km na zapleczu polsko-niemieckiej linii demarkacyjnej³³¹.

W końcu lipca 6. pułk strzelców został wycofany z linii frontu i przeszedł w rejon Kościan – Śmigiel, a na jego miejsce przesunięto 1. pułk strzelców (55. pp). W Kościanie, 9 sierpnia, pułk otrzymał sztandar. Na uroczystość przybył gen. J. Dowbor-Muśnicki. W końcu sierpnia 6. pułk strzelców przesunięto w rejon Zbąszyń – Lwówek – Kwilcz³³².

Jeszcze 6 i 10 sierpnia Niemcy ostrzelali Kąkolewo z moździerzy i karabinów maszynowych. Nie były to jednak ostatnie w tym rejonie incydenty zbrojne, pomimo że w dniach od 6 do 8 sierpnia ewakuowano z garnizonu leszczyńskiego większość wojska. Leszno opuściło pięć długich pociągów, ponad 4 tys. żołnierzy z 35 działami³³³.

Straty polskie na froncie południowo-zachodnim (Grupa „Leszno”) wyniosły łącznie 90 powstańców, z czego 20 poległo w okresie od 1 marca do 30 lipca 1919 r. Rannych zostało 560 powstańców³³⁴.

³³² B. Polak, *Front południowo-zachodni...*, s. 57–59. Autor podaje, że w październiku 1. pułk strzelców wysłano na front wschodni, a jego miejsce zajął 1. pułk rezerwy.

³³³ B. Polak, *Front południowo-zachodni...*, s. 57; J. Wawrzyniak, *Pawłowice i gmina Krzemieniewo...*, s. 25.

³³⁴ A. Hanyż, „Udział powiatu gostyńskiego...”, s. 158–167. Spośród 560 rannych 64 osoby zmarły. Straty po stronie niemieckiej to 168 poległych; B. Polak, *Front południowo-zachodni...*, s. 70–72. Imienny wykaz 84 poległych w czasie od 6 stycznia do 17 lutego 1919 r. zob: T. Kościański, *Lista strat na froncie południowo-zachodnim powstania wielkopolskiego 1918–1919*, „Rocznik Leszczyński”, 2019, t. 19, s. 93–104. Wykaz obejmuje 90 osób, poległych i zmarłych z ran, w okresie od 10 stycznia do 27 lipca 1919 r. B. Śliwiński (*Cześć i hołd poległym powstańcom!*, „Kronika Gostyńska”, 1938, t. 9, nr 11, s. 161–162) wymienia tylko 24 poległych pochodzących z powiatu gostyńskiego; K. Handke, P. Handke, J. Wawrzyniak, w publikacji *Kwatera powstańców wielkopolskich 1918–1919 na cmentarzu w Lesznie*, Leszno 2005 podają, że kwaterę założono w 1935 r.; pochowanych jest tutaj 185 uczestników powstania.

³³⁰ A. Hanyż, „Udział powiatu gostyńskiego...”, s. 120; E. Śliwiński, *Niespokojna linia...*, s. 165–166.

³³¹ A. Czubiński, *Powstanie wielkopolskie...*, s. 304; *Dekret o częściowym zniesieniu stanu wyjątkowego*, Komisariat Naczelnej Rady Ludowej, Poznań, dnia 9 lipca 1919 r., „Tygodnik Urzędowy Naczelnej Rady Ludowej”, Poznań 1919, nr 28 z 10 lipca, s. 1.



26. Uroczystość powrotu Leszna do Polski. Na czele maszeruje gen. Józef Dowbor-Muśnicki, za nim gen. Wincenty Odyniec, obok płk Georges Marquet z Francuskiej Misji Wojskowej, 18 stycznia 1920 r.

Zbiory autora



27. Uroczystość powrotu Leszna do Polski – żołnierze stojący w pododdziałach na Rynku, 18 stycznia 1920 r.

Fot. za: A. Czubiński, *Powstanie Wielkopolskie...*, wkładka ilustracyjna między s. 304–305, zdjęcie nr 142

10 stycznia 1920 r. niemieckie Zgromadzenie Narodowe ratyfikowało traktat pokojowy. Tydzień później, rano 17 stycznia, reszta wojska niemieckiego opuściła garnizony w Lesznie i Rawiczu. Kilka godzin później wkroczyły do tych miast oddziały polskie³³⁵.

W niedzielę, 18 stycznia, do Leszna przybyli: gen. J. Dowbor-Muśnicki, wojewoda poznański dr Witold Celichowski oraz przedstawiciele misji koalicyjnej z płk. Georges'em Marquetem na czele. Na Rynku odbyła się podniosła uroczystość, rozpoczęta mszą św., którą celebrował ks. Paweł Steinmetz. Oficjalne

uroczystości zakończyła defilada wojskowa. Rozpoczął się festyn i zabawa trwająca do późnych godzin nocnych³³⁶.

Zorganizowany Front Wielkopolski istniał jednak nadal, gdyż Niemcy w wielu miejscach urządzali prowokacje, prowadząc ostrzał z karabinów maszynowych, moździerzy i artylerii. Front ten został zlikwidowany 8 marca 1920 r., dopiero po przejęciu wszystkich ziem przyznanych Polsce traktatem wersalskim³³⁷.

³³⁵ E. Śliwiński, *Rewindykacja Leszna i Rawicza w 1920 r.*, „Grot. Zeszyty Historyczne. Czasopismo naukowe poświęcone historii wojska i walk o niepodległość”, Leszno 2009, nr 30, s. 83–92.

³³⁶ E. Śliwiński, *Uroczystości powrotu Leszna do Polski 17–18 stycznia 1920 r.*, [w:] *Wielkopolskie drogi do niepodległości...*, s. 169–176.

³³⁷ B. Polak, *Front południowo-zachodni...*, s. 59–61. Szerzej na ten temat zob. *Front Wielkopolski 14 listopada 1919 – 25 marca 1920. Rozkazy Dowództwa Frontu*, wstęp, wybór i oprac. B. Polak, Leszno 2008.



28. Żołnierze 1. Rezerwowego Pułku Strzelców Wielkopolskich (późniejszy 68. pp) na linii demarkacyjnej, zima 1919/1920 r.
Zbiory J. Metzlera

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Kaliszu:

- Spuścizna Tadeusza Martyna z Kalisza, sygn. 1441.

Archiwum Państwowe w Lesznie (APL):

- Akta miasta Krzywiń, sygn. 17.
- Akta miasta Leszno, sygn. 1345.
- Akta miasta Osieczna, sygn. 382.
- Starostwo Powiatowe w Gostyniu, sygn. 272.
- Starostwo Powiatowe w Kościanie, sygn. 326.
- Starostwo Powiatowe w Lesznie, sygn. 3, 146, 226.
- Marek Kędzierski – spuścizna, sygn. 12, 21.
- Zbiór druków ulotnych, sygn. I-7.
- Zbiór fotografii, sygn. 12, 14, 16, 19, 19/150, 27, 32, 60, 537.
- Związek Bojowników o Wolność i Demokrację Zarząd Powiatowy w Kościanie (ZBoWiD, Zarząd Powiatowy w Kościanie), sygn. 161.
- Związek Bojowników o Wolność i Demokrację w Lesznie (ZBoWiD w Lesznie), sygn. 153, 2783, 3906, 11454, 11762, 11769, 11770, 11817, 11, 835, 11836, 11841, 11856.
- Związek Powstańców Wielkopolskich 1918–1919 Roku Koło Brenno, sygn. 1.

Muzeum Okręgowe w Lesznie (MOL):

- Fotografie, sygn. Fa 33, Fa 48, Fa 65, MLFa 1381, MLFa 3390, MLFa 3390.
- Druki ulotne, sygn. MLPHa 117, MLPHa 131, MLPHa 1000.
- Muzealia, sygn. MLH 367, MLH 1794, MLH 1795, MLH 1976, MLH 1874, MLH 2313, MLH 2332, MLH 3532, MLH 3932, MLH 4591, MLS 1550/17, MLS 1550/49.

Muzeum w Gostyniu (MG):

- Fotografie, MG (bez nr sygn.).

Muzeum Regionalne im. Henryka Florkowskiego w Kościanie (MRK):

- Fotografie, MRK (bez nr sygn.).
- Druki ulotne, MRK (bez nr sygn.).

Źródła drukowane:

Dziennik Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu, w grudniu 1918, Poznań 1918.

„*Dziennik*” ppor. St. Sikory z czasów walk pod Osieczną (1919 r.), oprac. Adam Podsiadły, „Zeszyty Osieckie”, Osieczna – Leszno 2019, z. 27, s. 16–20.

Artykuły i opracowania:

Adamski Stanisław, *Patriotyzm. Nasze względem ojczyzny powinności*, Poznań 1917.

Andrzejewski Ignacy, *Kościańska Rezerwa Skautowa w Powstaniu Wielkop. 1918/1919. Szkic historyczny*, Kościan 1934.

Arendt Waclaw, *Udział Piasków w powstaniu wielkopolskim*, „Kronika Gostyńska”, 1932, t. 3, nr 8, s. 139–149.

Baranowski Stefan, *Wspomnienia z akcji powstańczej w Zalesiu*, „Kronika Gostyńska”, 1935, t. 6, nr 4, s. 62–64.

Baranowski Władysław, *Rozmowy z Piłsudskim 1916–1931*, Warszawa 1938.

Jeziorkowski Andrzej [i in.], *Barwa i broń sił zbrojnych Wielkopolski w latach 1919–1920*, red. Bogusław Polak, Koszalin 1988.

Bauer Piotr, *Konspiracja niepodległościowa na Ziemi Kościańskiej*, [w:] *Ziemia Kościańska w Powstaniu Wielkopolskim 1918–1919*, praca zbiorowa pod red. nauk. Bogusława Polaka, Kościan 1999, s. 13–43.

- Bauer P., *May Stefan*, biogram, [w:] *Wielkopoleanie Kawalerowie Orderu Virtuti Militari 191–1920*, red. nauk. Bogusław Polak i Michał Polak, Koszalin 2010, s. 34–36.
- Bauer P., *Namysł Jan*, [w:] *Słownik biograficzny powstańców wielkopolskich 1918–1919*, red. nauk. Antoni Czubiński, Bogusław Polak, Poznań 2002, s. 245–246.
- Bauer P., *Przyczynek do historii krzywińskiej kompanii powstańczej 1918/1919 r.*, [w:] *Szkice z dziejów Krzywina*, pod red. Jerzego Zielonki, Kościan 1987, s. 57–72.
- Bauer P., *Sikora Stanisław*, [w:] *Słownik biograficzny powstańców wielkopolskich 1918–1919*, red. nauk. Antoni Czubiński, Bogusław Polak, Poznań 2002, s. 323.
- Bauer P., Omieczynski Witold, *Śmigiel w powstaniu wielkopolskim 1918/1919. (Szkice)*, Śmigiel 1988/1989.
- Czernik Małgorzata, *Powstańcy wielkopolscy ziemi pępowskiej 1918–1919. Losy mieszkańców ziemi pępowskiej podczas Powstania Wielkopolskiego*, Pępowo 2013.
- Czubiński Antoni, *Historia Polski XX wieku*, wyd. 2, Poznań 2003.
- Czubiński A., *Powstanie wielkopolskie 1918–1919. Geneza, charakter, znaczenie*, Poznań 2002.
- Czubiński Antoni, Zdzisław Grot, Benon Miśkiewicz, *Powstanie Wielkopolskie 1918–1919. Zarys dziejów*, Warszawa – Poznań 1978.
- Czwojdrak Dariusz, *Droga do Niepodległości. Powstanie wielkopolskie 1918–1919 na ziemi wschowskiej. (Rys historyczny, opracowania, relacje, wspomnienia)*, Wschowa 2018.
- Dworecki Zbigniew, *Polskie Rady Ludowe w Wielkopolsce 1918–1920*, Poznań 1962.
- Dworzackowa Jolanta, Kiwerska Jadwiga, Waleński Jan, *Kobylin. Zarys dziejów*, Kobylin 1990.
- Emde [Dudziak Michał], *Ziemia w powstaniu wielkopolskim*, „Kronika Gostyńska”, 1937, t. 8, nr 9, s. 135–139.
- Encyklopedia Powstania Wielkopolskiego 1918–1919*, pod red. Janusza Karwata i Marka Rezlera, Poznań 2018.
- Fidler Arkady, *Mój ojciec i dęby*, Poznań 1978.
- Fornalski Antoni, *Mieszkańcy Ziemi Przemęckiej w walce o polskość*, Przemęt 2008.
- Frankiewicz Paweł Edward, *Osieczna w walce o niepodległość*, Osieczna 1939.
- Front Wielkopolski 14 listopada 1919 – 25 marca 1920. Rozkazy Dowództwa Frontu*, wstęp, wybór i oprac. Bogusław Polak, Leszno 2008.
- Goldmann Stefan, *Pierwsza artyleria na linii bojowej „Grupy Leszno”*, „Kronika Gostyńska”, 1939, t. 10, nr 1, s. 8–16.
- Grot Zdzisław, *Tradycje walk narodowowyzwoleńczych*, [w:] Antoni Czubiński, Zdzisław Grot, Benon Miśkiewicz, *Powstanie Wielkopolskie 1918–1919. Zarys dziejów*, Warszawa – Poznań 1978, s. 38–75.
- Grzesiecki Jan, *Opis Bukówca Górnego i jego działalność w powstaniu Wlkp. w 1918/19 roku*, [w:] *Powstanie Wielkopolskie w Bukówcu i okolicy. Opisy, wspomnienia, opracowania*, [red. i korekta Z. Dragan, M. Kubiak, R. Wirecki], Bukowiec Górny 2009, s. 18–23.
- Handke Krzysztof, Handke Piotr, Wawrzyniak Jarosław, *Kwatera powstańców wielkopolskich 1918–1919 na cmentarzu w Lesznie*, Leszno 2005.
- Handke Waldemar, *Walki pod Kąkolewem 10 stycznia – 14 lutego 1919 r.*, [w:] *Walki powstania wielkopolskiego 1918–1919*, red. nauk. Bogusław Polak i Marek Rezler, Koszalin 2010, s. 195–199.
- Historia Leszna*, pod red. Jerzego Topolskiego, Leszno 1997.
- Hulewicz Bohdan, *Wielkie wczoraj w małym kręgu*, Warszawa 1973.
- Jagiello Michał, *Operacja łódzka – wielka bitwa manewrowa I wojny światowej*, [w:] *Operacja łódzka. Zapomniany fakt I wojny światowej*, pod red. Jolanty A. Daszyńskiej, Łódź 2011, s. 13–14.
- Jankowiak Stefan, Bauer Piotr, *Ziemia Gostyńska w Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919*, Gostyń 1989.
- Jellenta Stefan, *Walki o Rawicz i Leszno w r. 1919 w świetle opracowań niemieckich*, „Niepodległość”, Warszawa 1939, t. 19, z. 2, s. 3–25.
- Jellenta S., *Materiały dotyczące działań niemieckich w 1919 roku na froncie południowym Powstania Wielkopolskiego*, [w:] „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza”, Poznań 1970, t. 10, z. 1, s. 131–159.
- Jędraś Stanisław, *Działalność ks. prałata Pawła Steinmetza – patrioty i powstańca*, [w:] *Mocą Bóg, celem Ojczyzna. Powstanie Wielkopolskie 1918–*

- 1919. *Materiały z XV Ogólnopolskiego Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego n.t. Grupa „Leszno” Powstania Wielkopolskiego 1918–1919, Leszno 10 kwietnia 2006*, pod red. Eugeniusza Śliwińskiego, Leszno 2011, s. 57–62.
- Jędraś S., *Działania niepodległościowe na ziemi osieckiej na przełomie 1918 i 1919 r.*, „Zeszyty Osieckie”, Osieczna – Leszno 2018, z. 26, s. 7–12.
- Jędraś S., *Miasto i gmina Jutrosin*, Leszno 1999.
- Jędraś S., *Miejska Górka w Powstaniu Wielkopolskim*, Leszno 2000.
- Jędraś S., *Osieczna i jej dzieje*, Osieczna 2013.
- Jóźwiak Zenon, *Obrona Kąkolewa 27 stycznia 1919 r.*, [w:] *Walki powstania wielkopolskiego 1918–1919*, red. nauk. Bogusław Polak i Marek Rezler, Koszalin 2010, s. 247–249.
- Jóźwiak Z., *Walki na Froncie Wielkopolskim 17 lutego – 28 czerwca 1919 r.*, [w:] *Walki powstania wielkopolskiego 1918–1919*, red. nauk. Bogusław Polak i Marek Rezler, Koszalin 2010, s. 331–370.
- Kaczmarek Ryszard, *Polacy w armii kajzera. Na frontach pierwszej wojny światowej*, Kraków 2014.
- Karwat Janusz, *Od idei do czynu. Myśl i organizacje niepodległościowe w Poznańskim w latach 1887–1919*, Poznań 2002.
- Kayser Otto, *Erlebnisse beim Grenzschutz in Lissa*, „Grenzmärkische Heimatblätter”, Schneidemühl 1942, t. 18 z. 2, s. 89–93. Tekst w tłumaczeniu Antoniego Borowskiego, pt. „Przeżycia z Grenzszutzem w Lesznie”, w zbiorach Muzeum Regionalnego w Kościanie.
- Komolka Mirosława, Sierpowski Stanisław, *U progu niepodległości*, [w:] *Historia Leszna*, pod red. Jerzego Topolskiego, Leszno 1997, s. 216–221.
- Konopczyński Gerwazy, *Przejęcie władzy w Krzywińniu w grudniu 1918 r.*, [w:] *Z przeszłości Ziemi Krzywińskiej*, t. 2, Krzywiń 2005, s. 20–27.
- Kopczyński Tadeusz, *W pierwszą rocznicę oswobodzenia ziemi leszczyńskiej (17. stycznia 1921 r.)*, Leszno 1921.
- Kościański Tomasz, *Lista strat na froncie południowo-zachodnim Powstania Wielkopolskiego 1918–1919*, „Rocznik Leszczyński”, 2019, t. 19, s. 93–104.
- Kozłowski Jerzy, *Wielkopolska pod zaborem pruskim w latach 1815–1918*, Poznań 2006.
- Kubiak Stanisław, Łozowski Franciszek, *Rady robotniczo-żołnierskie w Wielkopolsce 1918–1919*, Poznań 1959.
- Kubiak Stanisław, *Niemcy a Wielkopolska 1918–1919*, Poznań 1969.
- Leczyk Marian, *Komitet Narodowy Polski a Ententa i Stany Zjednoczone 1917–1919*, Warszawa 1966.
- Lewandowski Włodzimierz, *Warunki polityczne i wojskowe genezy Grupy Leszno*, „Kronika Gostyńska”, 1934, t. 5, nr 1, s. 1–13.
- Lórych Franciszek, *Powstanie na ziemi wschowskiej w roku 1918–19. Włoszakowice – Bukówiec Górny*, [w:] *Powstanie Wielkopolskie w Bukówcu i okolicy. Opisy, wspomnienia, opracowania*, [red. i korekta Zofia Dragan, Maria Kubiak, Rafał Wirecki], Bukówiec Górny 2009, s. 36–40.
- Łossowski Piotr, *Między wojną a pokojem. Niemiec-ki zamysły wojenne na wschodzie w obliczu traktatu wersalskiego*, Warszawa 1976.
- Łuczak Jarosław, *Wielkopolskie znaki zwycięstwa. W stulecie Powstania Wielkopolskiego 1918–1919*, Poznań 1918.
- Łukomski Grzegorz, Polak Bogusław, *Powstanie Wielkopolskie 1918–1919. Działania bojowe – aspekty polityczne – kalendarium*, Koszalin – Warszawa 1995.
- Machnikowski Sylwester, *Drużyna Skautowa im. Jana Sobieskiego w Kościanie w latach 1912–1919*, Leszno 1936.
- Malepszak Stanisław, *Bukówiec Górny 800 lat dziejów*, Bukówiec Górny 2007.
- Matelski Dariusz, *Mniejszość niemiecka w Wielkopolsce w latach 1919–1939*, Poznań 1997.
- Miśkiewicz Benon, *Wojskowe przygotowania powstania (listopad – grudzień 1918 roku)*, [w:] Antoni Czubiński, Zdzisław Grot, Benon Miśkiewicz, *Powstanie Wielkopolskie 1918/1919. Zarys dziejów*, Warszawa – Poznań 1978, s. 144–158.
- Mocą Bóg, celem Ojczyzna. Powstanie Wielkopolskie 1918–1919. Materiały z XV Ogólnopolskiego Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego n.t. Grupa „Leszno” Powstania Wielkopolskiego 1918–1919, Leszno 10 kwietnia 2006*, pod red. Eugeniusza Śliwińskiego, Leszno 2011.
- O naszą przyszłość. Rozmowa między trzema Polakami z Warszawy, Poznania i Krakowa*, Kraków 1916.

- Omiczyński Witold, Łukomski Józef, [w:] *Słownik biograficzny powstańców wielkopolskich 1918–1919*, red. nauk. Antoni Czubiński, Bogusław Polak, Poznań 2002, s. 207–209.
- Omiczyński W., Zbierski Hubert, *Powstanie Wielkopolskie 1918–1919 na Ziemi Śmigiełskiej*, Śmigiel 2018.
- Pajewski Janusz, *Pierwsza wojna światowa 1914–1918*, wyd. 2 poprawione, Warszawa 1998.
- Poch Zdzisław, *Powstanie Wielkopolskie 1918/1919 na ziemi leszczyńskiej. Działania bojowe południowo-zachodniej Grupy „Leszno” do 28 lutego 1919 roku*, [w:] *Mocą Bóg, celem Ojczyzna. Powstanie Wielkopolskie 1918–1919. Materiały z XV Ogólnopolskiego Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego n.t. Grupa „Leszno” Powstania Wielkopolskiego 1918–1919*, Leszno 10 kwietnia 2006, pod red. Eugeniusza Śliwińskiego, Leszno 2011, s. 17–43.
- Polak Bogusław, *Akcja „Rezerwy Skautowej” w Kościanie 28–29 grudnia 1918 r.*, [w:] *Walki powstania wielkopolskiego 1918–1919*, red. nauk. Bogusław Polak i Marek Rezler, Koszalin 2010, s. 135–136.
- Polak B., *Dowódca Grupy „Leszno”. Pplk dr Bernard Śliwiński (1883–1941)*, Leszno 2018.
- Polak B., *Front południowo-zachodni. Grupa „Leszno” Powstania Wielkopolskiego 1919 r.*, Kościan 1971.
- Polak B., *Na frontach Powstania Wielkopolskiego*, [w:] *Ziemia Kościańska w Powstaniu Wielkopolskim (1918–1919)*, pod red. Bogusława Polaka, Kościan 1999, s. 45–110.
- Polak B., *Taczak Stanisław*, [w:] *Encyklopedia Powstania Wielkopolskiego 1918–1919*, pod red. J. Karwata i M. Rezlera, Poznań 2018, s. 364–366.
- Polak B., *Wojsko Wielkopolskie 1918–1920*, Koszalin 1990.
- Polak B., Polak Michał, *Obchody rocznic Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 w Wielkiej Brytanii*, [w:] *100 lat pamięci i obchodów rocznicowych Powstania Wielkopolskiego 1918/1919*, pod red. Stefana Barłoga, Poznań 2019, s. 301–317.
- Polak B., Polak M., *General Stanisław Taczak 1874–1960*, Poznań – Warszawa 2019.
- Powstanie Wielkopolskie 1918–1919. Wybór źródeł*, wybór i oprac. Antoni Czubiński i Bogusław Polak, Poznań 1983.
- Powstanie Wielkopolskie w Bukówcu i okolicy. Opisy, wspomnienia, opracowania*, [red. i korekta Zofia Dragan, Maria Kubiak, Rafał Wirecki], Bukówiec Górny 2009.
- Ratajewska Barbara, *Materiały archiwalne do dziejów Wschowy*, Leszno 2013.
- Ratajewska B., *Polscy mieszkańcy powiatu wschowskiego w walce o zachowanie narodowej tożsamości w pierwszej połowie XX w.*, Leszno 2018.
- Rezler Marek, *Domagała Mieczysław*, [w:] *Słownik biograficzny powstańców wielkopolskich 1918–1919*, red. nauk. Antoni Czubiński, Bogusław Polak, Poznań 2002, s. 69–70.
- Rezler M., *Opanowanie Poznania 27–29 grudnia 1918 r.*, [w:] *Walki powstania wielkopolskiego 1918–1919*, red. nauk. Bogusław Polak i Marek Rezler, Koszalin 2010, s. 101–123.
- Richter Józef Stefan, *Mój los powstańca wielkopolskiego*, [w:] *Wspomnienia powstańców wielkopolskich*, wyboru dokonali i wstępem opatrzyli Lesław Tokarski i Jerzy Ziolek, Poznań 1973, s. 319–359.
- Roszak Gabriel, *Bronić ziemi ojców. Strofy na 100-lecie czynu powstańczego mieszkańców Skoraszewic*; Janik Bogusław, *Powstańcy wielkopolscy z Pępowa i okolic*; Śliwiński Eugeniusz, *O zwycięskim powstaniu*, Gębice 2018, s. 11–50; 51–94; 95–155.
- Schmitz Hans Jakob, *Einzelbilder aus den Grenzschutzkämpfen 1918/1919. Der Kampf um Lissa*, „Grenzmärkische Heimatblätter”, Schneidemühl 1937, t. 13, z. 2, s. 97–112.
- Sierociński Józef, *Armia Polska we Francji. Dzieje wojsk generała Hallera na obczyźnie*, Warszawa 1929.
- Sierpowski Stanisław, *O Powstaniu Wielkopolskim w jego setną rocznicę. Aspekty międzynarodowe, regionalne i lokalne*, Poznań 2019.
- Skorupka Wawrzyniec, *Moje morgi i katorgi 1914–1967*, Warszawa 1975.
- Słownik biograficzny powstańców wielkopolskich 1918–1919*, red. nauk. Antoni Czubiński, Bogusław Polak, Poznań 2002.
- Słownik biograficzny Leszna*, pod red. Barbary Głowinkowskiej i Alojzego Koniora, Leszno 2004.
- Smoleń Bogusław, *Zarys historii wojennej 60. Pułku Piechoty Wielkopolskiej*, Warszawa 1930.
- Staszak Jakub, *Rawicz 1919*, Warszawa 2019.

- 100 lat pamięci i obchodów rocznicowych Powstania Wielkopolskiego 1918/1919, pod red. Stefana Barłoga, Poznań 2019.
- Sturm R.[?], *Der Kampf um Lissa bei den Posener Grenzschutzkämpfen*, „Grenzmärkische Heimatblätter”, 1941, t. 17, z. 1/2, s. 3–7.
- Szymczak Damian, *Adam Ruszczyński, adwokat polskości*, Leszno 2015.
- Szyska Franciszek, [w:] *Encyklopedia Powstania Wielkopolskiego 1918–1919*, pod red. Janusza Karwata i Marka Rezlera, Poznań 2018, s. 362–363.
- Śliwiński Bernard, *Cześć i hold poległym powstańcom!*, „Kronika Gostyńska”, 1938, t. 9, nr 11, s. 161–162.
- Śliwiński B., *Początki powstania r. 1919 w powiecie gostyńskim*, „Kronika Gostyńska”, 1931, t. 2, nr 8, s. 169–171.
- Śliwiński B., *Potyczka pod Osieczną dnia 11 stycznia 1919*, [w:] *Szkice i fragmenty z powstania wielkopolskiego 1918/1919*, pod red. Zygmunta Wieliczki, Poznań 1933, s. 103–110.
- Śliwiński E., *Armia generała J. Hallera i jej powitanie w Kąkolewie*, „Zeszyty Osieckie”, Osieczna – Leszno 2000, z. 8, s. 27–31.
- Śliwiński E., *Artyleria powstańcza pod Kąkolewem*, „Zeszyty Osieckie”, Osieczna – Leszno 2005, z. 13, s. 19–20.
- Śliwiński E., *Freistaat Schwenten – Republika Świętno*, „Kronika Wielkopolska”, Poznań 2013, nr 3, s. 47–55.
- Śliwiński E., *Geneza i znaczenie Armii Polskiej we Francji*, „Przyjaciel Ludu”, Leszno 1999, z. V–VI, s. 4–12.
- Śliwiński E., *Kompania krzywińska*, [w:] *Encyklopedia Powstania Wielkopolskiego 1918–1919*, pod red. Janusza Karwata i Marka Rezlera, Poznań 2018, s. 154.
- Śliwiński E., *Niespokojna linia demarkacyjna*, [w:] *Wielkopolskie drogi do niepodległości. Powstanie Wielkopolskie 1918–1919. Historie lokalne*, red. nauk. Olaf Bergmann i Elżbieta Wojcieszek, Warszawa – Poznań 2018, s. 157–167.
- Śliwiński E., *Południowo-zachodnia Wielkopolska podczas I wojny światowej 1914–1918*, [w:] *Południowo-zachodnia Wielkopolska podczas I wojny światowej 1914–1918. Wybór źródeł*, wybór materiałów: Barbara Ratajewska, Eugeniusz Śliwiński, [Leszno 2014], s. 9–39.
- Śliwiński E., *Pomnik powstańców w Zbarzewie*, „Kronika Wielkopolska”, Poznań 2018, nr 4, s. 17–21.
- Śliwiński E., *Powstanie Wielkopolskie 1918–1919 – front południowy*, „Forum Kobylińskie”, 2011, nr 3, s. 16–20.
- Śliwiński E., *Rewindykacja Leszna i Rawicza w 1920 r.*, „Grot. Zeszyty Historyczne. Czasopismo naukowe poświęcone historii wojska i walk o niepodległość”, Leszno 2009, nr 30, s. 83–92.
- Śliwiński E., *Ruszczyński Adam*, „Przegląd Wielkopolski”, 2018, nr 3, s. 46–47.
- Śliwiński E., *Śliwiński Bernard Stanisław*, *Encyklopedia Powstania Wielkopolskiego 1918–1919*, pod red. Janusza Karwata i Marka Rezlera, Poznań 2018, s. 363.
- Śliwiński E., *Udział kobiet w Powstaniu Wielkopolskim 1918–1919. Na przykładzie frontu południowo-zachodniego*, „Kronika Wielkopolska”, nr 3, Poznań 2018, s. 26–38.
- Śliwiński E., *Uroczystości powrotu Leszna do Polski 17–18 stycznia 1920 r.*, [w:] *Wielkopolskie drogi do niepodległości. Powstanie Wielkopolskie 1918–1919. Historie lokalne*, red. nauk. Olaf Bergmann i Elżbieta Wojcieszek, Warszawa – Poznań 2018, s. 169–176.
- Śliwiński E., *W 90-tą rocznicę Powstania Wielkopolskiego 1918–1919. Grupa „Leszno”*, Leszno 2008.
- Śliwiński E., *Walki o Waszkowo i Gościejewice 19 stycznia 1919 r.*, [w:] *Walki powstania wielkopolskiego 1918–1919*, red. nauk. Bogusław Polak i Marek Rezler, Koszalin 2010, s. 235–241.
- Śliwiński, *Walki powstańcze o Osieczną i Kąkolewo w 1919 r.*, „Zeszyty Osieckie”, Osieczna – Leszno 2009, z. 17, s. 6–12.
- Śliwiński E., *Zarys dziejów powiatu leszczyńskiego w okresie zaboru pruskiego*, [w:] *Wielkopolskie drogi ku Niepodległości XIX i XX wieku z perspektywy „małych ojczyzn”. Materiały nadesłane na I oraz II Konferencję-Sejmik Muzeów i Regionalistów Wielkopolskich*, red. nauk. i dobór artykułów Olaf Bergmann, Poznań 2018, s. 5–20.
- Świdorski Bronisław, *Ilustrowany opis Leszna i ziemi leszczyńskiej*, Leszno 1928.

- Tietz Bartosz, *Ludność polska w powiecie wschowskim w początku XX wieku*, [w:] *Wielkopolskie drogi ku Niepodległości XIX i XX wieku z perspektywy „małych ojczyzn”*. Materiały nadesłane na I oraz II Konferencję-Sejmik Muzeów i Regionalistów Wielkopolskich, red. nauk. i dobór artykułów Olaf Bergmann, Poznań 2018, s. 169–191.
- Tym Juliusz S., *Pierwsze boje Grupy „Leszno” w Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919*, „Grot. Zeszyty Historyczne. Czasopismo naukowe poświęcone historii wojska i walk o niepodległość, Leszno 2009, nr 30, s. 104–124.
- Tym J. S., *Walki pod Osieczną 11 stycznia 1919 r.*, [w:] *Walki powstania wielkopolskiego 1918–1919*, red. nauk. Bogusław Polak i Marek Rezler, Koszalin 2010, s. 223–226.
- Urbaniak Miron, *Leszczyńskie koszary z lat 1901–1905 na planach budowlanych Archiwum Państwowego w Lesznie*, Leszno 2012.
- Wawrzyniak Jarosław, *Osieczna w powstaniu wielkopolskim 1918–1919*, Osieczna 2008.
- Wawrzyniak J., *Pawłowice i gmina Krzemieniewo w powstaniu wielkopolskim 1918–1919*, Krzemieniewo – Leszno 2007.
- Wieliczka Zygmunt, *Od Proсны po Rawicz. Wspomnienia z powstania wielkopolskiego 1918–1919*, Poznań 1931.
- Wielkopolskie drogi ku Niepodległości XIX i XX wieku z perspektywy „małych ojczyzn”*. Materiały nadesłane na I oraz II Konferencję-Sejmik Muzeów i Regionalistów Wielkopolskich, red. nauk. i dobór artykułów Olaf Bergmann, Poznań 2018.
- Wojsko Wielkopolskie 1919 r. Wybór dokumentów wojskowych*, [t.] 1–2, wstęp, wybór i oprac. Bogusław Polak, Koszalin 1985.
- Wojskowe aspekty Powstania Wielkopolskiego 1918–1919. Wybór materiałów źródłowych*, red. nauk. Bolesław Woszczyński, Poznań 1985.
- Zakrzewski Zdzisław, *Walki o Rawicz. Wspomnienia z Powstania ks. Zdzisława Zakrzewskiego proboszcza w Golejewku*, Leszno 1922.
- Zbierski Hubert, *Udział mieszkańców Śmigła i okolicy w Powstaniu Wielkopolskim 1918–1919*, Śmigiel – Kościan 1994.
- Zmartwychwstanie Polski*, [Poznań] 1914. Druk wydany anonimowo – autor: Matthias Erzberger (1875–1921).
- Prasa:**
- „Allgemeiner Anzeiger. Amtliches Kreisblatt des Kreises Schmiegel”, nr 2 z 7 stycznia 1919; nr 12 z 30 stycznia 1919; nr 15 z 6 lutego 1919.
- „Ilustrowany Kurier Zachodni”, Leszno, 21 wrzesień 1936.
- „Kostener Kreisblatt”, nr 137 z 14 listopada 1918; nr 140 z 21 listopada 1918.
- „Lissaer Kreisblatt”, nr 91 z 20 listopada 1918.
- „Dziennik Poznański”, nr 297 z 28 grudnia 1918.
- „Orędownik Powiatu Gostyńskiego”, nr 3 z 4 stycznia 1919; nr 8 z 11 stycznia 1919; nr 15 z 19 stycznia 1919; nr 19 z 24 stycznia 1919; nr 20 z 25 stycznia 1919; nr 23 z 29 stycznia 1919; nr 28 z 4 lutego 1919; nr 29 z 5 lutego 1919; nr 33 z 9 lutego 1919.
- „Orędownik Powiatowy. Urzędowy organ dla powiatu kościańskiego”, nr 3 z 7 stycznia 1919, nr 6 z 14 stycznia 1919, nr 8 z 18 stycznia 1919, nr 16 z 6 lutego 1919, nr 17 z 8 lutego 1919.
- „Orędownik Powiatu Leszczyńskiego”, nr 1 z 23 stycznia 1919; nr 6 z 7 lutego 1919; nr 24 z 10 kwietnia 1919.
- „Orędownik Powiatowy. Urzędowy organ powiatu śmigieńskiego”, nr 24 z 27 lutego 1919; nr 53 z 8 maja 1919.
- „Tygodnik Urzędowy Naczelnej Rady Ludowej”, Poznań 1919, nr 1 z 16 stycznia; nr 28 z 10 lipca.
- Opracowania niepublikowane:**
- Ciesielski Antoni, „Historia powstańczej kompanii krzywińskiej”, mps., 1933 r., w zbiorach Muzeum Okręgowego w Lesznie.
- Domagała Mieczysław, „Na dalekiej drodze do wolności. Wspomnienia powstańca wielkopolskiego”, mps, zbiory prywatne.
- Hanyż Andrzej, „Udział powiatu gostyńskiego w Powstaniu Wielkopolskim 1918–1919 wraz z omówieniem działań Grupy «Leszno»”, Gostyń 1960, mps, w zbiorach Muzeum w Gostyniu.
- Relacje ustne:**
- Antoniego Fornalskiego, lipiec 2019 r.
- Janusza Metzlera (wnuka Kazimierza Metzlera), lipiec 2019 r.

Strony internetowe:

August von Mackensen, pl.wikipedia.org/wiki/August_von_Mackensen (dostęp: 8.08.2019).

Erich von Ludendorff, pl.wikipedia.org/wiki/Erich_Ludendorff (dostęp: 8.08.2019).

Jan Pozorski, www.wtg-gniazdo.org>księża (dostęp: 20.09.2019).

Józef Górny, www.wtg-gniazdo.org>księża (dostęp: 6.09.2019).

Kamil Kantak, pl.wikipedia.org/wiki/Kamil_Kantak (dostęp: 8.08.2019).

Kazimierz Kowalski, [pl.wikipedia.org/wiki/Kazimierz_Kowalski_\(biskup\)](http://pl.wikipedia.org/wiki/Kazimierz_Kowalski_(biskup)), (dostęp: 6.09.2019).

Paul von Hindenburg, pl.wikipedia.org/wiki/Paul_von_Hindenburg (dostęp: 8.08.2019).

Ryszard Platz, www.wtg-gniazdo.org>księża (dostęp: 6.09.2019).

Splitt Jarosław Aleksander, *Burzenie Kalisza w 1914 r.*, www.kaliszinfo/burzenie-kalisza.html (dostęp: 21.04.2014).

Stanisław Kulizak, pl.wikipedia.org/wiki/Stanisław_Kulizak (dostęp: 6.09.2019).

MATERIAŁY ŹRÓDŁOWE

1. Materiały dotyczące frontu południowo-zachodniego w powstaniu 1918/1919 r.



ZDJĘCIA



1. Drużyna skautów;
sztablar trzyma Stanisław
Włodarkiewicz, ok. 1915 r.
Muzeum Regionalne
im. Henryka Florkowskiego
w Kościanie (dalej: MRK)



2. Grupa rannych powstańców
w szpitalu polowym. Po prawej
siedzi Stanisław Mayer
z Gostynia, ciężko ranny
w bitwie pod Gościejewicami,
19 stycznia 1919 r.
Muzeum w Gostyniu
(dalej: MG)



3. Grupa śmierci – Gołanice.
Członkowie „Rezerwy
Skautowej” z Kościana.
Stoją od lewej: Henryk
Bajon, Jan Ciesielski,
Alojzy Tomaszewski i Henryk
Tomaszewski; klęczą: Tadeusz
Wojciak, Józef Jędraszczyk
i Ignacy Andrzejewski; leżą:
Walenty Szajek i Stanisław
Stelmaszyk (w masce), Antoni
Ślotała, styczeń – luty 1919 r.
APL, Zbiór fotografii,
sygn. 32



4. Miechcin, skutki ostrzału niemieckiego, luty 1919 r.
MG



5. Porucznik Stanisław Sikora, dowódca odcinka „Osieczna”, i jego adiutant Leon Tomaszewski, ok. 15 lutego 1919 r.

APL, Zbiór fotografii, sygn. 27



6. Sekcja kompanii gostyńskiej w Miechcinie, luty 1919 r.

MG



7. Sekcja ckm kompanii krzywińskiej pod Osieczną. Leżą od prawej: Wojciech Chrabczak (dowódca sekcji), Czesław Cerbiński (celowniczy), NN; w drugim rzędzie od prawej: Jan Tomkowiak (I amunicyjny), Stefan Janiak (II amunicyjny); w głębi na wzniesieniu stoi Ludwik Sułczyński, luty 1919 r.

APL, Zbiór fotografii, sygn. 12 i MRK



8. Ranni powstańcy w szpitalu w Gostyniu (w dawnym gmachu Kasyina Gostyńskiego), luty – maj 1919 r.

MG

9. Grupa powstańców z Sowin z ckm-em zdobytym w Miechcinie, marzec 1919 r.
MG



10. Dowództwo odcinka „Osieczna” na tle zamku w Osiecznej. Stoją od lewej: Leon Tomaszewski, por. Stanisław Michalski, dowódca odcinka „Osieczna” por. Stanisław Sikora, ppor. Jan Wierzbiński (dowódca 7. kompanii odcinka „Osieczna”), ppor. Marian Trawiński; siedzą: NN, NN, marzec 1919 r.
APL, Zbiór fotografii, sygn. 16 i MG



11. Kompania przemecka powstańców ze sztandarem, marzec 1919 r.
APL, ZBoWiD
w Lesznie, sygn. 11856





12. Oddział powstańców wielkopolskich z Jurkowa. Na środku w pierwszym rzędzie stoi Stanisław Poprawski, obok na białym krześle siedzi Jan Cerbin; stoją: Stanisław Wieszczyński (w dolnym rzędzie pierwszy z prawej), Józef Michałowicz (w drugim rzędzie drugi z prawej), dalej: Jan Michałowicz, Michał Michałowicz, Stefan Michałowicz, Franciszek Tycner (w górnym rzędzie z prawej), Kazimierz Kulig (w górnym rzędzie trzeci z lewej), marzec – kwiecień 1919 r.

Muzeum Okręgowe w Lesznie (dalej: MOL), nr inw. MLFa 3388, APL, ZBoWiD w Lesznie, sygn. 3906



13. Grupa powstańców krzywinińskich, 19 kwietnia 1919 r.

APL, Zbiór fotografii, sygn. 19



14. Stanowisko ckm na skraju parku pałacowego w Pawłowicach. Widoczni sanitariusze z plutonu krobskiego: Jan Drożdżyński z Krobi (z lewej) i Szczepan Hojak z Drzęczewa, 1919 r.

Zbiory Jarosława Wawrzyniaka

15. Kompania
pawłowska przed pałacem
w Pawłowicach, 1919 r.
Zbiory J. Wawrzyniaka



16. Pluton kompanii
ponieckiej. U dołu pośrodku
siedzi dowódca Józef Rosik,
1919 r.
MRK



17. Powstańcy z okolic
Krzycka pozujący
z wycelowaną bronią, 1919 r.
MRK





18. Powstańcy z okolic Krzycka pozujący z bronią u nogi, 1919 r.

MRK



19. Powstańcy z okolic Krzycka pozujący z bukietami kwiatów, 1919 r.

MRK



20. Powstańcy z okolic Krzycka pozujący na tle stogu, 1919 r.

MRK



21. Antoni Borowski, najmłodszy powstaniec frontu południowo-zachodniego z Grupy „Leszno”, urodzony w 1904 r. w Kościanie, 1919 r.

APL, Zbiór fotografii, sygn. 14



22. Grupa powstańców z 2. kompanii 6. Pułku Strzelców Wielkopolskich w Pawłowicach. W górnym rzędzie od lewej: Wawrzyn Wozignój, Roman Włodarczak, Józef Budasz; w dolnym rzędzie od lewej: Wacław Kotecki, NN (kobieta), NN (kobieta), Alfons Olszewski, 1919 r.

APL, ZBoWiD w Lesznie, sygn. 11454



23. Grupa obywateli miasta Leszna – członków Rady Ludowej aresztowanych w styczniu 1919 r. i osadzonych w obozie w Żaganiu, 1919 r.
APL, ZBoWiD
w Lesznie, sygn. 11454



24. Grupa obywateli miasta Leszna – aresztowanych w styczniu 1919 r. i osadzonych w obozie w Żaganiu. Z lewej siedzi Józef Górecki, z prawej – Jan Stawicki (kroi chleb), 1919 r.
MOL, nr inw. Fa 33



25. Grupa obywateli miasta Leszna aresztowanych w maju 1919 r., wśród nich także więźci do niewoli powstańcy, obóz w Żaganiu, 1919 r.
MOL, nr inw. Fa48



26. Powstaniec wielkopolski
Antoni Brzóska, ok. 1919 r.
MOL, nr inw. MLFa 1381



27. Grupa powstańców przy
kuchni polowej, 1919 r.
MG



28. Grupa rannych powstańców
w szpitalu w Gostyniu, 1919 r.
MG



29. Grupa rannych powstańców w szpitalu w Gostyniu, 1919 r.
MG



30. Powstańcy na majówce w parku w Pawłowicach, 3 maja 1919 r.
MG



31. Uroczystości pogrzebowe powstańca ppor. Leona Włodarczaka w Żytowiecku, 5 lipca 1919 r.
MG



32. Uroczystość wręczenia sztandaru 6. Pułkowi Strzelców Wielkopolskich w Kościanie, 9 sierpnia 1919 r.
MOL, nr inw. MLFa 3390



33. Uroczyste wbijanie gwoździ w drzewce sztandaru przed wręczeniem go 6. Pułkowi Strzelców Wielkopolskich w Kościanie, 9 sierpnia 1919 r.
APL, Zbiór fotografii, sygn. 60

DOKUMENTY

Protokół
 Dnia 10go stycznia 1919 roku
 382

Obecni są:

A

1. Pan Komendant Helwachowski — punkt (Krzewiński)
2. " porucznik Namysł najmuje dnia 10go stycznia
3. " F. Zakarski p. sztabu 1919 r. pod dowództwem pp. Helwachowskiego Komendanta

B.

1. Pan burmistrz Hans Brandt i Namysła porucznik miasta
2. " M. Lychowski Cierone. W tej samej chwili
3. " J. Tomaszewski Radni pensji nad miastem San So-
4. " J. Steiner miasta radny i obejmuje wszelkie
5. " Kuzniowski tu należące władze komenda-
6. " Schwengler nta wojkowa pod swoją władzą.
7. " Pielsch Dymistr miasta pan Hans

Brandt wzywając, że z swego miejsca dobrowolnie ustępuje jego miejsce najmuje pan Stanisław Zakarski p. sztabu. Tak samo przeobrazi władza komisarska, płowkowego w ręce p. Zakarskiego. Władze miejsce porucznik ^{sztabu} namysł p. sztabu, Komenda Komendantury. Pan burmistrz miasta umawiają to i umawiają, władzę wojkową jako najwyższą i poświęcają jej swoim podpisem. Pensja burmistrza musi być w tej chwili uchwalony wyprawa

pp. pp. pp.
 [Signature]

1. Protokół posiedzenia Rady Miejskiej Osiecznej, informujący o zajęciu miasta przez kompanię krzywińską, 10 stycznia 1919 r.

2. Strona tytułowa Marszu powstańczego dnia 27 grudnia 2018. Motywy W. Rudnickiego, kompozycja Hoffmanna-Smitha, 1919 r.

APL, Marek Kędzierski – spuścizna (oficer 69. Leszczyńskiego Pułku Przeciwlotniczego, regionalista, kustosz Izby Tradycji Garnizonu Leszno), sygn. 12, s. 79



MARSZ POWSTAŃCZY dnia 27 Grudnia 1918. Motywy W. Rudnickiego. Hoffmanna-Smitha.

3. Nuty Marszu powstańczego dnia 27 grudnia 2018. Motywy W. Rudnickiego, kompozycja Hoffmanna-Smitha, 1919 r.

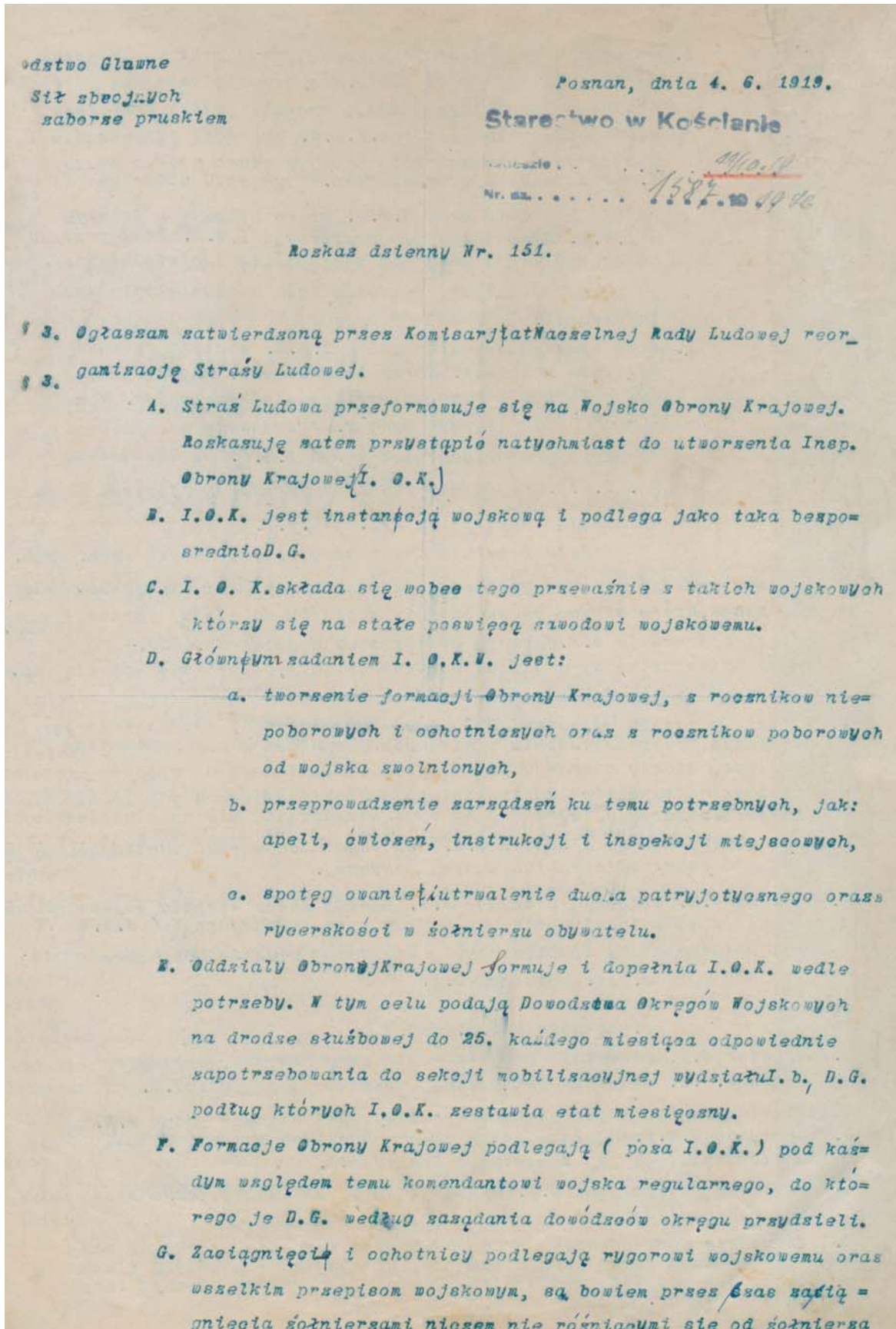
APL, Marek Kędzierski – spuścizna (oficer 69. Leszczyńskiego Pułku Przeciwlotniczego, regionalista, kustosz Izby Tradycji Garnizonu Leszno), sygn. 12, s. 79

**W obliczu Boga Wszechmogącego, w Trójcy Świętej
Jedynego ślubuję,
że Polsce, Ojczyźnie mojej, i sprawie całego Narodu
Polskiego zawsze i wszędzie służyć będę.
że kraju Ojczystego i dobra narodowego do ostatniej
kropki krwi bronić będę.
że Komisarjatowi Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu i
dowódcom i przełożonym swoim, mianowanym przez tenże
Komisarjat, zawsze i wszędzie posłusznym będę,
że w ogóle tak się zachowywać będę, jak to przystoi na
mężnego i prawego żołnierza-Polaka,
że po zjednoczeniu Polski złożę przysięgę żołnierską,
ustanowioną przez polską zwierzchność państwową.**

Rota przysięgi Wojsk Wielkopolskich

4. *Rota przysięgi Wojsk Wielkopolskich*

APL, Marek Kędziński – spuścizna (oficer 69. Leszczyńskiego Pułku Przeciwlotniczego, regionalista, kustosz Izby Tradycji Garnizonu Leszno), sygn. 12



5. Rozkaz dzienny nr 151 Dowództwa Głównego Sił Zbrojnych w byłym Zaborze Pruskim w sprawie reorganizacji Straży Ludowej, 4 czerwca 1919 r.

APL, Starostwo Powiatowe w Kościanie, sygn. 326, s. 2-3.

H. Do służby Obrony Krajowej zobowiązany jest każdy mężczyzna od 17go do 45go roku życia. Rozkaz stawienia się do Obrony Krajowej obowiązuje każdego prawnie podług przepisów krajowych dotyczących poborów. O.K.U. prowadzi odpowiednio się zaciągając i przeznaczając zaciągniętych podług skazówek O.K. oraz przyjmując ochotników. W tym celu utworzone zostały osobne wydziały przy O.K.U., które pracują w ścisłym związku z I.O.K. o reklamacjach rozstrzyga I.O.K. Przy przyjmowaniu na służbę i reklamacjach zaciągają się odpowiednich wskazanych od władz cywilnych, zobowiązanych do udzielenia wszelkiej informacji.

I. Etat oraz pobory dla sztabu I.O.K. zostaną ogłoszone oddzielnym rozkazem. Norma przy etacie: najwyższa liczba jak w formacji komp. strzelców wielkopolskich. W razie potrzeby można tworzyć baon^{ty}. Propozycje na oficerów O.K. następują w przyszłości przez I.O.K. do Dowództwa Głównego I.O.K. Przydziału oddzielnym formacjom oficerów O.K. otrzymują nazwy I, II, III. itd. O.K.

Żołd reguluje się podług poborów wojskowych.

K. Na czas zaciągnięcia przynależny każdemu żołnierzowi umundurowanie i ekwipunek, które zwraca po zwolnieniu z służby do swojej formacji. Zaciągnięci oficerowie O.K. dostają jednorazowy dodatek mk. 300.- na mundur także oficerowie, zgłaszający się dobrowolnie, jeżeli się zobowiązują służyć przynajmniej 12. miesięcy.

L. W razie potrzeby oficerami O.K. mogą być mianowani także żołnierze i sierżanci, po przeszkoleniu w niższych stopniach w O. K. niemniej jałmiesiące, którzy nie mają niezbędnych kwalifikacji na oficera armii, lecz najzupełniej na to sąstugują. Takim oficerom nadaje się ten charakter szarży oficerskiej na czas znajdowania się na służbie O.K. i po zwolnieniu ze służby w O.K. bez wszelkich spraw, wynikających z badania szarży oficerskiej w armii czynnej.

M. Wojskowi O.K. wstępują w służbę O.K. podług swego stopnia wojskowego jednakowoż na wnioski awansować podług norm czynnej armii (J.O.K.) w wadzi ewidencji (leż) Stopień nabyty w czynnej służbie O.K. określa się

- a. st. żołnierz O.K.
- b. kapral O.K.
- c. porucznik O.K. itd.

N. Inspektor O.K. przedkłada projekt etatu swego sztabu, opracuje szereg zadan J.O.K. oraz projekt etatu i przedkłada projekty D.G. zatwierdzenia

Etat winien być zastosowany do powyżej wymienionych sztabów O.K.

O. Utworzenie J.O.K. nastąpi przez obecną Naczelną Komendę Straży Ludowej pod kierownictwem jej Naczelnego Komendanta.

P. Przez reorganizację O.K. nie zmienia Straż Ludowa dotychczasowego charakteru ideowego.

R. Zaciągnięte dla wojennych prac wojskowych kompanie pracujące otrzymują także płacę poborowych żołnierszy, którym wedle potrzeby i uszanowania

S. Dotychczasowego Komendanta Straży Ludowej, p. Langę mianuje Inspektor Obrony Krajowej.

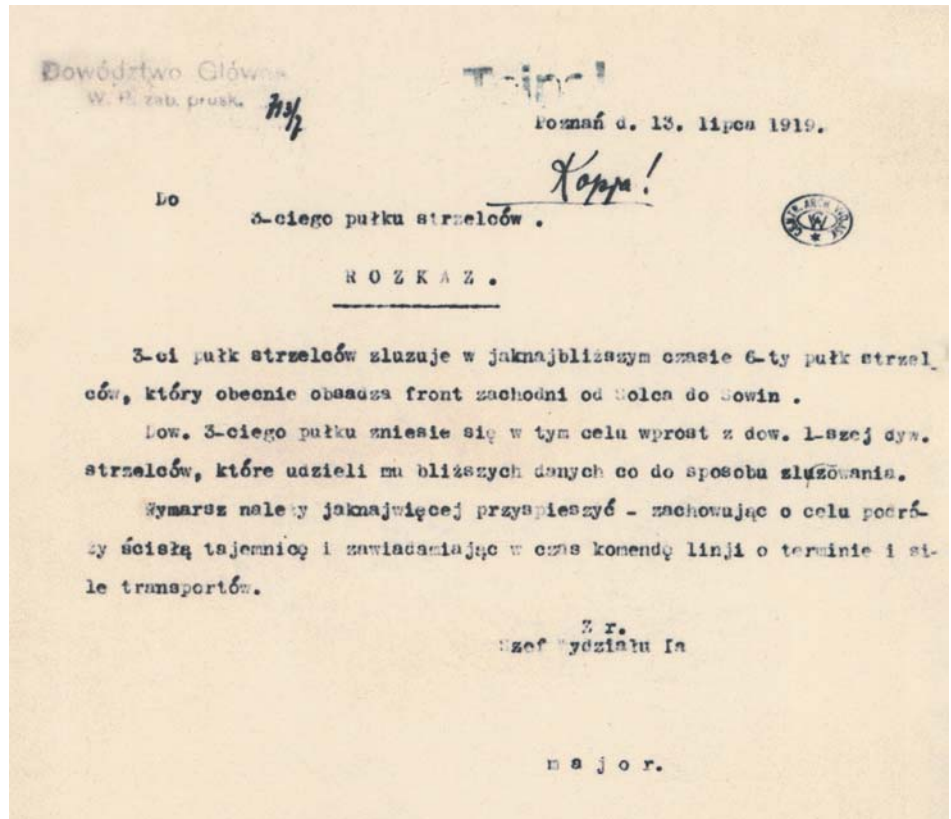
do akt
N. P. 10.14
aa.

Głównodowodzący
Dowódz. Mużnicki

(ciąg dalszy dokumentu 5.)

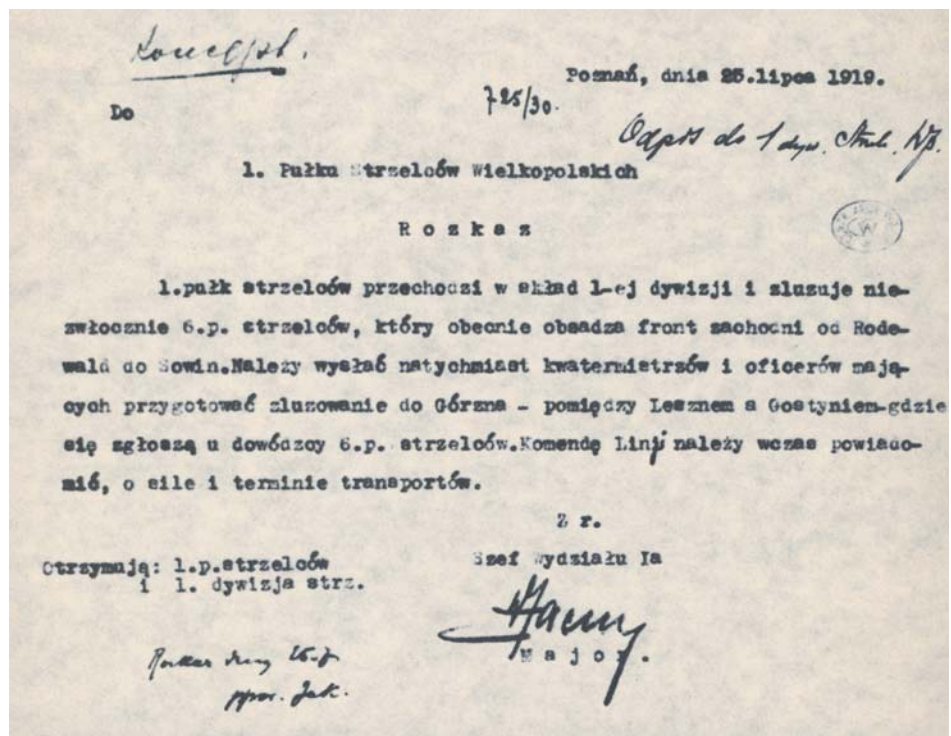
6. Rozkaz szefa wydziału Ia Dowództwa Głównego WP zaboru pruskiego mjr. Bronisława Wzacnego do 3. Pułku Strzelców Wielkopolskich dotyczący złuzowania 6. Pułku Strzelców na froncie zachodnim od Solca do Sowin, 13 lipca 1919 r.

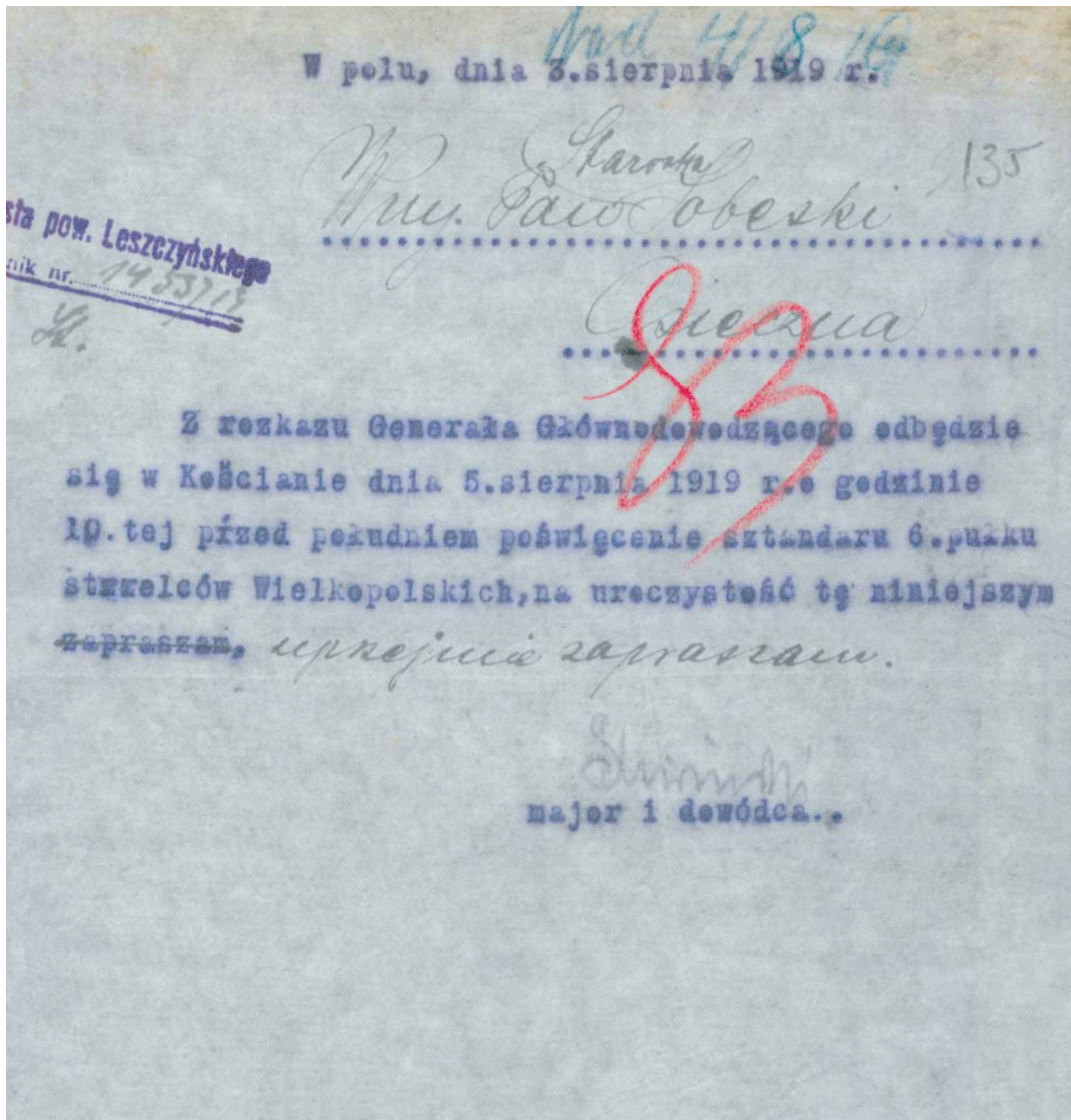
APL, Marek Kędzierski – spuścizna (oficer 69. Leszczyńskiego Pułku Przeciwlotniczego, regionalista, kustosz Izby Tradycji Garnizonu Leszno), sygn. 21



7. Rozkaz szefa wydziału Ia (operacyjnego) Bronisława Wzacnego do 1. Pułku Strzelców Wielkopolskich nakazujący złuzowanie 6. Pułku Strzelców na froncie zachodnim od Rodewald (niem. nazwa folwarku Podborowo w pow. wolsztyńskim) do Sowin, 25 lipca 1919 r.

APL, Marek Kędzierski – spuścizna (oficer 69. Leszczyńskiego Pułku Przeciwlotniczego, regionalista, kustosz Izby Tradycji Garnizonu Leszno), sygn. 21





8. Major Bernard Śliwinski zaprasza starostę leszczyńskiego Tadeusza Sobieskiego do Kościana na poświęcenie sztandaru 6. Pułku Strzelców Wielkopolskich, 3 sierpnia 1919 r.
 APL, Starostwo Powiatowe w Lesznie, sygn. 3, s. 135

119. Sędzia pow. Leszczyńskiego
Leszno, dn. 15.11.1919 r.

Do Głównego Dowódcy Wojska
Poznań

120. Sędzia pow. Leszczyńskiego
Leszno, dn. 15.11.1919 r.

Do Dowódcy I. Brygady
10 Piłsudskiego, Wielka
Poznań

119.
Mając nadzieję, że dotychczasowe
Porozumienie w sprawie wyjazdów
delegacji z Poznania, które dotychczas
było ściśle tajne, jest przynajmniej, że ten
najbardziej istotny punkt sprawy
dotyczy celów powstania, aby
nie mieć najmniejszego wątpliwości
przebiegu sprawy powstania
dotyczy wyjazdów.
Proszę wyznaczyć o tym
nie odzwierciedlać powstania na dowód
przebiegu sprawy powstania
pocz. Tadeusza Sobieskiego, który
w sprawie powstania, dlatego proszę
o wyłączenie.
Tadeusz Sobieski

120.
Przebieg sprawy powstania
dotyczy wyjazdów, o czym dotychczas
nie było wiadomości, jest przynajmniej,
aby być takimi wyjazdami i dotychczas
nie było wiadomości.

9. Pismo starosty leszczyńskiego Tadeusza Sobieskiego do Głównego Dowódcy Wojska Wielkopolskiego w Poznaniu w sprawie wydania zgody na obustronny przejazd linii demarkacyjnej przez Trzebanie to celu udania się do Leszna, 15 listopada 1919 r. APL, Starostwo Powiatowe w Lesznie, sygn. 3. s. 119

Waż. 4/11.19. 111.
Starosta
 powiatu Leszczyńskiego.

113. J. Wielmożny Pan
 Dz. Nr. 2587/19 Ct. **Generał Odyńca**
 Dowódca 3. Dywizji

Pan Wojewoda Poznański polecił mi skomunikować się z Pa-
 nym Generałem w sprawie wzięcia Leszna, siedziby mojego starostwa.
 Wobec trudności komunikacyjnych zapytuję się, w którym
 miejscu mógłbym Pana Generała zastać w domu, i proszę o łaskawą odpo-
 wiedź ewent. depezę

*Poprosimy na konferencję
 w Lesznie, w terminie będzie
 wiadomy. Na razie proszę
 mi się nie powoływać*

Gobistka
 Starosta

Wódz 3. Dywizji Strzelców
 Wycieczka
113/19

10. Pismo starosty
 leszczyńskiego Tadeusza
 Sobeskiego do dowódcy
 3. Dywizji Strzelców
 Wielkopolskich generała
 majora Wincentego Odyńca
 w sprawie spotkania
 dotyczącego przejęcia
 Leszna, 21 listopada 1919 r.

APL, Starostwo
 Powiatowe w Lesznie,
 sygn. 3, s. 113

Wódz 3. Dywizji Strzelców Wlkp.
 Kwatera sztabu, dnia 30. XI.19r.

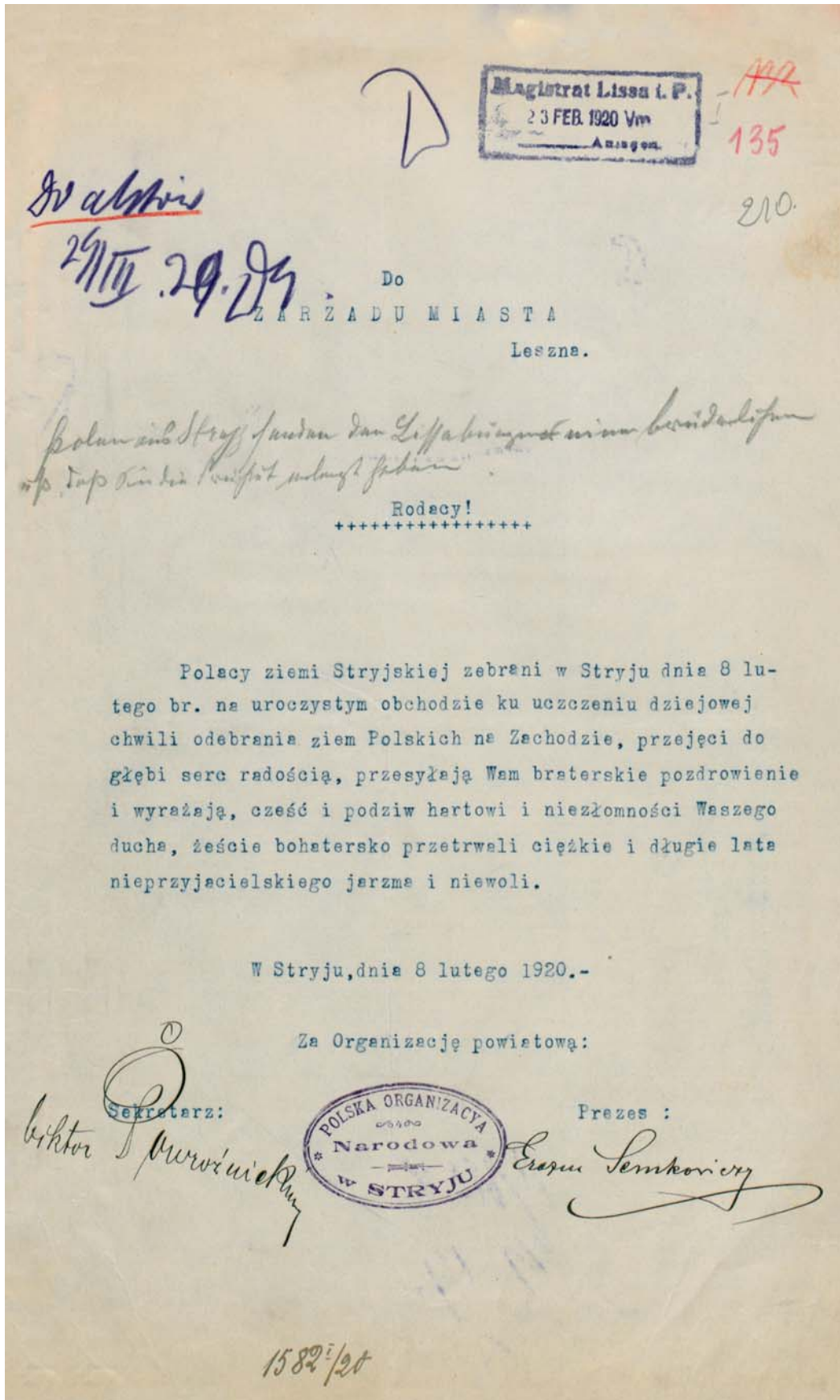
112
 Do
 J. W. Pana Starosty
 pow. leszczyńskiego

Dywizja poprosi p. Starostę na konferencję jak tylko
 będzie wiadomy termin zajmowania Polsce przyznaných obszarów
 i również bliższe dane obsadzenia.

Z r.
 Adjutant 3. dywizji
Magomai
 porucznik.

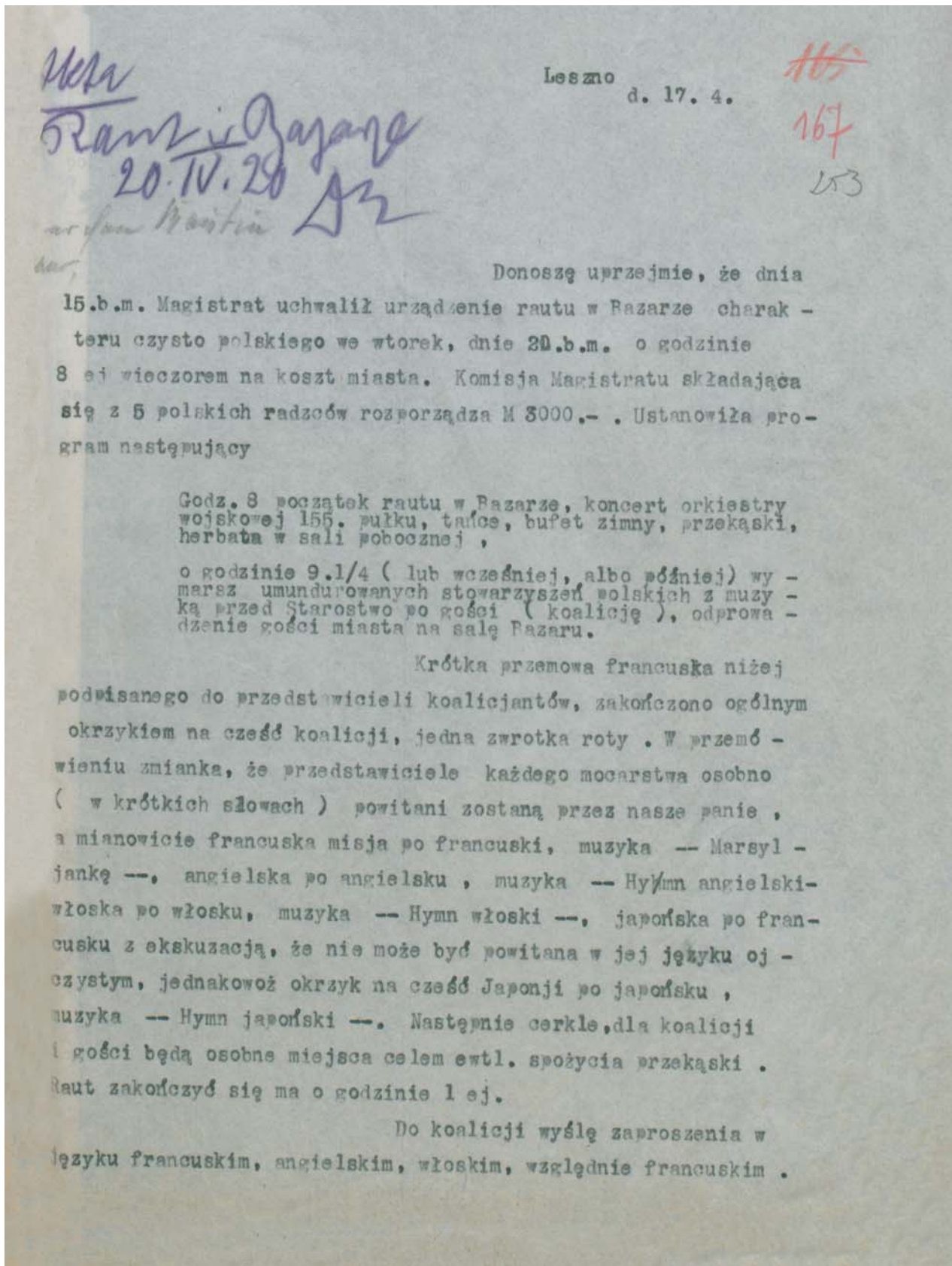
11. Pismo adiutanta
 3. Dywizji Strzelców
 Wielkopolskich do starosty
 leszczyńskiego Tadeusza
 Sobeskiego zapraszające
 na konferencję w sprawie
 zajmowania obszarów
 przyznaných Polsce,
 30 listopada 1919 r.

APL, Starostwo
 Powiatowe w Lesznie,
 sygn. 3, s. 112



12. Gratulacje z okazji włączenia do Polski, przesłane do Zarządu Miasta Leszna przez Polską Organizację Narodową w Stryżu, 8 lutego 1920 r.

APL, Akta miasta Leszno, sygn. 1345, s. 210



13. Informacja o uchwaleniu przez Magistrat Leszna przygotowania na koszt miasta uroczystego rautu w „Bazarze” na cześć Międzynarodowej Komisji Granicznej, 17 kwietnia 1920 r.

APL, Akta miasta Leszno, sygn. 1345, s. 253

Lissaer Tageblatt.

Verantwortlicher Redakteur: Erich Wittig, Lissa i. P.

Druck von D. Eifermann, Lissa i. P.

Soldaten und Bürger!

Die Soldaten der Garnison Lissa haben heute einen

Soldatenrat

gebildet, der, vom Vertrauen der Kameraden getragen, diejenigen Maßnahmen treffen wird, die der freiheitliche Geist der neuen Zeit erfordert.

Soldaten und Bürger!

Jedermann ist dafür verantwortlich, daß das Wohl des Volkes und des Landes nicht durch Unordnung u. Unruhen gefährdet wird. Der Soldatenrat wird im Einvernehmen mit der bürgerl. Verwaltung hierfür Sorge tragen u.

**jedem Versuch zu Gewalttätigkeiten und
Ruhestörung energisch entgegentreten.**

Den Posten und Patrouillen des Soldatenrats, welche

**durch rote Armbinde kenntlich sind, ist
unbedingter Gehorsam**

zu leisten.

Wünsche und Beschwerden sind bei dem Soldatenrat freimütig anzubringen, der für Abstellung von Mißständen unverzüglich sorgen wird.

Der Pflichtgruß ist abgeschafft.

Weitere Verordnungen sind abzuwarten.

Der Sitz des Soldatenrats befindet sich vorläufig im Speiseraum der Kaserne 3. Batt. 50.

Halte Ruhe und bewahrt Vertrauen.

Lissa, den 10. November 1918.

Der Soldatenrat.

S. U.

Rabe. Brauer. Koch. Rechenberg. Kirmes.

Beihilfe.

Der Arbeiter- und Soldatenrat hat im Einvernehmen mit den Behörden sowie dem deutschen und polnischen Volksvrat die Bildung einer

freiwilligen Bürgerwehr

für die Stadt Lissa

auf Grundlage der Ehrenpflicht befristet.
Die Bürgerwehr soll befristet aus Bürgern beider Nationalitäten im Verhältnis zu ihrer Einwohnerzahl.

- 1) Der Wehr wird angelehnt ein Arbeiter- und Soldatenrat, sowie zur Führung von Berlin und Glogowin.
- 2) Der Wehr wird angelehnt der Arbeiter- und Soldatenrat, sowie zur Führung von Berlin und Glogowin.
- 3) Der Wehr wird angelehnt der Arbeiter- und Soldatenrat, sowie zur Führung von Berlin und Glogowin.
- 4) Der Wehr wird angelehnt der Arbeiter- und Soldatenrat, sowie zur Führung von Berlin und Glogowin.
- 5) Der Wehr wird angelehnt der Arbeiter- und Soldatenrat, sowie zur Führung von Berlin und Glogowin.
- 6) Der Wehr wird angelehnt der Arbeiter- und Soldatenrat, sowie zur Führung von Berlin und Glogowin.
- 7) Der Wehr wird angelehnt der Arbeiter- und Soldatenrat, sowie zur Führung von Berlin und Glogowin.
- 8) Der Wehr wird angelehnt der Arbeiter- und Soldatenrat, sowie zur Führung von Berlin und Glogowin.
- 9) Der Wehr wird angelehnt der Arbeiter- und Soldatenrat, sowie zur Führung von Berlin und Glogowin.
- 10) Der Wehr wird angelehnt der Arbeiter- und Soldatenrat, sowie zur Führung von Berlin und Glogowin.

Der Arbeiter- und Soldatenrat.
Laskamp.
Der deutsche Volksrat.
Kriessel.

Zünftige Wahlen werden angeschlossen in den Geschäftszimmern des unterzeichneten Volksrates.

Der deutsche Volksrat.
Kriessel.

Ende von H. Glogowin, 1919.

Uchwała.

Rada Robotników i Żołnierzy uchwała, że zwała władz oraz Rad Ludowych Polskiej i Niemieckiej, utworzenie honorowej

Straży Obywatelskiej

dla miasta Leszna,

mającej się składać z obywateli obu narodowości w stosunku do ilości mieszkańców.

- 1) do utrzymania pokoju i spokoju jako i do zapewnienia życia i zdrowia obywateli.
- 2) do pomocy dla koczujących, w razie potrzeby.
- 3) do pomocy dla koczujących, w razie potrzeby.
- 4) do pomocy dla koczujących, w razie potrzeby.
- 5) do pomocy dla koczujących, w razie potrzeby.
- 6) do pomocy dla koczujących, w razie potrzeby.
- 7) do pomocy dla koczujących, w razie potrzeby.
- 8) do pomocy dla koczujących, w razie potrzeby.
- 9) do pomocy dla koczujących, w razie potrzeby.
- 10) do pomocy dla koczujących, w razie potrzeby.

Rada Robotników i Żołnierzy.
Laskamp.
Niemiecka Rada Ludowa.
Kriessel.

Natychmiastowe zgłoszenia przynajmniej się w biurze Rady Ludowej ul. Komeniusza 2 parter między 9-12 przed południem.

Ruszczyński.
Kriessel.

2. Uchwała Rady Robotników i Żołnierzy o utworzeniu honorowej Straży Obywatelskiej dla miasta Leszna, Leszno, 4 stycznia 1919 r. MOL, nr inw. MLPHa 117

Mitbürger! Soldaten!

Dem Befehl zum Eintritt in die Deutsche Bürgerwehr sind bisher noch nicht alle Deutschen Einwohner unserer Stadt, soweit sie im Heeresdienst gestanden haben, nachgekommen. Dieser Befehl wird hiermit wiederholt. Alle ehemaligen Heeresangehörigen, gleichgültig mit welcher Waffe sie ausgebildet worden sind, oder in welchem Dienstverhältnis sie gestanden haben, haben sich bis

heute Montag, den 13. d. Mts.,

— nachmittag 5 Uhr —

im Geschäftszimmer des Deutschen Volkstrates

Kaiser Wilhelmstraße 17

zu melden. Es wird angenommen, daß der Dienst in der Wehr unentgeltlich geleistet wird. Wer dies nicht zu können glaubt, erhält 5 Mark tägliche Löhnung.

Lissa, den 13. Januar 1919.

Der Stadtkommandant.

Lepper, Generalmajor.

Der Arbeiter- und Soldatenrat.

J. B.: Maciejewski.

J. B.: Bloch.

Der Magistrat und die Polizeiverwaltung

Wollburg.

Druck von D. Effermann, Lissa i. B.

3. Obwieszczenie do niemieckich mieszkańców i żołnierzy miasta podpisane przez komendanta miasta gen. mjr. Leppera, Radę Robotniczo-Żołnierską i Magistrat, Leszno, 13 stycznia 1919 r.

Zołnierze Polacy!

Obowiązkiem dzisiaj jest
siły swe oddać w służbę Ojczyzny!
Zacisnąć zęby i nie szemrać,
lecz Polskę budować.

Ty, młody Polaku, który w wojsku służyłeś, gdzie możesz
 dzisiaj najlepiej spełnić swój obowiązek?
 (Odpowiedź tylko jedna:

✱ Jako żołnierz Polski! ✱

Wstąp do wojska polskiego!

Dopóki naczelnym dowódcą nasz, gen. Dowbór-Musiński
 i Naczelną Radą Ludową zarządziła tylko pobór trzech ro-
 czników, niech reszta żołnierzy stawia się dobrowolnie.

Nie puszajmy tych, co nie poszli, lecz na tych, co już
 obowiązek swój spełnili.

Niech zgłaszają się w pierwszym rządzie nieżonaci,
 i którzy nie są obciążeni troską o wyżywienie rodziny.

Młodzi żołnierze z powiatu gostyńskiego niech się zgła-
 szają w

Biuro w Koszarach Gostyńskich,
 które są w Cukrowni.

Żołd każdego żołnierza zapewniony, a im więcej nas
 będzie, tem łatwiej spełnimy nasze zadanie: **obrony granic.**
domów i rodzin naszych.

Dowództwo

na odcinek Leszna.

4. Odezwa Dowództwa na odcinek Leszna, wzywająca żołnierzy do oddania sił
 w służbie Ojczyźnie, 1919 r.

MRK



5. Pocztówka patriotyczna z okresu Powstania Wielkopolskiego, 1919 r.
 APL, ZBoWiD w Lesznie, sygn. 11454

PRASA

1. Rozporządzenie starosty dr. Roberta Lorenza w sprawie podporządkowania urzędów powiatowych radom robotniczym i żołnierskim i kontynuowania dotychczasowej działalności na polecenie nowego rządu

APL, „Kostener Kreisblatt”, nr 137
z 14 listopada 1918 r.

2. Odezwa Rady Żołnierskiej do ludności pow. kościańskiego nakazująca podporządkowanie się rozporządzeniom dotychczasowych urzędów, terminowe dostarczanie produktów spożywczych, otoczenie opieką osób żyjących w niedostatku oraz ostrzegająca o możliwych kradzieżach żywności przez zwałnianych jeńców, datowana 13 listopada 1918 r.

APL, „Kostener Kreisblatt”, nr 137
z 14 listopada 1918 r.

A m t l i c h e r T e i l .

Nach Anordnung der neuen Regierung haben sämtliche Behörden ihre dienstliche Tätigkeit fortzuführen und muß ihren Anordnungen unbedingte Folge geleistet werden. Der Arbeiter- und Soldatenrat, dem sich die Behörden des Kreises der ergangenen Anordnung gemäß am 11. d. Mts. zur Verfügung gestellt haben, wird für Aufrechterhaltung der Ruhe und Ordnung Sorge tragen. Der Arbeiter- und Soldatenrat hat die Bestimmung getroffen, daß die Ablieferung von Lebensmitteln, wie Getreide, Kartoffeln, Vieh usw. pünktlich zu erfolgen hat, und ist höheren Orts angewiesen, im Weigerungsfalle die Ablieferung zu erzwingen.

An alle Kreisinsassen wird die dringende Bitte gerichtet, freiwillig und pünktlich den Anordnungen nachzukommen.

Die Behörden werden gebeten, Vorstehendes bekannt zu machen.

Kosten, den 11. November 1918.

Der Kreis-Auschuß.
Dr Lorenz.

A u f r u f

des Soldatenrats Kosten an die Bevölkerung des Kreises Kosten.

1. Sämtliche Behörden und Beamten, Gendarmerie und Polizei des Kreises Kosten haben ihre Tätigkeit wie bisher fortzusetzen. Den Anordnungen dieser Behörden und deren Beamten ist seitens der Bevölkerung unbedingt Folge zu leisten.
2. Im Interesse der Versorgung der Bevölkerung mit Nahrungsmitteln ist es strengste Pflicht der Landwirte, nicht nur die ihnen aufgegebenen Mengen von Nahrungsmitteln in vollem Umfange und rechtzeitig an die zuständigen Stellen abzugeben, sondern auch darüber hinaus alles, was verfügbar ist.
3. Die in Beschäftigung stehenden Kriegsgefangenen dürfen unter keinen Umständen eigenmächtig entlassen werden. Es ist sonst zu befürchten, daß die mittellos im Lande herumziehenden Kriegsgefangenen sich ihren Unterhalt durch Raub und Plünderung zu verschaffen suchen und die öffentliche Sicherheit stark gefährden.
4. Der Soldatenrat versichert hiermit allen Einwohnern des Kreises, daß er sich die Fürsorge für sie ohne Unterschied ganz besonders angelegen sein lassen wird. Er erwartet aber dafür von der Bevölkerung unbedingtes Vertrauen und tatkräftige Unterstützung jedes Einzelnen. Nur dann wird es ihm möglich sein, die übernommenen Pflichten im Interesse des Großen und Ganzen zu erfüllen.

Soldaten aus der Stadt und dem Landkreise Kosten sind auch dem Soldatenrat beigetreten und werden für die Interessen der Einwohnerschaft besonders eintreten.

K o s t e n , den 13. November 1918.

Der Soldatenrat Kosten.

A m t l i c h e r T e i l .	
<p style="text-align: center;">Kameraden!</p> <p>An alle entlassenen Kameraden wird die dringende Bitte gerichtet</p> <p style="text-align: center;">sofort die Arbeit anzunehmen.</p> <p>Es werden überall in Stadt und Land fleißige Hände gebraucht, bemüht Euch sofort selbst oder bei den Arbeitsnachweiser um Beschäftigung. Wartet nicht erst ab</p> <p style="text-align: center;">bis Euer Geld verbraucht ist,</p> <p>geht gleich an eine Beschäftigung. Nur auf diese Weise hilft Ihr der guten Sache und zeigt Euch der gewonnenen Freiheit würdig.</p> <p>Niemand soll feiern, heßt und arbeitet wo Ihr könnt und was Ihr könnt; jeder gebe sein Bestes um die Wunden des Krieges zu heilen.</p> <p>K o s t e n , den 21. November 1918.</p> <p style="text-align: center;">Der Soldatenrat Kosten.</p>	<p style="text-align: center;">Achtung! Towarzysze! Baczność!</p> <p>Wszystkich puszczonech z wojska towarzyszy uprasza się usilnie,</p> <p style="text-align: center;">aby natychmiast zaczęli pracować.</p> <p>Tak w mieście jak i na wsi potrzeba rąk do pracy, dlatego udajcie się zaraz do biur wskazywania pracy lub osobiście starajcie się o zajęcie. Nie czekajcie,</p> <p style="text-align: center;">aż wasze pieniądze się zużyją.</p> <p>Idźcie zaraz pracować. Tylko wtenczas pomożecie dobrej sprawie i okażecie się godnymi zdobytej wolności.</p> <p>Nikt nie powinien święcić; pomagajcie i pracujcie, gdzie kto może i co tylko umie. Każdy powinien się starać o zagojenie ran, które wojna zadała.</p> <p>K o s c i a n , 21. listopada 1918.</p> <p style="text-align: center;">Rada żołnierska w Kościanie.</p>

3. *Apel Rady Żołnierskiej w Kościanie do zdemobilizowanych towarzyszy o natychmiastowe podjęcie pracy*
 APL, „Kostener Kreisblatt”, nr 140 z 21 listopada 1918 r.

<p style="text-align: center;">Część urzędowa.</p> <p>Rada robotnicza i żołnierska powiatu kościańskiego powołała mnie do objęcia urzędu starostwa i wydziału powiatowego. Mieszkając w powiecie od lat 38, sądzę, że ludności jestem znany. Proszę zatem wszystkich mieszkańców, bez różnicy wyznania i narodowości, aby mnie darzyli zaufaniem i pomagali mi w trudnym moim urzędowaniu.</p> <p>Sposób administracji powiatu pozostaje niezmienny.</p> <p>Dla dobra ogółu upraszam, aby wszyscy wypełniali swe obowiązki i mam nadzieję, że spokój nigdzie nie zostanie zakłócony.</p> <p>Przy tej sposobności zaznaczyć muszę dobitnie, że rolnicy nie zaopatrywali dotychczas dostatecznie w żywność ludność miejską. Za mało przedewszystkiem dostarczano masła, mięsa i tłuszczu.</p> <p>Stosunek ten zmienić się musi odtąd na lepsze, gdyż obowiązkiem naszym starać się aby ludność miejska nie przymierała głodem. Przykro by mi było, gdybym musiał po wsiach urządzać rewizje i opornych surowo karać. Także surowym karom podlegają paskarze to jest handlarze pokątni.</p> <p style="text-align: center;">Starosta kościański. R a s z e w s k i .</p>	<p style="text-align: center;">A m t l i c h e r T e i l .</p> <p>Auf Anordnung des hiesigen Arbeiter- und Soldaten-Rates habe die Verwaltung des Landratsamtes und Kreis-Ausschusses des Kreises Kosten übernommen. Im Kreise geboren, und seit 38 Jahren hier angefaßen, glaube ich den Einwohnern des Kreises nicht unbekannt zu sein. Ich bitte daher, sämtliche Kreisinsassen ohne Unterschied der Nationalität und Konfession, mir ihr Vertrauen zu schenken und mich in meinem schwierigen Amt unterstützen zu wollen.</p> <p>Der Kreis wird in der bisherigen Weise weiter verwaltet. Jedermann tut seine Pflicht weiter. Ich ersuche, auch dafür zu sorgen, daß Ruhe und Ordnung nirgends gestört werden.</p> <p>Bei dieser Gelegenheit kann ich nicht umhin, an unsere Herren Landwirte das dringende Ersuchen zu richten, die Einwohner der Städte in bisher vorgeschriebener Weise mit Lebensmitteln zu versehen.</p> <p>Es fehlt vor allem an Butter, Fleisch und Fett.</p> <p>Wir können nicht zulassen, daß in den Städten die Frauen und Kinder Hunger leiden. Es wäre traurig, wenn ich genötigt sein sollte, Revisionen auf dem Lande vorzunehmen und gegen die Säumigen mit Strafen vorzugehen. Auch die Schleihändler werden schwer bestraft.</p> <p style="text-align: center;">Der Bezwalter des Kreises Kosten. v o n R a s z e w s k i .</p>	<p style="text-align: center;">Do ludności niemieckiej m. Kościana.</p> <p>W ostatnim czasie zachodziły niekiedy starcia i zaczepki wzajemne między ludnością polską i niemiecką miasta naszego. Do ludności polskiej już się zwróciliśmy w osobnej odezwie, zalecając spokój i rozwagę celem zapewnienia miastu naszemu porządku i bezpieczeństwa publicznego. Z tem samym napomnieniem zwrócić się musimy także i do ludności niemieckiej, gdyż jak stwierdzono, także i z tej strony zachodziły karygodne zaczepki i prowokacje wobec ludności polskiej od wieków zasiedlającej tutaj na swej własnej ziemi.</p> <p>Nie postępując za haniebnym wzorem brutalnego traktowania braci i siostr naszych przez Niemców, tam gdzie są w większości lub chwilowo zdobyli przewagę, my Polacy pragniemy obcej na tej ziemi ludności niemieckiej zapewnić wolność osobistą oraz bezpieczeństwo życia i mienia, jednakże tylko pod tym warunkiem, że ludność ta bezwzględnie powstrzyma się od wszelkiej prowokacji i wszelkiego udziału w jakiegokolwiek działalności wroziej wobec Polaków.</p> <p>Jeżeli ludność niemiecka tego przestrzegać będzie, natenczas spokój między obu narodowościami w mieście naszym będzie zapewnionym.</p> <p>Objąwszy z ramienia Polskiej Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu władzę administracyjną i polityczną w powiecie naszym, którą przekazała nam także rozwiązana Rada robotnicza, uważamy za jeden z pierwszych swych obowiązków utrzymanie ładu i porządku w powiecie i wyrażamy nadzieję, że w dążeniu do tego wspierać nas będzie także ludność niemiecka we własnym dobrze zrozumianym interesie.</p> <p style="text-align: center;">Polska Rada Ludowa na powiat kościański.</p>
--	---	---

4. *Informacja starosty kościańskiego Gustawa Raszewskiego o powołaniu go na ten urząd przez Radę Robotniczą i Żołnierską powiatu kościańskiego*
 APL, „Oređownik Powiatowy. Urzędowy organ dla powiatu kościańskiego”, nr 3 z 7 stycznia 1919 r.

5. *Odezwa Polskiej Rady Ludowej na powiat kościański do ludności niemieckiej miasta Kościana, styczeń 1919 r.*

APL, „Oređownik Powiatowy. Urzędowy organ dla powiatu kościańskiego”, nr 8 z 18 stycznia 1919 r.

We wschodnich naszych prowincjach oczekuje cały szereg zagadnień ważnej doniosłości swego rozwiązania. Dla tego też przez najwyższe dowództwo armii zostały sformowane oddziały ochronne granic wschodnich. Nazwa „Najwyższa komenda armii“ została obrana dlatego, że w ten sposób instytucja państwa ma możność najlepszego zjednoczenia w sobie wszystkich organów wykonawczych. W rzeczywistości jednakowoż właściwa najwyższa komenda armii do dziś jeszcze nie istnieje i głównodowodzący nie został dotychczas mianowany. Celem uniknięcia nieporozumień z powodu powyższej nazwy, odpowiedni wydział ministerej wojny otrzymał nazwę „Centralny Zarząd dla odrony granic wschodnich“. Urząd ten pozostaje pod kontrolą członka centralnego wydziału Rady robotniczo-żołnierskiej. Urząd ten ma być Centralną z której będą wydawane odpowiednie wskazówki, celem rozwiązania bieżących spraw natury gospodarczej i wojskowej. Władza wykonawcza pochpyza w rękę odnośnej generalnej komendy, pozostającej pod kontrolą Rad robotniczo-żołnierskich. Sprawami natury politycznej Centralny wydział dla odrony granic wschodnich się nie zajmuje.

Centralny wydział ochrony granic wschodnich ma za zadanie odronę wszystkich prowincji Państwa nad wschodnią granicą, wynoszącą od Kłajpedy do Katowic około 1000 km. Jest zatem mylnym twierdzeniem, że powyższy wydział został stworzony dla uregulowania zagadnień polsko-niemieckich jako też, ażeby prowadzić miał wojnę przeciw polakom. Podług dotychczasowych oficjalnych oświadczeń ze strony Polaków i Niemców, ani Polacy, ani Niemcy nie zamierzają rozpoczynać wrogich wzglę-

dem siebie przedsięwzięć.

Podług warunków zawieszenia broni granice Rzeszy Niemieckiej z dnia 1. sierpnia 1914 r. pozostają nadal, aż do dycyzji kongresu pokojowego. Stosunki między obydwoima narodami naszego wschodu, które wskutek zawieszenia broni uległy pewnym zamieszaniom, wymagają odpowiedniego uregulowania. Nawet podczas zupełnego pokoju granic Państw bez jakowegoś zezwolenia nie można przechodzić, wobec czego jest zupełnie jasnym, że obecnie temwięcej granice te muszą być obsadzone przez wojskowe oddziały ochronne. Niemieckie kierownictwo państwowe pertraktuje obecnie z polskim Rządem, ażeby i ze strony polskiej granice te również były obsadzone. Dla lepszego umotywowania powyższych wywodów dodaje co następuje:

1. Przez wschodnią naszą granicę powracają nasze wojska z Litwy, Kurlandji, Polski, Ukrainy, Węgier, Rumunji, Serbji i Turcji. Wojska te liczą na to, że wreszcie na niemieckiej ziemi zostało wszystko przygotowane, ażeby się nimi należycie zaopiekować, skierować je do stron ojczyźnych, dać im pracę itd. Przy tak wielkim napływie tak wielu rozwiązanych i często nawet bez dyscypliny wojskowej powracających formacji wojskowych musi być stworzoną na granicy odpowiednia organizacja; powinny być utworzone komendantury dworcowe, przytułki noclegowe, zakłady do wydawania pożywnie i nowych ubrań, następnie zakłady dezinfekcyjne itd. — jednym słowem winny być stworzone odpowiednie instytucje, któreby niosły naszym wojakom pomoc, tak jak to ma miejsce na zachodzie. To jest tylko możliwym wtedy, jeżeli pomoc ta zostanie ujęta w odpowiednią organizację.

2. Ku naszym granicom mogą się skierować istniejące już i poważnie zagrożające porządkowi społecznemu ciemne masy bolszewickie, które mogą bardzo poważnie zakłócić spokój publiczny. Ażeby temu zapobiedz, zmuszeni jesteśmy strzedz pilnie naszych granic i to tembardziej, że nadchodząca zima i nędza, a poza tem idąca żądza cudzej własności, elementy te jeszcze więcej do czynów karygodnych powodują.

3. W obrębie prowincji wschodnich tulają się całe zastępy jeńców wojennych, które wskutek rozluźnienia posterunków wojskowych, pilnujących porządku w obozach i miejscach koncentracyjnych, rozproszyli się dowolnie na całym pograniczu. Również i oni mogą zakłócić porządek publiczny i spokój wszystkich mieszkańców prowincji wschodnich, bez względu na to, jakiej narodowości ci mieszkańcy są. Ponieważ wszystkie te organy bezpieczeństwa, które miały za zadanie utrzymanie porządku i spokoju publicznego częściowo się rozluźniły i znikły, przeto muszą one być znowu uzupełnione i na nowo zorganizowane. Do tych organizacji powinni się zgłosić ochotnicy, podobnie jak n. p. do służby bezpieczeństwa w Berlinie. Na zakończenie podaje jeszcze następujące uwagi:

1. Urząd dla spraw zagranicznych rozpocznie pertraktacje z Rządem polskim celem porozumienia się w sprawach politycznych,
2. nasza granica z dnia 1. sierpnia 1914 r. zostanie w porozumieniu się z Polakami znowu zorganizowaną, celem przyjęcia powracającej armii wschodniej.
3. spokój i porządek publiczny musi być zagwarantowany.

podp. G ö h r e, S c h e u c h,
półsekretarz stanu. minister wojny.

In unserer östlichen Provinzen hatten eine ganze Anzahl von Fragen ihrer Lösung. Hierfür wurde das „Armee-Oberkommando“ Heimat-Schutz Ost gebildet. Die Bezeichnung „Armee-Oberkommando“ wurde gewählt, weil eine nach dem Muster des Armeeoberkommandos zusammengesetzte Behörde am besten die für die Bearbeitung notwendigen Organe in sich zu vereinigen schien und A. D. R. die Bezeichnung für die den Generalkommandos vorgelegte Behörde war. Ein tatsächliches Armeeoberkommando existiert bis heute nicht. Ein Oberbefehlshaber war nicht ernannt worden. Um die aus der bisherigen Namensgebung entstandenen Missdeutungen auszuschließen erhält die im Kriegsministerium arbeitende Behörde die Bezeichnung „Zentralstelle Grenzschutz Ost“. Sie wird von einem Beauftragten des Vollzugsausschusses des Arbeiter- und Soldatenrates kontrolliert. Sie soll die Zentrale sein, von der die Richtlinien ausgehen, die nötig sind, für die Lösung der schwebenden Fragen wirtschaftlicher und militärischer Art. Die Einzelleistungen liegen in Händen der von ihren A- und S-Räten kontrollierten Generalkommandos. Mit politischen Fragen beschäftigt sich die Zentralstelle Grenzschutz Ost nicht. Auf Grund dieser Ausführungen sei nunmehr ausdrücklich festgestellt.

Die Zentralstelle Grenzschutz Ost befaßt sich mit den gesamten Gebieten westlich unserer rund 1000 (tausend) Kilometer langen Ostgrenze von Memel bis Kattowitz. Es ist demnach gänzlich irrig zu behaupten, die Behörde sei lediglich für die Regelung polnischer Fragen geschaffen oder etwa dazu da, um „Krieg gegen Polen“ zu führen. Nach allen bisher vorliegenden offiziellen Erklärungen, beabsichtigen weder Polen noch

Deutschland feindselige Handlungen; nach den Waffenstillstandsbedingungen gilt bis zum Friedenskongreß als Reichsgrenze die Grenze vom 1. August 1914. Die Zustände an unserer Ostgrenze, die infolge des eingetretenen Waffenstillstandes in einige Verwirrung geraten sind, bedürfen einer Neuordnung. Schon im tiefsten Frieden ist die Grenze jedes Landes nicht ohne weiteres passierbar. Es liegt auf der Hand, daß sie erst recht in jetziger Zeit mit Sicherheitsorganen besetzt sein muß. Die Reichsleitung steht mit der poln. Regierung darüber in Verhandlung, ihrerseits das Gleiche zu tun. Zur näheren Begründung seien folgende Einzelheiten hinzugefügt:

1. Ueber unsere Ostgrenze kommen nach unsagbaren Entbehrungen unsere Truppen aus Litauen, Kurland, Polen, Ukraine, Ungarn, Rumänien, Serbien und der Türkei zurück. Sie rechnen mit Recht darauf, daß nun auf deutschem Boden alles geschehen ist, um sie zu versorgen, zu verspflegen, sie weiter zu leiten, ihnen Arbeit nachzuweisen u. s. w. Bei dem ungeheuren Massenandrang so vieler, militärisch oft lose gewordener Verbände muß an der Grenze eine tadellose funktionierende Organisation bestehen; es seien genannt: „Bahnhofscommandanturen, Verpflegungsanstalten, Unterkunftsmöglichkeiten, Reueneinkleidung, Entlaufungsanstalten usw. Genau wie im Westen dieser Dienst von besonders dazu eingesehten, von A- und S-Räten kontrollierten Verbänden geschieht, muß das auch im Osten der Fall sein. Das ist nur möglich, wenn wir fest Verbände dorthin führen; denn vorhanden war nichts außer den zum Teil auseinandergegangenen Ersatztruppenteilen.

2. Gegen unsere Grenzen können im ferneren Osten bereits bestehende leichtere

Elemente herandrängen, welche die bürgerliche Sicherheit auf das Schwere gefährden. Gegen das Herankommen solcher, außerhalb jeder bürgerlichen Ordnung stehenden Elemente müssen wir unsere Grenzen schützen, namentlich, wenn mit hereinbrechenden Winter Not und Begehrlichkeit sich steigern.

3. Innerhalb unserer östlichen Gebiete hat sich ein großer Teil der bisher in Gefangenenlagern zusammengehaltenen gewesen Kriegesgefangenen infolge der Verringerung der Bewachungsmannschaften freigemacht und zieht unkontrolliert seiner Wege. Auch durch sie kann Ruhe und Sicherheit und Ordnung für alle Bewohner der Ostprovinzen, gleich welcher Nationalität sie angehören, gefährdet werden. Die hier für all das vorhanden gewesenen Sicherheitsorgane sind zum Teil verchwunden, sie müssen wieder ergänzt werden. Dazu sollen Freiwillige eingestellt werden, ähnlich wie sie sich z. B. für den Sicherheitsdienst Groß-Berlin organisiert haben. Zum Schluß sei nochmals zusammenfassend bemerkt:

1. Das auswärtige Amt wird mit der polnischen Regierung Uebereinstimmung in den politischen Fragen hebeisführen.
2. Unsere Grenze vom 1. 8. 14. muß im Benehmen mit Polen wieder organisiert werden zur Uebernahme der rückkehrenden Ostarmee.
3. Ruhe und Ordnung muß garantiert bleiben.

gez. G ö h r e,
Unterstaatssekretär.

gez. Scheuch,
Kriegsminister.

6. Informacja ministra wojny Rzeszy Niemieckiej płk. Walthera Reinhardta o sformowaniu oddziałów do ochrony granic wschodnich

APL, „Orędownik Powiatowy. Urzędowy organ dla powiatu kościańskiego“, nr 3 z 7 stycznia 1919 r.

A m t l i c h e r T e i l .

Bekanntmachung.

Verchiedene unliebbame Borkommnisse gebert mit Betanlassung, die Kreiseingefessenen auf Folgendes aufmerkiam zu machen:

Sämliche Wendarmie-Wachmeisterdes Kreises versehen ihren Dienst in unerbänderter Weise weiter und haben die Be-rechtigung, Waffen zu tragen. Die Be-völkerung muß sich darüber klar sein, daß die Wendarmie ihre Waffen nicht gegen die polnische Bevölkerung, sondern zum Schutze der Gelamtheit gegen unberechtigte Angriffe auf Leben und Eigentum, ohne Unterchied der Nationalität, trägt.

Ich bitte daher sämtliche Bewohner des Kreises, diesen Beamten volles Vertrauen entgegenzubringen und ihnen nicht durch Mißtrauen und Gehässigkeit den an sich schon aufreibenden Dienst noch zu erschweren. Nur durch ein auf gegenseitige Unterstützung beruhendes gutes Einvernehmen zwischen Bevölkerung und Polizei kann die öffentliche Ruhe, Sticherheit und Ordnung aufrechterhalten werden.

Den Anordnungen und Anweisungen der Wendarmie-Wachmeister auf dem Gebiete der gerichtlicher, sowie der Verwaltungspolizei ist nach wie vor Folge zu leisten.

Andererseits sind die Wendarmie-Wachmeister dem Publikum gegenüber zu Höflichkeit und Zuverlässigkeit verpflichtet. Unnötige Belästigungen und kleinliche Strenge ihrerseits haben zu unterbleiben.

D e r Q a n d r a t .
v. Raszewski.

Starosta.
R a s z e w s k i .

Nach der Verordnung der preussischen Regierung vom 21. Dezember v. Js. finden die Wahlen zur vorkommenden preussischen Landesversammlung

Sonntag, den 26. Januar d. Js.

Sie beginnen um 9 Uhr vormittags und werden um 8 nachmittags geschlossen.

Die Stimmbezirke, die Wahllocher und Stellvertreter, die Wahlräume sind dieselben, wie sie für die Wahlen zur verfassunggebenden deutschen Nationalversammlung in der Bekanntmachung vom 2. d. Mts. in Nr. 4 des diesjährigen Kreisblatts bekannt gegeben worden sind. Nur sind folgende Änderungen eingetreten:

Die Stadt Czempin bildet mit einem Stimmbezirk mit 2212 Seelen.

Als Wahllokal ist der Ertelische Saal in Czempin bestimmt worden.

Wahlvorsteher ist der Rektor Neumann, Stellvertreter der Kaufmann A. Schneider in Czempin.

Dem Stimmbezirk 7 werden ausgeteilt: Borowo Gut und Gemeinde, Wahlort Hofverwalter Grajek in Borowo, Stellvertreter: Jörifer Stein in Borowo.

Stimmbezirk 8: Borowo Gut und Gemeinde sind zu streichen (vergl. Stimmbezirk 7)

Wahlort: Pichanin Gutschaus (nicht Piotrkowice)

Stimmbezirk 9: Wahlort: Gilgenhof Dautz Galtshaus. Wahlvorsteher: Administrator Geide in Gilgenhof. Stellvertreter: Brennetierverwalter Meyer in Gilgenhof.

Die Herren Bürgermeister, Guts- und Gemeindevorsteher erliche ich, Vorliegendes **Ipätekens am 18. d. Mts.** in den Städten, Gemeinden und Gutsbezirken in ortsüblicher Weise öffentlich bekannt zu geben.

Kösten, den 11. Januar 1919.
D e r Q a n d r a t .
v. Raszewski.

Nach Podlug rozporządzenia Rządu pruskiego z dnia 21 grudnia 1918 wybory do konstytucyjnego pruskiego Sejmu krajowego odbędą się **w niedzielę, dnia 26 stycznia 1919.**

Wybory rozpoczną się o godz. 9tej rano i skończą się o godz. 8 mej wieczorem.

Okręgi wyborcze, przewodniczący wyborów, ich zastępcy i lokale wyborcze są te same, co i dla wyborów do niemieckiego Zgromadzenia narodowego i były podane w ogłoszeniu w O-rzędniku Powiatowym w nr. 4 i 5 tym.

Nastąpiły tylko następujące zmiany: Miasto Czempin stanowi jeden odrębny okręg wyborczy o 2212 mieszkańca.

Jako lokal wyborczy została przeznaczona sala Ertela w Czempiniu. Przewodniczącym wyborów został wyznaczony rektor Neumann, zastępcą zaś kupiec A. Schneider, obydwaj z Czempinia.

Do 7go okręgu wyborczego zostały przydzielone: Borowo, wieś i dominium, lokal wyborczy: kasa dominialna w Borowie,

przewodniczący wyborów: inspektor podworsowy Grajek w Borowie, zastępca zaś leśniczy Stein w Borowie.

W 8ym okręgu wyborczym wieś i dominium Borowo należy skreślić (porównaj z 7 okręgiem wyborczym).

Jako miejsce wyborów w tym okręgu wyznaczono oberżę w Pichaninie (anie w Piotrkowicach), w 9ym okręgu wyborczym zaś wyznaczono oberżę Dautza w Pietrowie. Przewodniczącym wyborów jest administrator Geide, zastępcą zaś gorzelanny Meyer, obydwaj z Pietrowa.

Pp. burmistrzów oraz sołtysów gmin wiejskich i dominialnych proszę ogłosić powyższe najpóźniej do 18 bm. w miastach oraz gminach wiejskich i dominialnych.

Kościan, dnia 11 stycznia 1919.
Starosta
R a s z e w s k i .

7. *Obwieszczenie starosty kościańskiego Gustawa Raszewskiego dotyczące służby żandarmerii w powiecie*

APL, „Orędownik Powiatowy. Urzędowy organ dla powiatu kościańskiego”, nr 6 z 14 stycznia 1919 r.

8. *Informacja starosty kościańskiego Gustawa Raszewskiego w sprawie wyborów do niemieckiego Zgromadzenia Narodowego w dniu 19 stycznia 1919 r., a także do pruskiego Sejmu Krajowego – w dniu 26 stycznia 1919 r.*

APL, „Orędownik Powiatowy. Urzędowy organ dla powiatu kościańskiego”, nr 6 z 14 stycznia 1919 r.

<p>In nächster Zeit wird ein Hörtermin für den Antrag abgehalten werden. Falls im Kreise der Interessierten keine Anträge eingeklärt werden könnten, bitte ich deren Befitzer, mit dies bis 15. d. Mts. mitzuteilen.</p> <p>Kosten, den 5. Februar 1919.</p> <p>D e r L a n d r a t. von Raszewski.</p>	<p>Im Anschluß an die Verordnung über die wirtschaftliche Demobilisierung vom 7. November 1918 (R. G. Bl. S. 292) hat der Herr Reichskanzler den Herrn Staatskommissar für Demobilisierung ermächtigt, alle Anordnungen für Reichs- und Bundesstaaten zu erlassen, um das Wirtschaftslieben während der wirtschaftlichen Demobilisierung aufrecht zu erhalten. Der Herr Staatskommissar hat mich als Demobilisierungskommissar zu allen nötigen Anordnungen ermächtigt.</p> <p>Auf Grund dieser Ermächtigung ordne ich an:</p> <ol style="list-style-type: none"> 1. Kriegsbefähigte, insbesondere Schwerebeschädigte, d. i. Kriegsbefähigte mit einer Erwerbsbehinderung von 50% und mehr sollen im allgemeinen grundsätzlich bis auf weiteres nicht aus ihren bisherigen Arbeitsstellen entlassen werden. 2. Wenn für die Entlassung eines Schwerebeschädigten dringende Gründe vorliegen, haben die Arbeitgeber sich vorher der Zustimmung des Demobilisierungskommissars zu sichern. Aber auch wenn der Unteranspruch der Ent-
<p>Entlassung genehmigt hat, ist eine Kündigungsfrist von 4 Wochen einzuhalten. Jede Entlassung ist vom Arbeitgeber unverzüglich dem zuständigen Unteranspruch der Kriegsbefähigtenfürsorge mitzuteilen.</p> <ol style="list-style-type: none"> 3. Die Arbeitsnachweise haben die Instandsetzer, die ihnen angeboten werden, zunächst den zuständigen Unteranspruch für die Kriegsbefähigtenfürsorge zur Verfügung zu stellen und sie erst dann selbst zu befehlen, wenn die Unteransprüche dazu nicht in der Lage sind. 4. Die Gemeinden und Gemeindeverbände haben die Erwerbslosenfürsorge für Kriegsbefähigte im engen Einvernehmen mit dem zuständigen Unteranspruch der Kriegsbefähigtenfürsorge durchzuführen, und von der Voraussetzung abhängig zu machen, daß die Kriegsbefähigten die Reichslage des zuständigen Unteranspruches der Kriegsbefähigtenfürsorge befolgen, daß sie sich insbesondere einer Ausbildung unterziehen, die in ihrem Interesse liegt. (§ 10 der Verordnung über Erwerbslosenfürsorge vom 13. November 1918. <p>Zu widerhandlungen unterliegen den Strafbestimmungen des § 6 der eingangs angezogenen Anordnung.</p> <p>Posen, den 26. Dezember 1918.</p> <p>Der Regierungspräsident.</p>	<p>W najbliższych dniach zbierze się komisja, która będzie licencjonować ogień (kwalifikacja ogierów w celach rozporządzenia). Jeżeli w powiecie są ogień, które mogą być zakwalifikowane do rozporządzenia, natenczas proszę właścicieli ogierów o doniesienie mi o tem do dnia 15 lutego b. r.</p> <p>Kościan, dnia 5 lutego 1919.</p> <p style="text-align: center;">Starosta. R a s z e w s k i.</p> <p>W związku z rozporządzeniem o gospodarce demobilizacji z dnia 7 listopada 1918 r. (Państwowy Dziennik Praw str. 292) upoważnił kanclerz pana komisarza państwowego dla demobilizacji wydawać wszystkie rozporządzenia dla wszystkich państw związkowych, ażeby utrzymać życie gospodarce podczas gospodarczej demobilizacji. Pan komisarz państwowy upoważnił mnie, jako komisarza demobilizacyjnego, do wydawania wszystkich niezbędnych rozporządzeń.</p> <p>Na zasadzie tego upewnocnienia rozporządza, co następuje:</p> <ol style="list-style-type: none"> 1) Inwalidzi wojenni, szczególnie tacy inwalidzi, których zdolność zarobkowania ograniczoną jest do 50% i więcej nie mogą być stanowczo wydaleny z dotychczasowej pracy, t. j. nie mogą być pozbawieni pracy przez swoich dotychczasowych pracodawców. Przepis ten obowiązuje aż do odwołania. 2) Jeżeli do wypowiedzenia pracy ciężko poszkodowanemu inwalidzie wojennemu istnieją poważne i pilne powody, to pracodawca winien się przedtem porozumieć z odnoś-
<p>W najbliższych dniach zbierze się komisja, która będzie licencjonować ogień (kwalifikacja ogierów w celach rozporządzenia). Jeżeli w powiecie są ogień, które mogą być zakwalifikowane do rozporządzenia, natenczas proszę właścicieli ogierów o doniesienie mi o tem do dnia 15 lutego b. r.</p> <p>Kościan, dnia 5 lutego 1919.</p> <p style="text-align: center;">Starosta. R a s z e w s k i.</p> <p>W związku z rozporządzeniem o gospodarce demobilizacji z dnia 7 listopada 1918 r. (Państwowy Dziennik Praw str. 292) upoważnił kanclerz pana komisarza państwowego dla demobilizacji wydawać wszystkie rozporządzenia dla wszystkich państw związkowych, ażeby utrzymać życie gospodarce podczas gospodarczej demobilizacji. Pan komisarz państwowy upoważnił mnie, jako komisarza demobilizacyjnego, do wydawania wszystkich niezbędnych rozporządzeń.</p> <p>Na zasadzie tego upewnocnienia rozporządza, co następuje:</p> <ol style="list-style-type: none"> 1) Inwalidzi wojenni, szczególnie tacy inwalidzi, których zdolność zarobkowania ograniczoną jest do 50% i więcej nie mogą być stanowczo wydaleny z dotychczasowej pracy, t. j. nie mogą być pozbawieni pracy przez swoich dotychczasowych pracodawców. Przepis ten obowiązuje aż do odwołania. 2) Jeżeli do wypowiedzenia pracy ciężko poszkodowanemu inwalidzie wojennemu istnieją poważne i pilne powody, to pracodawca winien się przedtem porozumieć z odnoś- 	<p>nym wydziałem demobilizacyjnym i otrzywać zgodę, jednak wydalenie powinno nastąpić z czterotygodniowym wypowiedzeniem. O każdym wydaleniu winien pracodawca natychmiast powiadomić odnośny Wydział opieki dla inwalidów wojennych.</p> <ol style="list-style-type: none"> 3) Biuro pośrednictwa pracy powinny zakomunikować wszelkie posady dla inwalidów, które im zostaną zaoferowane, przedwysysikiem odnośnemu Wydziałowi opiekuńczemu dla inwalidów wojennych. Posady te mają pozostawać do dyspozycji Wydziału i mogą być obsadzone przez biuro pośrednictwa pracy dopiero wtedy, kiedy Wydział je obsadzić nie będą mogły. 4) Gminy i Związki gmin mają prowadzić opiekę dla nie mających możności zarobkowania inwalidów wojennych w ściśle porozumieniu z odnośnym Wydziałem opiekuńczym dla inwalidów wojennych. Takie przeprowadzenie jednakowoż winno kłaść za warunek, że inwalid wojenny winien postępować podług rad i wskazówek odnośnego Wydziału opiekuńczego dla inwalidów wojennych, a szczególnie w kwestji wykształcenia, które leży w jego własnym interesie. (§ 10 rozporządzenia o opiece nad nie mającymi możności do zarobkowania z dnia 13. listopada 1918 r.) <p>Niezastosowanie się do tych przepisów podlega przepisom karnym podług § 6 wymienionego na wstępie rozporządzenia. Poznań, dnia 26. grudnia 1919.</p> <p style="text-align: right;">Prezes rejencyjny.</p>

9. Informacja starosty Gustawa Raszewskiego o podwyższeniu racy mięsa przez Powiatowy Urząd dla podziatu mięsa w Poznaniu APL, „Oreądownik Powiatowy. Urzędowy organ dla powiatu kościańskiego”, nr 16 z 6 lutego 1919 r.

Betordnung über Waffenbesitz.
Vom 13. Januar 1919.

§ 1.
Alle Schusswaffen sowie Munition aller Art zu Schusswaffen sind sofort abzuliefern. Als Schusswaffen gelten Gewehre, Karabiner, Pistolen, Maschinengewehre, Revolver, Geschütze aller Art, Maschinengewehre, Handgranaten, Gewehrgranaten, Minenwerfer und Flammenwerfer.

§ 2.
Die Landeszentralbehörden erlassen die erforderlichen Ausführungsbestimmungen. Sie bestimmen, wo und bis wann spätestens die Ablieferung zu geschehen hat. Die Landeszentralbehörden legen fest, welche Ausnahmen von der Ablieferungs-pflicht gelten sollen.

§ 3.
Wer nach Ablauf der Ablieferungs-pflicht im unbefugten Besitze von Waffen oder Munition der im § 1 bezeichneten Art be-troffen wird, wird mit Gefängnis bis zu fünf Jahren und mit Geldstrafe bis zu hundert-tausend Mark oder mit einer dieser Strafen bestraft.

Sollten die Waffen oder die Munition zu Gewalttätigkeiten gegen Personen oder Sachen verwendet werden, so ist die Strafe Zuchthaus bis zu fünf Jahren, bei mildern-den Umständen Gefängnis nicht unter drei Monaten.

§ 4.
Diese Verordnung tritt mit dem Tage der Verkündung in Kraft.

Der Rat der Volksbeauftragten.
Ebert
Scheidemann.

Der Staatssekretär des Reichs-Justizamts.
Dr. von Krause.

Rozporządzenie dotyczące posiadania broni
z dnia 13 stycznia 1919.

§ 1.
Wszelka broń palna jako też i amu-nicja wszelkiego rodzaju winna być na-tychmiast oddana.

Jako broń palną należy uważać: ka-rabiny, pistolety, pistolety maszynowe, rewolwery, wszelkiego rodzaju armaty, karabiny maszynowe, granaty ręczne, miny, miotacze min i miotacze ognia.

§ 2.
Centralne urzędy krajowe wydadzą potrzebne rozporządzenie wykonawcze i postanowią, gdzie i kiedy najpóźniej oddanie broni ma nastąpić.

Centralne urzędy krajowe stwierdzą i podadzą do wiadomości, jakie wyjątki mogą być zrobione.

§ 3.
Kto po upływie wyznaczonego osta-tecznie do oddania broni czasu, posiada broń i amunicję wymienionego w § 1 rodzaju i nie został przez odnośne władze upoważnionym do przetrzyma-wania broni, ten będzie karany więzie-niem do 5ciu lat lub też grzywną pie-niężną do 100 000, — mk. albo tylko je-dną z tych kar.

Jeżeli broń i amunicja będzie użyta przez posiadającego celami napadu lub wymuszenia, wtedy grozi napadającemu kryminal do lat 5ciu, a w wypadkach śladniejszych więzienie do 3 miesięcy.

§ 4.
Niniejsze rozporządzenie nabiera mocy prawnej z dniem jego ogłoszenia. Berlin, dnia 13 stycznia 1919.

Rada pełnomocników ludowych.
Ebert.
Scheidemann.

Sekretarz dla państwowego urzędu sprawiedliwości.
Dr. Krause.

Am t i e r T e i l.
Erhöhung der Fleischration.

Die Provinzial-Fleischstelle hat mit Zu-stimmung des Haupterährungsamtes in Polen i belästigen, vom 3. Februar 1919 ab eine Erhöhung der bisherigen Fleisch-mengenkonfomenge für die verlorungsbe-rechtigte Bevölkerung eintreten zu lassen.

In den Gemeinden bis zu 50 000 Ein-wohnern und auf dem platten Lande be-trägt die erhöhte wöchentliche Fleischration jetzt 2000 Gramm. Soweit es gelingt, bis wöchentliche Schlachtleib hierzu gelommen zu bringen sind also von jetzt ab im streite Kosten wöchentlich

auf 1 Balkarte 200 Gramm und
1 Kinderkarte 100 "

Schlachtleibfleisch mit eingewachsenen Knochen oder

auf 1 Balkarte 160 Gramm und
1 Kinderkarte 80 "

Schlachtleibfleisch ohne Knochen, Säckchen, Dauerwurst, Junge, Speck oder Rohfleisch, oder

auf 1 Balkarte 400 Gramm und
1 Kinderkarte 200 "

Fleischwurst auszugeben.

Von minderwertigem Fleisch sind Fleisch und Fleischwaren in allen Fällen bis zur doppelten Höhe auszugeben.

Diese Ausgabe höherer Wochenkopfmengen ist unzulässig!

Zurwiderhandlungen werden gemäß § 21 der Verordnung des Reichsausschusses über die Fleischverforgung u. s. w. vom 21. Oktober 1918 — Kreisblattbeilage Nr. 130 — mit Gefängnis bis zu einem Jahre und mit Geldstrafe bis zu zehn-tausend Mark oder mit einer dieser Strafen bestraft.

Koosien, den 3. Februar 1919.
Der Vorsitzende des Kreisauschusses
und Landrat.
von Raszewski.

Podwyższenie racji mięsa.
Prowincjonalny Urząd dla podziału mięsa postanowił za zgodą Głównego Urzędu żywnościowego w Poznaniu pod-wyższyc z dniem 3 lutego 1919 wy-dawaną dotychczas rację mięsa na o-sobę dla tej ludności, która jest do za-opatrzenia się w mięso uprawniona. W gminach o liczbie ludności do 50000 i na wsiach wynosi obecnie podwyższo-na racja mięsa tygodniowo 200 gr. na głowę. Jeżeli więc uda się nagroma-dzić dostateczną ilość bydła do uboju, natenczas tygodniowa racja w powiecie kościańskim będzie wynosić:

na jedną kartę dla dorosłych 200 gramów,
na jedną kartę dziecięcą 100 gramów

mięsa z kośćmi, albo

na jedną kartę dla dorosłych 160 gramów,
na jedną kartę dziecięcą 80 gramów

mięsa bez kości, szynki, kiełbasy, ozora, słoniny lub tłuszczy w surowym stanie, albo

na jedną kartę dla dorosłych 400 gramów,
na jedną kartę dziecięcą 200 gramów

świeżej kiełbasy.

Mięso z chudego i podwartościowego bydlę będzie się wydawało na powyższe kartki w podwójnej ilości.

Wydawanie większych ilości tygo-dniowych niż jest przepisane, jest za-bronione. Przekroczenie lub niezastoso-wanie się ściśle do przepisów będzie surowo karane podług § 21 rozporzą-dzenia wydziału powiatowego o zaopa-trzywaniu się w mięso i t. d. z dnia 21 października 1918 r. — Dodatek do O-rzędzarnika Powiatowego nr. 130 — wię-zieniem do jednego roku i grzywną pie-niężną do wysokości mk. 10000, — lub też tylko jedną z tych kar.

Koosian, dnia 3 lutego 1919.
Przewodniczący wydziału powiatowego.
Starosta R a s z e w s k i.

10. Rozporządzenie prezesa rejencji pełniącego funkcje komisarza demobilizacyjnego o utrzymaniu życia gospodarczego, wynikające z rozporządzenia komisarza państwowego o gospodarczej demobilizacji z 7 listopada 1918 r.

APL, „Oređownik Powiatowy. Urzędowy organ dla powiatu kościańskiego”, nr 16 z 6 lutego 1919 r.

11. Rozporządzenie państwowe dotyczące posiadania broni, wydane w Berlinie 13 stycznia 1919 r.

APL, „Oređownik Powiatowy. Urzędowy organ dla powiatu kościańskiego”, nr 16 z 6 lutego 1919 r.

U r t l i c h e r T e i l.

§ Bekanntmachung.

Trotz wiederholter Bekanntmachungen betreffend Waffenabgabe kommt es vor, daß sich solche noch im Besitze von Zivilpersonen und Soldaten befinden, die nicht versamlungsbüchrig sind.

Sich ordne daher Folgendes an:

- 1) Sämtliche Schuß- und Strohgewehre, darunter auch diejenigen französisch, belgisch und russischen Systems sowie sämtliche Munition müssen bis zum 12. Februar 1919 abgegeben sein.
- 2) Karabiner Syst. 98 und 88 sowie Schrotwinge, welche die Mitglieder der Bürgerwehr besitzen, müssen dem Besizer des Hauptnachhabers vom 20. 1. 19. entsprechend abgegeben werden.

Sämtliche vom Kommissariat der Bürgerwehr irr Köllen ausgestellten Scheine, die zum Wessentragen berechtigen, sind unzulässig. Die Waffen sind an die Obw. Kom. Jzup. irr Köllen abzugeben. Nach Ablauf des Termins werden Hausdurchsuchungen abgehalten werden. Bei Vorfinden von Waffen erfolgt strenge Bestrafung.

Der Kommandeur des III. Reg. IX. 94. Gomerski, Leutnant.

Boorhebende Anordnung ist von den Ortsbehörden sofort ortsüblich bekannt zu machen.

Die Militärbehörden hat weiter angeordnet, daß die Gemeindevorsteher nach Ablauf des festgesetzten Termins Hausdurchsuchungen unter der ändlichen Bevölkerung anzuordnen haben.

Köllen, den 6. Februar 1919.
D e r C a n d i d a t.
D. Raszewski.

Część urzędowa.

Obwieszczenie.

Pomimo wydanych obwieszczeń, wzywających do oddania broni, zachodzą jeszcze wypadki, że broń przetrzymują osoby cywilne i dawniejsi żołnierze, którzy nie należą do teraźniejszych formacji wojskowych.

Dlatego rozporządza, co następuje:

- 1) wszystkie broń palna i biała, pomiędzy tem i broń francuskiego, belgijskiego i rosyjskiego systemu, jako też i wszelka amunicja muszą być oddane najpóźniej do dnia 12. lutego 1919 r.
- 2) karabiny systemu 98 i 88 oraz browningi, znajdujące się w posiadaniu u członków Straży Ludowej muszą być podług rozkazu Głównego Dowódcy z dnia 20. stycznia 1919 r. również oddane.

Wszystkie wydane przez komisarza Straży Ludowej w Kościanie pozwolenia na noszenie broni są nieważne. Wyjątek stanowią fuzje do polowania.

Broń winna być oddana Obwodowej Komendzie uzupełniającej w Kościanie.

Po upływie wyżej oznaczonego terminu będą odbywały się rewizje po domach prywatnych i w razie znalezienia broni nastąpi surowa kara.

Dowódca okręgu wojskowego IX-go.
Podporucznik Gomerski.

Powyzsze rozporządzenie ma być natychmiast podane do publicznej wiadomości przez miejscowe władze.

Władze wojskowe następnie rozporządzą, że pp. sołtys gmin wiejskich i dominiowych mają natychmiast po upływie wyżej wymienionego terminu zarządzić rewizje w domach prywatnych u asyzyjkiej ludności wojskiej.

Kościan, dnia 6 lutego 1919 r.
Starosta Raszewski.

12. Obwieszczenie dowódcy IX Okręgu Wojskowego ppor. Józefa Gomerskiego w sprawie przetrzymywania broni mimo wydanych obwieszczeń wzywających do jej oddania

APL, „Oređownik Powiatowy. Urzędowy organ dla powiatu kościańskiego”, nr 17 z 8 lutego 1919 r.

Polska Rada ludowa, która się 2. b. m. tutaj utworzyła, przejęła z rąk Rady robotniczej i Rady żołnierskiej publiczną władzę, a z nią także zarząd powiatu gostyńskiego. Wskutek tego oddałem w dniu powyższym mój urząd przewodniczącemu Rady miejskiej panu Dabińskiemu, który przez Radę ludową zarządcą powiatu mianowany został. Od dnia tego znajduję się więc na uniope

Wszystkich mieszkańców powiatu upraszam, by starali się i nadal o spokój i utrzymali porządek, który dzięki zrozumieniu ludności w czasie przewrotu dotychczas był zachowany.

Gostyń, dnia 3. stycznia 1919.
Lucke, Landrat.

13. Ogłoszenie landrata Richarda Lucke o przejęciu w Gostyniu władzy przez Polską Radę Ludową z rąk Rady Robotniczej i Rady Żołnierskiej, a także informacja Wincentego Dabińskiego o objęciu urzędu starosty w Gostyniu

APL, „Oređownik Powiatu Gostyńskiego”, nr 3 z 4 stycznia 1919 r.

Rozkaz.

Wzywa się wszelką broń w 48 godzinach oddać w biurze „Straży Ludowej Miejskiej w ratuszu” pokój nr. 10 ty.

Wrazie niezastosowania się do rozkazu będą odnośne osoby, u których w danym razie broń zostanie wykryta, surowo karani.

Samowładne strzelanie będzie karane sądem doraźnym.

Gostyń, dnia 3. stycznia 1919.
Za Straż Ludową Miejską.
K. Janiewicz
naczelnik.

Befehl!

Sämtliche Waffen sind innerhalb 48 Stunden auf dem Befehlsgemüher bei „Straż Ludowa Miejska“ Rathaus, Zimmer Nr. 10 abzugeben.

Im Falle der Nichtbefolgung dieses Befehls werden Personen, bei welchen gegebenenfalls etwaige Waffen vorgefunden werden, streng bestraft.

Eigenmächtiges Schießen wird standesgemäßig geahndet.

Gostyń, den 3. Januar 1919.
Für „Straż Ludowa Miejska.“
K. Janiewicz
Stammleibant.

14. Rozkaz Straży Ludowej Miejskiej wydany 3 stycznia 1919 r., wzywający do oddania broni w ciągu 48 godzin

APL, „Oređownik Powiatu Gostyńskiego”, nr 3 z 4 stycznia 1919 r.

Nachdem der am 2. b. Mts. hier gebildete polnische Volkstaat aus ten Händen des Arbeiter- und Soldatenrats die öffentliche Gewalt und damit die Verwaltung des Kreises Gostyn übernommen hat, habe ich an gleichen Tage dem vom Volkstate ernannten Verwalter des Kreises, Herrn Stadverordnetenvorsteher Dabiński, mein Amt übergeben und betraue mich als vom gebachten Zeitpunkt an beurlaubt.

Sich bitte alle Kreisbewohner, auch unter dem neuen Regiment: Ruhe und Ordnung zu bewahren, wie dies auch der Einigkeit der Bevölkerung seit dem Umsturz im Allgemeinen gelungen ist.

Gostyn, den 3. Januar 1919.
Lucke, Landrat.

<p>Wobec ogólnego zamętu politycznego dotychczasowa władza faktycznie przestała istnieć. Nie ma ona w społeczeństwie posłuchu „Stosunek władz prowincjonalnych do władz centralnych w Berlinie został przerwany. Wobec tego Naczelna Rada Ludowa niechcąc dopuścić do zamieszania, które spowodować może w zakresie żywności katastrofalne skutki, ujęła nadzór nad podziałem żywności i wywozem jej na zachód, ustanawiając dekretem z dnia 3. stycznia 1919 r.:</p> <p style="text-align: center;">Główny Urząd Żywnościowy „Haupt-Ernährungsamt.“</p> <p>Dekret ten brzmi: Główny Urząd Żywnościowy z siedzibą w Poznaniu ma wyłączną władzę wydawanie przepisów dotyczących środków żywności i opatu oraz nadzór nad wykonaniem tychże.</p> <p>Do Urzędu tego mianuje Naczelna Rada Ludowa panów:</p> <p style="text-align: center;">Czesława Borowicza, Jana Chlapowskiego, Jarogniewa Drwęskiego, Arno Hoffmeistera, Oskara Marchlewskiego.</p> <p>Głównemu Urzędowi Żywnościowemu podlegają następujące urzędy:</p> <ol style="list-style-type: none"> 1. Urząd Żywnościowy dla prowincji poznańskiej Sp. z o.p. kierownicy pp. Stepczyński i Carell. 2. Urząd Ziemiaków kierownik p. Waszyński, 3. Urząd Zakupu bydła i rozdział mięsa kierownicy pp. Załuski i Frankowski. 4. Urząd dla tuszycy i jaj kierownik p. Mroczkowski 5. Urząd dla warzyw i owoców kierownicy pp. K. Borowicz i Nowak, 6. Urząd pasz kierownik p. Kazimierz Paluch, 7. Urząd dla cukru kierownik p. Kittel, 8. Urząd spirytusowy kierownik p. Cz. Borowicz, 9. Urząd węglowy kierownik p. Bugzel. <p>Głównemu Urzędowi Żywnościowemu przysługuje prawo wyznaczania kar za wykroczenia przeciwko przepisom wydawanym przez niego.</p> <p style="text-align: center;">Poznań, dnia 7. stycznia 1919. Naczelna Rada Ludowa.</p>	<p>Infolge der politischen Wirren hat die bisherige Staatsgewalt tatsächlich aufgehört zu bestehen. Sie findet kein Gehör mehr. Der Verkehr zwischen den Provinzial- und Zentralbehörden in Berlin ist unterbrochen. In Anbetracht dessen hat die „Naczelna Rada Ludowa“ in der Absicht, der Verwirrung in der Regelung der Lebensmittelfragen welche zu katastrophalen Wirkungen führen muß, zu steuern, die Beaufsichtigung über die Verteilung der Lebensmittel und deren Ausfuhr nach dem Westen übernommen und beschlossen mit dem heutigen Tage das „Haupt-Ernährungsamt“ mit dem Sitze in Posen zu gründen.</p> <p>Die Verordnung lautet:</p> <p>Dem Haupternährungsamt steht ausschließlich zu, Verordnungen, welche die Regelung sämtlicher Lebensmittel- und Brennstofffragen betreffen, zu erlassen und die Ausführung derselben zu überwachen.</p> <p>Zu diesem Amt werden ernannt die Herren:</p> <p style="text-align: center;">Czesława Borowicz, Jan Chlapowski, Jarogniew Drwęski, Arno Hoffmeister, Oskar Marchlewski.</p> <p>Dem Haupternährungsamt unterliegen folgende Ämter:</p> <ol style="list-style-type: none"> 1. Getreideamt f. d. Provinz Posen G. m. b. H. Leiter die Herren Stepczynski und Carell, 2. Provinzial-Kartoffelstelle Leiter Herr Waszyński, 3. Provinzial-Fleischstelle Leiter die Herren Załuski, und Frankowski, 4. Provinzial-Fett- und Eierstelle Leiter Herr Mroczkowski, 5. Provinzialstelle f. Gemüse und Obst Leiter die Herren K. Borowicz und Nowak, 6. Provinzial-Zuckerstelle Leiter Herr Kittel, 7. Provinzial-Futtermittelstelle Leiter Herr Kazimierz Paluch, 8. Provinzial-Spiritusstelle Leiter Herr Cz. Borowicz, 9. Provinzial-Kohlenstelle Leiter Herr Bugzel. <p>Dem Haupternährungsamt steht das Recht zu, Strafen für Vergehen gegen dessen Verordnungen zu erlassen.</p> <p style="text-align: center;">Posen, den 7. Januar 1919. Naczelna Rada Ludowa.</p>
--	--

15. Ogłoszenie Naczelnej Rady Ludowej o przejęciu nadzoru nad podziałem żywności i ustanowieniu Głównego Urzędu Żywnościowego
APL, „Orędownik Powiatu Gostyńskiego“, nr 8 z 11 stycznia 1919 r.

<p>Telegram z Poznania z dnia 15. 1. 1919 odnoszący się do jeńców wojennych.</p> <p>Delegowani koalicji i krajów neutralnych będą w najbliższym czasie sprawdzali, czy zatrzymani jeszcze są gdziekolwiek bądź jeńcy wojenni; wyjątek stanowią jeńcy z Rosji i Rumunii pochodzący. Delegowani mają wszędzie wolny dostęp. Wszyscy jeńcy koalicji, którzy się obecnie tutaj znajdują, powinni się do delegowanych piśmiennie lub osobiście zgłosić. Ktokolwiek wie, gdzie się jeńcy znajdują, są zobowiązani, odnośnie doniesienia przestać, i to osoby cywilne do najbliższych komendantów obozowych albo urzędów cywilnych, osoby wojskowe zaś do przełożonej władzy wojskowej. Władze zaś są zobowiązane otrzymane doniesienia przestać do komendantury obozowej. Zaniedbanie doniesienia karane będzie na mocy kodeksu karnego za nieposłuszeństwo. 25. stycznia r. b. odbędzie się liczenie tych jeńców koalicji, którzy w nocy z 24. na 25. stycznia jeszcze się tutaj znajdowali. Przełożeni rodzin, dyrekcje zakładów i urzędy wojenne powinni jeńców zapisać w osobne listy i podać imię i nazwisko, numer, pułk i narodowość jeńców tak cywilnych jak i wojennych i donieść natychmiast telegraficznie urzędowi cywilnym albo komendantom obozowym. Jeżeli jeńcy chcą w Niemczech pozostać, trzeba spisać protokół z podaniem powodu, dla czego jeńcy chcą tu zostać, także i w tych wypadkach, jeżeli chodzi o jeńców niezameldowanych.</p> <p>Uprasza się, powyższe rozporządzenie ministerium wojennego wszędzie rozpowszechniać przez gazety prywatne, gazety urzędowe i nalepki.</p> <p>Inspekcja obozu jeńców.</p> <p>Proszę powyższe obwieszczenie podać natychmiast jak zwykle do ogólnej wiadomości.</p> <p style="text-align: center;">Starostwo. Dabiński.</p>	<p>Telegramm aus Posen vom 15. 1. 1919 betr. Kriegsgefangene.</p> <p>Delegierte der Entente und Neutralen werden demnächst überall feststellen, ob nicht Kriegsgefangene der Entente, also nur Russen und Rumänen ausgenommen, zurückgehalten werden; ihnen ist Zutritt überall zu gestatten. Alle noch vorhandenen Ententegefangenen haben sich bei diesen Delegierten schriftlich oder mündlich zu melden. Alle Personen, die Aufenthalt solcher Gefangenen kennen, sind verpflichtet, bezügliche Angaben zu richten, Zivilpersonen an nächste Lagerkommandanten oder Zivilbehörde, Militärpersonen an vorgelegte Kommandobehörde, von denen beiden die Meldung an Lagerkommandantur weiter zu geben ist. Unterlassungen werden strafrechtlich verfolgt bezw. als Angehöriger bestraft. Am 25. Januar hat Zählung derjenigen Ententegefangenen stattzufinden, welche in der Nacht vom 24./25. Januar vorhanden waren. Diese sind von den Haushaltungsvorständen gegangenen Anstaltsdirektionen, militärischen Dienststellen in Liste nach Name, Vorname, Gefangenennummer, Regiment, Nation, Kriegs- und Zivilgefangenen aufzunehmen und den Zivil- bezw. Lagerkommandanturen sogleich drabillige Mitteilung zu machen haben. Will ein Gefangener in Deutschland bleiben, ist protokollarische Feststellung des Grundes nötig, bezgl. wenn nicht gemeldete Gefangene vorgefunden werden.</p> <p>Diese Anordnungen des Kriegesministeriums überall und im weitesten Maße Presse-Amtsblatts-Anschläge zu verbreiten, wird erjucht.</p> <p style="text-align: center;">Gefangenenlager-Inspektion.</p> <p>Vorstehende Bekanntmachung erjucht ich sofort ortsüblich bekannt zu machen.</p> <p style="text-align: center;">Der Landrat. Dabiński.</p> <p style="text-align: center;">Ogłoszenie.</p> <p>Powołując się na ogłoszenie z dnia 13. b. m. Or. Pow. Nr. 12. tyżące przepustek wystawia legitymacje dla parafji gostyńskiej nie Ks. Proboszcz w Gostyniu, tylko sekr. Pow. Rady Ludowej w Gostyniu, pokój nr. 10.</p> <p style="text-align: center;">Gostyń, dnia 17. stycznia 1919. Komenda wojskowa w Gostyniu.</p>
---	---

16. Obwieszczenie Starostwa w Gostyniu dotyczące nadesłanego z Poznania 15 stycznia 1919 r. telegramu odnoszącego się do jeńców wojennych
APL, „Orędownik Powiatu Gostyńskiego“, nr 15 z 19 stycznia 1919 r.

Prośba.

Uprasza się wszystkich, którzy mają u siebie w domu wojskowe paczki opatrunkowe t. zw. Verbandspäckchen — by takowe zechcieli oddać w biurach Komend wojskowych. Potrzebne są bowiem bardzo dla druhów naszych walczących w polu.

Dowództwo na odcinek Leszno.

17. Prośba o oddawanie wojskowych paczek opatrunkowych w biurach komend wojskowych

APL, „Orędownik Powiatu Gostyńskiego”, nr 19 z 24 stycznia 1919 r.

Polegli za sprawę ojczystą.

Dnia 11. 1. 19.

Stanisław Gogulski z Borku.
Stanisław Rybacki z Bodzewa zmarł z powodu otrzymanych ran
Sędolski Leon z Gostynia.
Porankiewicz z Piasków zaginał pod Pawłowicami

Dnia 19. 1. 19.:

Władysław Cybulski z Szelejewa.
Jan Heinach z Gostynia.
Czesław Poradzewski z Gostynia.
Antoni Wielgosz z Szelejewa umarł z ran
Franciszek Busch z Grabonoga.
Gulezyński Feliks z Gostynia.
Kusz Józef z Ponieca.

Dnia 21. 1. 19.

Rybacki Stanisław, komp. 7 z Bodzowa, zmarł w Pawłowicach.

Ranni: 1 komp.
Tkacz Stanisław z Gostynia, ranny znajduje się w szpitalu w Poniecu.
Gościński Stanisław z Gostynia, ranny znajduje się w szpitalu w Poniecu.

2 komp.

Dąbrowiak St. Przybina.
Hofman Wincenty, Michałowo.
Marciniak Ign. Michałowo.
Pawlak Józef, Lubonia.
Sadłowski Jan, Drzewce.
Szachetka Jan, Grabonóg.
Talarzyk Ludwik, Piaski.
Wojtkowski Walenty, Karchowo.
Gorwa Jan, Grabonóg.

3. komp.

Bezkiewicz Wacław, Gostyń.
Stroński Bolesław, Gostyń.
Majer Roman, Gostyń.
Knapp Antoni, Teodozewo.
Michalak Józef, Gostyń.

18. Wykaz poległych za sprawę ojczystą w dniach 11, 19 i 21 stycznia 1919 r.

APL, „Orędownik Powiatu Gostyńskiego”, nr 19 z 24 stycznia 1919 r.

Rozkaz.

Główne Dowództwo Wojsk Polskich w Poznaniu powołuje przymusowo pod broń roczniki 1897 1898 i 1899.

Oдноśne rozporządzenie dotyczące poboru ogłosi starostwo.

Komenda W. P. w Gostyniu.

Do burmistrzów, sejtysów i przełożonych dworostw powiatu gostyńskiego.

Na rozkaz Głównego Dowództwa W. P. i Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu rozporządzam pod groźbą surowej kary celem przymusowego poboru co następuje:

1. Podać do biura komendy wojskowej na powiat gostyński w Gostyniu, rynek nr 3. — spis rekrutów polaków ćwiczonych i niećwiczonych z roczników 1897, 1898 i 1899.

2. W spisie musi być dodane: Nazwisko, imię, data i miejscowość urodzenia i wzmianka czy rodzice żyją.

3. Spis podać do 28. stycznia r. b. W razie nienadesłania spisu na czas oznaczony grozi zalegającym surowa kara.

4. Pobór nastąpi niezwłocznie.

Gostyń, dnia 23. stycznia 1919.

Starostwo.

Dabiński.

19. Obwieszczenie powołujące pod broń roczniki 1897, 1898, 1899 na rozkaz Głównego Dowództwa Wojsk Polskich w Poznaniu

APL, „Orędownik Powiatu Gostyńskiego”, nr 20 z 25 stycznia 1919 r.

Wszelkie Rady robotników i żołnierzy w powiecie gostyńskim są rozwiązane

Wszelkie sprawy dotąd nie załatwione załatwia p. Weiss, biuro komendy wojskowej, rynek nr. 3.

Gostyń, dnia 28. stycznia 1919.

Komenda Wojsk Polskich w Gostyniu.

Sämtliche Arbeiter- und Soldatenräte im Kreise Gostyn sind aufgelöst.

Die Erledigung der noch rückständigen Angelegenheiten übernimmt Weiss, Gostyn, Kommandantur des polnischen Heeres, Markt 3.

Gostyn, den 28. Januar 1919.

Komenda Wojsk Polskich w Gostyniu.

20. Informacja Komendy Wojsk Polskich w Gostyniu o rozwiązaniu w powiecie wszelkich rad robotników i żołnierzy

APL, „Orędownik Powiatu Gostyńskiego”, nr 23 z 29 stycznia 1919 r.

Każdy żołnierz służący w wojsku polskim musi mieć legitymację wystawioną przez komendanta kompanii. Wszystkim innym żołnierzom nie wolno nosić wojskowych czapek, guzików wojskowych i wogóle żadnych innych oznak wojskowych. Żołnierze bez legitymacji, nie stosujący się do powyższego rozkazu, będą bezwzględnie aresztowani i karani.

Wszystkim sołtysom, przelóżonym gmin i burmistrzom rozkazuje się powyższy rozkaz ten opublikować.

Gostyni, dnia 28. stycznia 1919.

Komenda Wojsk Polskich w Gostyniu.

Jeder Soldat, der im polnischen Heere dient, muß im Besitze eines vom Kompagnieführer ausgestellten Ausweises sein. Allen anderen Soldaten ist strengstens verboten, Soldatenmützen und Knöpfe wie auch alle anderen militärischen Merkmale zu tragen. Soldaten, die keinen Ausweis haben und sich der obigen Verordnung nicht fügen, werden ohne Ausnahme verhaftet und bestraft.

Alle Gemeinde- und Gutsvorsteher sowie Bürgermeister werden ersucht, obigen Befehl zu veröffentlichen.

Gostyn, den 28. Januar 1919.

Komenda Wojsk Polskich w Gostyniu.

21. Informacja o konieczności posiadania przez polskich żołnierzy legitymacji wystawionych przez komendanta kompanii

APL, „Orędownik Powiatu Gostyńskiego”, nr 23 z 29 stycznia 1919 r.

Sytuacja wojenna na odcinku Leszno.

Sprawozdanie z dnia 1. lutego 1919.

Odcinek Boguszyn.

Komp 11-ta dzielnie odbiła atak nieprzyjacielski na Murkę. Nieprzyjaciel musiał się cofnąć, zostawiając kilku zabitych i rannych. Po naszej stronie żadnych nie ma strat.

Odcinek Poniec.

Tak samo dzielnie odparła komp. 3-cia nadchodząca od strony Leszna silne patrole niemieckie pod Miechcinem. Nasze straty są minimalne. Zresztą położenie wojenne bez zmiany.

Sprawozdanie z dnia 2. lutego 1919.

Odcinek Pawłowice.

Słaba działalność nieprzyjacielskiej artylerji; małe utarczki posterunków i patroli.

Odcinek Poniec.

Nieprzyjaciel ostrzeliwał artylerją drogę z Wydaw do Zawady. W Janiszewie uderzył granat w pałac lecz nie wiele go uszkodził. Strat w ludziach nie ma żadnych. W nocy spalił nieprzyjaciel stóg słomy, stojący pomiędzy Miechcinem a Pomykowem.

Dowództwo grupy Leszno.

22. Informacja o walkach toczonych na obszarze działania Grupy „Leszno” według stanu z dnia 1 lutego 1919 r.

APL, „Orędownik Powiatu Gostyńskiego”, nr 28 z 4 lutego 1919 r.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy groszem lub darem do ulepszenia aprowizacji a przez to do podniesienia ducha moich braci-wojaków się przyczynili, serdeczne śladam podziękowanie!

Wymienić jednakże, muszę że dotychczas we wielkiej mierze poparli mnie groszem lub darami miasto i okolica Poniec, miasto i okolica Gostyni, wieś Hersztowo, firma papierosów Droste w Poznaniu i powiat leszczeński.

Nie zapominajcie, obywatele powiatu gostyńskiego, że żołnierz mój stoi na warcie w zimnie i woblizy nieprzyjaciela. Obronił on dotychczas chaty i rodziny Wasze przed napadem hord germańskich. A gdyby nie nasz bohater-żołnierz, co by się z Wami stało? Więc nie pytajcie, ale dajcie, co kto może, spiesznie i hojnie.

Aby wszyscy moi wojacy powiatu gostyńskiego równo obdarzeni czyli, urządziłem przy mej komendzie w Gostyniu (cukrowni) „składnicę zapomogi braterskiej”, dokąd wszystkie dary odesłać proszę. Nikt inny nie jest przezemnie upoważnionym do odbierania darów jak moja składnica.

Dowódzca grupy Leszno.
Dr. Sliwiński.

23. Podziękowanie skierowane przez dowódcę Grupy „Leszno” por. Stanisława Bernarda Śliwińskiego za wsparcie udzielone powstańcom przez ludność powiatu gostyńskiego

APL, „Orędownik Powiatu Gostyńskiego”, nr 29 z 5 lutego 1919 r.

Na moje rozporządzenia prezesa rejencji i wyższej komendantury żandarmerji w Poznaniu zostali usunięci przesy żandarmi dotychczas w powiecie ustanowieni. W ich miejsce powołano następujących polskich żandarmów:

- 1) Sierżantem objazdowym jest Józef Wróbel w Gostyniu
- 2) obwód dotychczasowego żandarma pruskiego Schona obejmuje żandarm Kluge w Gostyniu,
- 3) obwód dotychczasowego żandarma pruskiego Schrötera obejmuje żandarm Marcin Pałula w Gostyniu,
- 4) obwód dotychczasowego żandarma pruskiego Thielego obejmuje żandarm Michał Konieczny z Krobi,
- 5) obwód dotychczasowego żandarma pruskiego Scholza obejmuje żandarm Antoni Ritter w Pempowie,
- 6) obwód dotychczasowego żandarma pruskiego Wilkego obejmuje żandarm Leon Cichocki w Domachowie,
- 7) obwód dotychczasowego żandarma pruskiego Bluma obejmuje żandarm Maks Nawrocki w Piaskach.

W obwodzie dotychczasowego pruskiego żandarma Fassela w Poniecu będą pełnić służbę w zastępstwie żandarmi polscy z Domachowa i Krobi.

Gostyni, dnia 6. lutego 1919.

Starosta z. p.
Dabiński.

24. Informacja o usunięciu z terenu powiatu pruskich żandarmów i powołaniu w ich miejsce polskich żandarmów

APL, „Orędownik Powiatu Gostyńskiego”, nr 33 z 9 lutego 1919 r.

Ogłoszenie.	Bekanntmachung.																				
<p>Na dzisiejszym wspólnym posiedzeniu zarządów Powiatowej Rady Ludowej i Arbeiter- u. Volksrat na powiat śmigieński nastąpiło porozumienie, że ogłoszenie komisarza Straży Ludowej pana Płocieniaka w nr. 1 śmigieńskiego orędownika powiatowego dotyczące:</p> <ol style="list-style-type: none"> 1) zniesienia Rady Robotników i Żołnierzy na powiat śmigieński, 2) ogłoszenia, co do opodatkowania niemieckiej ludności powiatu dla utrzymania Straży Ludowej <p>nastąpiło bez upoważnienia i wiedzy zarządów Powiatowej Rady Ludowej jako i Arbeiter- u. Volksrat na powiat śmigieński.</p> <p>Od dziś pracują Powiatowa Rada Ludowa i Arbeiter- u. Volksrat na powiat śmigieński wspólnie i w ciągłej styczności ze sobą, tak że zespół ten przedstawia</p> <p style="text-align: center;">najwyższą władzę w powiecie śmigieńskim.</p> <p>Pozwolenia do noszenia broni wystawione dotąd przez Arbeiter- u. Volksrat na powiat śmigieński pozostają nadal ważnymi.</p> <p style="text-align: center;">Śmigiel, dnia 4. stycznia 1919.</p> <table style="width: 100%; border: none;"> <tr> <td style="text-align: center;">Powiatowa Rada Ludowa</td> <td style="text-align: center;">Arbeiter- und Volksrat.</td> </tr> <tr> <td style="text-align: center;">Ks. Górski</td> <td style="text-align: center;">Hoelzer</td> </tr> <tr> <td style="text-align: center;">Kopczyński</td> <td style="text-align: center;">Nowaczyk</td> </tr> <tr> <td style="text-align: center;">Speichert</td> <td style="text-align: center;">Orzalkiewicz</td> </tr> <tr> <td style="text-align: center;">Dr. Twórz</td> <td style="text-align: center;">Wolff.</td> </tr> </table>	Powiatowa Rada Ludowa	Arbeiter- und Volksrat.	Ks. Górski	Hoelzer	Kopczyński	Nowaczyk	Speichert	Orzalkiewicz	Dr. Twórz	Wolff.	<p>In der heute stattgefundenen gemeinschaftlichen Sitzung der Vorstände der Rada ludowa powiatowa sowie des Arbeiter- und Volksrates für den Kreis Schmiegel ist eine Einigung darüber zustande gekommen, daß die in Nr. 1 des Schmiegeler Kreisblattes erfolgten Veröffentlichungen des Kommissars der Straß Ludowa, Herrn Plocieniak, betreffend:</p> <ol style="list-style-type: none"> 1. Aufhebung des Arbeiter- und Soldatenrates für den Kreis Schmiegel, 2. Bekanntmachung über Besteuerung der deutschen Bevölkerung des Kreises Schmiegel als Unterhalts-Beitrag für die Straß Ludowa <p>ohne Auftrag und Wissen der Vorstände der Rada ludowa powiatowa sowie des Arbeiter- und Volksrates für den Kreis Schmiegel erfolgt sind.</p> <p>Vom heutigen Tage arbeiten die Rada ludowa powiatowa und der Arbeiter- und Volksrat für den Kreis Schmiegel gemeinschaftlich und in ständiger Fühlung miteinander und bildet diese Vereinigung</p> <p style="text-align: center;">die höchste Behörde im Kreise Schmiegel.</p> <p>Die bisher seitens des Arbeiter- und Volksrates für den Kreis Schmiegel ausgestellten Waffenscheine behalten nach wie vor ihre Gültigkeit.</p> <p style="text-align: center;">Schmiegel, den 4. Januar 1919.</p> <table style="width: 100%; border: none;"> <tr> <td style="text-align: center;">Rada ludowa powiatowa</td> <td style="text-align: center;">Arbeiter- und Volksrat.</td> </tr> <tr> <td style="text-align: center;">Górski</td> <td style="text-align: center;">Hoelzer</td> </tr> <tr> <td style="text-align: center;">Kopczyński</td> <td style="text-align: center;">Nowaczyk</td> </tr> <tr> <td style="text-align: center;">Speichert</td> <td style="text-align: center;">Orzalkiewicz</td> </tr> <tr> <td style="text-align: center;">Twórz.</td> <td style="text-align: center;">Wolff.</td> </tr> </table>	Rada ludowa powiatowa	Arbeiter- und Volksrat.	Górski	Hoelzer	Kopczyński	Nowaczyk	Speichert	Orzalkiewicz	Twórz.	Wolff.
Powiatowa Rada Ludowa	Arbeiter- und Volksrat.																				
Ks. Górski	Hoelzer																				
Kopczyński	Nowaczyk																				
Speichert	Orzalkiewicz																				
Dr. Twórz	Wolff.																				
Rada ludowa powiatowa	Arbeiter- und Volksrat.																				
Górski	Hoelzer																				
Kopczyński	Nowaczyk																				
Speichert	Orzalkiewicz																				
Twórz.	Wolff.																				

25. Ogłoszenie Powiatowej Rady Ludowej i Arbeiter- und Volksrat w Śmiglu informujące o zawarciu porozumienia dotyczącego anulowania ogłoszeń komisarza Straży Ludowej,

APL, „Allgemeiner Anzeiger. Amtliches Kreisblatt des Kreises Schmiegel”, nr 2 z 7 stycznia 1919 r.

Rozkaz korpusowy.

Uwiadomiam wszelkie wojsko i wojskowe urzędy, że — jak się o tem dopiero dnia 27. b. m. na wieczór dowiedziałem — od wieczora dnia 26. b. m. bawi w Poznaniu (w Bazarze) **angielska misja**, składająca się z kilku oficerów i osób cywilnych, która — według ich twierdzenia — w porozumieniu z niemiecką komisją rozejmową w Spaa przez kilka dni w mieście resp. w prowincji Poznańskiej pobawi.

Misja ta stoi pod opieką prawa międzynarodowego i wskutek tego nie wolno jej w żaden sposób zaczepiać albo jej się naprzykrzać. Przystąpienie tych przepisów obronnych pociągnęłoby za sobą najostrejszy odwet dla narodu niemieckiego.

Misja jeździ pod angielską banderą.

Niniejszy rozkaz korpusowy ma być niezwłocznie oznajmiony wszystkim oficerom, urzędnikom, podoficerom i szeregowym.

Poznań, dnia 28. grudnia 1918.

V. Korpus. Generalna komenda.

Komisja pojednawcza
wydziału wykonawczego rady rob.-żołn.
Schultz. Szulczewski.

General komenderujący.

von Bock und Polach.

Korpsbefehl.

Nachdem ich am 27. d. Mts. vormittags bei einer Beratung im Generalkommando die Herren Truppenkommandeure und die Herren vom Soldatenrat dringend geraten hatte, ihren ganzen Einfluss einzusetzen, um Meinungen und Streitigkeiten zwischen Soldaten deutscher und polnischer Abstammung vorzuzugeln, ist es bedauerlicherweise an demselben Abend zu schweren Zusammenstößen zwischen Deutschen und Polen gekommen. Hierbei ist von der Waffe Gebrauch gemacht worden. Es sind leider Menschenleben zu beklagen.

Die Schulfrage konnte bisher noch nicht gelöst werden; die Untersuchung ist im Gange, das Strafverfahren wird ungehindert durchgeführt werden. Ich spreche die bestimmte Erwartung aus, daß zukünftig solche verwerflichen Zusammenstöße vermieden werden; hierzu fordere ich nochmals die Mitwirkung aller in Betracht kommenden Stellen. Ich erinnere daran, daß alle ichgen und früheren Angehörigen des Heeres und der Marine über vier Jahre hindurch alle Gefahren, Strapazen und Mühe des Krieges gemeinsam getragen und innerhalb ihrer Truppenteile Schulter an Schulter, ohne Unterschied der Nationalität, treue Kameradschaft gehalten haben. Darum muß auch während des Waffenstillstandes trotz politischer Gegensätze ein verträgliches Verhältnis gewahrt werden und die engherzige Feindschaft zwischen beiden Nationen dem Friedensstreben vorgehalten bleiben.

Soldaten, haltet mit ehrlichem Willen Ruhe und Ordnung! Unterlaßt vor allem Demonstrationen und meidet die Strafen.

Polen, den 28. Dezember 1918.

V. Armeekorps, Generalkommando.

Die Schlichtungskommission des Vollzugsausschusses des A. S. Rates.

Schultz. Szulczewski.

Der Kommandierende General.

von Bock und Polach.

Rozkaz korpusowy!

Przy pewnem zebraniu na komendzie generalnej dnia 27. b. m. przed południem usilnie prosilem panów Komenderujących wojskowych i panów rady wojskowej, aby całym swym wpływem usilowali się zapobiedz starciu się i burdom między żołnierzami niemieckiej a polskiej narodowości. Niestety jeszcze tego samego wieczora zaszły ciężkie zdarzenia się między Niemcami a Polakami, przy czem i bronii używano i niestety ludzie śmierć ponieśli.

Po czyjej stronie wina polega, tego do tychczas jeszcze nie było można wybadnąć; indagacja jest w biegu, wymierzenie kary niezwłocznie się przeprowadzi. Spodziewam się stanowczo, że na przyszłość takich niekoczomych zdarzeń każdy unikać będzie; w tej myśli powtórnym wymagam współdziałania wszystkich w zakresie wchodzących miejsc. Przypominam, że wszyscy, którzy teraz albo dawniej należeli do armii, czy lądowej, czy morskiej przez przeszło cztery lata wszelkie niebezpieczeństwa, trudy i znoje wojenne wspaniale ponosili i w swych szeregach ramie przy ramieniu bez różnicy narodowości, wiernie kamracstwo zachowywali. Dlatego i podczas zawieszenia bronii, pomimo politycznych kontrastów, powinien być zgodliwy stosunek zachowany, a ostateczne rozstrzygnięcie pomiędzy obudwoma narodowościami pozostawić kongresowi pokojowemu.

Żołnierze, usiłujcie się gorliwie zachowywać spokoj i porządek! Zaniedbajcie przede wszystkim wszelkie demonstrację i unikajcie ulicę!

Poznań, dnia 28. grudnia 1918.

V. Korpus, Generalna Komenda.

Komisja pojednawcza
wydziału wykonawczego rady rob.-żołn.
Schultz. Szulczewski.

General komenderujący.

von Bock und Polach.

26. Rozkaz korpusowy wydany przez gen. Friedricha Wilhelma von Bocka und Polach w sprawie przebywania w Poznaniu od 26 grudnia misji angielskiej

APL, „Allgemeiner Anzeiger. Amtliches Kreisblatt des Kreises Schmiegel“, nr 2 z 7 stycznia 1919 r.

27. Rozkaz korpusowy wydany przez gen. F. W. von Bocka und Polach w sprawie zapobiegania burdom między żołnierzami polskiej i niemieckiej narodowości

APL, „Allgemeiner Anzeiger. Amtliches Kreisblatt des Kreises Schmiegel“, nr 2 z 7 stycznia 1919 r.

Rozkaz.

Wszyscy, którzy nie wstąpili do wojska lub Straży Ludowej muszą do 25. stycznia zdjąć wojskowe lub uniformowe czapki i wszelkie oznaki (guziki pp.) na mundurach i płaszczach za wyłączeniem tych, którzy nadal pozostali w urzędach.

Urzędnicy, którzy w urzędach swych pozostali, mogą nadal chodzić w swoich uniformach, muszą jednakże mieć białe opaski na lewym ramieniu z stemplem komendanta placu względnie powiatu, a urzędnicy kolejni z stemplem komendanta kolei.

Opaski wiinne być kolejno numerowane przez urząd, który je wydaje.

Komenda placu ma dawać baczenie na ścisłe przeprowadzenie powyższego rozporządzenia, zastrzymując niespełniających ten rozkaz dla nałożenia kary.

Na winowajców nakładać się będzie kary do 200 mk. lub 2 tygodnie aresztu.

Poznań, 24. stycznia 1919.

Komisariat Naczelnej Rady Ludowej.

(Wydział bezpieczeństwa publicznego.)

Opublikowano.

Śmigiel, dnia 28. stycznia 1919.

Landrat.
Hoepker.

Starosta
Kopczyński.

28. Rozkaz Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej o zakazie noszenia wojskowych czapek i guzików przez osoby, które nie wstąpiły do wojska lub Straży Ludowej

APL, „Allgemeiner Anzeiger. Amtliches Kreisblatt des Kreises Schmiegel“, nr 12 z 30 stycznia 1919 r.

Amtlicher Teil.**Bekanntmachung!**

Ich ernenne Herrn Bronislaw Steinmetz aus Schmiegel Kommissar der Straß Ludowa für den Kreis Schmiegel.
Schmiegel, den 1. Februar 1919.

Kopczyński, starosta.

Ogłoszenie.

Pana Bronisława Steinmetza z Śmigla mianuję komisarzem Straży Ludowej na powiat śmigielski.

Śmigiel, dnia 1. lutego 1919.

Kopczyński, starosta.

29. Ogłoszenie polskiego starosty Józefa Kopczyńskiego o mianowaniu Bronisława Steinmetza ze Śmigla pierwszym komisarzem Straży Ludowej

APL, „Allgemeiner Anzeiger. Amtliches Kreisblatt des Kreises Schmiegel“, nr 15 z 6 lutego 1919 r.

Urzędowa część. — Amtlicher Teil.

***) Rozporządzenie dotyczące wyborów do rad miejskich.**

§ 1. Wybory są: ogólne, bezpośrednie, tajne i stósunkowe.

§ 2. Czynne i bierne prawo wyborcze przysługuje każdemu bez względu na płeć:

1. kto skończył w dniu wyborów lat 20.
2. kto szóstego stycznia 1919 zamieszkiwał w odnośnym mieście.

§ 3. Ani czynne ani bierne prawo wyborcze nie przysługuje:

1. osobom uniesamowolnionym,
2. osobom, pozbawionym wyrokiem prawomocnym honorowych praw obywatelskich,
3. obcokrajowcom.

§ 4. Urzędnikom odnośnego miasta nie przysługuje bierne prawo wyborcze.

§ 5. Każde miasto tworzy jeden wspólny okręg wyborczy.

§ 6. Każdemu wyborcy przysługuje jeden głos.

§ 7. Spis wyborców należy wyłożyć przez tydzień w lokalach, publicznie ogłoszonych, celem umożliwienia ich przejrzenia przez wyborców.

W spisie należy podać: imię, nazwisko, wiek, stan wzgl. zawód i miejsce zamieszkania poszczególnych wyborców i to w alfabetycznym porządku.

Wolno także ustawić spis wyborców w ten sposób, że poda się nazwy ulic w alfabetycznym porządku — dalej domy, położone w ulicy wedle numerów, i — wreszcie pod numerami poszczególnych domów wyborców, w nich mieszkających.

§ 8. Podczas tygodnia, podanego w § 7 ustępie 1 wolno zakładać przeciw spisowi wyborów sprzeciwy.

Sprzeciwy winny być piśmienne i należy adresować je do Komisji wyborczej.

Komisja wyborcza (§ 10, ustęp 2) rozstrzyga w tygodniu o słuszności sprzeciwów.

Następnie zamyka się spis wyborców.

§ 9. Wyborów dokonuje się w czasie do 25 marca 1919 r. włącznie.

Wybory wolno odbywać także w niedzielę.

§ 10. Na każde miasto mianuje prezes rejencji lub z jego polecenia starosta komisarzy wyborczego.

Komisarz dobiera wedle swego uznania dwóch do pięciu wyborców do pomocy, tworzy wspólnie z nimi dla odnośnego miasta Komisję Wyborczą i jest jej przewodniczącym.

§ 11. W regulaminie wyborczym poda się wszelkie bliższe przepisy co do wyborów, n. p. co do propozycji na radnych, co do wręczania i co do łączenia tych propozycji, co do lokalu wyborczego, co do biur głosowania i co do Komisji Wyborczej, co do godziny rozpoczęcia i ukończenia wyborów, co do tajności wyborów, co do sposobu, w jaki się stwierdza wybranych i t. d. i t. d.

§ 12. Ilość radnych pozostaje w każdej miejscowości ta sama, jak dotychczas.

§ 13. Wyborów dokonuje się na lat 6 (sześć).

§ 14. Rozwiązuje się wszystkie dotychczasowe Rady miejskie.

Poznań, dnia 11. lutego 1919.

Komisariat Naczelnej Rady Ludowej.
X. Adamski. W. Korfanty.

**) Deutscher Text von Polen ausgeschlossen.*

30. Rozporządzenie Naczelnej Rady Ludowej dotyczące wyborów do rad miejskich

APL, „Orędownik Powiatowy. Urzędowy organ powiatu śmigieckiego”, nr 24 z 27 lutego 1919 r.

Ogłoszenie.

Uprasza się wszystkie gminy i majątki powiatu wschowskiego, które zostały przyłączone do powiatu śmigieckiego, zgłosić się niezwłocznie na Urzędzie Żywnościowym w Śmiglu po kartki żywnościowe.

Przy odbiorze kart trzeba przedłożyć legitymacją podpisaną przez sołtysa lub komendanta miejscowego.

Śmigiel, dnia 26. lutego 1919 r.

Urząd Żywnościowy.

Bekanntmachung.

Diejenigen Güter und Gemeinden des Kreises Bissa und Fraustadt, welche bis auf weiteres dem Kreise Schmiegel zur Versorgung angegliedert sind, haben die Lebensmittelkarten umgehend auf dem Kreiswirtschaftsamt abholen zu lassen.

Ausweise für die Empfänger sind mitzugeben.

Schmiegel, den 26. Februar 1919.

Kreiswirtschaftsstelle.

31. Ogłoszenie adresowane do gmin i majątków powiatu wschowskiego przyłączonych do powiatu śmigieckiego, w sprawie odbioru kart żywnościowych w Urzędzie Żywnościowym w Śmiglu

APL, „Orędownik Powiatowy. Urzędowy organ powiatu śmigieckiego”, nr 24 z 27 lutego 1919 r.

Część urzędowa.

W miejsce ustępującego pana landrata Höpfera mianuję jako zastępcę naczelnika powiatu śmigieckiego

pana starostę Kopczyńskiego

Urządowanie pana Kopczyńskiego rozpoczyna się z dniem 5. maja b. r.

Poznań, dnia 1. maja 1919.

Naczelny prezes.

Przyjmuję publiczność tylko w poniedziałki, środy i piątki od godz. 10—12 przed poł.

Kopczyński,
Starosta.

Śmigiel Rozkład godzin w przemysłowej szkole uzupełniającej w latowym półroczu 1919 r.
Kierownik: rektor Zorn

32. Urzędowa informacja o mianowaniu dnia 1 maja 1919 r. starosty Józefa Kopczyńskiego na stanowisko zastępcy naczelnika powiatu śmigieckiego

APL, „Orędownik Powiatowy. Urzędowy organ powiatu śmigieckiego”, nr 53 z 8 maja 1919 r.

<p>Sämtliche Gendarmen haben ihre Tätigkeit wie bisher fortzusetzen. Den Anordnungen dieser Beamten, die durch eine rote Binde gekennzeichnet sind, ist seitens der Bevölkerung unbedingt Folge zu leisten. Die Gendarmen sind berechtigt, Seitengewehr und Schußwaffe zu tragen.</p>	<p>Żandarmi spełniają nadal czynności swoje. Obowiązkiem jest, ściśle się do nakazów władzy powyższej, której oznaką czerwona opaska będzie, zastosować. Żandarmi są do noszenia broni uprawnieni.</p>
<p>Lissa, den 18. November 1918.</p>	<p>Leszno, dnia 18. Listopada 1918.</p>
<p>Der Landrat.</p>	<p>Radzca ziemiański.</p>
<p>von Kardorff.</p>	<p>v. Kardorff.</p>
<p>Die Herren Gemeindevorsteher ersuche ich, diese Bekanntmachung sofort ortsüblich und durch Aushang bekannt zu machen.</p>	
<p>Lissa, den 18. November 1918.</p>	
<p>Der Landrat.</p>	
<p>von Kardorff.</p>	

33. Informacja starosty leszczyńskiego Siegfrieda Alfreda von Kardorffa o kontynuowaniu dotychczasowych czynności przez żandarmerię

APL, „Lissaer Kreisblatt“, nr 91 z 20 listopada 1918 r.

<p>Ogłoszenie.</p>	<p>Bekanntmachung.</p>
<p>Poniżej podaję odpis rozporządzenia Ministerstwa b. dz. pruskiej, podług którego mianowanym jestem komisarycznym burmistrzem miasta Leszna.</p>	<p>Nachstehend erfolgt Abschrift der Verordnung des Ministeriums für die ehemals preussischen Landesteile, gemäß welcher ich zum kommissarischen Bürgermeister der Stadt Leszno bestellt worden bin.</p>
<p>Powierzam narazie zastępstwo panu Pawłowi Dombkowi z Leszna aż do odwołania i polecam mu przeprowadzenie zmian w radzie miejskiej i magistracie przewidzianych rozporządzeniami Naczelnej Rady Ludowej oraz Ministerjum dla byłej dzielnicy pruskiej.</p>	<p>Die Vertretung übertrage ich bis auf Widerruf Herrn Bawel Dombel aus Leszno, dem ich die Durchführung der von der Naczelná Rada Ludowa und Ministerjum b. dzienicy pruskiej hiermit anvertraue.</p>
<p>Leszno, dnia 19. stycznia 1920 r.</p>	<p>Leszno, den 19. Januar 1920.</p>
<p>Sobeski, Starosta.</p>	<p>Sobeski, Starosta.</p>

34. Nominacja Tadeusza Sobeskiego na komisarycznego burmistrza miasta Leszna

APL, „Orędownik Powiatu Leszczyńskiego“, nr 1 z 23 stycznia 1920 r.

<p>Nominacja.</p>	<p>Bestallung.</p>
<p>Pana Tadeusza Sobeskiego mianuję komisarycznym burmistrzem miasta Leszna.</p>	<p>Herrn Tadeusz Sobeski ernenne ich hiermit zum komm. Bürgermeister der Stadt Leszno.</p>
<p>za Ministra.</p>	<p>(Siegel.) Für den Minister.</p>
<p>Pieczęć! podp. S. Pluczyński, Podsekretarz Stanu.</p>	<p>Unterschrift S. Pluczyński, Podsekretarz Stanu.</p>

35. Ogłoszenie komisarycznego burmistrza miasta Leszna Tadeusza Sobeskiego o powierzeniu zastępstwa Pawłowi Dombkowi z Leszna

APL, „Orędownik Powiatu Leszczyńskiego“, nr 1 z 23 stycznia 1920 r.

Rozporządzenie	Verordnung
<p>dotyczące przyjęcia urzędników narodowości niemieckiej.</p> <p>Na mocy ustawy o tymczasowej organizacji zarządu b. dzielnicy pruskiej z dnia 1. sierpnia 1919 r. (Dz. Pr. str. 675 i nast.) postanawiam co następuje:</p> <p>Art. 1. Upoważniam podlegające mi urzędy do przyjmowania względnie do proponowania przyjęcia urzędników b. administracji niemieckiej i pruskiej w myśl art. 11 ustawy z dnia 1. sierpnia 1919 r. o tymczasowej organizacji zarządu b. dzielnicy pruskiej na etat Państwa Polskiego.</p> <p>Art. 2. Urzędnicy niemieccy, przyjęci na etat polski, otrzymują te same pobory co urzędnicy polscy, również tę samą emeryturę, to samo odnosi się do grosza wdowiego i sierociego.</p> <p>Art. 3. Urzędnicy, wymienieni w art. 1, winni, o ile nie władają językiem polskim i nie ukończyli do 1. stycznia 1920 r. 50 rok życia, złożyć pisemne zobowiązanie, że nauczą się aż do 1. kwietnia 1923 roku języka polskiego w tej mierze, aby mogli pełnić funkcje urzędowe w tymże języku.</p> <p>Poznań, dnia 24. grudnia 1919 r.</p> <p>Minister. W. Seyda.</p> <p>Szef Biura Prezydyjnego. z. p. Chrzanowski.</p>	<p>betreffend Annahme von Beamten deutscher Nationalität.</p> <p>Auf Grund des Gesetzes betreffend die vorläufige Organisation der Verwaltung des ehemaligen preussischen Gebiets vom 1. August 1919 bestimme ich folgendes:</p> <p>Art. 1. Die mir unterstellten Behörden dürfen Beamte der ehemaligen deutschen und preussischen Verwaltung auf den Etat des polnischen Staates im Sinne des Artikels 11 des Gesetzes vom 1. August 1919 betreffend die vorläufige Organisation der Verwaltung des ehemaligen preussischen Gebiets übernehmen.</p> <p>Art. 2. Die auf den polnischen Etat übernommenen deutschen Beamten erhalten dieselben Gehälter wie polnische Beamte, auch in Bezug auf Pension, Witwen- und Waisengelder gelten dieselben Vorschriften.</p> <p>Art. 3. Die im Artikel 1 erwähnten Beamten, sofern sie der polnischen Sprache nicht mächtig sind und am 1. Januar 1920 das fünfzigste Lebensjahr nicht überschritten haben, müssen sich schriftlich verpflichten, bis zum 1. April 1923 die polnische Sprache so weit zu beherrschen, um Amtshandlungen in dieser Sprache vornehmen zu können.</p> <p>Poznań, den 24. Dezember 1919.</p> <p>Der Minister. W. Seyda.</p> <p>Der Chef des Präsidialbüros. J. A. Chrzanowski.</p>

36. Rozporządzenie szefa Ministerstwa byłej Dzielnicy Pruskiej ministra Władysława Seydy dotyczące możliwości przyjęcia na etaty polskie urzędników narodowości niemieckiej

APL, „Orędownik Powiatu Leszczyńskiego”, nr 6 z 7 lutego 1920 r.

<p>W najbliższych dniach przybędzie do Leszna Międzynarodowa Komisja Graniczna i będzie miała tu przez pewien czas swoje biura. Wskład komiswachodzą komisarze Francji, Anglii, Włoch, Japonji, Niemiec i Polski. Prezydentem komisji tej jest p. general Dupont. Komisarzom tym przydzielony jest personel mniej lub więcej liczny. Komisarzom i personelowi przysługują prawa natury dyplomatycznej. Ludność winna zachowywać się z taktem wobec wszystkich członków i osob należących do Międzynarodowej Komisji Granicznej; dotyczy to w równej mierze członków delegacji niemieckiej. Spodziewać się należy że ludność powiatu leszczyńskiego wykaże przy tej sposobności ze politycznie jest dojrzałą.</p> <p>Leszno, dnia 6. 4. 1920.</p> <p>Sobeski, Starosta.</p>	<p>In den nächsten Tagen trifft in Leszno die internationale Grenzkommission ein und wird hier ihre Büros eröffnen. Die Kommission setzt sich aus Kommissaren Frankreichs, Englands, Italiens, Japans, Deutschlands und Polens zusammen. Der Präsident der Kommission ist Herr General Dupont. Den Kommissaren ist ein mehrzähliges Personal zugeteilt. Den Kommissaren und dem Personal steht das Recht diplomatischer Natur zu. Die Bevölkerung schuldet den Mitgliedern der Kommission und Personen derselben ein taktvolles Benehmen; dies ist auch in gleichem Maße der deutschen Delegation entgegenzubringen. Es ist anzunehmen, daß das Publikum des Kreises Leszno bei dieser Gelegenheit die politische Reife erweist.</p> <p>Leszno, den 6. 4. 1920.</p> <p>Sobeski, Starosta.</p>
---	--

37. Informacja starosty Tadeusza Sobeskiego z 6 kwietnia 1920 r. o spodziewanej wizycie w Lesznie Międzynarodowej Komisji Granicznej pod przewodnictwem gen. Josepha Charles'a Dupont

APL, „Orędownik Powiatu Leszczyńskiego”, nr 24 z 10 kwietnia 1920 r.

MUZEALIA



1. Sztandar kompanii przemęckiej (rewers), 1918 r.
MOL, nr inw. MLH 2313



2. Sztandar kompanii przemęckiej (awers), 1918 r.
MOL, nr. inw. MLH 2313



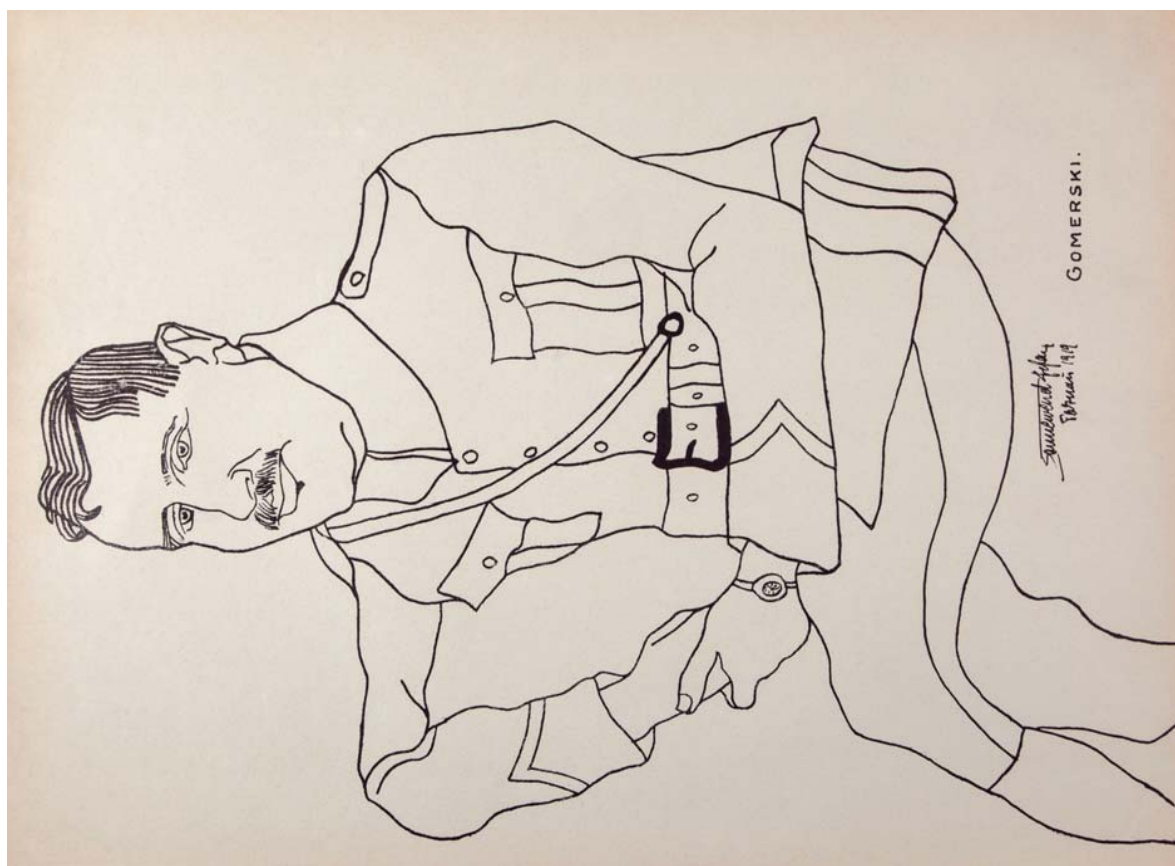
3. Sztandar kolejarzy wywieszony na dworcu kolejowym w Lesznie w styczniu 1920 r., wykonany w końcu 1919 r. (awers)
MOL, nr inw. MLH 367



4. Sztandar kolejarzy wywieszony na dworcu kolejowym w Lesznie w styczniu 1920 r., wykonany w końcu 1919 r. (rewers)
MOL, nr inw. MLH 367



6. Karykatura majora Bernarda Sliwińskiego, autorstwa Stefana Sommerenda, 1919 r.
MOL, nr inv. MLS 1550/149



5. Karykatura podporucznika Józefa Gomerskiego, autorstwa Stefana Sommerenda, 1919 r.
MOL, nr inv. MLS 1550/17

2. Materiały związane z upamiętnianiem Powstania Wielkopolskiego



ZDJĘCIA



1. Rocznicą oswobodzenia
Leszna. Przemawia Marcin
Raszewski, lata 20. XX w.
MOL, nr inw. Fa 65



2. Zdjęcie grupowe
członków Towarzystwa
Powstańców i Wojaków
w Kąkolewie, 1926 r.
APL, ZBoWiD
w Lesznie, sygn. 1454



3. Zdjęcie grupowe
członków Towarzystwa
Powstańców i Wojaków
w Lesznie ze sztandarem,
dwudziestolecie
międzywojenne
APL, ZBoWiD
w Lesznie, sygn. 11836

4. Zdjęcie grupowe członków
Towarzystwa Powstańców
i Wojaków w Wikowicach
ze sztandarem, fot. Tadeusz
Semrau, dwudziestolecie
międzywojenne
APL, ZBoWiD
w Lesznie, sygn. 11836



5. Uroczystości 15. rocznicy
odświeżenia pomnika
przy drodze Trzebania –
Kąkolewo, lipiec 1934 r.
APL, ZBoWiD
w Lesznie, sygn. 11454



6. Bezrobotni powstańcy
głodujący w Lesznie,
wrzesień 1936 r.
APL, ZBoWiD
w Lesznie, sygn. 11856





7. Pomnik ku czci poległych powstańców w Kąkolewie, poświęcony 2 maja 1937 r., zniszczony przez Niemców w 1939 r., ok. 1937 r.

APL, ZBoWiD w Lesznie, sygn. 11454



8. Wystawa pamiątek związanych z Powstaniem Wielkopolskim 1918–1919 w Lesznie, 1946 r.
APL, ZBoWiD w Lesznie, sygn. 11454



9. Uroczystości pobrania ziemi z terenu bitwy pod Osieczną, którą stoczono 11 stycznia 1919 r., 1954 r.
APL, ZBoWiD w Lesznie, sygn. 11454



10. Pomnik w Trzebani upamiętniający poległych powstańców: ppor. Wacława Andrzejewskiego i ppor. Leona Włodarczaka, lata 40. XX w.
APL, ZBoWiD w Lesznie, sygn. 11454



11. Pomnik w Zbarzewie upamiętniający poległych powstańców wielkopolskich, lata 1959 r.
APL, ZBoWiD w Lesznie, sygn. 11454



12. Ponowne odstonięcie Pomnika Wdzięczności w Lesznie na placu Kościuszki, 1958 r.

APL, ZBoWiD w Lesznie, sygn. 11454



13. Mogiła zbiorowa siedmiu powstańców w Strzelcach Wielkich, którzy w 1919 r. zginęli w walkach pod Leszmem, ok. 1975 r.

APL, Zbiór fotografii, sygn. 537



15. Kościan – tablica upamiętniająca Franciszka Masztalerza, pierwszego mieszkańca Kościana poległego w Powstaniu Wielkopolskim. Fot. Ryszard Pakuła, ok. 1990 r.

APL, Zbiór fotografii, sygn. 19/150



14. Uroczystość wręczenia sztandaru Szkole Podstawowej nr 8 imienia Powstańców Wielkopolskich w Lesznie. Na zdjęciu od lewej: kurator szkolny Jan Fularz, wiceprezes ZBoWiD Franciszek Wolniak, powstańcy Kazimierz Janiszewski, Stanisław Franciszczak, Józef Cuszek, NN, Michał Przybysz, 9 maja 1974 r.

APL, ZBoWiD w Lesznie, sygn. 11856

DOKUMENTY

PROTOKÓŁ

odprawy historyczno-wojskowej odbytej
w Krzywiniu w dniach 26/27.IV.1928 r.

REJESTR.

1. A. Instrukcja w sprawie archiwaliów	str.	2.
2. B. Wypadki poprzedzające historję powstania	"	2.
3. C. Organizacje społeczne polskie, zasłużone dla sprawy polskiej	"	3.
4. D. Wojna światowa	"	4.
5. E. Przygotowanie do rewolucji niemieckiej	"	4.
6. F. Rewolucja	"	4.
7. G. a. Początek powstania w Krzywiniu	"	5.
8. G. b. Dzień 30.XII.1918 r.	"	7.
9. H. Działalność między 1 a 3.I.19 r.	"	8.
10. I. Wyjazd kompanji Krzywińskiej do Wolsztyna	"	9.
11. J. Zajmowanie Wolsztyna.	"	11.
12. K. Pobyt kompanji Krzywińskiej w mieście rodzinnym Krzywiniu podczas dni 6-10.I.19.	"	13.
13. L. Dzień 11.stycznia 1919 r. pod Osieczną.	"	16.

Krzywiń, dnia 26.IV.1928 r.

O godz. 12. w hotelu p. Biskupskiej przy ulicy
Kościańskiej odbyła się odprawa celem zestawienia danych
o ruchu powstańczym w mieście Krzywiń pow. Kościańskiego.
Na zebraniu są obecni:

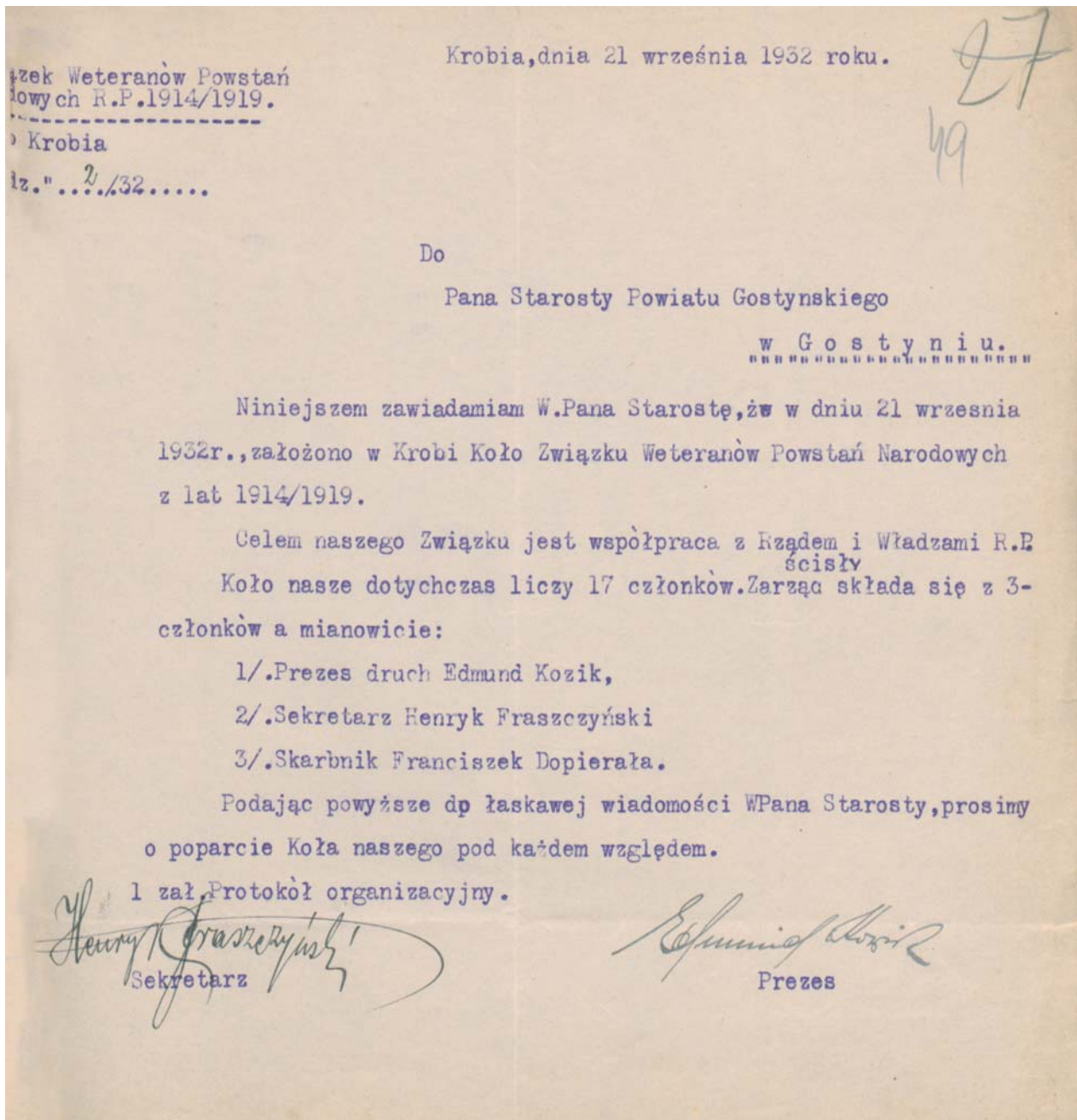
Ref.Hist. D.C.K.VII. kpt. Fenrych Tadeusz,
z władz miejskich: burmistrz m.Krzywinia - Wacław Wielbacki,
członek magistr. - Jan Czerwiński,
/Prezes Bractwa Strzeleckiego w Krzywiniu/.
Z Rady Miejskiej - Władysław Nędzewicz, członek R.M. oraz
kapitan Bractwa Strzeleckiego.

Z Towarzystwa Powst. i Wojak. Krzywiń:

a/ Zarząd: prezes Szymkowiak Karol,
w.prezes Szułczyński Ludwik,
w.prezes Klupsz Stanisław,
sekretarz Wawrzyniak Józef,
skarbnik Piotrowski Stanisław,
komendant Szymkowiak Stanisław, kpr.piech.

Radni: I.radna - Czesława Biskupska,
II.radny - Wieszczyński Stanisław,
III.radny - Michałak Marcin,

jako protokółant czynny: Dr. Wł. Lewandowski z Towarzystwa
dla badań nad historją powstania Włko. 1918/1919 r.



2. Informacja o utworzeniu Koła w Krobi przesłana przez prezesa Koła Związku Weteranów Powstań Narodowych Edmunda Kozika do starosty powiatowego w Gostyniu, 21 września 1932 r.

APL, Starostwo Powiatowe w Gostyniu, sygn. 272, s. 49

Poniec, dnia 23. lipca 1934

Do
Starostwa Powiatowego
W
GOSTYNIU

Niniejszem donoszę, iż w dniu 22. bm. na zebraniu organiz
założono w tutejszym mieście Koło Związku Weteranów Powstań Na
dowych R.P. 1914-1919 w Poniecu, jako tymczasowy zarząd wybrany
został

Franciszek Szusterkiewicz jako prezes
Edward Ledworowski sekretarz
Leonard Szymański skarbnik
Ludwik Łazarzski, Maksymilian Matysiak, Feliks Bączkowski i
Jan Glabś jako ławnicy.

Zebranie to zwołał p. Piotr Brzeskot w Poniecu, obecnych
na zebraniu było 36 osób, którzy wpisali się jako kandydaci
na członków. Zebranie to odbyło się na sali p. Ratajczaka. Na ze
braniu obecni byli p. mjr. Talarczak z Piasków i p. kpt. Skrzetuski
Leszna. Prosimy o zarejestrowanie naszego koła.

Za Zarząd Tymczasowy
Franciszek Szusterkiewicz
/ Szusterkiewicz Fr./
prezes

3. Informacja o utworzeniu Koła w Poniecu przesłana przez prezesa Koła Związku Weteranów Powstań Narodowych Franciszka Szusterkiewicza do starosty powiatowego w Gostyniu, 23 lipca 1934 r.

APL, Starostwo Powiatowe w Gostyniu, sygn. 272, s. 52

Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914/19
Zarząd Główny
(Członek Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny)

39
37
54

Konto czekowe P. K. O. Nr. 213 786.

POZNAŃ, dnia 4/10.34. 193 r.

dz. *3046/34*
Sekretariat: Plac Wolności 11. I. piętro.
Telefon nr. 11-31.

Z a ś w i a d c z e n i e.

W sprawie Zarząd Główny Związku Weteranów Powstań Narodowych R.P. 1914/19
zezwala niniejszem na istnienie Koła pod nazwą "Związek Weteranów
Powstań Narodowych R.P. 1914/19 Koło Poniec".

Łączniki

Wolność
Za Wpłać

/KOŁO WETERANÓW POWSTAŃ NARODOWYCH R. P. 1914-1919
SEKRETARZ
ST. TACZAK
GEN. BRYG. W SP. SP.
PREZES.

Zarząd Główny
Poznań
* 1914-1919 *

4. Zaświadczenie Zarządu Głównego Związku Weteranów Powstań Narodowych podpisane przez prezesa gen. Stanisława Taczaka zezwalające na istnienie Koła w Poniecu, 4 października 1934 r.

APL, Starostwo Powiatowe w Gostyniu, sygn. 272, s. 54

Komenda Powiatowa P.P.
w Lesznie
Nr. S.10/81

Leszno, dnia 17.IX.1936r. 2

Bezrobotni członkowie Towarzystwa Powstańców i Wojaków oraz Związku Weteranów Narodowych - głodówka -

Do / według rozdzielnika / 21

W dalszym ciągu telefonogramu tut. z dnia 17. b.m. Nr. S.10/81 w sprawie przedmiotowej melduję, że dnia 16. IX. 1936r. około godz. 14 w świetlicy Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Lesznie rozpoczęło głodówkę 19 osób /mężczyźni/, którzy rzekomo przysalwają do Towarzystwa Powstańców i Wojaków oraz do Związku Weteranów i Powstań Narodowych.

Tło powyższego miało przebieg następujący:

Przed około 2 miesiącami w Lesznie z wyżej wymienionych organizacji, utworzył się komitet bezrobotnych Powstańców Wielkopolskich w skład którego weszli 1/Bączkowski Edward, kapitan w stanie spoczynku, 2/Skrzetuski Stanisław, kapitan rezerwy i kierownik szkoły w Strzyżewicach oraz prezes Związku Weteranów i Powstań Narodowych, 3/Jakowy Franciszek sekretarz miejski, Horowski Stefan pomocnik kupiecki, 5/Musiela Jan, pomocnik kupiecki i 6/Jankowski Stanisław, garncarz i właściciel nieruchomości oraz prezes Towarzystwa Powstańców i Wojaków.

Komitet ten w sierpniu 1936r. wystosował pisma do miejscowych władz szczególnie do Starostwa Powiatowego w Lesznie i Pana Burmistrza w Lesznie prosząc w tych pismach, o zatrudnienie bezrobotnych Powstańców, przy czym poszczególnym urzędom przedłożył imienny spis bezrobotnych powstańców z Leszna i z Zaborowa pow. leszczyńskiego. W spisie tym figuruje 9 bezrobotnych umysłowych i 22 fizycznych. W międzyczasie Zarząd Miejski przyjął do pracy czterech pracowników umysłowych i 9 fizycznych, najbardziej potrzebujących. Pomimo to wyżej omawiany komitet nie był zadowolony i pod datą 10. września 1936r. ponownie wystosował pismo do Pana Burmistrza w Lesznie, domagając się zatrudnienia wszystkich bezrobotnych byłych powstańców, przy czym Komitet zaznaczył, że skoro ich postulaty w całości nie zostaną uwzględnione do dnia 16. 9. 1936r. godz. 12, to wszyscy bezrobotni powstańcy rozpoczną masową głodówkę. Na pismo to Burmistrz w Lesznie, dał odpowiedź komitetowi, że na razie wszystkim bezrobotnym powstańcom pracy dać się może, gdyż nie wszyscy jako bezrobotni są zarejestrowani, a prócz tego 4 z nich zamieszkuje w gminie Zaborowo i winni zwrócić się o pracę do Wydziału Powiatowego. Pismo to Burmistrz wystosował pod datą 16. września 1936r. na ręce Stanisława Jankowskiego prezesa Powstańców i Wojaków w Lesznie. Powyższą decyzją Burmistrza Jankowski podał do wiadomości tylko kilku bezrobotnym powstańcom, szczególnie Horowskiemu, a ci wiadomość tę podali dalej do wiadomości pozostałych, wskutek czego w dniu 16. b.m. około godz. 14 zebrało się 19 osób do świetlicy i rozpoczęli głodówkę.

W dniu 17. b.m. w godzinach południowych Burmistrz Kowalski podjął pertraktacje z głodującymi przyrzekając im zrealizowanie ich postulatów w miarę uzyskania na ten cel funduszy i wolnych miejsc. Głodujący nie zgodzili się na propozycję Burmistrza, żądali od Burmistrza zwolnienie wszystkich sił żeńskich i niektórych męskich, a zwolnione siły zastąpić bezrobotnymi powstańcami. Pan burmistrz w tym kierunku dotychczas żadnej decyzji nie powziął. Poza tym bezrobotni domagali się od Burmistrza aby tenże interweniował u Pana Starosty Powiatowego i w Dyrekcji P.K.P. w Poznaniu, aby na pierwsze miejsca przyjmowano bezrobotnych powstańców i ażeby za ich pracę zostali odpowiednio wynagrodzani. Pan Burmistrz przyrzekł że sprawę tę przedstawi Panu Staroście i prosił głodujących ażeby przerywali głodówkę, jednakowoż pod wpływem Horowskiego i częściowo Jankowskiego Stanisława który w tej chwili był obecny w świetlicy głodujący głodówki przerywać nie chcieli i w dalszym ciągu głodują. Głodujący w świetlicy żadnego pożywienia nie przyjmują, natomiast pojedynczo w różnych odstępach czasu pojedynczo wychodzą i po pewnej chwili wracają, zaś w świetlicy palą tytoń i grają w karty.

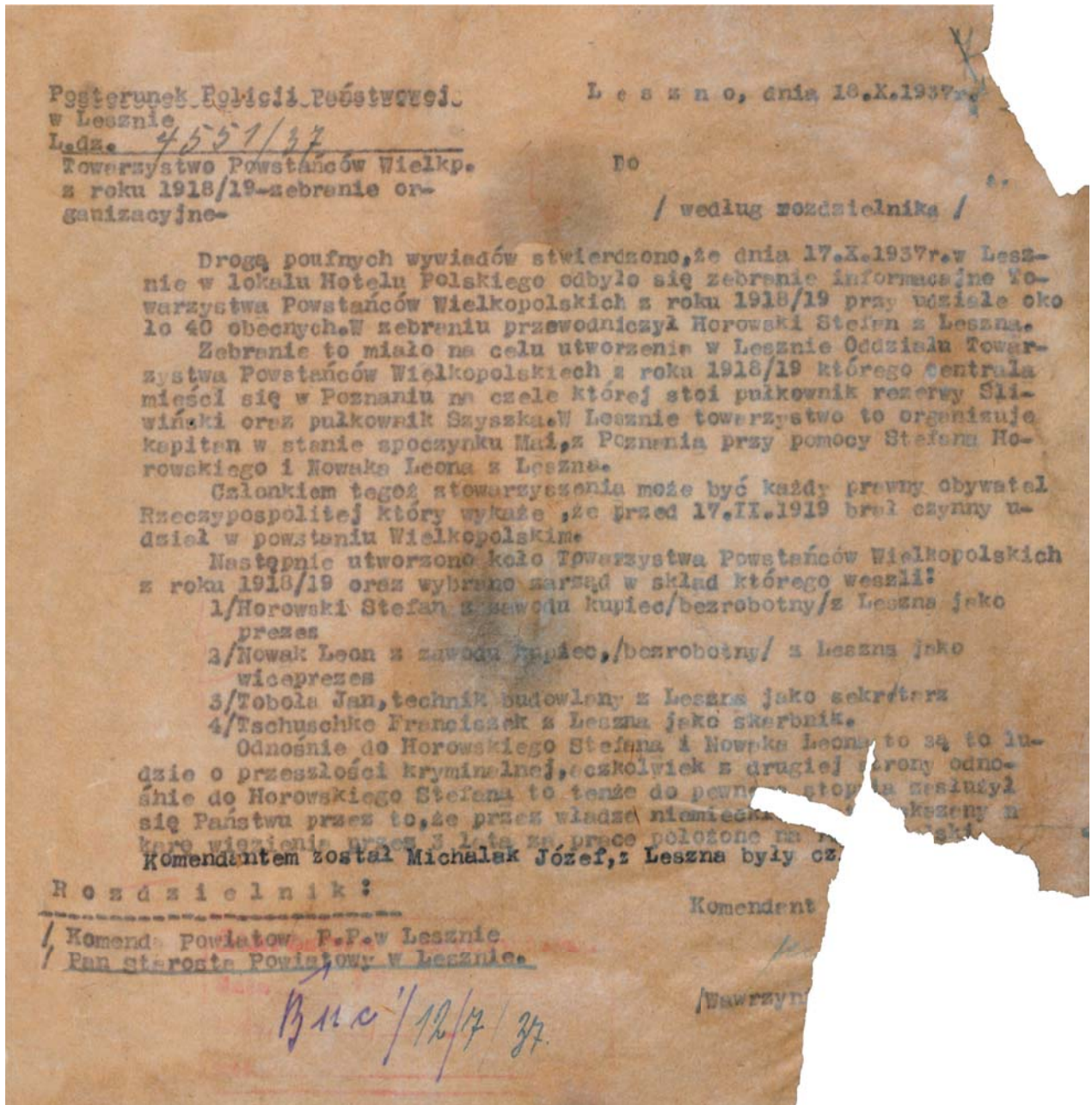
~~W załączeniu przedkładam kopie pisma do Pana Starosty Powiatowego w Lesznie.~~

R o z d z i e l n i k : Komendant Powiatowy

Komenda Wojewódzka Urząd Śledczy w Poznaniu Wiśniewski Komisarz.
Pan Starosta Powiatowy w Lesznie.

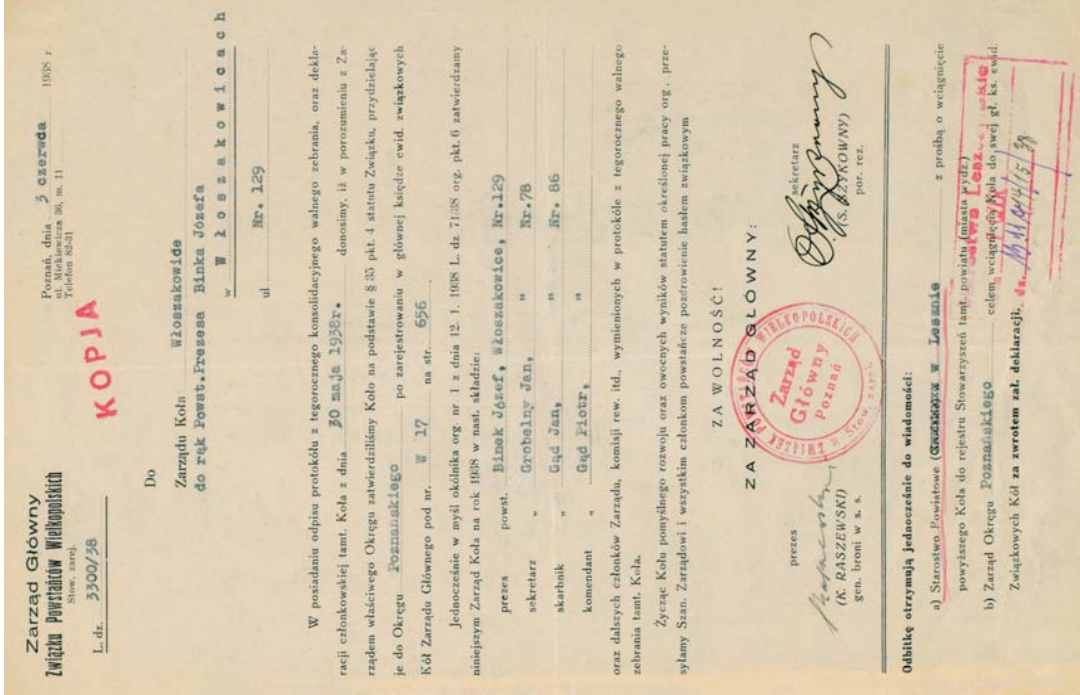
5. Informacja komendanta powiatowego Policji Państwowej w Lesznie komisarza Kazimierza Wiśniewskiego o strajku głodowym członków Towarzystwa Powstańców i Wojaków oraz Związku Weteranów i Powstań Narodowych, 17 września 1936 r.

APL, Starostwo Powiatowe w Lesznie, sygn. 226, s. 21

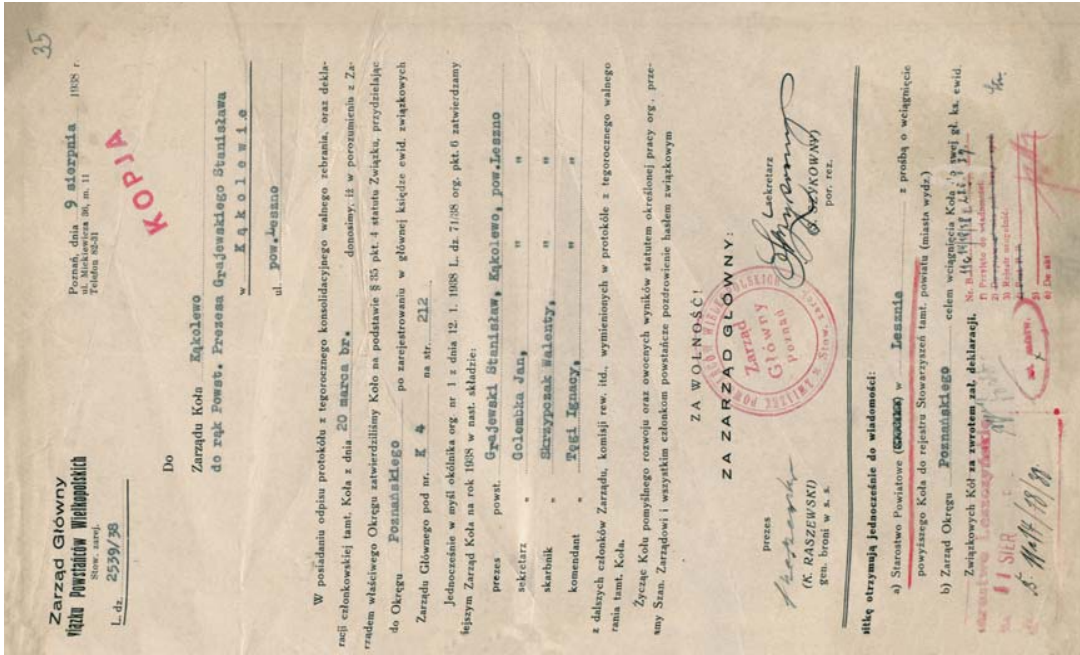


6. Pismo komendanta Posterunku Policji Państwowej Ignacego Wawrzyniaka informujące o zebraniu informacyjnym w Hotelu Polskim w Lesznie Towarzystwa Powstańców Wielkopolskich 1918/1919, 10 października 1937 r.

APL, Starostwo Powiatowe w Lesznie, sygn. 146, s. 4



7. Pismo Zarządu Głównego Związku Powstańców Wielkopolskich do Zarządu Kola we Włoszakowicach o zatwierdzeniu Kola oraz Zarządu we Włoszakowicach, 3 czerwca 1938 r.
APL, Starostwo Powiatowe w Lesznie, sygn. 146, s. 56



8. Pismo Zarządu Głównego Związku Powstańców Wielkopolskich do Zarządu Kola w Kąkolewie o zatwierdzeniu Kola oraz Zarządu w Kąkolewie podpisane przez prezesa gen. Kazimierza Raszevskiego, 9 sierpnia 1938 r.
APL, Starostwo Powiatowe w Lesznie, sygn. 146, s. 35

12. Udział w Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919 roku wsk. 10.7.1919 - 23.12.1920
 data: 10.7.1919 wzięciu udziału jako żołnierza w batalionie w granicach
 górze: na granicach: pod Żelazną, Górnem, Górnem, Górnem
 wyszczególnienie: Górnem, Górnem, Górnem, Górnem, Górnem, Górnem
 przyczyna pod Żelazną, Górnem, Górnem, Górnem, Górnem, Górnem

13. Uwagi: 10.7.1919 powzięcia granice Górnem, Górnem i w dniu
 10.7.1919 wzięciu udziału w powstaniu Górnem, Górnem do
 Górnem, Górnem przez granice Górnem, Górnem, Górnem
 Górnem, Górnem, Górnem, Górnem, Górnem, Górnem

14. Zaręczam, że powyższe odpowiedzi są zgodne i zastosowuję się do postanowień
 statutowych oraz zmian do statutu, wszelkich uchwał i zarządzeń Władz Związkowych.
 Zapewniam wierność Narodowi i Demokratyczno-Ludowemu Państwu Polskiemu.
Filipowski Stanisław
 ustanowiony podpis (pełno imię i nazwisko)

15. Opinia i charakterystyka członka, wydana przez Zarząd Koła:
Wsp. Filipowski był żołnierzem Powstania
jest cnotliwym człowiekiem
Górnem, dnia 22.8.1949 r.

Za Zarząd Koła:
Felja Skarbnik
W. W. W. Sekretarz
 Wydział Powstańców Wielkopolskich 1530/19
 w Poznaniu
ROZD BRENNO

16. Adnotacje Zarządu Głównego:
 Polnisk - Poznań

(ciąg dalszy dokumentu 9.)

ZWIĄZEK
 POWSTAŃCÓW WIELKOPOLSKICH
 1918-1919 ROKU
 Słoworzeczenie zarządów.
 Zarząd Główny w Poznaniu
 Kolo Górnem

ARKUSZ EWIDENCYJNY
 DLA CZŁONKÓW ZWIĄZKU

1. Nazwisko Filipowski Imię Stanisław Nr weryfik. nie posiada
 2. Data i miejsce urodzenia 5. 11. 1892 w Górnem nie pow. Górnem
 3. Stan cywilny rolnik Zawód rolnik Obywatelstwo Polskie
 miejsce zatrudnienia gospodarstwo rolne Potrzebnowo pow. Górnem
 czy w czasie okupacji był V.-D. lub L.-P. nie
 4. Imię i panieńskie nazwisko żony Marya z domu Rąbczak
 oraz data jej urodzenia 5. 8. 1894
 5. Miejsce obecnego zamieszkania Potrzebnowo pow. Górnem
 6. Ilość dzieci, pozostających na wyłącznym utrzymaniu członka:
 1. Imię Marya Data urodzenia 8. 3. 1922
 2. Imię Stanisław Data urodzenia 8. 3. 1927
 3. Imię Czesława Data urodzenia 2. 1930
 4. Imię Wiktoria Data urodzenia 18. 8. 1937
 5. w jakich okresach przebywał:
 ad 1) prace
 ad 2) prace
 ad 3) prace

7. Inne szczegóły charakterystyczne członka wzgl. jego rodziny _____
 8. Przynależność partyjna członka Stronnictwo Lewe Nr legitym. 388 32
 9. Aktywność w pracy społecznej _____
 10. Czy jest inwalidą z okresu Powstania Włsp. i ile % niezdolności do pracy _____
 11. Czy pobiera zaopatrzenie emerytalne nie
 z jakiego tytułu prawnego i w jakiej wysokości miesięcznej _____

9. Arkusze ewidencyjne Stanisława Filipowskiego, uczestnika walk pod Gościętowcami, 22 sierpnia 1949 r.
 APL, Związek Powstańców Wielkopolskich 1918-1919 Roku
 Kolo Brenno, sygn. 1

W 40 - Rocznice Powstania Wielkopolskiego -

- bohaterów walk najpóźszych synów Wielkopolski z zaborną niemieckim - o wyzwolenie Ziemi Pomorskiej, Wielkopolski i Śląska.
Tej z okazji - Szkoła Podstawowa Nr 8 w Lesznie, wyraża szczerą podziękowanie i szczerą sympatię do wszystkich uczestników Powstania Wielkopolskiego, którzy walczyli o wolność i demokrację w walce z wrogiem i osiągnięcie chwalebnego zwycięstwa.

Szkoła nasza, która z dniem każdym przyjmuje imię Powstańców Wielkopolskich jest dumna z tego zaszczytu, że wkrótce jej przynadło w udziale sławne imię walczących synów Wielkopolski.
Mając tak piękny wóz do nasładowania przyrzedamy wyzyskać wszystkie siły, aby pracą swoją budować to, co Wszechświatem zostało zadane.

Pomocześnie życzymy Uochanym Weteranom powstania Wielkopolskiego lat życia i zdrowienia w naszej Wobłej Ojczyźnie.

*Wieronictwo, Grono Nauczycielskie,
Dzieci i Młodzież
Szkoły Podstawowej Nr 8
w Powstanców Wielkopolskich
w Lesznie*



mgr J. W. W. W.
Kier. n.k.

Leszno, dnia 4 stycznia 1959 r.

10. Pismo kierownictwa, grona nauczycielskiego, rodziców i młodzieży Szkoły Podstawowej nr 8, skierowane do weteranów Powstania Wielkopolskiego z okazji 40. rocznicy Powstania Wielkopolskiego i przyjęcia przez szkołę imienia Powstańców Wielkopolskich, 4 stycznia 1959 r. APL, ZBoWiD w Lesznie, sygn. 11835

Ż Y C I O R Y S

Staniława Krajewskiego z uniwersyteckiego w Siewsku.

19658

Urodziłem się dnia 30-go kwietnia 1906 r. w Benikowie powiat Kosiński z Józefą Staniłową i matką Katarzyną z domu Zając. Wychowałem się w rodzinie katolickiej. Ukończyłem 4-klasową szkołę powszechną. Do 19-go roku życia pomagałem rodzicom, z zamiastując razem z nimi w Siewsku.

W 1925 r. do 1926 r. zostałem zaangażowany do armii niemieckiej, gdzie służyłem w 1-garazie ciężkiej artylerii Konnej w Dobritz. Brałem udział w wojnie światowej na frontach w Rosji i we Francji. Zostałem ożeniony z Heleną z domu Kosińska. Z armii niemieckiej powróciłem do Siewsku w 31/12/1918 r. W 1920 r. zostałem przyjęty do 1919 r. wstąpiłem jako ochotnik do armii polskiej. W 1920 r. brałem udział w wojnie polsko-bolszewickiej w Klonowcu w dniu 11/1/1919 r. Przez okres 3 tygodni służyłem w 1920 r. w oddziale 1-leśniczyński, a następnie zostałem przydzielony do jednostki konnej do Wioszabowic. Z oddziału 1-leśniczyński konnej utworzyłem się później z pułk 1-leśniczyński w Białymstoku. W ramach tego pułku służyłem w styczniu 1920 r. brałem udział w zajęciu Bydgoszczy. Następnie, ze w roku 1920 w Białymstoku otrzymałem stopień starszego.

W końcu marca 1920 r. wyjechałem z pułkiem kolejną przez Lwów do Starobrodów, a stamtąd udałem się do Krasnego, gdzie służyłem do 1920 r. w oddziale 1-leśniczyński na front bolszewicki w kierunku na Kijów, przez Żywiec - Bardyczów przez rzekę Dniepr do Białej Cerkwi. W odwrocie dotarliśmy do Lublina, gdzie przeniesiono nas na Sajnów, gdzie brałem udział w walce z litwinami. W marcu na Kijów otrzymałem stopień kaprala. Następnie odjechałem przez Lidę, Mołodeczno i ostatnie miasto jakie pułk nasz zajął Głębokie, konno do Bogdanowa, skąd koleją wróciliśmy do Bydgoszczy. Tu nadano mi funkcję instruktora i dowódcy pęchów, a w dniu 26-go września 1921 r. zostałem zwolniony do Siewska w stopniu kaprala.

Tutaj objąłem gospodarstwo rolne o obszarze 16 1/2 morgi, w dniu 26/6/23. ożeniłem się z Teresą z d. Reana, z którą mam 5-ro dzieci.

Dotychczas sądownie ani administracyjnie karany nie byłem.

Staniława Krajewski

11. Życiorys Staniława Krajewskiego, powstanieca wielkopolskiego, uczestnika walk pod Ostieczną i Klonowcem, lata 70.

APL, ZBoWiD, Zarząd Powiatowy w Kościanie, sygn. 161

Ruska H.

POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA

Na podstawie art. 65 ust. 4 ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz. U. Nr 44, poz. 220)

RADA PAŃSTWA

uchwałą z dnia 13 grudnia 1971 r.

za udział w Powstaniu Wielkopolskim

mianowała

Obywatela Alojzego ANDRZEJEWSKIEGO s. Kazimierza

na stopień

PODPORUCZNIKA

z dniem 13 grudnia 1971 r.

MINISTER
OBRONY NARODOWEJ

Wojciech Jaruzelski
gen. broni Wojciech Jaruzelski

PRZEWODNICZĄCY
RADY PAŃSTWA

Józef Cyrankiewicz
Józef Cyrankiewicz

Warszawa, dnia 13 grudnia 1971 r.

12. Akt mianowania Alojzego Andrzejewskiego na stopień porucznika za udział w Powstaniu Wielkopolskim, 13 grudnia 1971 r.

APL, Marek Kędzierski – spuścizna (oficer 69. Leszczyńskiego Pułku Przeciwlotniczego, regionalista, kustosz Izby Tradycji Garnizonu Leszno), sygn. 12

Przemęt, dnia 23. 03. 1976r.

6

Wniosek
Lewandowski Ignacy
Przemęt
34 Przemęt

Zarząd Wojewódzki Związku
Bojowników o Wolność i Demokrację
w Lesznie

Ja niżej podpisany zwracam się z uprzejmą
prośbą o wystawienie zaświadczenia potrzebnego do wszczęcia
starani o przyznanie renty wyjątkowej.

Urodziłem się dnia 25 stycznia 1895 r. z ojca
Edwarda i matki Elżbiety z domu Wojciechowska, i jestem
zweryfikowanym członkiem Z.B.O.W.iD jako uczestnik
Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 r. Jestem zweryfikowanym
członkiem Z.B.O.W.iD przez Zarząd Okręgu Poznańskiego
w Poznaniu z dnia 19. 11. 1958 r. Nr. leg. 236781.
Nr. ewidencyjny 215066.

Proszę o jak najprychłjsze wydanie mi
niezbędnego zaświadczenia które obowiązuje od 1. 01. 1976 r.

Ignacy Lewandowski

Zarząd Wojewódzki Leszno
Związek Bojowników
o Wolność i Demokrację
wpłynęło do 25. MAR 1975
dz. 1119 zal.

13. Wniosek powstańca wielkopolskiego Ignacego Lewandowskiego z Przemętu do Związku Bojowników o Wolność i Demokrację o wydanie zaświadczenia potrzebnego do przyznania renty wyjątkowej, marzec 1975 r.

APL, ZBoWiD w Lesznie, sygn. 2783, s. 6

134
Zar

A N K I E T A
=====

Zarząd Oddziału Powiatowego ZBOWiD w Lesznie prosi o szczególne i wyraźne wypełnienie zgodnie z dokumentami i faktami członka - po wypełnieniu natychmiast przesiadać do Sekretariatu Oddziału Powiatowego przy ul. Lesznych nr. 22.

Nazwisko i imię Kędziora Władysław Pseudonim /./ Okręg Poznań

Imiona rodziców Jakub i Apolonie matka z domu Stachowska Oddział Leszno

Data i miejsce urodzenia 21.V.1894 Dłużyna pow. Leszno Koło m.nr.1 Leszno

Stan cywilny żonaty Wykształcenie zawodowe Adres zam. w Lesznie Nr. leg. 063416

ul. Narutowicza 1 Zawód obronca Nr. ew. okr. 203412

Miejsce pracy i stanowisko emerytowany obrońca kierownik biura

Przynależność partyjna do 1939r. bezpart. w okresie okupacji bezpart. po wyzwoleniu bezpart.

Tytuł przynależności do ZBOWiD /srodowisko/ Udział w Powsta- Stopeń wojskowy wachmistrz

Funkcja we władzach ZBOWiD pełn. różne funkcje, ostat. Przewodn. Oddz. Kom. Rewizyjnej od 1966r-1971 r.

Posiadane odznaczenia /rodzaj, klasa, stopień i data nadania/
 2) Medal Niepodległości /Odz. Wojsk. Wlkp. M.S. Wojsk
 6) Złoty Krzyż zasługi nad. w 1956r. 7) Wlkp. Krzyż Powst-
 Czy był karany sądownie po wyzwoleniu nie karany
 Data wstąpienia do ZBOWiD w 1948 r. Data i przyczyna wystąpienia ze ZBOWiD

14. Ankieta Władysława Kędziory, powstańca wielkopolskiego, uczestnika walk o Włoszakowice i Zbierzewo, 2 grudnia 1973 r.
 APL, ZBoWiD w Lesznie, sygn. 11769, s. 134-135

135

Służba wojskowa Udział w powstaniu Wielkopolskim od dnia 29 grudnia 1918 r. do dnia 18 maja 1919 r.

Prace niepodległościowa i walkę o narodowe i społeczne wyzwolenie, rozpocząłem 29 grudnia 1918 r. werbowałem powstańców i broni w moim miejscu zamieszkania i w sąsiednich wioskach.
19.V. 1919 r. powołany zostałem do Sztabu 6 Pułku Strzelców Wlkp. gdzie kierownikiem kancelarii Pułku zostałem mianowany.
 Udział w walkach /gdzie, okres/

Brałem udział w walkach w styczniu 1919 r. o miejscowości Włoszakowice i Zbarzewo. Dnia 11 stycznia 1919 r. w bitwie o wyzwolenie Zbarzewa zostałem ranny w lewą szczynekę głowy.
 Rany i kontuzje /rodzaj, gdzie, kiedy/

é é é é ranny jak wyżej -

Okres okupacji /co porabiał w czasie okupacji/ ukrywałem się przed okupantem, albowiem przed 1939 rokiem piastowałem godność prezesa Związku Powstańców i godność prezesa Polskiego Związku Zachodniego. Za w/w sprawowanie groziła mi kara śmierci.

Pobyt w niewoli /nazwa obozu, czasokres/ /./

Po wyzwoleniu /praca zawodowa oraz funkcje społ.polit./ Zaraz po wyzwoleniu miasta Leszna, podjąłem prace zawodową. Zaraz po wojnie w maju 1945 r. zostałem przez Zarząd Miejski w Lesznie włączony do pracy społ.polit. Dnia 18.V.45 r. mianowany zostałem Komisarzem Spisowym w celu ustalenia szkód wojennych.

Dalszy udział w pracy społ.polit.

W Komitecie Obwodowym Nr.6 Leszno od 1951-1954 przewodniczący
Miej.Komit.Frontu Jedn.Nar. " od 1954-1970 "
Zarząd Wojewódzki Zw.Em.Ren.i In.Poznań od 1955-1970 wice Prezes
Zarząd Oddz.Powiat. " " " " Leszno " 1954-1969 Prezes

Polski Komitet Pomocy Społecznej Leszno " 1951- nadal współzałożyciel
 Udzielone zapomogi

/./

Skierowania do sanatorium, wczasy, data

/./

Przyznane renty: Emerytura, Zakład Ubezpieczeń Społecznych
Oddział w Poznaniu

Inne /./

UWAGA: Powyższe dane będą wykorzystane do wypełnienia karty kombatantkiej.

Data wystawienia: 2.XII.1973 r.

Podpis wypełniającego

M. Kędziorek

M2
Gmina Janiszka
Janiszka
Janiszka

A N K I E T A
=====

Zarząd Oddziału Powiatowego ZBOWID w Lesznie prosi o szczególne i wyraźne wypełnienie, zgodnie z dokumentami i faktami członka -- po wypełnieniu natychmiast przesiać do Sekretariatu Oddziału Powiatowego przy ul. Leszczyńskich nr 22.

**Związek Bojowników
o Wolność i Demokrację
Stowarzyszenie Wpływałoby Użyteczności
Zarząd Oddziału Powiatowego
Leszno Wlkp.**

Nazwisko i imię Kraśner Michał Pseudonim Poznan

Imiona rodziców Michał Franciszka matka z domu Szymaniak

Data i miejsce urodzenia 10.IX.1891 Osieczna par. Leszno Koło Osieczna

Stan cywilny żonaty Wykształcenie podś. kurs Adres zamieszkania Osieczna 64/173 Nr leg. 290 I P

Zawód rolnik Nr ew. Okr. 216000

Miejsce pracy i stanowisko _____

Przynależność part. do 1939r. _____ w okresie okupacji _____ po wyzwoleniu ZSL

Tytuł przynależności do ZBOWID /środkowisko/ powstaniec wielkopolski czynny polityczny stopień wojskowy podporucznik

Funkcja we władzach ZBOWID orłonek

Posiadane odznaczenia /rodzaj, klasa, stopień i data nadania/ Medal Srebrny 16.VII.1932, Wielkopolskim
Medal Zasługi 18.IX.1959, Krzyż Kawalerski Orderu
Orłonek 18.VI.1968, Brązowy Krzyż Zasługi 1.X.1938

Czy był karany sądowo po wyzwoleniu nie

Data wstąpienia do ZBOWID 24.IX.1959r. Data i przyczyna wystąpienia ze ZBOWID _____

15. Ankieta Michała Kraśnera, powstańca wielkopolskiego, uczestnika walk pod Osieczną i na odcinku Miechcin – Janiszewo, 3 stycznia 1974 r. APL, ZBoWiD w Lesznie, sygn. 11769, s. 112–113

113

Służba wojskowa Służbę wojskową pełniłem w 6 pułku piechoty Wielkop. Brałem czynny udział w bojach w walkach pod Osieczną od dnia 9 I 1919 r.

Udział w walkach /gdzie, okres/ Brałem udział w powstaniu wielkopolskim. Od 9 I 1919 pod Osieczną później na adw. Leśnożyńskim pod Miechocinem i Janiszewem

Rany i kontuzje /rodzaj, gdzie, kiedy/ _____

ć ć ć ć

Okres okupacji /co porabiał w czasie okupacji/ Trzy krotnie aresztowany i organizuję tajne organizacje przeciwko Niemcom. Po wyzwoleniu w wigani dnia 11.VI.45 zostałem z całej rodziny wywieziony do prac do Niemiec.

Pobyt w niewoli /nazwa obozu, czasookres/ _____

ć ć

Po wyzwoleniu /praca zawodowa oraz funkcje społ. polit./ W 1948 r. zorganizowałem powstanie Stowarz. Powst. Wielkop. i zostałem jej prezesem. W 1951 zostałem prezesem Samorządowej Chłopskiej. Później zostałem prezesem Koła Rolniczego. Od roku 1952 byłem redaktorem MBN w Osiecznej i kierownikiem Komisji Finansowej do roku 1964. W latach 1952-1963 byłem członkiem Rady Stowarz. Chłopskiej.

Udzielone zapomogi _____

Skierowania do sanatorium, wczasy, data _____

Przyznane renty: _____

Inne _____

UWAGA! Powyższe dane będą wykorzystane do wypełnienia karty kombatanckiej.

Data wystawienia ć ć 31 1944 Podpis wypełniającego
Janina Michal

(ciąg dalszy dokumentu 15.)

Felicja Kowalska
67-400 Wschowa
ul. Gen. Swierczewskiego 12

1978r.

Przeformnie 20/10/77

Relacja - oświadczenie.
=====

Urodziłam się dnia 28.10.1901 r. w Kąkolewie woj. Leszno z ojca Antoniego i matki Marii z domu Prałat. Do Szkoły Podstawowej uczęszczałam w latach od 1907 do 1914 w Kąkolewie. W okresie przedwojennym, jak również w czasie okupacji i w latach powojennych do żadnej organizacji politycznej nie należałam. Brałam jedynie udział w Powstaniu Wielkopolskim 1918-19 jako sanitariuszka. Obecnie jestem rencistką. Rentę otrzymuję po mężu. Mój obecny adres brzmi : 67-400 Wschowa ul. Gen. Swierczewskiego 12.

Zawodowo nigdy nie pracowałam. W okresie przedwojennym, po ukończeniu Szkoły Podstawowej pomagałam rodzicom przy gospodarstwie rolnym. Po wyjściu za mąż, do czasu wybuchu wojny w 1939 r. jak również w czasie okupacji i w latach powojennych, byłam gospodynią domową i zajmowałam się gospodarstwem domowym i wychowywaniem dzieci.

Od 9 stycznia 1919 r. do 18 lutego 1919 r. brałam udział w Powstaniu Wielkopolskim, na odcinku działalności bojowej Nowa Wieś - Kąkolewo, jako sanitariuszka przy szpitalu polowym. Opieką lekarską otaczał rannych dr Lewandowski z Leszna. Ciężiej rannych odsyłało do szpitala w Gostyniu. Dowódcą odcinka Nowa Wieś - Kąkolewo był ppor. Talarczyk /1 komp. 6 pp. stacjonujący w Gostyniu/.

W roku 1921 wyszłam za mąż. Jako gospodyni domowa, zajmująca się prowadzeniem domu i wychowywaniem 4-o dzieci, nie miałam czasu na udzielanie się w organizacjach społecznych.

W grudniu 1939 roku zostałam wraz z mężem i dziećmi wysiedlona z Leszna do Tomaszowa Maz. W roku 1940 przeniesiono nas do Radomia. Tam w roku 1944 mąż mój został zamordowany przez Niemców. Po zakończeniu działań wojennych wróciłam z dziećmi do Leszna a w 1945 r. przeniosłam się do Wschowy, gdzie mieszkam do chwili obecnej.

Nie posiadam żadnego odznaczenia jak również nie otrzymałam dotychczas żadnego dyplomu, wyróżnienia i nagrody pieniężnej

Wschowa, dnia 14.04.1977 r.

Felicja Kowalska



16. Relacja-oświadczenie Felicji Kowalskiej o jej udziale w Powstaniu Wielkopolskim jako sanitariuszki na odcinku Nowa Wieś - Kąkolewo, 14 kwietnia 1977 r.

APL, ZBoWiD w Lesznie, sygn. 11762, s. 1,

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
 INSTYTUT HISTORII
 ul. Marchlewskiego 124/126
 61-874 Poznań
 Telefon 522-03
 Telex

Poznań, dn. 3. IV. 1978 r.

Prezes ZW ZBoWiD w Lesznie

Tow. Jerzy Wawrzyniecki.

Zarząd Koła Naukowego Historyków UAM informuje, że w ramach uczczenia Miesiąca Pamięci Narodowej i w związku ze zbliżającym się Dniem Kombatanta organizuje w dn. 13-14. br. ogólnopolskie seminarium kół naukowych historii studentów i słuchaczy szkół wyższych poświęcone 60-tej rocznicy niepodległościowego zrywu ludu wielkopolskiego w 1918r.

Program seminarium na dzień 14 bm. przewiduje połowę podróży wojskowo-historyczną szlakiem walk na byłej linii Frontu Płdn-Zach. /Grupa Leszno/, ze szczególnym uwzględnieniem potyczek z 11. I. 1919r. jak Kąkolewo, Osieczna, Tworzanice. Na polu bitwy pod Osieczną przewidziany jest dłuższy postój przeznaczony na zajęcia terenowe pod kierunkiem pracowników naukowo-dydaktycznych i współudziale słuchaczy Akademii Sztabu Generalnego WP. Przewidujemy także wyjazd śladami pamiętnego wypadku na Wschowę w czasie Wojny Obronnej 1939r. Trasa podróży zasugerowana została przez dra Polaka, adiunkta z Instytutu Historii UAM.

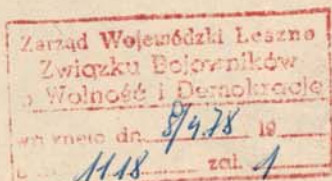
W związku z powyższym serdecznie prosimy Tow. Prezesa o wzięcie udziału w organizowanej podróży oraz wytypowanie grupy 15 weteranów ze szczególnym uwzględnieniem potyczki pod Osieczną i wypadku na Wschowę, mieszkających na terenie woj. leszczyńskiego, których również chcielibyśmy wziąć na trasę. Przewidujemy, że grupa z którą spotkalibyśmy się w Lesznie bezpośrednio przed wyjazdem będzie tam na nas oczekiwać. Szczegółowy program w załączeniu. Jednocześnie informujemy, że o naszym przedsięwzięciu poinformowaliśmy KW PZPR, JW w Lesznie i Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Woj.

Z wyrazami głębokiego szacunku

Za Zarząd KNH UAM

Katafiasz

/s/ Tomasz Katafiasz/Prezes/



17. Pismo Zarządu Koła Naukowego Historyków UAM do prezesa Zarządu ZBoWiD w Lesznie w sprawie seminarium historycznego i podróży wojskowo-historycznej szlakiem walk linii frontu południowo-zachodniego Grupy „Leszno”, 3 kwietnia 1978 r.

APL, ZBoWiD w Lesznie, sygn. 11841



ZWIĄZEK BOJOWNIKÓW o WOLNOŚĆ i DEMOKRACJĘ

Stowarzyszenie Wyższej Użyteczności

Zarząd Koła Miejskiego w Lesznie

ulica Leszczyńskich nr 22

64-100 Leszno, dnia 27 grudnia 19 78r.

Kolega

Ludwik OLSZEWSKI

Powstaniec Wielkopolski

w LESZNIE

Z okazji 60 rocznicy patriotycznego zrywu powstańców wielkopolskich, w szeregach których walczył również Szanowny Kolega, ofiarując dla odzyskania oczekiwanej od przeszło stu lat wolności, swój najdroższy skarb jakim jest życie, składamy Wam w imieniu wszystkich członków Koła z głębi serca płynące kombatanckie życzenia wszelkich pomyślności, długich lat życia przy najlepszym zdrowiu oraz zadowolenia w życiu osobistym i pracy społecznej.

Partia i Rząd wysoko oceniła Wasz zryw nadając Koledze wysokie odznaczenia i stopień oficerski Ludowego Wojska Polskiego, natomiast społeczeństwo chyli przed Wami czoło, przekazując obecnym i następnym pokoleniom Wasze bohaterstwo i odwagę w walce o honor Tej, która nigdy nie umarła.

Cieszy nas wszystkich iż Koledze danym było doczekać chwili największego rozkwitu naszej ukochanej Ojczyzny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

PREZYDYDIUM ZARZĄDU KOŁA Nr 1
Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Lesznie



Tadeusz Wachowiak
Prezes

Władysław Wawrzyniak
Vice Prezes

Antoni Kubisiak
Vice Prezes

Ignacy Zasieczny
Vice Prezes

Teodor Effenberg
Sekretarz

Bronisław Handke
Skarbnik

18. List Prezydium Zarządu Koła nr 1 ZBoWiD w Lesznie do Ludwika Olszewskiego, powstańca wielkopolskiego, z życzeniami w związku z przypadającą 60. rocznicą wybuchu Powstania Wielkopolskiego, 27 grudnia 1978 r.

APL, Marek Kędzierski – spuścizna (oficer 69. Leszczyńskiego Pułku Przeciwlotniczego, regionalista, kustosz Izby Tradycji Garnizonu Leszno), sygn. 12

DRUKI ULOTNE

PATENT

Dla upamiętnienia zbrojnego odruchu narodowego celem zrzucenia zniemawidzonego jarzma pruskiego, i połączenia się z Macierzą, oraz okresu organizacji i działalności formacji Wojsk Wielkopolskich, zatwierdzono w dniu 14. marca 1920 roku rozporządzeniem M. S. Wojsk. z dnia 14. 5. 20. - 4135 W.M.

ODZNAKĘ PAMIĄTKOWĄ WOJSK WIELKOPOLSKICH

przedstawiającą symbolicznie tradycyjną walkę polskości z krzyżacką butą, barbarzyństwem i przewrotnością w postaci krzyża ośmiokątowego, używanego przez krzyżaków a przekreślonego Bolesławowym Szurcem napół dobytym z pochwy na znak ustawicznej czujności i gotowości do walki w obronie Niepodległej Ojczyzny. Zawieszony na ramieniu krzyża zerwane kajdany oznaczają skruszone pięta niewoli. Na znak samodzielnności formacji Wojsk Wielkopolskich w okresie 27 grudnia 1918 r. do 21 sierpnia 1919 r. jest pochwa miecza przepasana wstęgą o barwach narodowych i ozdobiona monogramem z liter W. W. (Wojska Wielkopolskie).

Jako
przyniesionemu do Świąt Św.
przyznano pod nr. 2094 prawo noszenia Odznaki Pamiątkowej Wojsk Wielkopolskich
ur. 22 sierpnia 1921 r.
Poznań, dnia 22 sierpnia 1921 r.

KOMISJA:

Witkowski

CZŁONEK

PREZES

CZŁONEK

1. Patent Odznaki Pamiątkowej Wojsk Wielkopolskich przyznanej awachmistrowi Józefowi Metelskiemu, 22 sierpnia 1921 r. MOL, nr inw. MLPHa 1000



2. Plakat wydany z okazji rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego, 1925 r.

APL, Zbiór druków ulotnych, sygn. I-7



3. Plakat wydany z okazji rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego, z napisem „POKÓJ POŁĘGŁYM BOHATEROM – 27 GRUDNIA 1918”, 1925 r.

APL, Zbiór druków ulotnych, sygn. I-7



4. Plakat wydany z okazji rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego z napisem „BOGU I OJCZYŹNIE NAM SŁUŻYĆ!”, 1925 r.

APL, Zbiór druków ulotnych, sygn. I-7



5. Dyplom weryfikacyjny dla Stanisława Gorzelniaka, wydany przez Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914–1919, dwudziestolecie międzywojenne APL, Marek Kędzierski – spuścizna (oficer 69. Leszczyńskiego Pułku Przeciwlotniczego, regionalista, kustosz Izby Tradycji Garnizonu Leszno), sygn. 12



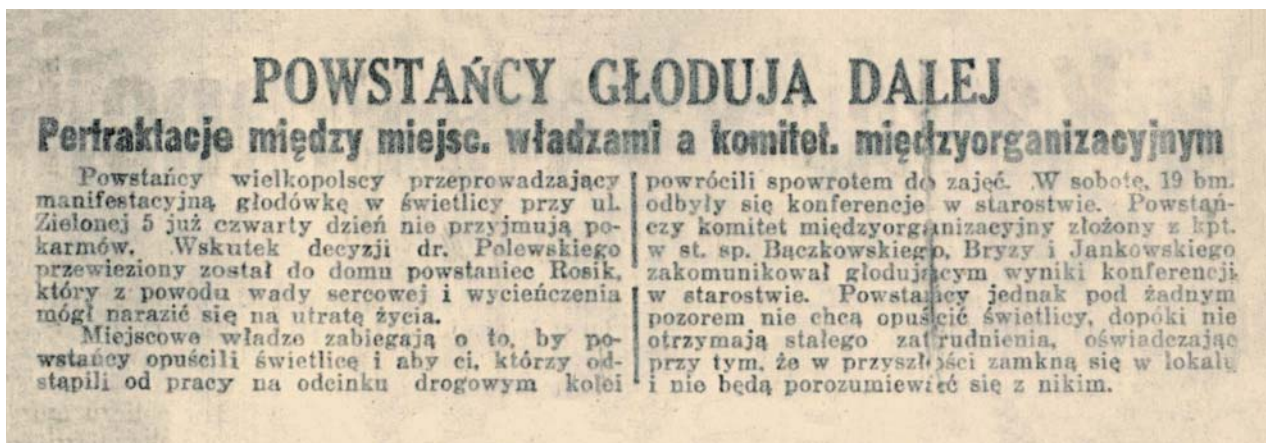
6. Dyplom uznania Związku Powstańców Wielkopolskich za czynny udział w Powstaniu Wielkopolskim 1918–1919 dla Stanisława Grzesia, 27 grudnia 1948 r.

APL, ZBoWiD w Lesznie, sygn. 11856

PRASA



1. Artykuł opublikowany w 10. rocznicę działań powstańczych w rejonie Leszna, w dzienniku „Głos Polski. Bezpartyjny, katolicki dziennik dla pogranicza Zachodniej Polski”, nr 5 z 6 stycznia 1929 r.
Zbiory autora



2. Artykuł z „Ilustrowanego Kuriera Zachodniego” dotyczący głodówki bezrobotnych powstańców w Lesznie, wrzesień 1936 r.
APL, ZBoWiD w Lesznie, sygn. 153

MUZEALIA



1. Odznaka Pamiątkowa Wojsk Wielkopolskich, 1920 r.
MOL, nr inw. MLH 1795



2. Legitymacja do Odznaki Pamiątkowej za waleczność w Powstaniu Wielkopolski 1918–19 b. Naczelnej komendy Straży Ludowej b. zaboru pruskiego, nadanej Stanisławowi Jankowskiemu 14 stycznia 1922 r.
MOL, nr inw. MLH 1794, s. 4, 1



3. Legitymacja do Odznaki Pamiątkowej za waleczność w Powstaniu Wielkopolski 1918–19 b. Naczelnej Komendy Straży Ludowej b. zaboru pruskiego, nadanej Stanisławowi Jankowskiemu 14 stycznia 1922 r.,
14 stycznia 1922 r.

MOL, nr. inw. MLH 1794, s. 2, 3



4. Legitymacja do Odznaki Pamiątkowej Wojsk Wielkopolskich, 1920 r.
MOL, nr inw. MLH 1975



5. Legitymacja do Odznaki Pamiątkowej za waleczność w Powstaniu Wielkopolski 1918-19 b. Naczelnej Komendy Straży Ludowej b. zaboru pruskiego (na legitymacji pierwsza wersja odznaki, zatwierdzona 16 września 1921 r.), ok. 1921 r.

MOL, nr inw. MLH 1796



6. Odznaka Pamiątkowa za waleczność w Powstaniu Wielkopolski 1918–19 b. Naczelnej Komendy Straży Ludowej b. zaboru pruskiego (druga wersja odznaki, zatwierdzona 24 listopada 1922 r.), ok. 1922 r.

MOL, nr inw. MLH 1796



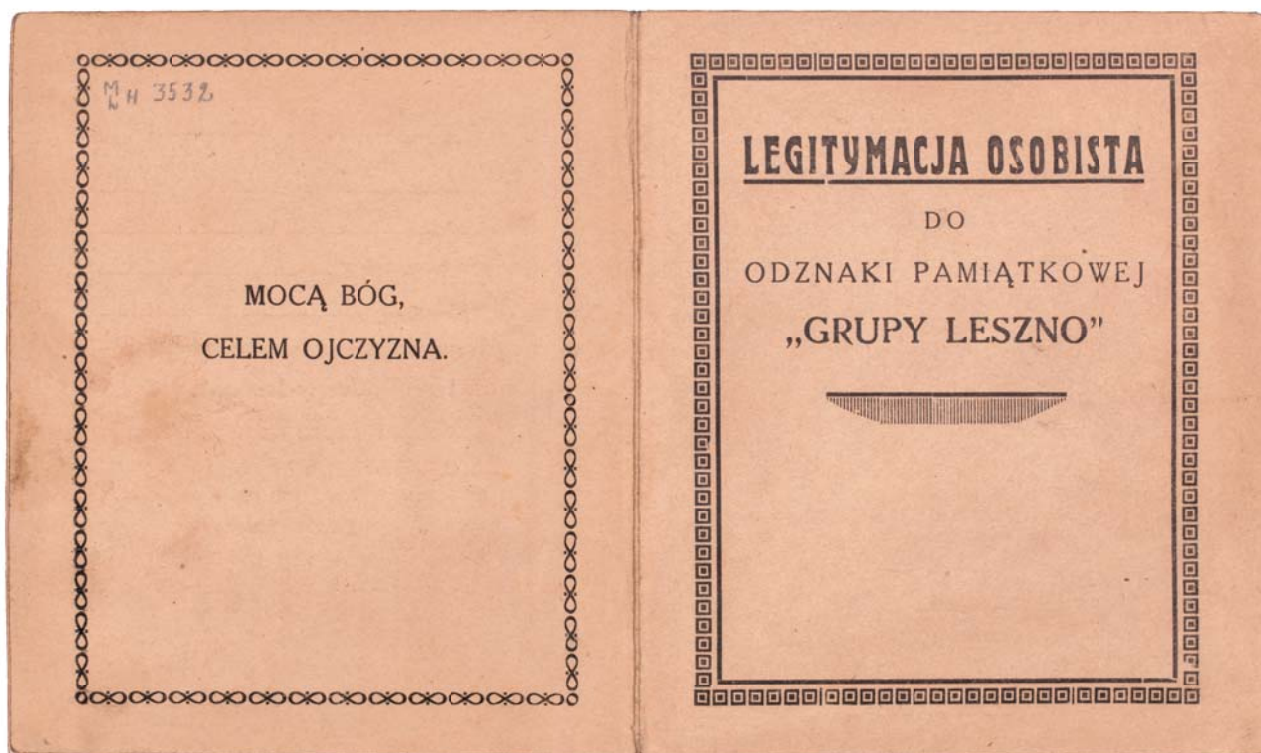
7. Odznaka Pamiątkowa za waleczność w Powstaniu Wielkopolski b. Naczelnej Komendy Straży Ludowej b. zaboru pruskiego (trzecia wersja odznaki, zatwierdzona 30 października 1924 r.), ok. 1924 r.

MOL, nr. inw. MLH 1794

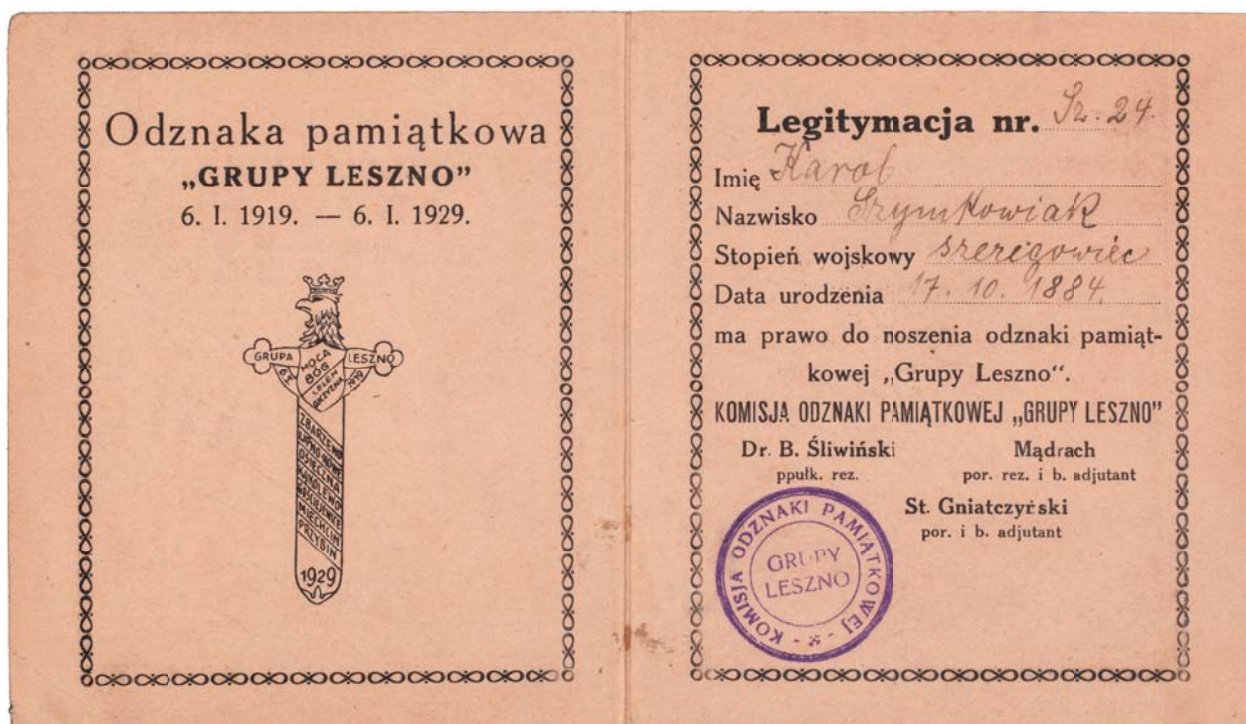


8. Odznaka „powstańca broni” Generalnego Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków Ziemi Zachodnich RP, lata 20. XX w.

MOL, nr inw. MLH 2313



9. Legitymacja do odznaki pamiątkowej Grupy „Leszno” na nazwisko Karol Szymkowiak, po 1929 r.
MOL, nr inw. MLH 3532, s. 4, 1



10. Legitymacja do odznaki pamiątkowej Grupy „Leszno” na nazwisko Karol Szymkowiak, po 1929 r.
MOL, nr inw. MLH 3532, s. 2, 3



11. Odznaka pamiątkowa Grupy „Leszno, po 1929 r.
MOL, nr inw. MLH 4591



12. Sztandar Związku Inwalidów Wojennych
Rzeczypospolitej Polskiej z Leszna (awers), 1920 r.
MOL, nr. inw. MLH 1874



13. Sztandar Związku Inwalidów Wojennych
Rzeczypospolitej Polskiej z Leszna (rewers), 1920 r.
MOL, nr. inw. MLH 1874



14. Sztandar Towarzystwa Powstańców i Wojaków
Wilkowo-Wilkowice (awers), 1922 r.
MOL, nr inw. MLH 2332



15. Sztandar Towarzystwa Powstańców i Wojaków
Wilkowo-Wilkowice (rewers), 1922 r.
MOL, nr inw. MLH 2332



16. Czapka kombatanka (rogatywka) powstańca wielkopolskiego, dwudziestolecie
międzywojenne
MOL, nr inw. MLH 3932

Indeks osobowy

A

Abt Czesław 54
Adamski Stanisław 19, 22, 24, 28
Adamski Stanisław 19, 85
Agapiejew Władimir 20
Alkiewicz Jan 12, 29
Anders Władysław 20, 77
Andersch, niem. kpt. 31
Andrzejewski Alojzy 154
Andrzejewski Antoni 32–33
Andrzejewski Ignacy 9, 95
Andrzejewski Ignacy 9, 35, 85
Andrzejewski Mieczysław 28
Andrzejewski Waclaw 82, 144
Apolinarski Piotr 59
Arendt Waclaw 85

B

Bajon Henryk 95
Banaszak Jan 35, 68, 70
Baranowski Stefan 42, 85
Baranowski Władysław 24, 85
Barłów Stefan 88
Basińska Ilona 63
Bauer Gustaw 81
Bauer Piotr 21, 24, 26, 29–30, 37–38, 41–47, 50, 66, 69–70, 74, 76–77, 85–86
Bensch Władysław 51
Bergmann Olaf 12, 75, 89–90
Beseler Hans Hartwig von 18, 22
Biberstein Antoni 41
Biskupska Czesława 51
Bismarck Armin von 49, 52, 54–55
Bismarck Otto von 23
Bitner-Nowak Anna 40, 69, 86
Blankertz Roder 32
Błażejowski Franciszek 55
Bock und Polach Friedrich von 32, 36, 133

Bodylska Alicja 7
Borowiak Łukasz 7
Borowicz Leon 43, 45
Borowski Antoni 40, 55, 63, 102
Borowski Antoni 78, 81, 87
Brandt Hans 47–49, 56
Brezany Oskar 77
Bromka Władysław 36, 41
Brückner Reinhard 55
Brychey Piotr 72
Brzóska Antoni 104
Budasz Józef 102
Budzyński Leon 61
Bukowiecka Aleksandra 30
Busz Franciszek 66
Busza Ignacy 29, 37
Bykowski Józef 68
Bykowski S., powstaniec 58–59

C

Celichowski Witold 83
Ceptowski Józef 45–46, 65–66
Cerbin Jan 99
Cerbiński Czesław 97
Cheja Jan 66
Chrabczak Wojciech 54, 97
Ciemniak Stanisław 30
Ciesielski Antoni 35, 49, 52–53, 55, 90
Ciesielski Jan 95
Ciesielski Walenty 82
Cizak Jan 54
Cuszek Józef 145
Cybulski Wojciech 66
Cymś Paweł 38
Czapliccy, rodzina 35
Czernik Małgorzata 37, 86
Czub Robert 7
Czerwiński Antoni 37

Czubiński Antoni 12, 15, 16-29, 31-33, 35, 40, 42, 44, 70, 72, 75, 77-78, 81-83, 86, 88

Czuma Walerian 21

Czwojdrak Dariusz 29, 86

D

Dabiński Wincenty 37, 128

Daszyńska Jolanta A. 16, 86

Daszyński Ignacy 23, 24

Dąbrowska Maria 18

Dekiert Piotr 58

Denke Alfred 55

Deresiewicz Janusz 9

Dmochowski Bolesław 23

Dmowski Roman 19, 24, 30-31

Domagalski Franciszek 63

Domagała Mieczysław 23, 88

Domagała Mieczysław 23

Dombek Paweł 135

Dombek Wojciech 45, 63, 70

Dowbor-Muśnicki Józef 20, 40, 62, 68, 78, 82-83

Dragan Zofia 26, 87-88

Dratwa Franciszek 54

Drożdżyński Jan (z Ponieca) 69

Drożdżyński Jan (z Krobi) 99

Dubiski Filip 20

Dudkowiak Błażej 17

Dudkowiak Marianna, siostra Błażeja 17

Dudziak Michał 39, 86

Dupont Joseph Charles 136

Dwornik Antoni 46

Dworzackowa Jolanta 37

Dykier Tadeusz 40

E

Eitner Stefan 42-45, 64

Eitner Wojciech 45, 64, 66

Emde [Dudziak Michał] 86

Erzberger Matthias 77

Erzberger Matthias 14, 90

Eulitz, niem. por. 61

F

Fabrycy Kazimierz 31

Fengler I Franciszek 42

Fengler II Franciszek 42, 57, 62

Fengler Józef 59

Fidler Arkady 17

Fidler Arkady 17, 86

Fijał Ludwik 71

Filipowski Stanisław 152

Foch Ferdinand 23, 31, 72, 75, 77-78, 80

Fornalski Antoni 41, 56-59, 61, 67, 70, 77, 86, 90

Fortuniak Tomasz 46

Franciszczak Stanisław 145

Franciszek Ferdynand d'Este, arcyksiążę 13

Frankiewicz Paweł Edward 49, 51-53, 55, 68, 75, 86

Friemann Wilhelm 55

Fryder Józef 30, 51

Fuchs, niem. por. 47, 49, 51, 75

Fularz Jan 145

Furmanek Józef 45, 68

G

Gała Walenty 66

Gano Mateusz 7

Głapiak Czesław 51

Głapiak Marcin 70

Glück, niem. mjr 26, 40

Głowinkowska Barbara 45, 88

Goldmann Stefan 63, 72

Goldmann Stefan 63, 86

Gomerski Józef 42-44, 128, 138

Gorzelnik Stanisław 165

Górecki Józef 22, 29, 39, 103

Górny Józef 57, 62, 91

Gronwald Tadeusz 49

Grot Zdzisław 12, 29, 33, 38, 42, 86-87

Grudzielski Kazimierz 64, 77

Grycz Jan 57

Grygiel Roman 58

Grygiel Stanisław 57

Grzesiecki II Jan 58

Grzesiecki Jan 26, 59, 86

Grześ Stanisław 166

Grześkowiak Stanisław 51

Grzęda Stanisław 32, 37

Gulczyński Feliks 66

Guliński Marcin 46

H

Haertle Seweryn 66

Haller Józef 20, 21, 30-31, 77-78, 80

Hałupka Antoni 58

Handke Krzysztof 82, 86

Handke Piotr 82, 86

- Handke Waldemar* 74, 86
Hanyż Andrzej 9, 30, 32, 43–47, 51, 52, 61, 64, 68–69, 74–75, 82, 90
 Hasche Hans 55
 Härtek Georg 55
 Heinsch Jan 66
 Hempel, niem. ppor. 39
 Henrys Paul 80
 Heydebrand Heinrich von 48, 52, 55
 Hindenburg Paul von 15, 16, 72, 81, 91
 Hintze, czł. RR-Ż we Wschowie 60
 Hoffmann Antoni 36
 Hoffmann Paul 14
Hoffmann-Smith A. 108
 Hoffmann, niem. kpt. 65
 Hojak Szczepan 99
 Höpker J., niem. starosta 37
 Hulewicz Bohdan 12, 15, 32
Hulewicz Bohdan 12, 15, 28, 86
- I**
 Inffland, niem. por. 46
 Iwanowski Zygmunt 31
 Iwaszkiewicz Waław 20
- J**
 Janiak Stefan 97
Janik Bogusław 37, 88
 Janiszewski Kazimierz 145
Jankowiak Stefan 24, 26, 29, 30, 37–38, 42–47, 50, 66, 70, 74, 76–77, 86
 Jankowski Stanisław 168
 Jaruchewitz, czł. RR-Ż we Wschowie 60
Jellenta Stefan 38–39, 47, 49, 55, 65, 81, 86
Jędraś Stanisław 26, 37–38, 48, 51, 55, 86–87
 Jedraszczyk Józef 95
 Jędrowiak Stanisław 51
 Jęsień Walenty 59
 Jórğa Stanisław 12
 Jórğa Teofil 35
Józwiak Zenon 70, 80, 87
 Jurga, plutonowy 69
 Jurkowski Władysław 44
- K**
 Kaczmarek Franciszek I 62
 Kaczmarek Franciszek II 61
 Kaczmarek Jan 54
 Kaczmarek Maksymilian 54
Kaczmarek Ryszard 12–13, 15, 87
 Kaczmarek Stanisław 66
 Kakowski Aleksander 20
 Kamienniarz Czesław 59
 Kamiński Józef 50
 Kantak Kamil 15, 91
 Kardorff Sigfrid Alfred von 135
 Karol I, cesarz 22
 Karolczak Jan 63
Karwat Janusz 12–13, 19–20, 22, 26–27, 30–31, 35, 86–89
 Kasztelan Antoni 68
 Katarzyński Michał 66
 Kauffmann Erich 55
 Kayser Otto 40, 78
Kayser Otto 55, 78, 81, 87
 Kaźmierczak Józef 61
 Kaźmierczak Maria 37
 Kaźmierczak Michał 43, 65, 69, 72, 74
 Kaźmierczak Stefan 30, 51
 Kessler Harry 29
 Kędzierski Marek 8
 Kędzierski Stanisław 61
 Kędziora Władysław 156
Kiwerska Jadwiga 37, 86
 Klein, czł. Rady Chłopskiej z Włoszakowic 60
 Kocur Adam 82
Komolka Mirosława 18, 24, 39, 40, 79, 87
 Konieczny Jan 54
Konior Alojzy 45, 88
 Konarzewski Daniel 20
Konopczyński Gerwazy 36, 87
 Kopańska Maria 48
 Kopczyński Józef 37, 133–134
 Kopczyński Tadeusz 22
Kopczyński Tadeusz 29, 87
 Korbik Antoni 44
 Korbik Józef 63, 66
 Korfanty Wojciech 22, 24, 28–29, 31–32
Kościański Tomasz 82, 87
 Kozik Edmund 147
Kozłowski Jerzy 17, 87
 Kotecki Waław 67, 75, 102
 Kowalska Felicja 160
 Kowalski Kazimierz 72, 74, 91
 Kraft Richard 55
 Krajewski Stanisław 153

Kram Dariusz 8
Kraśner Klara 48
Kraśner Michał 158
Kruczkowski Marian 60
Krüge, niem. kpt. 45–46, 49–50
Krysiewicz Bolesław 22
Krzysztofiak, mieszkaniec Włoszakowic 57
Kubiak Maria 26, 86–88
Kubiak Stanisław 24, 28, 87
Kucharzewski Jan 20
Kuczewski Jan Adolf 75
Kuczmerowicz Stanisław 59
Kuk Karl 18
Kulig Kazimierz 99
Kulizsak Stanisław 56–57, 60, 91
Kusz Józef 66
Kuśnierski Walenty 49
Kutzner Józef 68
Kutzner II, dca plutonu 68
Kuźdowicz Stanisław 60

L

Lamberg Fritz 55
Lange Julian 31
Langfort Roy G. 31
Lasocińska Anna 29
Leczyk Marian 31, 87
Lepper, niem. ppor. 70
Lepper Hans von 40, 45, 49, 70, 75–76, 120
Lewandowski Czesław 57
Lewandowski Ignacy 70, 82, 155
Lewandowski Szczepan 54
Lewandowski Włodzimierz 9, 44, 61, 87
Likowski Edward 14
Lipka Franciszek 61
Lipowy Józef 42
Lis Roman 60
Lorenz Robert 122
Lórych Franciszek 60, 87
Lórych Ludwik 58
Lubomirski Zdzisław, książę 20
Lucke Richard 128
Ludendorff Erich von 16, 91

Ł

Łagoda Jan 55
Łapiński Stanisław 29
Łaszewski Stefan 28

Ławniczak Jan 47
Łepkowicz Franciszek 53
Łossowski Piotr 77, 80, 87
Łozowski Franciszek 24, 87
Łukomski Grzegorz 61, 63, 68, 72, 87–88
Łukomski Józef 47, 49, 52–54

M

Machnikowski Sylwester 50, 87
Machowiak Jan 47
Maciaszek Jan 31–32
Mackensen August von 16, 91
Magdziarski Maksymilian 58
Majchrzak Jan 54
Malepszak Stanisław 42, 58–61, 66, 87
Marcinkowski Paweł 56
Martyn Tadeusz 15
Marquet Georges 83
Masztalerz Franciszek 50, 145
Maślanka Andrzej 66
Matelski Dariusz 12, 87
Matuszewski Ignacy 28
May Stefan 70, 86
Mayer Stanisław 95
Metelski Józef 163
Metzler Janusz 7, 72, 90
Metzler Kazimierz 90
Michalski Ludwik 44
Michalski Stanisław, ks. 51
Michalski Stanisław, ppor. 72, 98
Michałowicz Jan 99
Michałowicz Józef 99
Michałowicz Michał 99
Michałowicz Stefan 99
Mickiewicz Adam 11
Michaelis Heening Eugeniusz 20
Mikołaj Mikołajewicz Romanow, wielki książę 15
Milewski Michał 64, 75
Miśkiewicz Benon 12, 29, 33, 38, 42, 86–87
Mocek Ludwik 72
Mocek Szymon 58
Mocek Władysław 54, 66
Moraczewski Jędrzej 24
Muszyński Franciszek 48, 52, 54

N

Namysł Jan 45, 47, 49, 51–53, 55, 86
Nędzewicz Leon 52

- Niemojowski Waław 18
 Noskowiak Marcin 59
 Nowak Franciszek 58–59
 Nowak Szczepan 57
- O**
 Odyniec Wincenty 20, 83
 Okupnik Józef 32
 Olender Elżbieta 8
 Olszewski Alfons 102
 Olszewski Ludwik 162
Omiczyński Witold 12, 26, 29, 36–37, 41, 47, 49, 53, 56, 61, 86, 88
 Ostapowicz Gustaw 20
 Ostroróg-Gorzeński Zbigniew 42
 Ostrowski Józef 20
 Otto Jan 57, 59, 60
- P**
 Pachura Antoni 52
 Pachura Franciszek 66
 Paderewska Helena 31
 Paderewski Ignacy Jan 20, 31–32, 77
Pajewski Janusz 13, 16, 19–20, 22, 88
Pakuła Ryszard 145
 Paluch Mieczysław 28–29, 32
 Paluszkiewicz Franciszek 37
 Pieczyński Adam 49, 51, 55
 Pietsch Gustaw 49
 Piko Jan 44, 45
 Piłsudski Józef 18, 20, 22–24, 28, 31, 78
 Piosik Andrzej 66
 Piotrowiak Feliks 39
 Platz Ryszard 41, 57, 91
 Płóceniak Bolesław 36, 60–61
 Płócieniczak Marcin 54
 Poincaré Raymond 19, 21
 Poch Zdzisław 10
Poch Zdzisław 10, 38–39, 45, 56, 66, 88
Podsiadły Adam 45, 48, 85
 Polak Bogusław 10
Polak Bogusław 9, 10, 13, 15, 21, 23, 26, 31–33, 35–37, 40–45, 47, 50–51, 55–56, 60–61, 63–68, 70, 72–78, 80–83, 87–88
Polak Michał 15, 33, 70, 88
 Polaszek Franciszek 32
 Poloch Marcin 62
- Poprawski Jan 54
 Poprawski Stanisław 52, 99
 Poradzewski Czesław 66
 Porankiewicz Wincenty 54
 Poszwiński Adam 24, 28
 Potworowski Edward 32, 42
 Pozorski Jan 59, 91
 Prałat Apolonia 59
 Prietzel, czł. Rady Chłopskiej we Włoszakowicach 60
 Preusker Hans Hermann 14
 Przeździecki Waław 29, 77
 Przybylski Jan 36, 41
 Przybysz Michał 145
 Pytlik Stanisław 59
- R**
 Raszewski Gustaw 123, 125–126
 Raszewski Ignacy 41
 Raszewski Kazimierz 151
 Raszewski Marcin 141
 Ratajczak Antoni 42
 Ratajczak Franciszek 32–3
Ratajewska Barbara 12, 13, 26, 29, 37, 40, 42, 60, 70, 88–89
 Ravenstein Johann von 81
 Rawlings Henry Bernard 31–32
 Reinhardt Walther 124
Rezler Marek 13, 23, 33, 86–90
 Richter Józef Stefan 53, 55
Richter Józef Stefan 40, 49, 52, 54–55, 68, 88
 Roja Bolesław 20
 Rosik Józef 69, 72, 74, 100
Rozak Gabriel 37, 88
 Roszak Jan 68
 Rozwadowski-Jordan Tadeusz 22
 Rozwalka Jan 46
Rudnicki W., twórca motywu *Marsza powstańczego* 108
 Ruszczyński Adam 22, 39, 89
 Rydlichowski Jan 58
 Rygier Franciszek 37
 Rymer Józef 28
 Rzyski Leon 57
- S**
 Scheidemann Philip 81
 Schmalz, niem. kpt. 65

- Schmitz Hans Jakob 76, 79
Schmitz Hans Jakob 40, 55, 76, 80, 88
Scholz Eugen Günther 75
Schulz, członek komisji pojednawczej 36
Schwengler Jan 49
Szczeniecki Władysław 29
Semrau Tadeusz 142
Serba Jan 53
Serdecki Władysław 26
Seyda Władysław 22, 28
Sierociński Józef 21, 88
Sierpowski Stanisław 18, 24, 27–28, 31, 39, 40, 72, 75, 78–80, 87–88
Sikora Stanisław 35, 45, 47–48, 56, 75, 96, 98
Sikora Stanisław 48–49, 76, 85
Sikorski Franciszek 44
Sikorski Władysław 20
Simińska Teodozja 35
Simiński Roman 35
Siuda Stanisław 56–57
Skorupka Wawrzyniec 13, 16–17
Skorupka Wawrzyniec 13, 16–18, 21, 88
Smoleń Bogusław 9, 77, 88
Sobański Bronisław 46
Sobecki Tomasz 26
Sobecki Waław 42–43, 46, 50
Sobeski Tadeusz 113
Sobkowiak Maria 36
Sobkowiak Walenty 54
Sodolski Leonard 51
Sonnewend Stefan 138
Sosiński Franciszek 12
Sosnkowski Kazimierz 20
Split Jarosław Aleksander 14, 91
Sprungeberg, niem. oficer 58, 60
Spychałowicz Wojciech 45
Stachiewicz Julian 43
Stankiewicz Jan 20
Staszak Jakub 10
Staszak Jakub 26, 88
Stawicki Jan 22, 103
Steinmetz Bronisław 36, 60, 133
Steinmetz Paweł 26, 48, 51, 68, 83
Stelmachowski Metody 49, 55, 68
Stelmaszyk Stanisław 95
Strakacz Sylwin 31
Sturm R., niem. autor 55, 89
Stychel Antoni 22
Sułczyński Ludwik 97
Swinarski Henryk 45, 47, 63, 79
Szadziński Teofil 12
Szafranek Wiktoria 46
Szajek Walenty 95
Szeptycki Stanisław 22
Szulc Władysław 44
Szulczewski (?), członek komisji pojednawczej 36
Szusterkiewicz Franciszek 148
Szydłowski Maksymilian 49
Szymanowski Jan 37
Szymańska Kamila 8
Szymański Antoni 12
Szymczak Damian 39, 89
Szymkowiak Karol 171
Szymkowiak Stanisław 54
Szyszka Franciszek 45, 61
- Ś
- Śliwa Walenty 26
Śliwiński Eugeniusz 7, 8, 10
Śliwiński Eugeniusz 10, 12–13, 18–19, 21, 26, 36–39, 45, 48, 53, 59–60, 63, 66–67, 70, 72–73, 75–76, 78, 80, 82–83, 87–89
Śliwiński Stanisław Bernard 9, 10, 13, 30, 41–44, 46–47, 50, 64, 68, 72, 76–78, 131, 138
Śliwiński Bernard 9, 10, 42, 48, 51–55, 82, 89
Ślotała Antoni 95
Świątek Ludwik 59
Świdorski Bronisław 14, 16, 18, 22, 79, 81
Świdorski Bronisław 14, 16, 18, 22, 26, 39–40, 79–81, 89
- T
- Taczak Stanisław 3, 56, 62, 148
Tajchert (?), powstaniec z Charbielina 57
Talarczyk Ignacy 43–44, 46–48, 51, 69
Thomas Stefan 22
Tomaszewski Alojzy 95
Tomaszewski Henryk 95
Tomaszewski Jan 49
Tomaszewski Leon 56, 96, 98
Tomaszewski Maksymilian 35, 50
Tomaszewski Michał 37
Tomaszewski Stanisław 36
Tomczyk Wincenty 55

- Tomkowiak Jan 97
 Tondorf Arno 55
Topolski Jerzy 12, 18, 86–87
 Trawiński Adam 63, 74
 Trawiński Marian 69, 98
 Trocki Lew 21
 Troczyński Jan 37
 Tycner Franciszek 99
Tym Juliusz S. 37, 54, 90
- U**
- Urbaniak Jan 36
 Urbaniak Łukasz 48
Urbaniak Miron 13, 90
 Urlich Tomasz 26
- V**
- Vogt Piotr 59
- W**
- Wade Harry Herschel 31
 Wański Leon 59
Waleński Jan 37, 86
 Wałkiewicz Ignacy 44
 Wawrzyniak Franciszek 48
 Wawrzyniak Ignacy 150
 Wawrzyniak Jarosław 7, 99–100
Wawrzyniak Jarosław 40, 46, 48, 51–52, 55, 63, 68–69, 74, 77–78, 82, 86, 90
 Wawrzyniak Władysław 38, 64
 Werner Józef 49
 Węclaś Stanisław 38
 Wieliczka Zygmunt 38
Wieliczka Zygmunt 9, 25, 90
 Wierzbicki Jan 68, 98
 Wierzejewski Wincenty 22
 Wieszczezyński Stanisław 54, 99
 Wilhelm II Hohenzollern, cesarz 23, 69
 Wilson Thomas Woodrow 19, 22, 28
Wirecki Rafał 26, 86
- Wiśniewski Kazimierz 149
 Witaszek Czesław 54
 Witos Wincenty 24
 Włodarczak Leon 42–44, 81–82, 105, 144
 Włodarczak Roman 102
 Włodarkiewicz Stanisław 95
 Wojciak Tadeusz 95
 Wolniak Franciszek 145
Wojciechowska Zofia 40, 69, 86
Wojciechowski Grzegorz 40, 69, 86
 Wojciechowski Kazimierz 36, 60, 66
 Wojciechowski Stanisław 36
Wojcieszek Elżbieta 75, 89
 Wojcieszkiński Julian 44
Woszczyński Bolesław 42, 90
 Wozignój Wawrzyn 69, 102
 Wozimirski (Wozignój) Wawrzyn 69
 Wróblewski Józef 41, 57–59, 61, 70
 Wyrwa Stanisław 54
 Wzacny Bronisław 112
- Z**
- Zagórski Włodzimierz 20
 Zajac Michał 59
 Zajac Walenty 59
 Zakrzewski Zdzisław 38
Zakrzewski Zdzisław 29, 38, 90
 Zalisz Karol 26
Zbierski Hubert 12, 29, 36–37, 41, 49, 52–53, 56, 58, 61, 88, 90
 Zenkteler Kazimierz 38, 42
 Zieliński Zygmunt 20
Zielonka Jerzy 36, 86
 Ziemiński Sylwester 44
 Zofia Hohenberg, żona Franciszka Ferdynanda 44
 Zygmunt Michał 39
- Ż**
- Żakowski Stanisław 49, 56
 Żeligowski Lucjan 20, 21



ARCHIWUM PAŃSTWOWE
W LESZNE



NACZELNA DYREKCJA
ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH



ARCHIWA
PAŃSTWOWE



MUZEUM
w GOSTYNIU



ISBN 978-83-947025-5-7